AŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

nad 51 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22 GRUDNIA 2002 NR 246 (15159) CENA 1,90 zł



YSTOK. Przedstawiciele władz ostoku nie chcą na razie komen- decyzji Sądu Najwyższego, która pociągnąć za sobą zwrot przez kie Przedsiębiorstwo Energetyki ej, a de facto przez gminę Biały- ponad 10 mln zł pięciu białostoc- półdzielniom mieszkaniowym.

Czytaj na str. 3.

REGION. Od dzisiaj będziemy na naszych łamach prezentować płace samorządowców. Rozpoczynamy cykl od przedstawienia zarobków osób na najwyższych stanowiskach w naszym regionie. W kolejnych wydaniach opublikujemy pensje burmistrzów, starostów, wójtów.

Czytaj na str. 5.

Czy Urząd Miejski zablokuje budowę nowego hipermarketu?

AT „WŁÓKNIARZA”

STOK. Firma „A-Zet”, d kilku lat stara się dzie Miejskim o pozwole- budowę Centrum Han- Sportowo-Rekreacyjnego niuk” zapowiada, że jest pokryć pełne koszty dowy skrzyżowania ulic: ukowskiej, Świętokrzy- Wierzbowej. Czy Urząd i będzie teraz musiał zgo- na budowę centrum? środku miasta wyrośnie ipermarket?

ąd Miejski do 23 grudnia mu- ć postanowienie dla spółki ', w którym określi, jakie je- arunki musi spełnić inwestor. kać pozwolenie na budowę. e treść postanowienia nie jest znana. Do tej pory jednak ko- argumentem gminy był udział ra w kosztach przebudowy komunikacyjnego w pobliżu „Antoniuk”. Urząd twierdził, szystko powinien zapłacić r, ten zaś proponował tylko odków.

raz jednak oficjalnie oświad- że zgadzam się sfinansować przebudowy całości skrzyżo- powiedział „GW” Zbigniew ki, prezes firmy.

ie oznacza to jednak, że mu- yda pozwolenie na budowę ecza prezydent Ryszard Tur.

– Inwestor musi spełnić wszystkie nasze warunki. Nie będziemy się z panem Jabłońskim licytować na wykonanie jednego zadania mniej lub więcej.

Nieoficjalnie jednak wiadomo, że władze miasta nie chcą dopuścić, by tuż obok Klubu Sportowego „Włókniarz” wyrósł nowy hipermarket. Byłoby to niezgodne z polityką prezydenta Ryszarda Tura, który przed wyborami obiecywał, że hipermarketów w centrum miasta nie będzie.

Może się jednak okazać, że miasto ma obecnie niewiele do powiedzenia. Wszystkie grunty od ul. Antoniukowskiej do hali „Włókniarza” należą dziś do spółki „A-Zet”. W tym roku została także podpisana umowa przedwstępna na przekazanie spółce niewielkiego fragmentu gruntu przed halą. „A-Zet” wypłaciła klubowi zadatek i czeka na uprawomocnienie się umowy. W sierpniu zmieniły się jednak władze klubu, a od kilku miesięcy „Włókniarza” reprezentuje kurator. Nowym (choć nieprawomocnym) władzom nie zależy na budowie centrum.

Umowa przedwstępna na sprzedaż gruntów trafiła więc do prokuratury – byłego prezesa oskarżono o działanie na niekorzyść klubu. Nie wiadomo jednak, czy sąd przychyli się do tej opinii, natomiast niezrealizowanie aktu będzie miało poważne skutki finansowe.

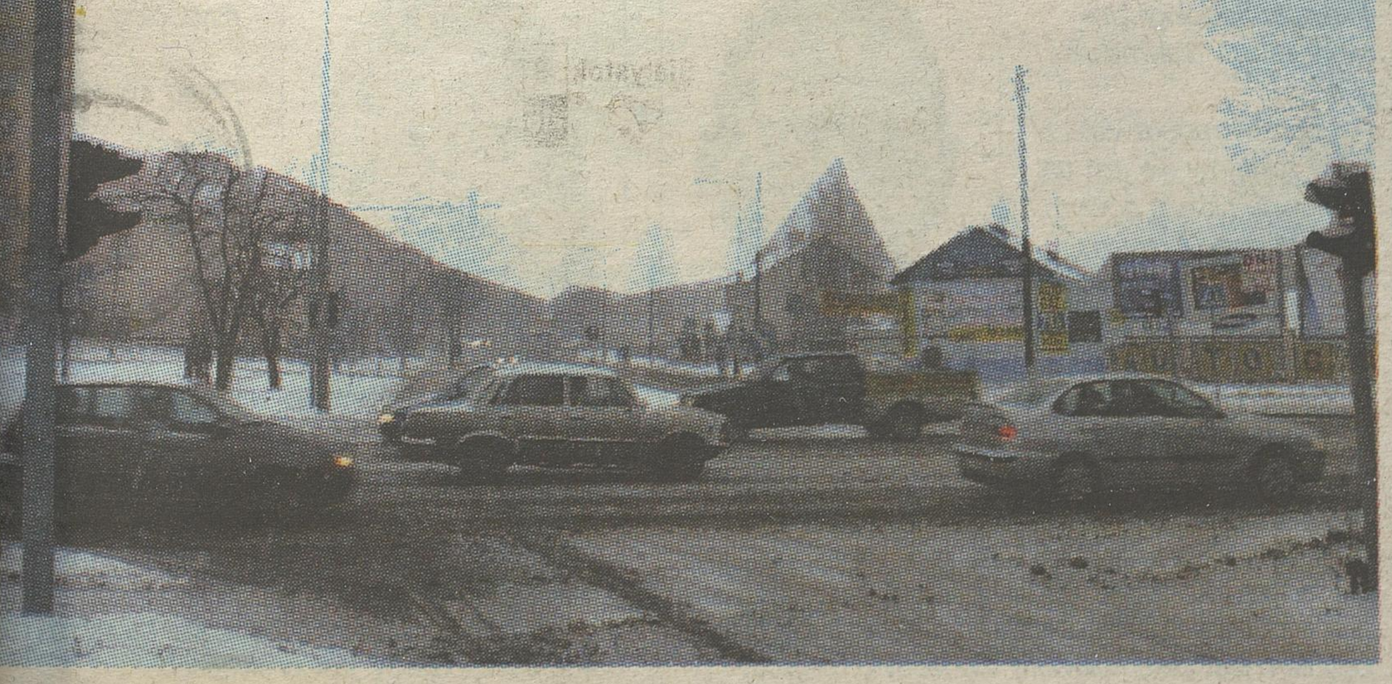
– W przypadku, gdyby klub nie wywiązał się z tej umowy, musi mi zwrócić zadatek i koszty poniesione przeze mnie na realizację tego zadania – mówi Zbigniew Jabłoński. – A koszty są olbrzymie. Trzeba je liczyć w milionach.

Tymczasem „Włókniarz” tonie w długach i nie miałby z czego zwracać pieniędzy. Jego największym wierzycielem jest gmina Białystok – ale ta już od lat robi wszystko, by klub nie zbankrutował. W tym roku opłaciła nawet zaległości „Włókniarza” w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A. Klub do dziś funkcjonuje tylko dlatego, że dostaje regularne dotacje z Urzędu Miejskiego – ok. 180 tys. zł rocznie.

Sytuacja jest więc patowa. Jeśli prezydent nie wyrazi zgody na budowę centrum, a „Włókniarz” nie zrealizuje umowy na sprzedaż ziemi, Jabłoński zacznie domagać się pieniędzy. Wówczas albo klub zbankrutuje, albo po raz kolejny wierzytelności „Włókniarza” opłaci gmina (czyli my wszyscy). Drugie rozwiązanie, czyli wydanie zgody na budowę centrum, w obecnej sytuacji ekonomiczno-politycznej nie wchodzi w grę – będzie bowiem wielką porażką prezydenta Białegostoku.

Anna Mierzyńska

O sytuacji w Klubie Sportowym „Włókniarz” czytaj też na str. 7.



DZIŚ wydanie weekendowe

REKLAMA

MIKOŁAJ z NIESPODZIANKĄ 190 g 4,99 zł Auchan

- Jaki plan ma serial „Klan”?
- Lubię babki
- Wieś na celowniku drogówki
- Czekają jak na zbawienie

Już dziś w Gazecie Współczesnej



komplet zawieszek do świątecznych prezentów



REKLAMA

Plus radio 103,3 FM

Rozmowa dnia po 8 i 16

IMIENINY: w piątek: Bogumile, Dominikowi; w sobotę: Tomaszowi, Sewerynowi; w niedzielę: Honoracie, Zenonowi

bea

SONDA

Zapytaliśmy białostoczan, dlaczego robią zakupy świąteczne w ostatniej chwili.


FOT. A. ZGIET

Andrzej Kowalczuk, student:

– Generalnie człowiek jest zabiegany. Szkoła, nauka, inne obowiązki. Czas na robienie zakupów znajduje się w ostatniej chwili, tuż przed świętami.


FOT. A. ZGIET

Aneta Wilczyńska, pedagog:

Świąteczne zakupy z zasady odkładam na ostatnią chwilę. Fajnie się kupuje prezenty w takiej atmosferze przepychanek. W tym tłumie ludzi naprawdę czuć świąteczną gorączkę.


FOT. A. ZGIET

Ewelina Załuska, studentka:

– Dopiero teraz znalazłam chwilę czasu, żeby zrobić najbliższym prezenty. Zwlekałam z tym do ostatniej chwili, ponieważ nie wiedziałam, co kupić. Był jeszcze inny powód – studia. Często do późna miałam zajęcia. Teraz jest trochę luźniejsza atmosfera.


FOT. A. ZGIET

Bartłomiej Samarski, student:

– Prezenty kupuję przed samymi świętami. Z jednej strony nie ma na to wcześniej czasu, a z drugiej – do końca nie wiadomo co kupić.

(KP)

KOMENTARZ



Upominki to nie wszystko

Jak co roku, przed świętami Bożego Narodzenia sklepy i bazary przeżywają prawdziwe oblężenie. Przepychamy się przez tłum, denerwują nas tłoczący się ludzie. Kupujemy, płacimy i przygotowujemy prezenty. Równocześnie robimy też zakupy na święta. Problem stanowi wybór odpowiedniego prezentu, tak, by obdarowany był szczęśliwy. I prawdą jest, że wszystkie te zabiegi są ważne. Tyle że, w całym tym zabieganiu coraz częściej zapominamy, iż święta nie ograniczają się do zakupów. Bo przecież nie strona materialna tych szczególnych dni jest najważniejsza. Umyka nam ze świadomości istota Bożego Narodzenia. I może należałoby zastanowić się, co zrobić, by Wigilia i dwa świąteczne dni nie kojarzyły się wyłącznie z prezentami i przejedzeniem. Jak zauważyli socjologowie, obecnie zmierzamy bowiem dużymi krokami do punktu, w którym z bożonarodzeniowej, staropolskiej, tradycji pozostaną u nas tylko „ramy". I to, co gorsza, ramy bez jakiejkolwiek treści.

Urszula Klimczuk

Ryzykowne okazje

BIAŁYSTOK. Szukając świątecznych okazji dajemy zarabiać nieuczciwym sprzedawcom pirackich krążków CD i DVD. Płyty bez problemu można kupić na bazarach przy ul. Kawaleryjskiej, Jurowieckiej i na Madro.

Pirackie płyty są średnio 3-4 razy tańsze od oryginału. Największy ich wybór jest na targowisku przy ul. Kawaleryjskiej.

Długa lista tytułów

Na jednym ze stoisk, klienci mogą wybierać płyty z długiej listy tytułów. Bez problemu można tam kupić najnowsze wydawnictwa muzyczne za 15 zł. Na tym samym bazarze znajdziemy także kilkakrotnie tańsze filmy na DVD i gry PlayStation.

Podobnie jest na innych białostockich targowiskach – Madro i przy ul. Jurowieckiej, choć tu już ze znalezieniem „piratów" mogą być większe problemy.

Nie wszyscy chcą kupować podróbki.

– To jest nieuczciwe, a poza tym pirackie płyty niszczą kompakt – mówi jedna z klientek.

Ostatnia szansa

W przedświątecznuym okresie uliczni sprzedawcy „okazji" zachęcają do kupna, nęcąc nas zniżkami zawyżanych wcześniej cen. Tak jest od tygodnia na ulicy Suraskiej, gdzie kilka dziewczyn zachęca przechodniów do zakupu aparatów fotograficznych nieznanej bliżej marki „Vivra" za jedyne... Właśnie za ile? W zależności od tego jak potrafimy się targować, a raczej na ile uwierzymy, że jest to ostatni egzemplarz aparatu – ceny się różnią nawet o kilkaset procent. Wspomniany aparat „kupiłem" dwa razy. Najpierw za 68 złotych. Przyszedłem kilka godzin później do tego samego sprzedawcy – nie poznał mnie. Tym razem aparat kupiłem za 19 złotych. Za każdym razem słyszałem, że jest to okazjonalna cena.

Nie traćmy głowy

– Tego typu „okazji" nie brakuje przed świętami, chłodno kalkulujmy nawet najatrakcyjniejsze wydawałoby się ceny – uprzedza policja. Chociaż większość sprzedawców „okazji" nie łamie prawa to znaczna ich część żeruje na naszej naiwności i przedświątecznym braku dyscypliny wydatkowej. **(czar)**

Jak zwykle przed świętami Bożego Narodzenia Podlasia ogarnia szał świątecznych zakupów

Prezenty last minu

BIAŁYSTOK. Przed świętami obroty białostockich sklepów wzrastają nawet o 100 proc. w stosunku do innych dni w roku. Białostoczanie masowo ruszają do sklepów na jakieś dwa tygodnie przed Gwiazdką. Jednak prawdziwe oblężenie placówki handlowe będą przeżywały od dzisiaj (20 grudnia) aż do Wigilii. Wtedy bowiem do sklepów udadzą się i ci, którzy chcą kupić artykuły spożywcze, i spóźnialscy, którzy będą robić świąteczne prezenty.


Statystyczny Podlasianin zamierza wydać na świąteczne pr za 300 zł

Nie robimy już zakupów „na zapas". Upodobania Podlasian zmieniły się diametralnie. Zabiegani, zapracowani na co dzień, odwlekamy kupowanie prezentów na ostatnią chwilę. I m.in. dlatego wizyta w sklepie tuż przed świętami to horror.

Tłok w sklepach...

Już na początku tego tygodnia w dużych centrach handlowych w Białymstoku trudno było bez problemu przejechać z koszem między regałami.

– Obroty w naszych sklepach rosną już od początku grudnia – mówi Krystyna Sosińska, prezes PSS „Społem" Białystok. – Jednak prawdziwy skok przychodów notujemy w drugiej połowie grudnia, na kilkanaście dni przed świętami. Spodziewamy się, że przed samym Bożym Narodzeniem obroty w sklepach PSS „Społem" będą wyższe od przeciętnych przynajmniej o 50 proc.

Podobny przyrost dochodów zauważa się także w Markecie ABC.

– Od tygodnia przez Market przelewają się tłumy. Ludzie oglądają, ale i kupują – mówi Janusz Szmurło, dyrektor ds. handlu PHU „Market" w Białymstoku. – Wzrost liczby klientów notujemy od początku grudnia. Ale prawdziwe apogeum jeszcze przed nami. Przewidujemy, że najwięcej klientów będzie robić zakupy w ten weekend oraz w poniedziałek i wtorek.

...i na parkingach

Problemy z tłokiem już od co najmniej tygodnia rozpoczynają się jeszcze przed wejściem do sklepu. Na parkingach przed supermarketami brakuje miejsc. A jak już klient zaparkuje cudem swój samochód, to po wyjściu z zakupów może się okazać, że jego auto zostało skutecznie zablokowane przez inne samochody. To także należy do „atrakcji" przedświątecznego szaleństwa.

– Już w poprzednią niedzielę przed sklepem trudno było znaleźć miejsca parkingowe. I tak będzie aż do Wigilii, a konkretnie do wigilijnego wieczoru. Garmażerkę i artykuły spożywcze białostoczanie będą kupować nawet w Wigilię – opowiada Mariola Woźniel z Działu Marketingu „PHU" Market w Białymstoku.

Musi być obficie

Statystyczny Podlasianin zamierza wydać w tym roku na same tylko prezenty około 300 zł. Drugie tyle pochłonie świąteczne jedzenie. Podobne sumy mieszkańcy deklarowali w ubiegłym roku.

– W tradycji Polaków leży przygotowywanie obfitych świąt – mówią socjologowie. – Najpierw kupujemy i jemy, a później ponad 75 proc. z nas ma do siebie pretensje o obżarstwo. I zaczyna się odchudzać.

Wielu Podlasian świadomie decyduje się na robienie zakupów przed samymi świętami. Wtedy nie mają już czasu na zastanawianie się, czy wybrany produkt nadaje się na prezent. Osoby, które wcześniej przygotowują prezenty, dłużej myślą o tym, co trzeba kupić. Prawdą jest również i to, że lubimy tę przedświąteczną gorączkę. Zabieganie, wyjazdy do centrów handlowych, widok tysięcy innych ludzi, którzy również robią zakupy powoduje, że czujemy bliskość Bożego Narodzenia. Choć nie wyklucza to tego, że nieraz mocno denerwujemy się, kiedy w sklepie trzeba stać, w kolejce do kasy, pół godziny.

Uwaga na kieszon

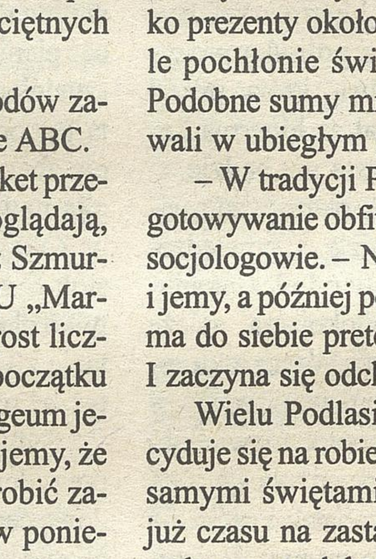
Okres przedświąteczn stwa to wymarzony czas szczególnie dla kiesz Zabiegani, zaabsorbow mi klienci zapominają tym, że w kurtkach ma karty płatnicze albo kar matu. A tłok w sklepach tami sprzyja kradzieżom pamiętać, żeby trzymać sko siebie". Jeśli mamy większe kwoty, dobrze lić pieniądze i włożyć kieszonek.

Wartości duch

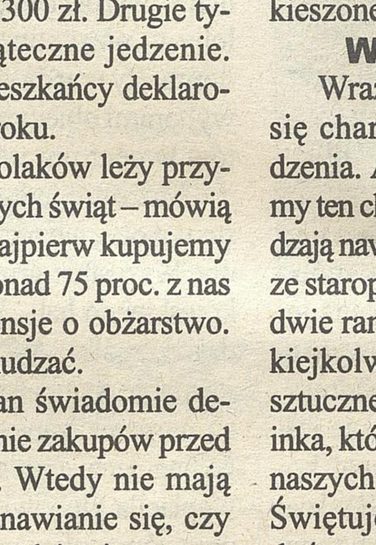
Wraz z upływem cz się charakter świąt *Bo* dzenia. A właściwie to my ten charakter. Socjolog dzają nawet, że dzisiaj ze ze staropolskiej tradycji dwie ramy i to ramy poz kiejkolwiek treści. Świ sztuczne, tak jak sztucz inka, która coraz częściej naszych domach natural Świętujemy też coraz dyś w okres świąteczn dzały nas przygotowan pieczenie mięs, ciast, dz szość produktów kupujem

– Wiele osób kładzie pod obrus sianko, bo ta rodzice i dziadkowie - ciej Tefelski, socjolog z cjologii Uniwersytetu w ku. – Osoby te jednak nie dlaczego kładzie się siano jak nie wiedzą, dlaczego nym stole ma być dwan

Maciej Tefelski socjolog z Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku:



– Szaleństwo przedświątecznych zakupów nie jest tak naprawdę niczym nowym. Zawsze przed świętami ruszaliśmy do sklepów, by kupić najbliższym prezenty. Kiedyś tłum klientów nie był jednak tak widoczny jak obecnie. A to dlatego, że: po pierwsze szybko wychodziliśmy ze sklepów, bo nic w nich nie było; po drugie, kiedyś nie było hipermarketów. Rzesze klientów „rozlewały" się więc na wiele sklepów. Dzisiaj, kiedy są supermarkety, gdzie można kupić właściwie wszystko, klienci udają się właśnie tam. Stąd właśnie cały tłum jest „skumulowany" w jednym miejscu.



Bożena Zambr psycholog:

Przed świętam tów duży wpł reklama. Promo ne obniżki – to ga do sklepów ludzi, którzy chc stać okazję do zentów po niższ Wszelkie promo rozbudzają w lud bę kupowania. Jesteśmy już przyzwyczajen świątecznych zakupów i to robionych w ost Często przyczyna odkładania wszystkiego chwilę jest prozaiczna – brak czasu oraz logika my już, że nie musimy kupować nic na zapas czego potrzebujemy, jest w sklepach.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

białostocki MPEC zwróci pięciu spółdzielniom mieszkaniowym 10 mln zł

orące pieniądze

STOK. Przedstawiciele iałegostoku nie chcą na entować decyzji Sądu Naj-, która może pociągnąć za ot przez Miejskie Przed-wo Energetyki Cieplnej, o przez gminę Białystok,) mln zł pięciu białostoc-dzielniom mieszkaniowym.

stko to jest wynikiem ro-sacji przez Sąd Najwyższy Sądu Apelacyjnego w Bia-u sprzed dwóch lat, doty-sporu między MPEC-em ielnią Mieszkaniową „Sło-ok". Przypomnijmy, że w po-9 r. MPEC ustalił nowe staw-za energię cieplną, które ził Urząd Regulacji Energe-y one obowiązywać od czerw-umowy z wyższymi tary-stały przesłane m.in. niom mieszkaniowym. Na isanie nie zgodziło się jed-spółdzielni: BSM, „Słonecz-„Rodzina Kolejowa", „Ba-„Elemencik". Uznały one, można podnieść wyłącz-dpisaniu umowy, a to po-yć poprzedzone negocjacja-erminu i wysokości podwyżki. prowadził zaś podwyżkę jed-ą decyzją.

iaż MPEC wystawiał spół-n faktury według nowych o spółdzielnie płaciły za cie-ug stawek obowiązujących dwyżką. MPEC pozwał więc pięciu spółdzielni – „Sło-Stok", żądając zwrotu nie-Sprawa w sądzie toczyła się 1,2 mln zł (bez odsetek). podarczy odrzucił pozew ale pół roku później Sąd ny uchylił ten wyrok.

j sytuacji SM „Słoneczny dporządkowała się temu wy-zapłaciła 1,2 mln zł z od-do kasy MPEC-u. Podobnie ozostałe spółdzielnie wal-MPEC-em. „Słoneczny Stok" dnak kasację do Sądu Naj-o, nie zgadzając się z wyro-elacji i nadal domagając się ia okresu od czerwca 1999 ica kwietnia 2000 r. po sta-kach. W tym czasie spór po-



MPEC będzie musiał oddać „Słonecznemu Stokowi" pobrane pieniądze

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

między MPEC-em a spółdzielniami został zakończony. Nowe umowy, które weszły w życie 1 maja 2000 r. przygotował Urząd Regulacji Energetyki.

W środę Sąd Najwyższy uwzględnił apelację białostockiej spółdzielni i stwierdził, że prawomocne jest orzeczenie sądu pierwszej instancji. Tym samym MPEC będzie musiał oddać „Słonecznemu Stokowi" pobrane pieniądze. Równocześnie będzie też musiał najprawdopodobniej zwrócić pieniądze czterem pozostałym spółdzielniom mieszkaniowym, które toczyły z nim spór. Łącznie chodzi o niebagatelną kwotę ok. 10 mln zł.

– Uważamy, że nas też dotyczy zwrot pieniędzy, bowiem mamy zawarte porozumienie w tej sprawie z MPEC-em, że jeśli sprawę wygra „Słoneczny Stok", to my także – mówi wiceprezes SM „Rodzina Kolejowa" Rościsław Borowski.

Prezes MPEC-u Ryszard Dobrowolski przyznaje, że jest bardzo zaskoczony decyzją Sądu Najwyższego.

– Jest bowiem duża niespójność między Prawem energetycznym a kodeksem cywilnym, na którym oparł się Sąd Najwyższy. Ale zanim będziemy mieli pogląd na tę sprawę chcemy poznać uzasadnienie wyroku – mówi prezes Ryszard Dobrowolski.

Również z tego powodu całej sprawy nie chciał wczoraj skomentować zastępca prezydenta Białegostoku Marian Blecharczyk, który sprawuje nadzór nad MPEC-em.

– Nie chcę na razie wypowiadać się na ten temat. Oczywiście, tak zarząd spółki, jak i właściciel, czyli gmina Białystok będą musiały ten temat jakoś załatwić. Gdy podejmuje się decyzje, to ponosi się za nie odpowiedzialność – stwierdził Blecharczyk.

Choć spółdzielnie mieszkaniowe zapowiadają, że nie wystąpią o jednorazowy zwrot całej kwoty od MPEC-u, a jedynie np. o potrącanie z obecnie płaconych faktur części pieniędzy, to i tak postawi to komunalną spółkę w trudnej sytuacji.

– Będziemy musieli szukać pieniędzy i ograniczyć zamierzenia remontowe i inwestycyjne oraz zwiększyć windykacje należności – przekonuje prezes Dobrowolski.

(RR)

Jedenastolatek z Hajnówki wyzdrowiał dzięki niekonwencjonalnej terapii genowej

Skuteczna metoda

REGION. – To że nasz syn jest w tej chwili zdrowy zawdzięczamy zarówno lekarzom z białostockiej Kliniki Onkologii Dziecięcej jak i z wrocławskiej Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej – mówi Krystyna Leoniuk, mama chłopca, u którego wrocławscy lekarze zastosowali niekonwencjonalną metodę leczenia nowotworu. – To nasi białostoccy lekarze skierowali Pawła na terapię do Wrocławia.

O historii jedenastolatka z Hajnówki pisaliśmy wczoraj. Przypomnijmy – Paweł Leoniuk to jedyne dziecko w Polsce, u którego udało się zniszczyć nowotwór przy pomocy terapii genowej. Taką niekonwencjonalną metodę leczenia, polegającą na podawaniu pacjentom tzw. antysensów, stosuje wrocławska klinika. Antygeny mają za zadanie blokowanie genów wywołujących chorobę nowotworową.

– Paweł zachorował w styczniu 1999 roku – wspomina Helena Leoniuk. – Miał wtedy osiem lat. Przeszedł chemioterapię, przeszczep szpiku. Przez dziewięć miesięcy trwała remisja choroby, po niej nowotwór powrócił. Zastosowano kolejne leczenie, drugi przeszczep. Wtedy praktycznie nie było już okresu remisji, od razu był nawrót choroby. Wówczas lekarze z białostockiej kliniki skierowali Pawła do kliniki we Wrocławiu.

– Pierwszy kurs antysensów podano synowi w lipcu 2001 roku. Nie było efektu. W październiku postanowiono kurację powtórzyć. Wtedy zniknęły objawy skórne choroby – opowiada mama chłopca. – Zrobiono Pawłowi tomografię komputerową, która wykazała też brak istniejących wcześniej guzów w brzuchu i klatce piersiowej. Komórek nowotworowych nie było też w pobranym szpiku. Jednak, aby mówić o całkowitym wyzdrowieniu syna, trzeba odczekać 5-7 lat.

Obecnie Paweł czuje się bardzo dobrze, zaczął chodzić do szkoły.

– Remisja choroby u syna to efekt działań wielu ludzi dobrej woli – mówi pani Helena. – Lekarzy, ale też osób wpłacających pieniądze na konto stowarzyszenia, które pokryło potem koszty bardzo drogiej terapii. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni. **(luk)**



FOT. A. ZGIET

Maryna Krawczuk-Rybak, kierownik Kliniki Onkologii Dziecięcej w białostockim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym:

– Paweł był pod naszą opieką od marca 1999 roku. Był to jeden z naszych pierwszych pacjentów. Robiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby wyzdrowiał. Już w sierpniu 1999 roku miał pierwszy przeszczep, potem drugi. Za każdym razem choroba powracała. Po kolejnym rzucie nowotworu zaproponowaliśmy rodzinie chłopca jeszcze jedną, niekonwencjonalną metodę terapii – we Wrocławiu. Wiedzieliśmy, że tamta klinika stosuje terapię genową, polegającą na leczeniu antysensami. Ta terapia przyniosła efekt tylko u Pawła, na dziesięcioro poddanych jej dzieci, dziewięcioro zmarło. Olbrzymie koszty kuracji pokryło białostockie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci z Chorobami Rozrostowymi oraz Fundacja Telewizji Polsat.

Szpital w Kolnie ma dyrektora?

Poczekamy na wyrok

D. Była pracownica ministerowia, Podlaskiej Kasy Chobecnie dyrektor ds. restrukji jednego z białostockich A. Ł.-B., wygrała konkurs na a szpitala w Kolnie. Jednak formowała przyszłych pracoch, że wobec niej toczy się wanie karne.

stycznia pani Ł.-B. miała bowiązki szefa placówki naje Stanisław Wiszowaty, kolneński. – Jednak władze nic nie wiedziały o toczą-procesie wobec tej pani. t stawia pod znakiem zapyożliwość zawarcia umowy z A. Ł.-B.

Przypomnijmy, że pani Ł.-B. wraz z dwiema innymi pracownicami Podlaskiej Kasy Chorych jest oskarżona o poświadczenie nieprawdy podczas odbywającego się w 1998 r. konkursu na świadczenia z zakresu audioprotetyki. Wyrok w tej sprawie Sąd Rejonowy w Białymstoku ma wydać dziś, 20 grudnia.

– Nawet jeśli wyrok będzie uniewinniający, musimy poddać dyskusji na Zarządzie Powiatu sam fakt. Zarząd na specjalnym posiedzeniu 28 grudnia zdecyduje, czy dać tej pani szansę, czy też nie powinna ona sprawować funkcji dyrektora szpitala. Wyrok skazujący nie będzie pozostawiał żadnych wątpliwości – mówi starosta Wiszowaty.

Jak mówi starosta, A. Ł.-B. wygrała konkurs, gdyż jej oferta była najlepsza ze złożonych.

– Pani ta jest doktorem nauk prawnych, ma bogate doświadczenie zawodowe – mówi Stanisław Wiszowaty. – A szpitalowi w Kolnie bardzo potrzebna jest osoba, która będzie potrafiła zmniejszyć pogłębiający się deficyt. Obecnie co miesiąc zadłużenie zakładu powiększa się o 100 tys. zł. Sytuację finansową pogorszył jeszcze wyrok Trybunału Konstytucyjnego, nakazujący wypłacenie podwyżek pracownikom. Dla placówki wydanie 1,5 mln zł może mieć tragiczne skutki.

(o)

Białorusin przejechał Rosjanina

Prosto pod koła

BIAŁYSTOK. Do tragicznego wypadku doszło w czwartek o godz. 6 na ul. Baranowickiej w Białymstoku. 51-letni Rosjanin, kierowca samochodu ciężarowego, wysiadając z kabiny wpadł wprost pod koła tira kierowanego przez obywatela Białorusi.

Na wysokości stancji benzynowej znajdującej się naprzeciwko cerkwi Rosjanin zatrzymał samochód na poboczu. Zamierzał iść po zakupy do CPN-u po drugiej stronie ulicy. Wysiadł z kabiny nie upewniając się, czy nikt nie jedzie. Tymczasem ciężarówkę Rosjanina omijał tir na białoruskich numerach rejestracyjnych.

– Rosjanin wtargnął na jezdnię tuż pod koła ciężarówki, Białorusin nie miał szans na wyhamowanie pojazdu – mówi posterunkowa Alina Nikołajuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Przybyła na miejsce karetka pogotowia przewiozła rannego cudzoziemca do szpitala. Lekarzom nie udało się uratować mu życia.

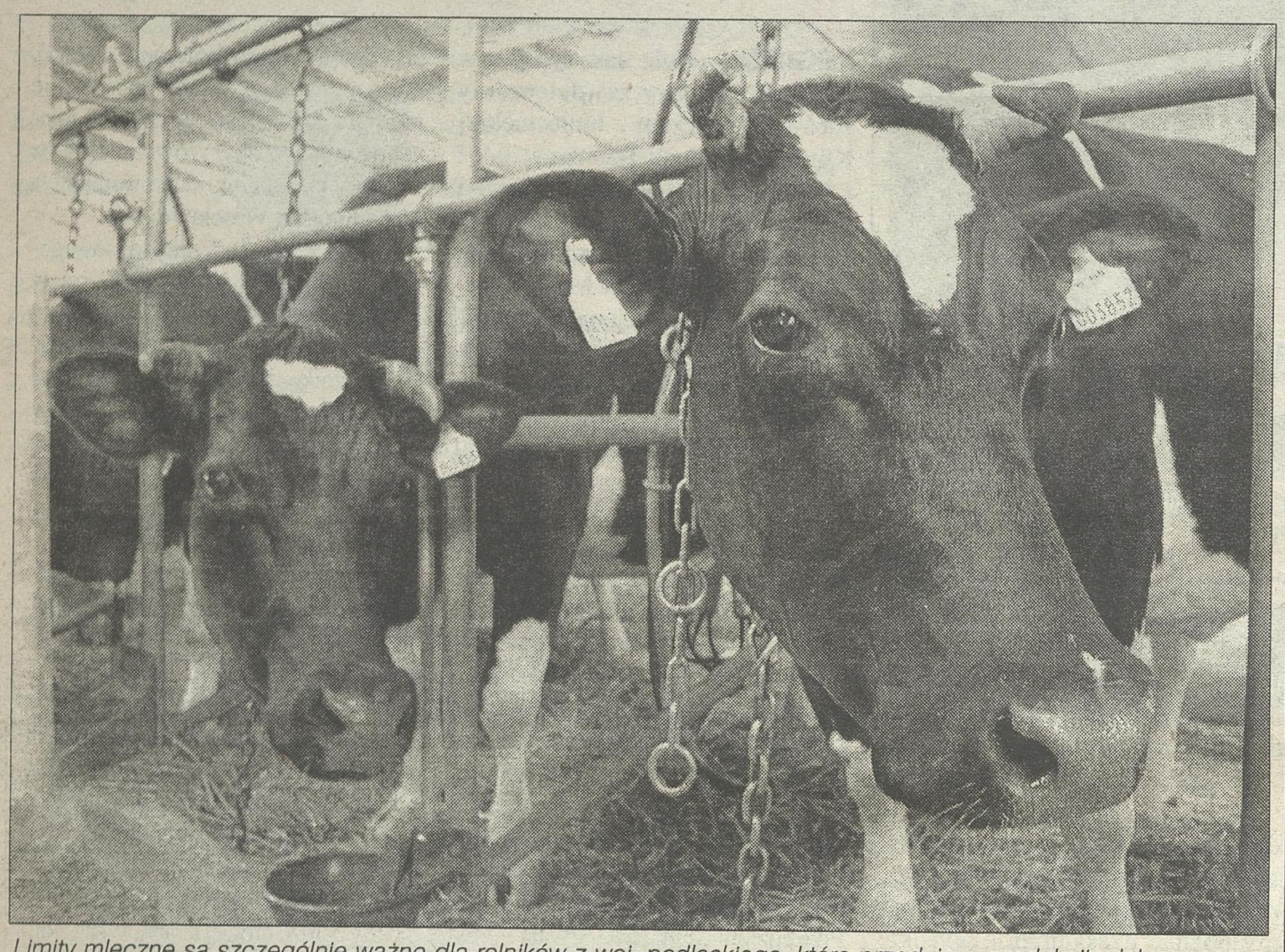
Ustalono personalia

Ustalono już personalia śmiertelnych ofiar wypadku, do którego doszło w środę po godz. 14 w pobliżu Babina na trasie Białystok – Warszawa. Wśród nich jest trzech mieszkańców Łomży: 17-letni kierowca i pasażerowie w wieku 18 i 19 lat oraz 18-letnia białostoczanka, mieszkanka os. Dziesięciny. Przypomnijmy, że nastolatki jechały z Białegostoku do Łomży. Na śliskiej nawierzchni nissan primera wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę drogi. Uderzył w jadącą z przeciwnej strony ciężarówkę z cysterną. Odbił się od niej, wpadł do rowu i uderzył w drzewo.

(jg)

Podział kwoty mlecznej będzie poddany rewizji w 2004 roku

Kręta droga mleczna do Unii



Limity mleczne są szczególnie ważne dla rolników z woj. podlaskiego, które przoduje w produkcji mleka

FOT. A. ZGIET

KRAJ. Podział polskiej kwoty (limitu) produkcji mleka wynegocjowany w Kopenhadze będzie jeszcze „poddany rewizji" przed przystąpieniem Polski do UE na podstawie „faktycznych danych za rok 2003" – zastrzegła Unia Europejska.

Podział na podkwoty sprzedaży hurtowej i sprzedaży bezpośredniej będzie poddany rewizji przed przystąpieniem (Polski) na podstawie faktycznych danych za 2003 roku – napisano w ostatecznej wersji oficjalnego dokumentu UE podsumowującego wyniki ostatniej fazy negocjacji, która odbyła się 13 grudnia na szczycie w Kopenhadze.

Chodzi o to, że dosłownie w ostatniej chwili premier Leszek Miller wymógł na przywódcach Piętnastki przesunięcie 1,5 mln ton z podkwoty sprzedaży bezpośredniej (konsumentom) do podkwoty sprzedaży hurtowej (mleczarniom).

Dzięki temu ta ostatnia wzrosła do 8,5 mln ton rocznie, co oznacza, że polskie mleczarnie mogłyby skupować tyle mleka w ramach unijnego systemu kontroli produkcji mleka.

Równocześnie podkwotę sprzedaży bezpośredniej, odbywającej się na przykład na targu czy we własnym sklepie, obniżono o 1,5 mln ton z proponowanej początkowo Polsce 1,964017 mln ton do 464,017 tys. ton.

Mleczna niewiadoma

Jeżeli na początku 2004 roku okaże się, że w 2003 roku skup w mleczarniach był jeszcze grubo poniżej 8,5 mln ton, Piętnastka będzie nalegała, żeby obniżyć podkwotę sprzedaży hurtowej.

Według polskich źródeł, w zeszłym roku mleczarnie skupiły 7,2 mln ton mleka, ale skup szybko rośnie i w tym roku powinien sięgnąć 7,5 mln ton.

Łączna kwota mleczna dla Polski – suma podkwot sprzedaży hurtowej i bezpośredniej została utrzymana na poziomie 8,964017 mln ton. Prócz tego Unia przyznała Polsce tzw. rezerwę restrukturyzacyjną w wysokości 416,126 tys. ton począwszy od 2006 roku.

Jeżeli do tego czasu okaże się, że postępuje restrukturyzacja sektora, wskutek czego wzrasta sprzedaż hurtowa, Polska mogłaby zwiększyć łączną kwotę do 9,380143 mln ton.

Mniej na skrobię?

Prócz zastrzeżenia dotyczącego podziału kwoty mlecznej, unijny dokument różni się też od polskiego podsumowania negocjacji wysokością kwoty dotowanej produkcji skrobi ziemniaczanej. Unia uważa, że przyznała nam 144,985 tys. ton rocznie. Tymczasem Biuro Prasowe polskiego Ministerstwo Rolnictwa w zamieszczonym na stronie internetowej podsumowaniu wyników negocjacji podało 149,985 tys. ton.

Taka wysokość kwoty pojawiła się w czasie negocjacji w Kopenhadze, ale strona unijna twierdzi, że oferta została wycofana, bo polska delegacja wolała o wiele korzystniejsze przesunięcie w ramach kwoty mlecznej. **(PAP)**

Pięćdziesiąt tysięcy żołnierzy USA pojedzie Zatoki Perskiej

Szykują się na wojnę?

WASZYNGTON. Stany Zjednoczone prawdopodobnie wyślą na początku przyszłego roku ponad 50 tysięcy żołnierzy w rejon Zatoki Perskiej – podał anonimowy przedstawiciel amerykańskich władz. Prezydent USA George W. Bush nie podjął jednak na razie żadnych wiążących decyzji w tej sprawie – dodał pracownik administracji cytowany przez agencję Reutera.

Wcześniej w środę prasa brytyjska doniosła, że rząd brytyjski zamierza wysłać do Iraku w najbliższych tygodniach blisko 40 tys. żołnierzy.

Stany Zjednoczone wysłały już w rejon Zatoki Perskiej oraz Afganistanu ok. 60 tysięcy żołnierzy oraz część Dowództwa Centralnego. W pobliżu Iraku stacjonuje obecnie 15 tysięcy żołnierzy. Przeważają jednostki marynarki oraz sił powietrznych.

Stany Zjednoczone ściągają siły w okolice Iraku po tym, jak Bush zagroził Saddamowi Husajnowi, aby ten dostosował się do rezolucji nr 1441 ONZ, nym przypadku zostan szony siłą.

Wcześniej Bush za styczny plan możliwej Według założeń, w wziąć udział nawet 2 nierzy.

Izraelski syste
Wobec spodziewane ku, armia izraelska ro lowanie nowego sys który w ciągu kilku sek lić miejsce, w które kieta. Media izraelskie do tek, że na system „Rzy składa się wiele stan cjalnymi kamerami. S wane przede wszystki uważanych za potenc cele ataków. Kamery fikować rakiety na od kilometrów, na krótk rzeniem i w czasie e

Komisja Europejska zamawia niezależny raport o poszerzeniu Unii Europejskiej...

Z myślą o ratyfikacji trakta

BRUKSELA. Komisja Europejska postanowiła zamówić „niezależny raport ekspertów wysokiego szczebla" na temat poszerzenia Unii Europejskiej, żeby ułatwić debatę, która będzie towarzyszyła ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego.

– Pomysł raportu narodził się z myślą o ratyfikacji traktatu. Wszyscy uczestnicy tego procesu powinni dysponować autorytatywnym raportem, który pomoże im brać udział w nadchodzącej publicznej debacie o skutkach i wyzwaniach poszerzenia Unii o 10 krajów – powiedział rzecznik Komisji Europejskiej Jean-Christophe Filori.

Według niego, nie chodzi o przeprowadzenie nowych badań, lecz zebranie dotychczasowych opracowań na ten temat w spójną, łatwą do zrozumienia całość. Raport ma być gotów w marcu 2003 roku, na przed podpisaniem Trak nego (o przystąpieniu ków), planowanym na

Na czele ekspert premier Holandii Wim brukselskich dyploma przypadek, ponieważ ży ostatnio do krajów tycznie nastawionych nia zakrojonego na ta

Autorytet Koka móc w przekonaniu potencjalne zyski są sze niż ryzyko, związ ciem do Unii takich ka ska, ostro krytykowana w dostosowaniu do wy kostwa w czasie paźdz baty w parlamencie Zespół autorów rapo wyłoniony w styczniu



Bezrobotni pikietowali Sejm

KRAJ. Uruchomienia masowych robót publicznych, powołania specjalnej komisji rządu i parlamentu ds. zwalczania bezrobocia i gwarancji otrzymania jednego ciepłego posiłku dziennie – domagali się bezrobotni, którzy w czwartek wtargnęli do Sejmu. Około trzydziestu osób z Ruchu Obrony Bezrobotnych pikietowało kuluary sali plenarnej. Przedstawiciele bezrobotnych spotkali się z marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim oraz z ministrem pracy Jerzy Hausnerem. Okupujący bezrobotni po ponad trzech godzinach opuścili Sejm. **(PAP)**

KRÓTKO

KRAJ. Przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczące rekompensat za mienie zabużańskie są niezgodne z konstytucją – uznał w czwartek Trybunał Konstytucyjny. O zbadanie przepisów wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich.

KATOWICE. Niespełna dwuletni Dawid padł ofiarą domowej awantury w Wysokiej k. Łaz, w powiecie zawierciańskim. Według wersji ojca dziecka pijana matka uderzyła chłopczyka w szyję rozbitą butelką – podała policja. – Chłopczyk zmarł w szpitalu mimo wysiłków lekarzy, którzy natychmiast podjęli akcję reanimacyjną – poinformował Jacek Pytel z zespołu prasowego śląskiej policji.

WARSZAWA. Krystian M. jest już prawomocnie uniewinniony od zarzutu udziału w głośnym mordzie dwóch dealerów Ery-GSM z 1997 r. – za co w 1999 r. dostał 15 lat więzienia. Główna oskarżona Małgorzata Rozumecka odsiaduje dożywocie. W czwartek Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał wyrok uniewinniający Krystiana M., nie znajdując dowodów jego winy.

KRAJ. Sąd Lustracyjny kontynuował w czwartek za zamkniętymi drzwiami proces Józefa Oleksego z SLD, podejrzanego o zatajenie związków z wywiadem wojskowym PRL.

(PAP)

KRIS JAW

Zakład Energetyczny w przyszłym roku będzie zwiększać napięcie sieciowe z 220 V do 230 V

Uważaj na stary sprzęt

ASIE. W przyszłym roku w sieciach niskiego napię-ymi zasilane są przede wszy-ospodarstwa domowe oraz my, zwiększy się o 10 Vol-zyli z 220 V do 230 V. Jak a Zakład Energetyczny w Bia-u, zmiana napięcia nie spo-że urządzenia zasilane ener-ryczną zaczną działać gorzej góle przestaną działać. Na-nie można być pewnym do ak zachowają się urządzenia wykonane w latach 80.

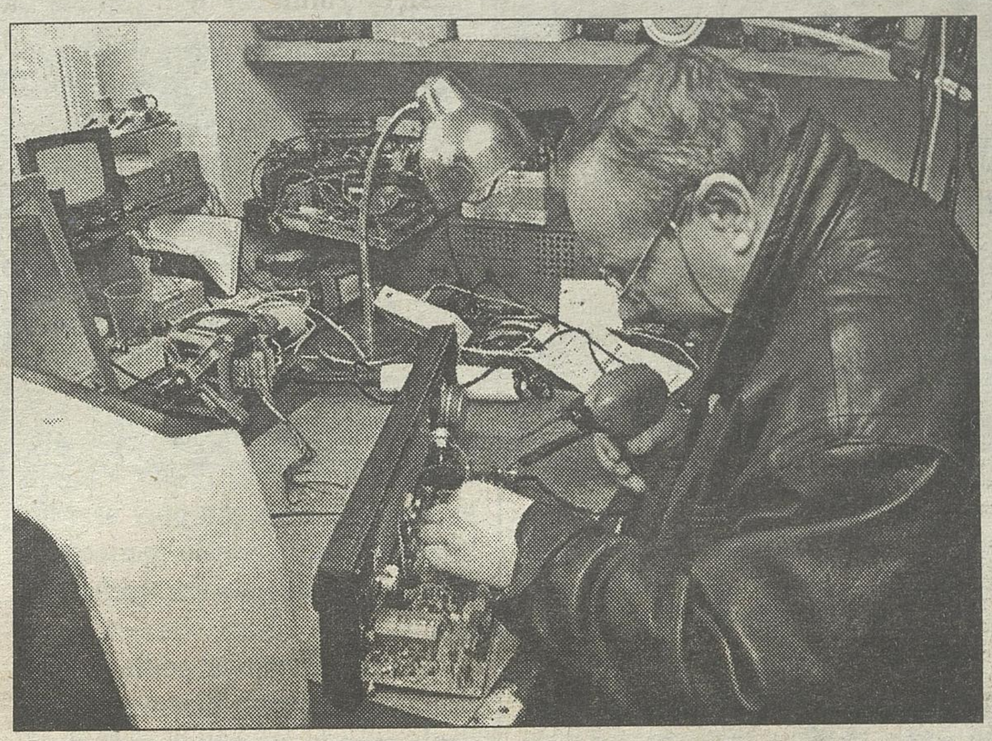
ana napięcia jest spowodo-zystosowywaniem elektroe-ki do standardów Unii Euro-

dbiorcy nawet nie zauważą napięcia – zapewniał podczas ncji prasowej Eugeniusz Za-stępca dyrektora dystrybucji Energetycznego w Białym- Urządzenia nie będą dzia-ej, wręcz przeciwnie.

mówi, producenci urządzeń ch energią elektryczną przy-wali się od wielu lat do ta-iany i w sprzedaży w ostat-tach dostępne były tylko nia zasilane napięciem 230 V. że takie urządzenia stanowią 0 proc. wszystkich posiada-zez nas sprzętów.

domo jednak, że w wielu są jeszcze używane sprzęty stare. Powinny jednak być do pracy w marginesie się-n często ponad 10 proc. od-a od napięcia 220 V. Można zypuszczać, że nawet urzą-wyprodukowane w latach po zmianie napięcia będą dzia-rawnie. Jednak stuprocento-wności mieć nie można.

lu klientów dziwi się, kiedy uje rachunki za zużycie ener-



Choć Zakład Energetyczny zapewnia, że zmiana napięcia nie powinna w żaden sposób wpłynąć na działanie urządzeń zasilanych energią elektryczną, to część osób woli je przystosować do odbioru napięcia 230 V

FOT. A. ZGIET

gii elektrycznej. To dlatego, że od początku września tego roku Zakład Energetyczny Białystok zaczął w inny sposób rozliczać się z klientami. Dotychczas był to system dwumiesięczny, teraz zakład przeszedł na system sześciomiesięczny. Związane jest to z faktem, że obecnie podwyżki energii mogą być dokonywane raz w roku. Nie ma więc potrzeby by wysyłać częściej pracowników, którzy mają odczytywać zużycie energii elektrycznej. Teraz więc klienci otrzymują miesięczny rachunek rozliczeniowy oraz pięć prognoz. Prognozy są wyliczane na podstawie zużycia energii w analogicznym okresie poprzedniego sezonu. Korekta i ostateczne rozliczenie odbiorców nastąpi po sześciu miesiącach. Osoby prowadzące działalność gospodarczą będą otrzymywały faktury co miesiąc.

Okazuje się, że w dalszym ciągu zmorą Zakładu Energetycznego Białystok SA są złodzieje. Ich łupem stają się elementy ze stali i metali, które później trafiają do punktów skupu złomu. Obecnie ich właściciele nie mają obowiązku legitymowania klientów, ani sprawdzania skąd pochodzi sprzedawany przez nich złom. Choć dla złodzieja wartość skradzionego przedmiotu jest niewielka, to naprawienie wyrządzonej szkody jest już bardzo kosztowne. W ciągu dwóch lat Zakład Energetyczny Białystok SA w wyniku takich kradzieży poniósł straty ponad 4 mln zł. Kto za to płaci?

– W pierwszym momencie zakład, a później jest to wliczone do taryfy i koszty ponoszą wszyscy odbiorcy – mówi Jarosław Bartel, prezes Zakładu Energetycznego Białystok SA.

(koci)

Od wójtów do marszałka

Ile zarabiają nasi włodarze?

REGION. Nasze województwa są biedne, więc włodarze nie powinni zarabiać tak dużo. Na rządzących w gminach, powiatach, województwach spoczywa duża odpowiedzialność, a zatem powinni być dobrze wynagradzani. Jakże często słyszymy takie zdania.

Od dzisiaj będziemy na naszych łamach prezentować płace samorządowców. Rozpoczynamy cykl od przedstawienia zarobków osób na najwyższych stanowiskach w naszym regionie. W kolejnych wydaniach opublikujemy pensje burmistrzów, starostów, wójtów.

Kto?	Ile? (brutto)
Marek Strzaliński, wojewoda podlaski	10.391,14 zł
Jerzy Półjanowicz, wicewojewoda podlaski	9.621,46 zł
Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego	10.182 zł
Jan Kamiński, wicemarszałek województwa podlaskiego	8.509,20 zł
Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego	8.215,20 zł
Karol Tylenda, członek Zarządu Województwa Podlaskiego	7.371 zł
Jan Syczewski, członek Zarządu Województwa Podlaskiego	8.211 zł
Ryszard Tur, prezydent Białegostoku	10,2 tys. zł
Marian Blecharczyk, I zastępca prezydenta Białegostoku	9,1 tys. zł
Józef Klim, zastępca prezydenta Białegostoku	8,6 tys. zł
Krzysztof Sawicki, zastępca prezydenta Białegostoku	8,6 tys. zł
Ryszard Zimnoch, zastępca prezydenta Białegostoku	8,1 tys. zł
Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży	9.464,80 zł
Marcin Sroczyński, zastępca prezydenta Łomży	6.172 zł
Piotr Grabani, zastępca prezydenta Łomży (pozostał ze starego zarządu, pełni funkcję do czasu powołania drugiego zastępcy przez prezydenta Brzezińskiego)	8.254 zł
Ryszard Załuska, prezydent Ostrołęki	6.860 zł
Agnieszka Mieczkowska, zastępca prezydenta Ostrołęki	6.171 zł
Józef Gajewski, prezydent Suwałk	10.261 zł
Włodzimierz Marczewski, zastępca prezydenta Suwałk	8.700 zł
Andrzej Turowski, zastępca prezydenta Suwałk	8.600 zł

(u, gram, ka, MS, MK, dk)

PYTANIE DNIA

Jak oceniasz wysokość zarobków naszych samorządowców?
Czekamy na Państwa opinie pod bezpłatnym nr. tel. 0-800 127-067

olne w kasie

YSTOK. Piątek, 27 grudnia Podlaskiej Regionalnej Kasie h dniem wolnym od pracy. on odpracowany w sobotę, dnia. Natomiast 28 grudnia k jak w każdą sobotę, w godz. ełniony będzie dyżur pra-a kasy pod numerem Telefo-dycznego PRKCh 94-88.

(luk)

REKLAMA

UĆ
LENIE
norazowa terapia
% skuteczności)
stok, ul.Sienkiewicza 7A
(085) 743-59-36
zorganizowanych grup
powyżej 10 osób
jeżdżamy na miejsce.

Waloryzacja rent i emerytur

Wiosenna podwyżka

KRAJ. Średnia emerytura i renta w przyszłym roku ma wzrosnąć o około 38 zł. Emeryci i renciści otrzymają podwyżkę wcześniej niż dotychczas, już w marcu.

Senat przyjął ustawę o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. Oznacza to, że w przyszłym roku emeryci i renciści dostaną podwyżkę otrzymywanych z ZUS-u świadczeń w marcu, a nie jak dotychczas w czerwcu. Emerytury i renty wzrosną o 3,7 proc. czyli przeciętnie o około 38 zł. Przeciętna emerytura wynosząca obecnie 1129 zł po podwyżce wzrośnie do około 1171 zł. Przeciętna renta natomiast wyniesie około 861 zł. Waloryzacji będą podlegały świadczenia przyznane przed 1 marca przyszłego roku. Koszt podwyżki sfinansowanej z budżetu oszacowano na około 341 mln zł miesięcznie.

Ustawa dotyczy tylko waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych w przyszłym roku, w Sejmie jest bowiem projekt ustawy zmieniający zasady waloryzacji rent i emerytur, który ma urealnić te świadczenia.

Aby dowiedzieć się jaka będzie wysokość świadczenia po marcowej podwyżce wystarczy pomnożyć kwotę otrzymywanego świadczenia przez wskaźnik 103,7 proc.

Najniższa emerytura i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od marca przyszłego roku wzrośnie o niecałe 20 zł i wyniesie 552,62 zł. Osoby otrzymujące rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy dostaną po podwyżce 425,08 zł. Marcowej waloryzacji będą podlegały także dodatki przysługujące uprawnionym.

Teraz ustawa trafi do podpisu prezydenta.

(MG)

Uwaga miłośnicy „Shreka"!

Wygraj z CANAL+

REGION. Płyty DVD z filmem „Shrek", plakaty, czapeczki mogą wygrać Czytelnicy „Gazety Współczesnej" w konkursie, który zorganizowaliśmy wspólnie z „Canal+". Okazją do zorganizowania konkursu jest premiera „Shreka" w „Canal+" (25 grudnia).

Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie, muszą zadzwonić 20 grudnia o godz. 10 do redakcji „Gazety Współczesnej" pod numer 748-74-23 i odpowiedzieć na pytanie: Który z aktorów w polskiej wersji „Shreka" użyczył głosu osiołkowi? Pierwszych pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytanie otrzyma płyty DVD z filmem „Shrek" oraz plakat. Trzy kolejne osoby otrzymają plakaty, fotos z podpisem Jerzego Stuhra oraz ołówki z uszami Shreka. Następne cztery osoby wygrają plakat oraz czapeczki, a kolejne trzy – plakat i uszy Shreka.

Za tydzień kolejny konkurs „Gazety" i „Canal+"!

(jg)



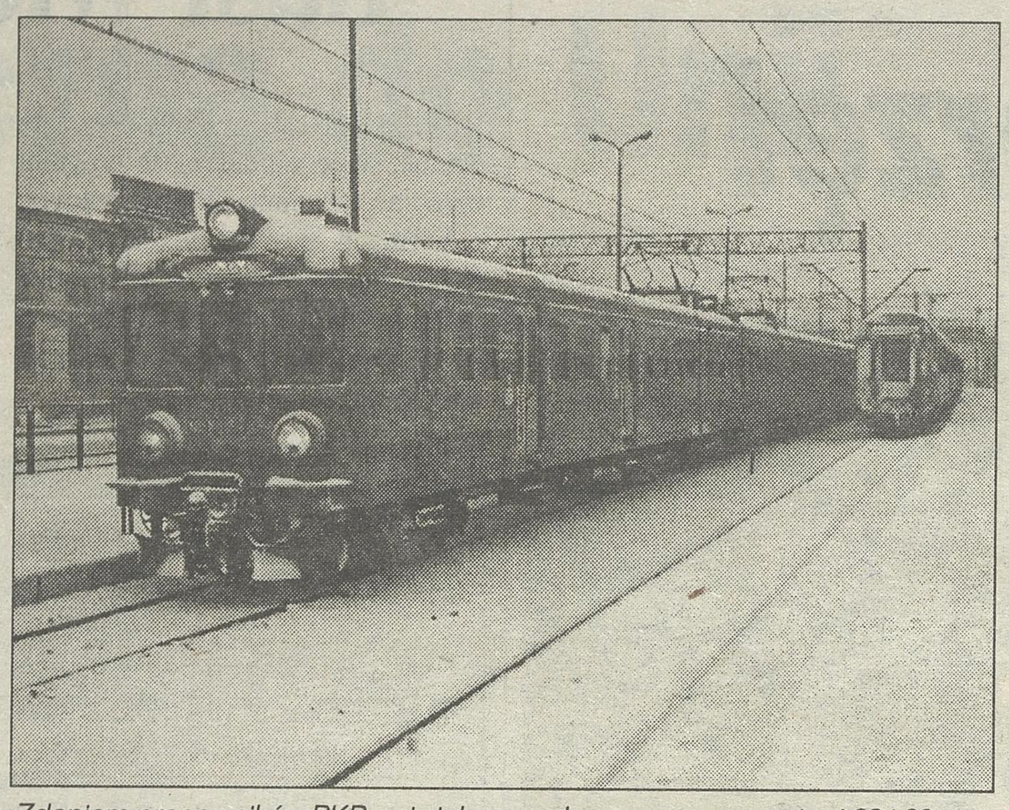
W okresie przedświątecznym nie będzie dodatkowych pociągów

Podróż drugiej klasy

BIAŁYSTOK. PKP w Białymstoku nie zamierza wprowadzać w tym roku, w okresie przedświątecznym, dodatkowych połączeń kolejowych. Do niektórych pociągów zostaną natomiast przyłączone 20 i 29 grudnia dodatkowe wagony II klasy.

– Więcej wagonów będą miały zarówno pociągi jadące do Białegostoku, jak i wyjeżdżające z naszego miasta – powiedział Czesław Sulima, zastępca dyrektora ds. handlowych Podlaskiego Zakładu Przewozów Pasażerskich w Białymstoku. – Z naszych badań wynika, że nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowych połączeń. Wystarczy dołączenie wagonów do najbardziej obleganych pociągów.

Dodatkowe wagony II klasy będą miały następujące pociągi:



Zdaniem pracowników PKP, największy ruch przewozowy nastąpi 20 i 29 grudnia

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

20 grudnia

▮ pociąg pospieszny „Konopnicka" z Warszawy Zachodniej, odjeżdżający do Białegostoku o godz. 15.03, a przyjeżdżający do Białegostoku o godz. 17.48 i do Suwałk o godz. 20.17.

▮ pociąg pospieszny „Niemen", odjeżdżający z Białegostoku o godz. 16.13 i przyjeżdżający do Warszawy Zachodniej o godz. 18.49, a do – Bydgoszczy – o godz. 22.17.

▮ pociąg osobowy Białystok-Olsztyn, odjeżdżający z Białegostoku o godz. 14.19, przyjeżdżający do Ełku o godz. 16.13, a do Olsztyna o godz. 20.08

▮ pociąg osobowy Białystok-Olsztyn, odjeżdżający z Białegostoku o godz. 16.24, przyjeżdżający do Ełku o godz. 18.08, a do Olsztyna – o godz. 21.22.

29 grudnia

▮ pociąg pospieszny „Narew", odjeżdżający z Warszawy Zachodniej o godz. 18.07, a przyjeżdżający do Białegostoku o godz. 20.52

▮ pociąg pospieszny „Branicki", odjeżdżający z Białegostoku o godz. 18.13, a przyjeżdżający do Warszawy Zachodniej o godz. 20.44.

(u)

Forum biebrzańskich samorządow

Uznanie preze

OSOWIEC. W czwartek w siedzibie Biebrzańskiego Parku Narodowego odbyła się debata samorządowców z pięciu powiatów i 17 gmin leżących w obrębie BPN. W pierwszym Biebrzańskim Forum Samorządowym wzięli też udział parlamentarzyści, przedstawiciele NFOŚiGW i WWF (Światowego Funduszu na rzecz Przyrody).

Dyrektor BPN Adam Sieńko zapoznał nowo wybranych burmistrzów i wójtów ze specyfiką oraz zasobami przyrodniczymi, kulturowymi i planami ochrony par sław Brzezicki z BPN ku współpracy parku samorządami w kont cji europejskiej. Najc ścią debaty było oma ności stowarzyszeń gmin Inwestycyjne sukcesy spotkały się z uzna NFOŚiGW Jerzego Pie następnie zachęcał sa do skorzystania z bog nich i umarzalnych kr

Kontrabanda u staru

BIAŁYSTOK. Policjanci i celnicy zatrzymali w środę 72-letnią kobietę, która na ryneczku przy ul. Mickiewicza sprzedawała papierosy i alkohol przemycony zza wschodniej granicy.

Jak poinformował podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku, na trop kobiety wpadli policjanci w trakcie pracy operacyjnej. W środę funkcjonariusze wraz z celnikami wspólnie kontrolowali nie wielkie białostockie ul. Mickiewicza zatr mnianą białostoczank przy sobie niewielką sów. Prawdziwą kontr to jednak podczas pr mieszkania. Znajdow 1165 paczek papiero ków skarbowych ak litry alkoholu pochod mytu. Wartość kontr cowano na 21 tys. zł.

W sokólskim liceum odbył się konkurs na najp zagraniczną kolędę

Europejskie śpiewa

SOKÓŁKA. „Cicha noc" po angielsku i niemiecku oraz „Wśród nocnej ciszy" w wersji rosyjskiej – to tylko niektóre kolędy, wykonane w czwartek przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Sokółce. Podczas konkursu „Eurokolęda 2002" zaprezentowano 12 utworów.

– Stół wigilijny, opłatek, śpiewana przy nim kolęda jednoczy rodziny, całe społeczności, a nawet narody. Mamy nadzieję, że także Europa zjednoczy się w taki sposób. Niech dzisiejszemu konkursowi towarzyszą słowa Jana Pawła II, aby „nową jedność Europy – jeżeli chcemy, by była ona trwała – budować na tych dawnych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bo wiem wielka Europejs ta Ducha" – powiedzia ca konkurs uczennic Dobrenko.

Decyzją jury „Euro grała Emilia Ryszkie Drugie miejsce zajęły powicz z I b i Anna III g. Trzecią lokat Kamilowi Dobrenko czwartą – Adamowi oraz Łukaszowi Zajcz którzy przedstawili s spół „Long and Junio laureaci otrzymali św minki ufundowane p ra liceum Jana Firsa.

Pomysłodawcą kon lina Wirkowska, opieku go Klubu Europejskiego nica Elwira Nowik.



Wykonawcy mieli miesiąc na przygotowanie repertuaru

W powiecie białostockim

Bezrobocie poniżej średniej

BIAŁYSTOK. 15,7 proc. osób czynnych zawodowo z Białegostoku i ziemskiego powiatu białostockiego było na koniec listopada bez pracy. Jest to wciąż jeszcze niższy procent niż średnia krajowa, która wynosi 17,5 proc.

– Bezrobocie w naszym powiecie jest średnio o 1,8 proc. niższe od stopy bezrobocia w Polsce – mówi Barbara Wacławska, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku. – Ma to ten plus, że mniej osób jest u nas bez pracy. Z drugiej jednak strony, w powiatach gdzie stopa bezrobocia jest wyższa niż średnia w Polsce, bezrobotni uprawnieni do zasiłków, otrzymują je przez 12 miesięcy, a nie tak jak u nas – przez pół roku.

Od stycznia do końca listopada w PUP w Białymstoku zarejestrowanych zostało aż 26 tys. bezrobotnych. I, niestety, obecnie liczba ta systematycznie rośnie.

– Koniec roku już tradycyjnie jest okresem, kiedy pracodawcy zwalniają pracowników – mówi Wacławska. – Do końca grudnia będzie więc przychodzić do naszego urzędu więcej niż np. jesienią osób rejestrujących się jako bezrobotne. Późną jesienią i zimą nie są prowadzone żadne roboty interwencyjne, kończy się zapotrzebowanie na dodatkowy personel w punktach handlowych. Stąd i rosnąca liczba osób bez pracy. Największy odsetek bezrobotnych stanowią osoby w wieku między 25. a 34. rokiem życia. Na 26,2 tys. bezrobotnych ponad 2 tys. legitymuje się wyższym wykształceniem, a ponad 6 tys. ma wykształcenie średnie zawodowe.

– Wśród osób z wyższym wykształceniem najwięcej bezrobotnych mamy wśród absolwentów ekonomii i prawa – powiedziała Wacławska. – Niestety, z roku na rok przybywa nam również osób, które pozostają bez pracy dłużej niż 2 lata.

(u)

W Bison-Bialu

Mandat od załogi

BIAŁYSTOK. Pracownicy białostockiego Bison-Bialu mają nowego przedstawiciela w zarządzie spółki. Został nim Józef Oksiński, długoletni pracownik firmy. W czwartek na konta pracowników zostały przekazane wynagrodzenia za grudzień.

W czwartkowych wyborach przedstawiciela białostockiego Bison-Bialu w zarządzie spółki wzięli udział pracownicy z Białegostoku, a także z oddziałów w Kolnie i Bielsku Podlaskim. Nowym członkiem zarządu z ramienia pracowników został Józef Oksiński, który pracuje obecnie w dziale sprzedaży.

– Zdecydowałem się kandydować na stanowisko członka zarządu z ramienia pracowników, żeby kontrolować działania władz, powołanych przez właściciela Bison-Bialu, czyli Metalexport – powiedział Józef Oksiński.

Według niego zakład można uratować, na to jednak potrzeba czasu i dobrej woli wierzycieli i właściciela. Jeszcze kilka lat temu, w okresie hossy na rynkach, zakład korzystając z kredytów, był w stanie spłacać odsetki na poziomie 8-12 mln zł. Przy obecnie niższym oprocentowaniu kredytów wyprowadzenie zakładu na prostą, zdaniem Oksińskiego, powinno być tylko kwestią czasu.

Przypomnijmy, że Grażyna Kostro, poprzedni przedstawiciel załogi w zarządzie, złożyła rezygnację z pełnionej funkcji podczas ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, które odbyło się pod koniec listopada.

(MG)

REKLAMA



W konflikcie w białostockim klubie „Włókniarz" chodzi o kasę i władzę. O sporcie nikt już od dawna nie pamięta.

Pieniądze kryje ziemia

ANNA MIERZYŃSKA



...likcie we „Włókniarzu" na pewno nie chodzi o sport

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

...YSTOK. – Wiem, że pano-...ożek, Bielecki i Jabłoński nie ...zczą, bo chcą przejąć nieru-...ości wokół Włókniarza – tak ...ję białostockiego klubu spo-...go diagnozuje Paweł Poznań-...enadżer drużyny koszyków-... nieprawomocnym walnym ...adzeniu wybrany na nowe-...zesa klubu.

...eśli ktoś to tak sformułował, to ...się leczy na głowę – odpowia-...gniew Jabłoński, prezes spół-...Zet, która zamierza zbudować „Włókniarza" centrum handlo-...ługowo-rekreacyjne. – Nie ...komentował rzeczy, które wy-...nicą diagnozy psychiatrycznej.

...ajątek pod hipoteką

...onflikt między stronnictwami ...ych" i „starych" rozpoczął się ...Włókniarzu" już w lutym. Nie ...i w nim o sport – raczej o pie-...e i władzę. Najwięcej emocji ...ają nieruchomości, bo to obe-...edyny majątek klubu. Nie wia-... jednak, czy jest o co walczyć: ...eren przed halą sportową i obok ...należy bowiem do spółki A-Zet ...iewa Jabłońskiego. Od 1996 r. ...ra na nieswoich boiskach – na ... umowy o bezpłatnym użycze-...untów. „Włókniarzowi" w ma-...została hala i grunty leżące za ...kiem (ok. 3 ha), obciążone hi-...ą, i to nie jednego wierzyciela. My mamy tzw. hipotekę pierw-...uspokaja Marek Kozłowski, by-...eprezydent Białegostoku. Gmi-...ałystok jest jednym z największych ...ycieli klubu. – W razie bankruc-...lubu lub sprzedaży ziemi jeste-...pierwsi w kolejce do odzyska-...ierzytelności.

... miejsce w kolejce jest ważne, ...eważ hipotekę na te same nie-...omości ma również ZUS.

To jest możliwe, żeby kilku wie-...ieli miało hipotekę na jedną ...chomość – potwierdza dyr. Bar-... Kisiel z białostockiego ZUS-u. ...estety, nie mogę zdradzić, z ja-...opłatami zalega u nas klub „Włók-...".

...adzieja w inwestorze

...Mimo że możliwości obrotu nie-...omościami są więc niewielkie, ...s Zbigniew Brożek właśnie w zie-...idział szansę dla swego klubu. ...ał się bowiem inwestor, który chciał zainwestować w ziemię, a na dodatek – jak zapewniał prezes Brożek – zmodernizować halę sportową i sponsorować drużynę piłkarską.

Tym inwestorem miał być nie kto inny, jak Zbigniew Jabłoński, szef spółki A-Zet, członek klubu „Włókniarz" oraz bliski kolega prezesa Brożka. Wpadł on na pomysł, by przed halą sportową zbudować centrum handlowo-sportowo-rekreacyjne „Antoniuk". Pierwszy etap to oczywiście budowa kompleksu handlowego. W przyszłości miałyby powstać obok tereny rekreacji i wypoczynku, ścieżka rowerowa. Zostałoby też miejsce na zmodernizowaną halę sportową i boiska sportowe.

Jabłońskiemu na zrealizowanie pomysłu potrzebna była zgoda Urzędu Miejskiego i kupno od „Włókniarza" ok. 2 tys. mkw. ziemi. Pozostałe grunty Jabłoński posiadał od 1996 r. Kupił je od „Fast". Zakłady Przemysłu Bawełnianego sprzedawały je wówczas za pół darmo. Najpierw chciały je przekazać gminie, ale do transakcji nie doszło.

Czułem się związany z „Włókniarzem"

– „Fasty" rzeczywiście chciały nam przekazać te grunty, ale nie tylko za długi. Domagały się czegoś jeszcze. To miała być umowa kupna-sprzedaży – wyjaśnia Marek Kozłowski, w owych latach wiceprezydent Białegostoku. – Poza tym dziś już mogę przyznać, że osobiście nie byłem za takim rozwiązaniem. Wierzyłem, że grunty przejmie „Włókniarz", a ja się wtedy czułem bardzo związany z „Włókniarzem" (M. Kozłowski był wcześniej prezesem klubu – przyp. red.). Przypuszczałem, że jeśli grunty przejmie miasto, mogą one zostać wykorzystane na inny cel niż sportowy.

Klub jednak także nie dostał fastowskich gruntów. Ostatecznie w 1996 r. kupił je więc Zbigniew Jabłoński. Ich wartość rosła. Ostatnio jako położone blisko ścisłego centrum miasta, stały się atrakcyjne przede wszystkim dla dużych sieci handlowych. Nikogo nie zdziwił więc pomysł stworzenia w tym miejscu hipermarketu.

Na walnym zgromadzeniu w 2000 r. członkowie klubu zgodzili się na sprzedaż firmie A-Zet 2 tys. mkw. ziemi – chodziło o grunty przed halą, wzdłuż drogi dojazdowej. Umowę przedwstępną podpisano jednak dopiero w 2002 r. Jabłoński przekazał klubowi zadatek – 20 tys. zł. Pieniądze trafiły na konto ZUS-u w ramach spłaty części należności. 22 maja i 11 czerwca, na dzień przed kolejnym walnym zgromadzeniem, prezes Brożek podpisał dwa aneksy do umowy. Pierwszy powiększał kwotę zadatku, drugi – przesunął o rok termin realizacji.

Następnego dnia zmieniły się władze klubu. Prezes Brożek został usunięty z klubu, a na jego miejsce powołano Pawła Poznańskiego, menadżera sekcji koszykówki. Mimo że później uznano wybory za nieważne, nowy zarząd zaczął porządki. Od razu wyszło na jaw, że realizacja budowy centrum handlowo-usługowo-rekreacyjnego jest nowemu zarządowi nie na rękę.

Klub sportowy bez boiska?

– Kompleks handlowy nie jest dla nas żadnym problemem – zapewnia Paweł Poznański. – Nie ma jednak w klubie żadnych umów czy listów intencyjnych inwestora, które gwarantowałyby, że np. inwestor będzie sponsorował nasze drużyny. Wszystko, o czym wiemy, to słowne deklaracje.

W tej sytuacji nie dziwi niepokój Poznańskiego i związanych z nim osób: brak umów z inwestorem może spowodować, że klub sportowy zostanie bez boisk. Sytuacja jest tym bardziej niejasna, że nie wiadomo, kto ma być rzeczywistym inwestorem kompleksu handlowego.

– Robimy to jako miejscowa, lokalna firma. Chcę zorganizować jako miejscowy przedsiębiorca dla miejscowego rynku takie centrum handlowo-sportowo-rekreacyjne – zapewnia Zbigniew Jabłoński.

Trudno jednak uwierzyć w to, że niewielką lokalną spółkę stać będzie na budowę centrum i na przebudowę istniejącego układu komunikacyjnego (przebudowa samego skrzyżowania to wydatek kilku milionów zł). Głośno mówi się więc o potencjalnej sprzedaży centrum dużej sieci handlowej. I właśnie taka możliwość budzi poważne obawy zarządu „Włókniarza". Od kilku miesięcy głównym sponsorem drużyny koszykówki jest jeden z białostockich hipermarketów. Także jeden z członków nowo powołanego (choć nieprawomocnego) zarządu miał osobiste kontakty z hipermarketem. Sponsor płaci „żywe" pieniądze na klub i budowanie mu „pod nosem" konkurencji zupełnie nie odpowiada władzom „Włókniarza".

Przeciwny prezydent

Przeciwnikiem centrum „Antoniuk" jest także prezydent Ryszard Tur. Nie krył tego jeszcze przed wyborami. Już w sierpniu mówił:

– A po co jest klub sportowy? Po to, żeby prowadzić działalność sportową, czy po to, żeby handlować? Nie ma gwarancji, że inwestor będzie chciał dotrzymać słowa. I jak wybuduje obiekty handlowe, to stwierdzi, że sportowych już budować nie będzie.

Pozwolenie na budowę powinno zostać wydane firmie A-Zet do 30 sierpnia. Od początku było jednak wiadomo, że procedura na pewno się przeciągnie.

– Sprawa jest skomplikowana – podkreślali pracownicy Urzędu Miejskiego.

W końcu zapadła decyzja odmowna. Firma A-Zet odwołała się jednak do wojewody, który uchylił postanowienie.

– Na mocy przepisów zawartych w Kodeksie Postępowania Administracyjnego terminy wydawania decyzji są przedłużane – przyznaje Bohdan Paszkowski, sekretarz Urzędu Miejskiego.

Do 23 grudnia inwestor ma dostać postanowienie, wzywające go do usunięcia braków w dokumentacji. Potem miną kolejne tygodnie.

– Urząd prawdopodobnie będzie czekał na rozstrzygnięcia prokuratury. Dopiero, jak się okaże, czy umowa sprzedaży ziemi przed halą jest ważna, gmina podejmie decyzję – wyjaśnia anonimowo pracownik UM. – Jeśli umowa zostanie uchylona, urząd wykaże Jabłońskiemu, że nie rozwiązano kwestii własności gruntów i nie wyda pozwolenia na budowę.

– Bardzo się cieszę, że sprawa trafiła do prokuratury. Ujawnię pewne fakty i mam nadzieję, że także wnioskodawcy będą musieli pokazać swoje papiery. Ja mam całą swoją dokumentację w porządku – twierdzi Jabłoński.

KRÓTKO

Spotkania opłatkowe

ŁAPY. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łapach organizuje spotkania wigilijne w swoich placówkach. Wigilia dla osób chorych i samotnych odbędzie się 22 grudnia (niedziela) w restauracji „Łapianka". Zostanie ona poprzedzona uroczystą mszą w kościele św. Krzyża o godz. 11.30. 23 grudnia (poniedziałek) o godz. 10.30 rozpocznie się wigilia dla dzieci uczęszczających do Świetlicy Socjoterapeutycznej przy ulicy Sikorskiego 54. **(ap)**

Mikołaj na Wigilię

SOKÓŁKA. Do 23 grudnia mieszkańcy Sokółki mogą zamówić wizytę Mikołaja w dniu Wigilii. Chętni powinni dzwonić pod numer 711-57-00 w godz. od 8 do 15. Minimalna opłata za usługę wynosi 20 zł. Pieniądze przeznaczone zostaną na rzecz Sokólskiego Funduszu Lokalnego. **(db)**

Ile dostanie starosta?

SOKÓŁKA. Na piątkowej sesji Rady Powiatu Sokólskiego określona zostanie wysokość wynagrodzenia starosty Franciszka Budrowskiego. Radni dokonają również wyboru wicestarosty. Planowane jest także uchwalenie budżetu na 2003 r. Uczestnicy obrad wysłuchają informacji dyrektorów SP ZOZ-ów w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej o sytuacji finansowej placówek. Podczas sesji podana zostanie informacja o działalności Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krynkach. Początek obrad o godz. 10. **(db)**

Możesz zostać świętym

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. 9 grudnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dąbrowie Białostockiej zainaugurowana została piąta edycja akcji charytatywnej „I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem". Zbiórka prezentów potrwa do 18 stycznia 2003 roku. Dary można przynosić na piętro dąbrowskiego Ośrodka Kultury. Zbierane są zabawki, słodycze, ubrania, przybory szkolne oraz pieniądze.

– Wszystkie ofiarowane rzeczy trafią do dzieci ubogich i niepełnosprawnych z terenu naszego miasta, oraz gminy. Przygotowane paczki maluchy odbiorą podczas zaplanowanej na 18 stycznia choinki integracyjnej. Jestem przekonana, że podobnie jak w latach ubiegłych, akcję wspomoże szerokie grono ofiarodawców – powiedziała Lila Aleksandrowicz, dyrektor MGOK-u w Dąbrowie, który jest organizatorem zbiórki. **(db)**

Dojechać na zakupy

BIAŁYSTOK. Od dziś, 20 grudnia, do 23 grudnia, w godz. 9-20, w Białymstoku działać będzie specjalna linia autobusowa, którą będzie można dojechać z centrum miasta do hipermarketu Auchan. Linia będzie miała numer 110 i kursować będzie na trasie: rondo Lussy, al. Piłsudskiego, Antoniukowska, Produkcyjna, Auchan. Autobusy będą kursowały co 15 minut.

– Zdecydowaliśmy się na taki krok ze względu na duże obciążenie linii kursujących do tego sklepu. Niewykluczone, że linia nr 110 będzie funkcjonować także w dniach 28-30 grudnia – mówi dyrektor Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej **Alicja Wróbel**.

(RR)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.45, 16.00, „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.30, 20.15, „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.45, „Wielki podryw" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, sobota „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 14.00, 16.00, „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.15, 15.45, „Wielki podryw" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15), godz. 17.30, 20.15, niedziela „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o.– dubbing), godz. 12.00, 14.00, 16.00, „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.15, 15.45, „Wielki podryw" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15), godz. 17.30, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Stuart Malutki 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.15, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 15.45, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Monsunowe wesele" (indyjs.-ameryk., l. 15), godz. 20.15, sobota „Stuart Malutki 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.15, „Monsunowe wesele" (indyjs.-ameryk., l. 15), godz. 15.45, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 20.15, niedziela „Stuart Malutki 2" (USA, b.o.– dubbing), godz. 14.15, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 15.45, „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Monsunowe wesele" (indyjs.-ameryk., l. 15), godz. 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Czerwony smok" (USA, l. 15), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, sobota „Czerwony smok" (USA, l. 15), godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, niedziela „Czerwony smok" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.30, „Głośniej od bomb" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Zdjęcie w godzinę" (USA, l. 15), godz. 20.00, „Smakosz" (USA, l. 15), godz. 21.45 (seans nocny), sobota kino dla dzieci: „Rudolf – Czerwononosy Renifer" (USA, b.o.), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Potwory i Spółka" (USA, b.o.), godz. 13.30, „Smakosz" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 12), godz. 16.30, „Głośniej od bomb" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Zdjęcie w godzinę" (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela kino dla dzieci: „Rudolf – Czerwononosy Renifer" (USA, b.o.), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Potwory i Spółka" (USA, b.o.), godz. 13.30, „Smakosz" (USA, l. 15), godz. 15.00, „Anioł w Krakowie" (polski, l. 15), godz. 16.30, „Głośniej od bomb" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Zdjęcie w godzinę" (USA, l. 15), godz. 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Droga do Zatracenia" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 16.00, „8 kobiet" (franc., l. 15), godz. 18.00, sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 16.00, „8 kobiet" (franc., l. 15), godz. 18.00, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 16.00, „8 kobiet" (franc., l. 15), godz. 18.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Gwiazdor" (polski, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „Stuart Malutki 2" (USA, b.o.), sobota, niedziela „Raport mniejszości" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Niebo" (franc.-niem.-włos.-ameryk.-ang., l. 15 – dramat obyczajowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Atak pająków" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – nieczynne.

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Kasa kina „Pokój"w Białymstoku prowadzi przedsprzedaż biletów na film „Harry Potter i Komnata Tajemnic", który będzie wyświetlany od 1 stycznia. W święta Bożego Narodzenia w „Pokoju" bilety na wyświetlane filmy będą tańsze – kosztować będą tylko 10 zł.





Smakosz

BIAŁYSTOK, „SYRENA". Trish i jej młodszy brat Darry jadą do domu, żeby tam spędzić ferie. Starają się omijać główne drogi, żeby dotrzeć szybciej na miejsce. Niespodziewanie dogania ich ciężarówka, która zaczyna ich ścigać. Młodzi dla bezpieczeństwa przepuszczają ją. Potem ciężarówka rozbija się w opustoszałym kościele. Rodzeństwo widzi mężczyznę w długim płaszczu i kapeluszu, który wyrzuca dużą paczkę owiniętą w prześcieradło do pobliskiego tunelu. Rozpoznają w nim pirata, który wcześniej ich gonił.

Gdy mężczyzna znika, młodzi schodzą do tunelu. Tam dokonują makabrycznego odkrycia – znajdują kilkanaście zmasakrowanych ciał. Rodzeństwo informuje o całej sprawie miejscową policję. Funkcjonariusze zachowują się nieco dziwnie. Przesłuchują nastolatków, wreszcie podejmują decyzję, że należy ich eskortować do domu. Podróż okazuje się niezwykle niebezpieczna, bo towarzyszy im ktoś, kto pożera swoje ofiary...

„Smakosz" to typowy horror, który dostarcza widzom mocnych wrażeń. Nawiązuje do wielu innych filmów tego gatunku, trzyma widza w napięciu. A tytułowy „Smakosz" to przerażająca istota...

Reżyser filmu Victo debiutował w 1995 ro „Zagadka Powdera", k uznanie krytyki. Salva n reżyserował „Smakosza że jest autorem scenari Krytycy podkreślają t grę Giny Philips i Justica twarzających rolę rodze fer.

Smakosz. Horror. Nie 2001. Reż. Victor Salv da: Gina Philips, Justi Jonathan Breck, Eille non.



Monsunowe wesele

BIAŁYSTOK „TON". Przy okazji zbliżającego się wesela Aditi i Hemanta przybywają do Delhi ich krewni z różnych zakątków świata, między innymi ze Stanów Zjednoczonych, Australii i Dubaju. Podczas gorączkowych przygotowań do uroczystości wychodzą na jaw nadzieje, obawy, długo skrywane tajemnice i sekrety rodzinne, które sprawiają, że szykowana ceremonia staje pod znakiem zapytania...

„Monsunowe wesele" Miry Nair to film radosny, pełen humoru i błyskotliwych obserwacji, to poemat o miłości, rodzinie i przywiązaniu do tradycji. Z całego filmu bije niezwykła energia, którą wytwarzają: muzyka, kolor, ruch i taniec. To plastyczny i nasycony emocjami obraz apoteozy życia. Reżyserka z humorem portretuje swoich bohaterów. Jednak za tą humorystyczną warstwą, kryją się poważniejsze problemy.

Ten film to także hołd dla miasta. Reżyserka pokazuje współczesne Delhi jako fascynujący wielokulturowy tygiel, gdzie tradycja, sięgająca kilku tysięcy lat, styka się z nowoczesnym światem, gdzie szacunek dla starych obyczajów miesza się z odrzuceniem świętości, a niewinność z rewolucją seksualną. Delhi to miasto, w którym starożytna kultura i era Internetu spotykają się ze sobą, łącząc się w końcu w harmonijną całość.

Film wypełniają różnorodne pieśni. Słuchamy tradycyjnych pieśni indyjskich, a także popu, jazzu. Muzyka doskonale wpisuje się w atmosferę całego filmu, stając się ty jego dodatkowym bohate

Monsunowe wesele. In 2001. Reż. Mira Nair. seeruddin Shah, Liliet

Do kina za dar

Dla naszych Czytelników mam nia na filmy: „Fucking Amel bomb", „Smakosz". Aby ot ną z wejściówek, wystarczy za nas dzisiaj (piątek) o godz. 11, 74-58. Osoby, które wygra filmowym konkursie tydzień ta gą brać udziału w tym konkurs zaproszeń (Redakcja „GW", pokój 109) należy zgłaszać s 13 – osobiście(!), z dowode ści i aktualnym wydaniem „G

paw

Wystawa haftu krzyżykowego w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Juchnowcu Kościelnym

Igłą malowane



...rnisażu była rekordowa liczba

FOT. M. MUSZYŃSKA



Jedna z pierwszych prac wykonanych techniką krzyżykową przez Teresę Litwińczuk. Zajęło jej to pięć zim.

FOT. M. MUSZYŃSKA

...ajwiększa praca zajęła mi pięć ...resztą jest to jedna z moich ...szych prac wykonanych tech- ...rzyżykową. Było to wiele lat ...kiedy trudno było o odpowie- ...kolorowe nici. Ponieważ mo- ...ci były wtedy małe i szybko ...tały ze sweterków, prułam te, ...ych już wyrosły, i pozyskane ...żywałam do wyszywania.

...iś dzieci pani Teresy Litwiń- ...ą już dorosłe, a ona wciąż zaj- ...ę wyszywaniem techniką krzy- ...ą. Co więcej, swoją pasją zaraziła ...synową. Anna i Marta Litwiń- ...choć wyszywają od kilku lat, ...doświadczeniu mamy i teścio- ...k jak ona mogą się pochwalić ...na ciekawymi pracami.

...rudnia, w Gminnym Ośrodku ...y i Sportu w Juchnowcu Ko- ...ym miał miejsce wernisaż wy- ...haftu krzyżykowego „Igłą ma- ...e". Ekspozycję zdominowały ...seniorki, Teresy Litwińczuk, ...wyszywa już od 28 lat. Tema- ...rac jest bardzo różnorodna. Po- ...ą się motywy roślinne, myśliw- skie, religijne, pejzaże, a także okolicznościowe: bałwanki, mikołaj, szopka bożonarodzeniowa. Prace powstają na podstawie wzorów zaczerpniętych z czasopism, przesłanych przez znajomych, wypatrzonych w albumach malarstwa.

Oglądających wystawę zadziwia staranność wykonania poszczególnych prac, doskonałe wyczucie koloru i perfekcyjna technika. Spod igły pani Teresy wyszła nawet słynna „Dama z łasiczką".

Wszystkie panie zgodnie twierdzą, że ich wieczorne wyszywanie (bo pracują głównie wieczorem, kiedy dzieci i wnuki śpią, a wszystkie obowiązki są już za nimi) to doskonały sposób na odpoczynek, oderwanie się od codzienności, na zacieśnienie więzi rodzinnych; to czas na poznanie tradycji, dzielenie się opowieściami z przeszłości.

– „Igłą malowane" to już trzecia wystawa w GOKiS w Juchnowcu w tym roku – mówi dyrektor Marek Muszyński. – Cieszę się, że w naszej gminie mieszka tyle utalentowanych osób. Na pochwałę zasługuje fakt, iż w dobie wszechobecnej telewizji z jej niekończącymi się serialami, są osoby, które poświęcają się twórczości. I nie najważniejsza jest tu wartość artystyczna powstających dzieł. Najważniejsza, w moim przekonaniu, jest potrzeba twórczego działania i pasja. „Igłą malowane" jest na to dowodem. Wystawa cieszy się dużą popularnością, a na wernisażu mieliśmy rekordową ilość gości. Można ją będzie oglądać do końca grudnia 2002 roku. **(tm)**

Kantata poetycko-muzyczna Kołakowskiego

Klękam przed przyjacielem

Misterium kantaty poetycko-muzycznej wg scenariusza Romana Kołakowskiego „Klękam przed przyjacielem", będzie można wysłuchać 29 grudnia o godz. 13, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku.

Misterium jest związane z ostatnią wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce oraz kończącym się Światowym Rokiem Pokoju. Spektakl nawiązuje do nauk Kościoła katolickiego dotyczących pokoju na świecie oraz życia Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Spektakl odbywa się pod patronatem kardynała Henryka Gulbinowicza, „Gościa Niedzielnego", Katolickiej Agencji Informacyjnej oraz Civitas Christiana.

Pieśni religijno-patriotyczne i poezję wykonywać będą: Marzena Kucmer-Drzewiecka, Andrzej Dziupiński, Roman Kołakowski, Andrzej Olejnik oraz Marcin Rogoziński. Tematem spektaklu jest odnowa moralna i religijna oraz wychowanie w rodzinie katolickiej wg nauk Prymasa Stefana Wyszyńskiego, nauczanie o dialogu społecznym i potrzebie kreowania postaw obywatelskich.

– Pierwsza część misterium – „Stwarzanie świata" – została wykonana w 342 miejscowościach, zgodnie z prośbą Jana Pawła II, którą wyraził On na Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu w 1997 r. – powiedział Grzegorz Goździowski, organizator spektaklu. – Teraz czas na część drugą. **(KP)**

KRÓTKO

Białystok. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza na przedświąteczną giełdę staroci, w niedzielę 22 grudnia w godz. 8-13, do kawiarni „Fama" przy ul. Legionowej 5. **(a)**

Tykocin. Na zakończenie roku 2002 Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej przygotowuje spektakl plenerowy pod nazwą „Widowisko o mało co nie historyczne – Legenda o powstaniu Tykocina". Odbędzie się on 31 grudnia o godz. 15.30 na Starym Rynku w Tykocinie. Drużyna Wojów Złotego Jesionu, czyli grupa ponad 30-osobowa, zajmująca się odtwarzaniem kultury materialnej i duchowej wczesnego średniowiecza, toczyć będzie walkę o względy legendarnej Boginki. Natomiast o godz. 21 w dworku Izabeli Branickiej – siedzibie Centrum Kultury, odbędą się „Zaślubiny Boginki", które w sylwestrową noc przeniosą uczestników biesiady w klimat wczesnego średniowiecza. Grać będzie zespół muzyki dawnej z Niemiec. **(a)**

Białystok. Ostatnie w tym roku spotkanie z cyklu „Dookoła świata", zatytułowane „Ciepło – zimno, Maroko – Islandia 2002", odbędzie się w piątek w kawiarni „Fama" w Białymstoku. O swoich podróżach opowiedzą tym razem Jolanta Kardasz i Adam Pawłowski. Przedmiotem opowieści będą ich wrażenia z odbytej w czerwcu podróży do Islandii i wrześniowej wyprawie od Antlantyku, przez Królewskie miasta Rabat, Marakesz i Fez, przez góry Wysokiego Atlasu do pustynnych piasków Sahary. Autorzy podadzą gościom ciepłą i zimną herbatę oraz wschodnie smakołyki. Początek spotkania o godz. 18.00. Wstęp wolny. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – piątek „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 9.00, 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, sobota „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje – Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Konstanty Andrzej Kulka – skrzypce. W programie: A. Dworzak – Koncert skrzypcowy a-moll op. 53, J. Sibelius – V Symfonia Es-dur op. 82.

...ZEA, GALERIE, WYSTAWY

...YSTOK

„Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742- ... czynna w godz. 10-17 oprócz ponie- ... Wystawy czasowe: „Discourski", Le- ...wandowski „Imaginoskopy".

...n Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. ...73), godz. 10-17 oprócz dni poświą- ...h. Wystawa stała: Galeria Malarstwa ...go. Ekspozycje czasowe: „Powojenna ...wa Białegostoku", „Znalezisko z ul. ...nej", Zdzisław Parczyński „130 mkw."

...n Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Święto- ...7 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni ...ecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wiel- ...aków, Pracownia Artysty – Alfons Karny ...a czasowa: „Malarstwo – rzeźba – foto- ...drzeja Strumiłły CITY – W.T.C. – DETAL".

...n Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. ...91) – godz. 10-17 oprócz dni poświą- ...h. Wystawa czasowa: „Z notatnika ...a. Propaganda na usługach władzy ...w Polsce w latach 1944-56".

...n Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64- ...dz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wysta- wy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Hubertus w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej", pokonkursowa „Rzeczpospolita Podziemna".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Rysunki Ludomira Sleńdzińskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTP-SzP". Poplenerowa – „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska" godz. 10-17.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Pejzaż podlaski".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: Malarstwo Bogumiły Masickiej-Grygorczuk.

Galeria „Obuch", ul. Stoleczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: Malarstwo Stanisława Żywolewskiego.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – wystawa malarstwa Teodora Sokołowskiego „Wędrowiec", czynna 19-24 grudnia godz. 9-16. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Wystawa poplenerowa warsztatów malarsko-rzeźbiarskich w Drohiczynie i garncarskich w Czarnej Białostockiej, czynna poniedziałek-piątek godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Moje miasto" – fotografie Adama Zawadzkiego i Jerzego Wierzchowskiego, „Horyzonty Sacrum" – fotografie Grzegorza Pietraszka.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

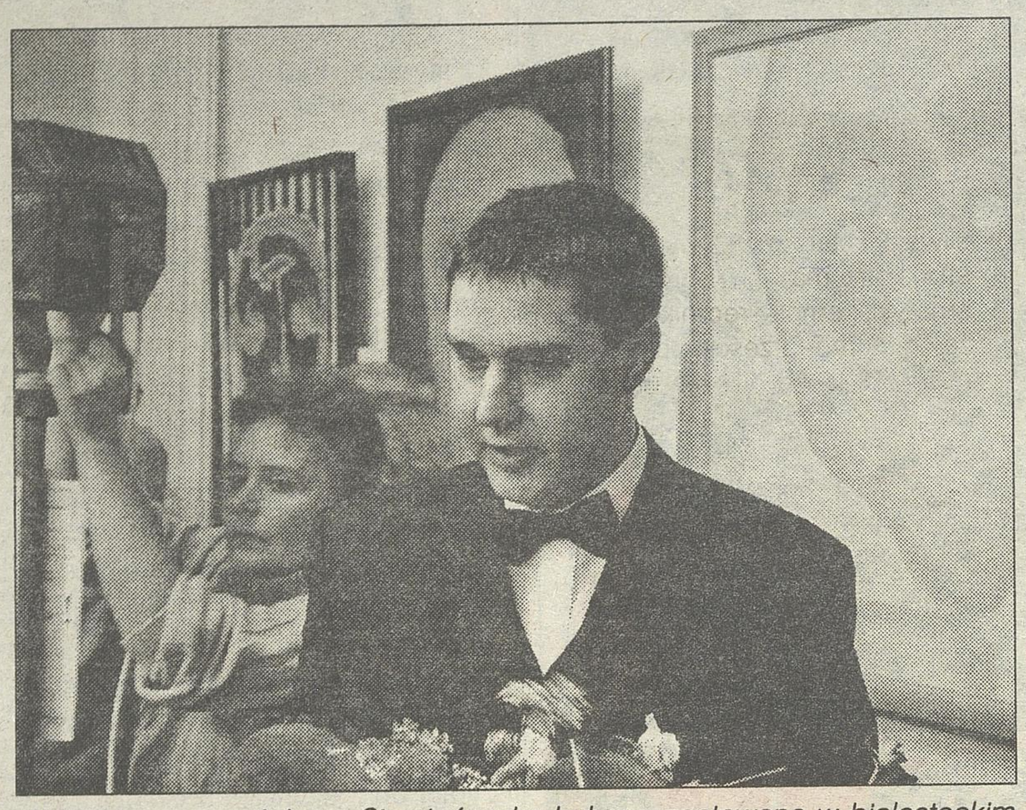
Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne". **(a)**

Prace Adama Siemieńczyka z Gródka były prezentowane we Francji

Portrety nastrojów

Na obrazach Adama Siemieńczyka najbardziej wyraziste są oczy – szeroko otwarte ze zdziwienia, zapatrzone w dal, smutne, przymknięte, niewidzące. Oczy, które w każdym języku świata wyrażają takie same uczucia. Obrazy Adama osadzone są właściwie tylko w jednym kontekście – ludzkim. Stąd ich głęboki uniwersalizm i wolność od uwikłań kulturowych.

Najlepszym potwierdzeniem tego twierdzenia była zakończona niedawno wystawa prac Adama w Amiens, we Francji. Artysta został tam zaproszony przez grupę twórczą Briqueterie. W Amiens tworzy ona niezależny ośrodek pracy twórczej. Wystawa Adama Siemieńczyka zbiegła się akurat z otwarciem ich nowej siedziby w dawnych koszarach wojskowych. Sam artysta miał przy okazji udział w adaptacji pokoszarowych pomieszczeń – razem z tatą pomalował ściany w sali, w której prezentowana była ekspozycja.



W 2001 r. prace Adama Siemieńczyka były prezentowane w białostockim WOAK-u FOT. A. ZGIET

Pascal o Adamie

Do Francji A. Siemieńczyk zawiózł ponad 20 obrazów z cyklu „Maski i inne". Były one prezentowane również w Białymstoku i w Gródku, skąd artysta pochodzi. I podobnie jak tam, w Amiens ekspozycja malarska łączyła się z poezją, muzyką i działaniami aktorskimi w jedną całość.

– Z jednej strony spektakl ma za zadanie przyciągnąć widza, zachęcić go do odwiedzenia galerii. Jednocześnie tworzy pewien nastrój, moment szczególnego odbioru – mówi Adam.

Już pierwszego wieczoru wystawę obejrzało ponad 200 osób.

– Sztuka Adama S. jest dla nas czymś swojskim. Umiejscawia się w wielkiej tradycji kolorystów, jest kontynuacją Matisse`a, Kleina, Miro` – napisał Pascal Sanson, kierownik redakcji magazynu „Peach".

Przyjaźń polsko-francuska

Adam otrzymał już zaproszenie na kolejną wystawę, w marcu 2003 r. – tym razem od Domu Kultury w Amiens. Jak przypuszcza, na tym kontakty polsko-francuskie się nie skończą. Być może już wkrótce uda się zorganizować spotkanie z artystami z Briqueterie w Białymstoku.

Sukces Adama jest tym większy, jeśli weźmie się pod uwagę jego drogę twórczą. Nie skończył żadnych studiów artystycznych. Tworzyć zaczął już w Technikum Włókienniczym w Białymstoku. Najpierw były aforyzmy i rysunki, głównie satyryczne. Przed kilkoma laty jego prace były pokazywane na jednej wystawie z rysunkami Andrzeja Mleczki. Łatwo określić ich charakter, jeśli weźmie się pod uwagę mistrzów Siemieńczyka: m.in. Mleczkę, Mrożka, Leca, „Szpilki". Później rysunek przeszedł w pastele, a z aforyzmów narodziła się poezja.

– Odkryłem, że rysunek też może być plamą-obrazem. Kiedy używa się pasteli, to z punktu widzenia autora stawia się kreskę, ale odbiorca postrzega to jako plamę, płaszczyznę – mówi Adam.

Właściwe dać rzeczy słowo

Te małe, skrótowe i lapidarne formy nauczyły go przede wszystkim precyzji. Były nie tylko ćwiczeniem artystycznym, ale też elementem pracy nad sobą samym. Ślady tego odnajdziemy w jego obrazach i wierszach. Twarze, motyw dominujący w „Maskach i innych" łączy oszczędność w doborze środków wyrazu. Źródłem ekspresji jest natomiast zestawienie delikatnego konturu wyobrażającego twarz czy zarys postaci z nasyconym kolorem tłem. Podobnie wiersze – rodzą się z nadmiaru słów, stopniowo usuwanych, zastępowanych trafniejszym określeniem.

– Aforyzm to doskonała szkoła percepcji słowa. Trzeba przewidzieć, jak może być ono rozumiane przez innych ludzi – mówi Adam.

Po obrazach Adama trudno wnioskować, z jakiego kraju on pochodzi, z jakiej kultury wyrasta. Człowiek w swojej istocie jest w końcu taki sam na całym świecie.

– Obraz też jest pewnym komunikatem. Nawet jeśli początkowo kieruje się go do konkretnego odbiorcy, to jednak płaszczyzna odbioru ulega później rozszerzeniu. Ja rzadko portretuję konkretnych ludzi. To są głównie portrety nastroju – mówi Adam.

Anna Danilewicz

Weekend w filharmonii

Rok Jeana Sibeliusa

W tym roku obchodzona jest 45 rocznica śmierci Jeana Sibeliusa (ur. 1865), czołowego fińskiego kompozytora. Posiada on ogromne rzesze wielbicieli na całym świecie, istnieją nawet towarzystwa im. Sibeliusa. Jego twórczość, nawiązująca do rodzimego folkloru, czerpała często tematykę z fińskich legend i poezji, zwłaszcza z narodowego eposu „Kalevala". Jest autorem siedmiu symfonii, poematów symfonicznych i legend na tematy z „Kalevali", koncertów, utworów chóralnych, pieśni, muzyki do dramatów.

Filharmonia Białostocka uczci tę rocznicę wykonaniem *V Symfonii Es-dur op. 82* podczas piątkowego koncertu 20 bm. o godz. 19. Ponadto usłyszymy *Koncert skrzypcowy a-moll op. 53* Antoniego Dworzaka. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod batutą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, jako solista wystąpi znakomity polski skrzyp stanty Andrzej Kulka.

Kulka naukę gry na sk rozpoczął w wieku ośmiu 17-letni student uzyskał dyp różnieniem na Międzyna Konkursie im. Paganiniego ale drogę do sławy otworzy groda w Monachium (1966 ny jest do grona najlepszy ków swojego pokolenia. K na całym świecie, występu stiżowych festiwalach. W wał w duecie z Jerzym M skim, był członkiem Kwart Wiele nagrywa. Płyta z II K skrzypcowym K. Szyman zdobyła Grand Prix du Di

We foyer Filharmonii wystawa poświęcona Sib pokazująca również pięk dii. Ekspozycję przygoto laski Oddział Towarzystw Finlandia.

Wnioski – tylko do końca grudnia

Nagroda dla działaczy

Do końca grudnia przyjmowane są wnioski o przyznanie Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Białegostoku za osiągnięcia w dziedzinie tworzenia i upowszechniania kultury za 2002 rok.

Nagroda przyznawana jest w dwóch równorzędnych kategoriach: artystycznej – za dokonania twórcze w dziedzinie fotografii, filmu, muzyki, plastyki, tańca i teatru oraz organizatorskiej – za pomysły i organizacje wydarzeń kulturalnych w mieście.

Wnioski o przyznanie nagrody mogą składać działające na terenie Białegostoku instytucje kultury, związki lub stowarzyszenia zawodowe i twórcze, redakcje środ wego przekazu, jednostki oraz inne podmioty prowad łalność kulturalną na teren a także mieszkańcy Białeg

Wnioski – zgłoszenia (z dopiskiem „Nagroda Art należy kierować na adres Kultury Urzędu Miejskiego stoku, ul. Słonimska 1, 15 łystok lub składać w sekret działu Kultury, V piętro, Więcej informacji można u numerem telefonu 741-11-93-25 w. 236 lub w internec ty.bialystok.pl/kuaktual.ht

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 20.12.2002
sobota, 21.12.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 22.12.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 20.12.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 5.20 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.18 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.15 Notatnik Europejski; 9.40 W ogrodzie pamięci odc. 10; 11.15 Reportaż; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 12.53 English to go...; 13.45 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka prem.; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.55 Notatnik Europejski (powt); 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – prow. Karol Poznański; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – prow. Aneta Gałaburda; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.10 W ogrodzie pamięci odc. 10; 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż; 19.45 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – SHOW; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.05 Nałęczów, nasze miejsce na ziemi – aud. Tomasza Pobota; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – oprac. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Unia Plus (powt); 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 W ogrodzie pamięci odc. 10; 23.55 Europa za 5 dwunasta; 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 1.05 Notatnik Europejski (powt.); 2.05 Unia Plus; 3.05 Radionowela Spadkobiercy; 4.08 Poranne divertimento

Sobota, 21.12.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Hasek – Przygody dobrego wojaka Szwejka powt.; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Wiesław Szymański; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – aud. prow. Marcin Kozłowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Jerzy Leszczyński; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. ks. Mikołaj Borowik; 19.30 Notatnik Europejski – magazyn; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – oprac. Marcin Kozłowski; 20.30 Niespełnione marzenia – R. Zieliński – aud. Andrzeja Danilczuka; 21.10 LOS KIBICOS – rep. W. Wasilewskiej i M. Blimel; 21.40 Przed gwiazdką – koncert; 22.05 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

Niedziela, 22.12.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. W. Kujałowicz; 6.30 Pocztówka z Wilna – He 6.35 Magazyn Kresowy – aud Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wy ne; 7.15 Litewski Magazyn Rad Ruta Burdyn; 7.45 Przed wyjśc kwi – aud. ks. Mikołaja Borowik ińska dumka – prow. Eugeniusz Pad znakam Pahoni – prow. Jerz ski; 9.15 Świąteczna MUZA – Gordiejew, Dorota Sokołowsk Szymański; 11.05 Kabaret KIWI Historia kołem się toczy..., 12 nowej – saga radiowa; 12.30 LO – rep. W. Wasilewskiej i M. Bl Ewangelia i Życie – magazyn ka J. Wierzbicki; 13.35 Niedzie bytu – prow. Jerzy Doroszkie Z zapiśnika – felieton Jana Leo Spadkobiercy Radionowela; 1 zyn Kresowy – aud. Tadeusza H wt.); 19.05 Sportowy wieczór rzy Kułakowski; 20.05 Na Młyno radiowa; 20.30 Wszystkie stro aud. Adama Beręsewicza; 21. wum Radia Białystok – H. M. G Andrzeja Danilczuka; 22.00 Dz 22.05 Metal Hammer Show – mira Sokołowskiego; 23.05 No stra Radia Białystok; 4.08 Por timento

nowe promocje
w starym roku



GMAC BANK Polska S.A.
OPEL CREDIT A GMAC Financial Services Company

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Dostępny w salonie Opel: www.opeltopauto.com.pl
TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18

Likwidator Gminnej Spółdzielni"SCh" w Tykocinie w likwidacji ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:
- piekarnia wraz z wyposażeniem, działka o pow. 2502 mkw., własność, cena wywoławcza 130.000 zł;
- działka o pow. 12.279 mkw. zabudowana magazynami i wagą samochodową 40t, cena wywoławcza 320.000 zł;
- sklep w Tykocinie o pow. 64 mkw., działka o pow. 292 mkw., własność, cena wywoławcza 17.000 zł,
- sklepy bez uregulowanych własności gruntu
  - w Rzędzianach, cena wywoławcza 10.000 zł,
  - w Radulach, cena wywoławcza 8.000 zł,
  - w Kapicach, cena wywoławcza 5.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.12.2002 r. o godz. 10.00 w biurze spółdzielni, ul. Bernardyńska 10.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do godz. 9.00 w dniu przetargu do kasy Spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (0-85)718-16-06 lub 0-601-174-594.
Z2167102gwbo

Na dobry początek

Kilka dni temu mieliśmy przyjemność wręczać nagrodę pani **Czesławie Moniuszko** (na zdjęciu obok) z miejscowości Rutkowskie Duże, która wygrała w naszej loterii „Szczęśliwą 7". Trzeba przyznać, że siedem nagród w jednej to wyjątkowa wygrana i zawsze towarzyszą jej szczególnie duże emocje. Również i tym razem laureatka „Szczęśliwej 7" bardzo się ucieszyła ze wszystkich otrzymanych nagród. Były to kosmetyki, komplet ręczników, naczynie żaroodporne, prześcieradło, torba podróżna, komplet filiżanek oraz miniradio. Same potrzebne rzeczy! Pani Czesława jest niezmiernie dumna, że udało jej się coś wygrać. To jej pierwsza wygrana w życiu, a do tego pierwsza w miejscowości, z której pochodzi. Gratulujemy!

W czwartek wygrane zgłosiły następujące osoby:

446. Teresa Bertosiewicz – Szczuczyn – naczynie żaroodporne
447. Bożena Klimczuk – Dojlidy Górne – naczynie żaroodporne
448. Janina Izbicka – Grajewo – suszarka do włosów
449. Marta Sasinowska – Białystok – suszarka do włosów
450. Bożena Bołtruczuk – Białystok – naczynie żaroodporne
451. Julia Iwacewicz – Białystok – komplet filiżanek 6 szt.
452. Teresa Dźwilewska – Olecko – suszarka do włosów
453. Jan Pogroszewski – Zambrów – naczynie żaroodporne
454. Maryla Kozłowska – Białystok – prześcieradło frotté z gumką
455. Zbigniew Kuźmiński – Trojanowo – komplet sztućców
456. Maria Borkułak – Kolonia Grabówka – komplet sztućców
457. Stanisław Stasiełuk – Korycin – suszarka do włosów
458. Janusz Chełstowski – Łomża – suszarka do włosów

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23

(ego)





FOT. E. MIODUSZEWSKA

Szczęśliwa trzynastka!



FOT. E. MIODUSZEWSKA

*Bardzo się cieszę z tej nagrody – powiedział nam pan **Jerzy Jarmoszko z Jazlewa w gminie Sztabin** (na zdjęciu), który za listopadową krzyżówkę dla prenumeratorów otrzymał główną nagrodę – radiomagnetofon z odtwarzaczem płyt kompaktowych. Kiedy publikowaliśmy wyniki – 13 grudnia w piątek – pan Jerzy był w podróży, o niespodziewanej wygranej dowiedział się po powrocie do domu. Wbrew ogólnym opiniom trzynastka przyniosła mu szczęście. Wygrał radiomagnetofon, a właśnie zepsuł mu się stary. Przed zakupem nowego powstrzymało go jakieś nieokreślone przeczucie...*

Pan Jarmoszko prenumeruje „Współczesną" od lat, kwartalną prenumeratę opłaca u listonosza. Teraz zastanawia się czy nie wykupić prenumeraty od razu na cały rok. Myślimy, że warto, to naprawdę duża oszczędność! **(jn)**

Tylko w prenumeracie tyle wygracie!

Czytelnicy, którzy zaprenumerowali „Gazetę Współczesną" na grudzień otrzymali w pierwszy grudniowy piątek specjalne kolorowe karty z krzyżówką. Święta Bożego Narodzenia tuż, tuż, zaraz po nich Nowy Rok, więc tematem krzyżówki jest wszystko to, co się Państwu z tym okresem kojarzy. Mamy nadzieję, że w ferworze przedświątecznych zakupów i porządków znajdą Państwo chwilkę czasu na wpisanie kolejnego odgadywanego hasła. Czekają atrakcyjne nagrody!.

Na dzisiaj przygotowaliśmy kolejne świąteczne pytania, ich rozwiązania trzeba wpisać na kolorowej karcie w **siódmej i ósmej linii poziomo**. Następne pytanie wyjątkowo w poniedziałek, 23 grudnia br., w świątecznym wydaniu „Gazety Współczesnej".

Wśród prenumeratorów, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy atrakcyjne nagrody:

czternastocalowy telewizor kolorowy, cztery walkmany, trzy czajniki bezprzewodowe, dwie torby podróżne i dziesięć nagród – niespodzianek.

13 grudnia br. opublikowaliśmy listę laureatów za krzyżówkę listopadową. Nagrody prosimy odebrać do końca roku 2002 – oprócz 31 grudnia br.

Na pytania dotyczące prenumeraty odpowiadamy pod numerem: (085) 748 74 22. **(jn)**



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOMOTO

SPRZEDAM

RA II (1999): ☎607-700-469.
003383A

IA 1310TX (1991) - TANIO. Tel. (085)664-98, 0-608-639-420.
2164202GWBO/A

T seicento 1.1 (X 1999) I-właściciel, elektryczne szyby, airbag. 15.700 zł. ☎(086)476-29.
021659A

RD transit (1999) 2.5D, przedłużany, podszany. Ford transit (1997) 2.5D, krótki, ki. ☎0-606-277-944. Faktura VAT.
021667A

RZEDAM tanio lekko rozbity Ford Sierra + ☎0506-670-915.
003379A

NIO! Żuka, stan dobry, silnik nowy od lucha". ☎(085)651-90-43.
021670A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ry pod altankę. ☎0694-721-694.
021677A

nkw, Lipowa. ☎0693-376-527.
021639A

ry nad Biebrzą. ☎0694-721-694.
021677C

EWNIANY z bala 12x9 do rozbiórki. ☎0694-694.
021677B

RKI k.Warszawy, 2-pokojowe, 41 mkw. I po, pilnie. ☎0-603-068-431.
021653A

WYNAJMĘ

ZEDAM, wydzierżawię lokal na biuro, inne „KORAL" przy McDonaldzie. ☎0-505-928-☎74-54-009.
021675A

ZWIERZĘTA

KI -szczenięta rodowodowe. ☎(087)620-7, 0-503-163-227.
001009A

lcze 3,5-letnie, wysoko źrebne, 800 i 900 zaprzężane. ☎(0-85)7-129-005.
003674A

CZ zarodową gniado-srokatą, wielkopolską, 4,5-roczną, Księga Główna; źrebak gniado-srokaty, jednoroczny. ☎(0-87)567-97-
003673A

SZNAUCERY MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMP. TEL. 712-40-44, 0-602-680-322.
2163402GWBO/A

ZAGINĘŁA SUCZKA PODOBNA DO WILCZURA, ROCZNA, Z OBROŻĄ, WABI SIĘ ŻABA. Tel. (085)675-31-23 , 0- 606-807-070.
2164902GWBO/A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C-330 lub zamienię na C-360, siano prasowane. Tel. 0-691-940-789.
2164502GWBO/A

CIĄGNIK C-360 stan dobry. 12.000 zł. ☎(085)715-17-27.
021668A

JAŁÓWKI WYSOKO CIELNE. Tel. 0-602-724-745.
2164402GWBO/A

JAŁÓWKI hodowlane w różnych wieku sprzedam lub zamienię na sianokiszonkę, siano. ☎(0-85)7-169-370.
021663B

KLACZ 8 lat, źrebna. 5200 zł. Tel. 0-502-762-861. Powiat Grajewo.
2164302GWBO/A

KOMBAJN zbożowy Bizon ZO56 z szarpaczem słomy w dobrym stanie technicznym, gotowy do pracy, 17 tys. po 20 (0-85)718-14-33, 0-608-281-117.
2163502GWBO/A

ZETOR 80-11, 72-45. ☎(086)218-32-43.
003378A

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO opałowe: dąb, brzoza. ☎(086)216-69-43.
003380A

SPRZEDAM

DWUPIŁĘ: ☎602-344-428.
003382A

KUPIĘ

KUPIĘ WIATĘ STALOWĄ. Tel. (086)270-52-21.
2164102GWBO/A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

W SOBOTY
21.12 i 28.12
BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
BĘDZIE NIECZYNNE
WE WTOREK 24.12
BIURO CZYNNE
DO 13.00
PRZEPRASZAMY

HONDA civic (1999) salon, 5-drzwiowa. 32.000 zł. ☎0604-525-343.
021431A

IBIZA 1.9TDI (2001/2002). ☎(0-85)718-31-04.
021302A

IVECO+ naczepa (1983/84), 13.000 zł. ☎0-503-127-215, ☎(0-85)715-61-75.
021453A

KAMAZ 5511, oryginał wywrot, sprawny technicznie+ części (1981), 7.500 zł. ☎0-604-278-248.
021055A

KOPARKO-SPYCHARKA Białoruś budowlana, stan bdb, 12.000 zł. ☎(0-29)745-19-89, ☎0-502-643-160.
021459A

LIAZ (1989/1990) silnik i skrzynia po kapitalnym remoncie. 6.000 zł. ☎(029)746-27-17, ☎0605-835-718.
021376A

MASZYNA do demontażu opon ciężarowych „Collmann" stan dobry. ☎0692-798-299.
000527C

MATIZ life (1999), idealny. ☎()-87)629-85-75.
001006A

MAZDA xedos 2.0 V6 bogate wyposażenie (1995), 130.000 km. 24.900 zł. ☎0604-546-127.
021540A

MERCEDES 123 (1978) 300D, stan bardzo dobry. ☎(085)737-55-32.
021568A

MERCEDES 124 kombi 2,0D kremowy (1991). 20.000 zł. ☎0502-593-865.
021465A

MITSUBISHI galant 1.8 (1995) -rozbity tył. ☎(086)272-27-75.
001210A

NISSAN primera competence (1999) PDW bezwypadkowy, idealny. 37.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.
021526A

NISSAN sunny 1,7D (1984). 3.500 zł. ☎(087)566-48-28.
003656B

NISSAN sunny 1.7D (1994), osobowo-ciężarowy, 14.900 zł. ☎0-602-36-14-96.
021629A

OPEL combo 1.7 diesel, k.biały, alarm. 17.000 zł. ☎(086)270-12-33.
021419A

OPEL frontera 2.3TDi, (1994), lekko uszkodzony, tanio. ☎(0-87)564-72-41.
003631A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.
003656A

OPEL vectra 1.8 +gaz, stan b.dobry, czarny metalik. 11.000 zł. ☎0501-265-816.
021454A

PEUGEOT 405 1.6, I-rej (1996) salonowy. 12.500 zł. ☎(05)663-42-52.
021385A

PEUGEOT boxer 2.8HDi (VIII 2001), dostawczy, blaszak, maxi, najdłuższy, 40 tys. km, niebieski, stan b. dobry, pełna dokumentacja, 49.500 zł. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021336A

PEUGEOT ezpert (1998) 1.9TD uniwersalny 5 osób lub zamienię. 29.500 zł. ☎(085)675-13-04.
021525A

PEUGEOT partner (1999) 1.4B +gaz, homologacja, uszkodzony, 15.000 brutto. ☎0-604-95-95-99.
021606B

POLONEZ caro (1992). ☎(0-87)611-27-72.
001223A

POLONEZ caro 1.5GLE (XII 1994) 85.000 km, bezwypadkowy. 4.750 zł. ☎(085)650-22-91, ☎0602-557-199.
021387A

POLONEZ caro 1.6 (1995). 5.800 zł. ☎0501-734-659, ☎676-07-84.
021524A

POLONEZ caro 1.9GLD (1996). ☎0506-820-879.
021407A

POLONEZ caro 1500 (1991), 2.200 zł. ☎(085)716-53-23.
021400A

POLONEZ caro plus 1.6 GSI I właściciel, zamienię, 11.400 zł. ☎0-604-470-366.
021343A

PRZYCZEPA Autosan 11,5T pod plandeką, stan bardzo dobry. 6.000 zł. ☎(029)746-27-17, ☎0605-835-718.
021357A

KÄRCHER
PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
• urządzenia czyszczące, myjnie
• chemia samochodowa
• czyściwa przemysłowe
PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10
D293502gwbh

PRZYCZEPĘ 3-osiową Trailor (1989), poduszki. ☎(086)472-08-07.
003242A

RENAULT 19 (1993) bogate wyposażenie- szyberdach, elektryczne szyby. ☎(086)272-25-40.
001180A

RENAULT B-120 izoterma, koła bliźniacze (1993), 24.500 zł. ☎(086)271-20-99, 0-604-260-626.
021342A

RENAULT clio 1.9D (1999) lub zamienię na większy. ☎0-693-424-666.
021404A

ROWERY, motorowery, fajerwerki. Ełk Wojska Polskiego 37. ☎(087)610-33-40.
000970B

SEAT ibiza 2.0 GTI (1994), 14.500 zł. ☎0-504-059-057.
021339A

SEAT toledo 1.6 gaz (1995), 16.900 zł. ☎0-502-158-444.
021340A

SPRZEDAŻ ciąników siodłowych volvo F-12, FH, scania, mercedes, PAF, renault, i wiele innych. Duży wybór w kraju i za granicą. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021331A

SPRZEDAŻ naczep „plandeki, firanki, chłodnie, wywrotki" (1990-2001), duży wybór w kraju lub na zamówienie. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021333A

SPRZEDAM opel astra (1996/ 97) 5 -drzwiowy. ☎(029)745-13-02.
021318A

STAR 200 (1989) Krypno 7.000 zł. ☎0-604-530-249.
021511A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107.
021243B

STAR W-28 stan dobry, tanio. ☎(085)662-73-34.
000988A

SYRENĘ 104. ☎(085)7-325-345.
021515A

TANIO! Ford escort 1.4 (1987). ☎(085)68-18-124.
000296A

TOYOTA carina II (1987) 2.0D, uszkodzona, 2.900 zł. (085)7-197-796.
021607A

VECTRA (1990) -11.000 zł. ☎0501-733-528.
003334B

VOLVO V 70 2.5TDi kombi (1997), srebrny, bogate wyposażenie, 49.000 zł. ☎(086)271-20-99, 0-604-260-626.
021346A

VW passat (XII 1998), 1,9TDI, 110 KM, z salonu; pełne wyposażenie. ☎0604-236-803.
003363A

VW transporter T4, 1.9TD (1998), krótki blaszak, 32.500 zł. ☎(085)737-50-33 po 18.
021549A

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji, rok 2000-2002. Wszystkie marki, duży wybór, cotygodniowe wyjazdy. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021329A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
003209A

YAMAHA sliper skuter Mod. 2001 z kufrem. ☎0692-798-299.
000527A

NAPRAWY

AUTO naprawa 24 h. ☎0603-258-840.
021317B

BLACHARSTWO, lakiernictwo. Tanio, solidnie. ☎(085)749-13-78.
020883D

MERCEDES 609 kontener (1993) 5x2,5x2,2m. 33.000 zł. ☎0502-593-865.
021462A

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)740-35-35, 740-40-07.
000007G

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
002338C

DOBRZYNIEWO k.Fast. Telegazeta 636. ☎(085)74-91-996.
019058A

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telep
str. 638.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazo
raty! ☎(085)65-470-65.

ZAKUPY

SKLEPY

ANTYKI. ☎(085)745-10-24, ☎0602-71

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 651-7
ANTENY TV-SA
CYFRA +, TELEFON
Oferujemy dobre produkty
N290208

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa
20% taniej niż w technologii tradycyjn
stępuje deskowanie! Wilgocioodporna
no palna! Wszechstronność zastos
PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd o
kiewicza) ☎(0-85)743-41-60.

Termitech
KLIMATYZACJ
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28

PRODUCENT konfekcji damskiej, ga
żakiety, spodnie, spódnice zaprasza.
ki, ul. Noniewicza 93C.

PROMOCJ
PILAREK SPALINOW
RABAT DO 10
A320402gwbh
glebogryzarki • opryskiw
kosy, kosiarki • odśnież
PHU solo
Białystok
ul. Wasilkowsk
tel./fax (085) 67

TANIE meble- nowe i używane. Duż
ka cen! Komis „RENOMA", Białystok,
nicza 7 (dojazd od Częstochowskiej).

ŚWIĄTECZN
PROMOCJ
APARATY
FOTOGRAFICZ
N322602gwbh
PRAGMATI
ul. Kilińskiego
tel. 741-66-76

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY.
DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10.50 zł
CENY Z VAT-EM. TRANSPOR
☎(085)712-17-04.
KAFLE KOMINKOWE. PIECO
- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEW
K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747

PARKIET, schody, elementy wykoń
Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085
05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej,
☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794

NIERUCHOMOŚ

BIURA NIERUCHOMO

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)56

KUPIĘ

DOM wolno stojący z działką- Suwa
ce. ☎(087)567-50-13.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE 40 mkw. Broniewski
remontowane. ☎(0-85)742-82-71.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na

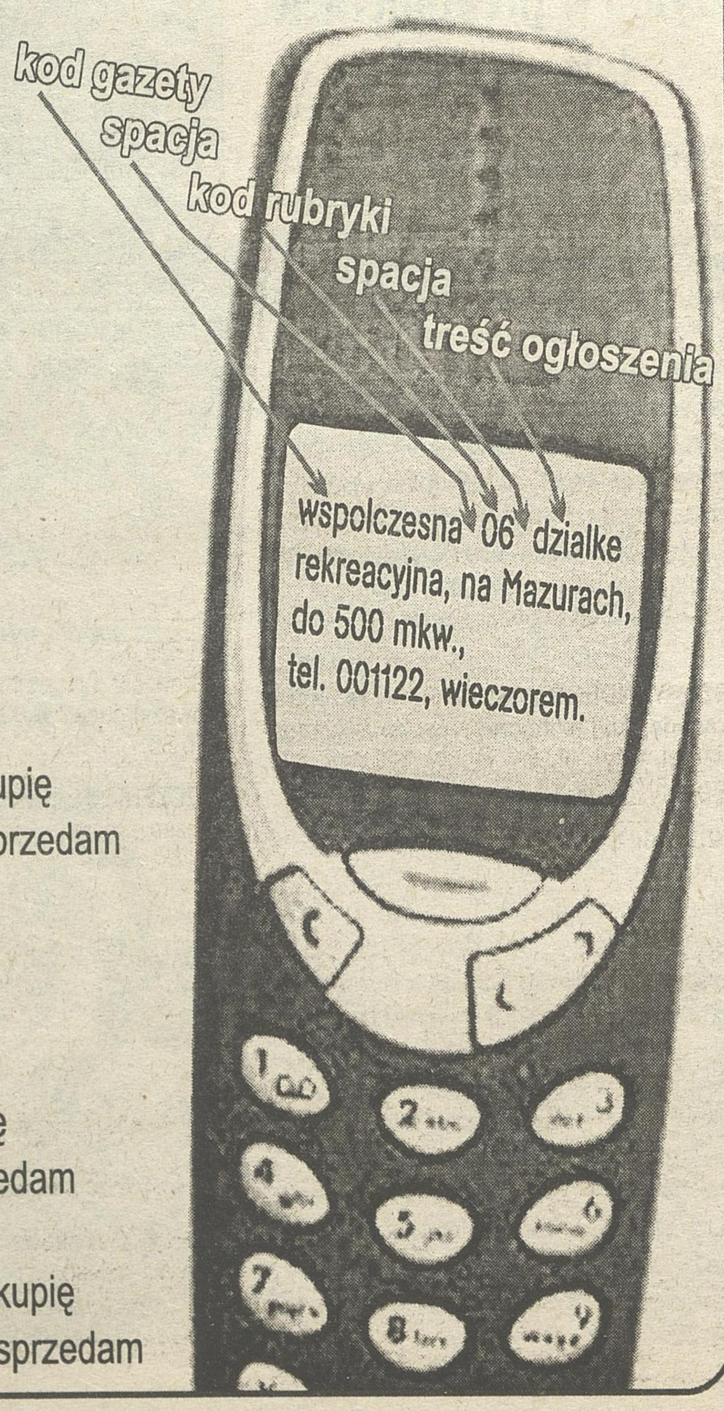
nr 7928

Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Po wysłaniu SMS-a otrzymasz SMS-a zwrotnego z akceptacją ogłoszenia.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.**
- Jeden SMS - jedno ogłoszenie
Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

BOBOLI, 3-pokojowe, 54 mkw., parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766B

DOM dwurodzinny. ☎(086)216-02-34.
003147A

MIESZKANIA JUŻ DO ODBIORU ul. ZACHODNIA 15A
MARK-BUD **tel. 652 54 24**
N321502gwbh

DOM w Ciechanowcu nad zalewem. ☎(085)675-38-53.
021512A

DOM w Gdańsku: ☎(086)216-64-22.
003293A

DOM z lokalem, 2 garaże, 300 mkw. 65.000 euro. ☎0602-597-431.
021069A

DOM: Łomża, ☎0501-733-528.
003334D

DZIAŁKA budowlana 5036 mkw.: Kupiski Stare k.Łomży. ☎(086)216-90-91.
003371A

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)654-05-41.
020045A

DZIAŁKĘ rolną o powierzchni 3.567 mkw. w Klepaczach, cena 7 zł/m. Hektar 63 z przeznaczeniem na budownictwo w Krupnikach, 25 zł/m. ☎(085)6-612-254.
021600A

DZIAŁKI budowlane- okolice jeziora Blizno, tanio. ☎(087)641-00-74.
003615A

DZIAŁKI rolne, leśne, przy rzece, budowlane uzbrojone, siedlisko z domem mieszkalnym, działka ze starym domem - niedrogo! ☎(085)650-53-30.
021479A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, nowe. ☎(0-85)67-63-790.
021238B

DOM wolnostojący, 160/925, parking. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766E

POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA 3000 mkw. DO WYNAJĘCIA Białystok, ul. Pogodna 63/1 tel. 742-36-51
A322402gwbh

GARAŻ przy E. Plater, Suwałki. ☎0-601-811-288.
003623A

KAWALERKA do wynajęcia. ☎(0-85)741-14-96.
021124A

LOKAL 200 mkw. na działalność spożywczą. ☎(0-85)65-43-184, ☎0-502-775-412.
021505A

LOKALE- przeznaczenie: myjnia samochodowa, komis rzeczy używanych. Suwałki, ☎(087)567-54-18.
003315B

STANCJE

M-2 Kleosin. ☎(085)663-22-07.
021334A

SAMODZIELNY pokój 2-osobowy. ☎(0-85)684-20-27, ☎0-503-384-658.
000300A

USA; wizowanie, doradztwo; Mtz Consulting; ☎(085)741-70-74.
003044A

WŁOCHY, Grecja- kobiety, mężczyźni. ☎0608-891-070.
020885A

WTOREK -Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(085)716-99-07.
016067A

WYJAZDY do Niemiec- wtorek, sobota. Odbiór z domu. ☎(0-87)643-16-82, ☎0-601-38-60-34.
021138A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
003014B

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel. 675-32-43. „ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006L

DOMY MIESZKALNE, LETNISKOWE Z BALI, ALTANY, PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA 2003. ☎0502-365-394.
000526A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe; Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
003014C

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
002901A

HYDRAULICZNE - kompleksowo, solidnie, tanio. ☎0-505-814-559, ☎(0-85)7-101-599.
020822A

KOMINKI - fachowiec. (0-87)516-37-58.
003116A

KOMINKI, sauny, remonty, poddasza, fachowo i kompleksowo. ☎(087)567-36-49, ☎0606-68-56-24.
021480A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.
003038A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
021618A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)74-31-847, ☎0606-34-21-31.
021335A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
018879B

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(085)66-17-631, 0-602-120-966.
020315A

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE -TIR, osobowe. ☎0603-258-840.
021317D

BUS osobowy. ☎0502-565-228.
021324B

BUSEM osobowym. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
003001A

PRZEPROWADZKI. ☎(085)745-10-24, ☎0602-717-353.
020595B

PRZESYŁKI KURIERSKIE „WAB" - TANIO. CAŁODOBOWO! ☎(0-85)654-68-34, ☎0607-944-124.
019707A

INNE

CZYSZCZENIE dywanów. ☎(0-85)718-60-62.
016883B

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
003027A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
003028A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - NERWICE, ZABURZENIA PSYCHIATRYCZNE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, LECZENIE POZASZPITALNE. DR E.A. CHOROSZUCHA. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-14.00, ☎(085)732-77-35.
003095A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon.
001937A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
019540U

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
N305202gwbh

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ,☎(085)744-44-19.
003030A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
002340A

GINEKOLOG - przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.
021246A

KLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA dr Krzysztof Arciszewski. Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
002789A

MASAŻ: Łomża, ☎0502-835-088.
003341A

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul.Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 0601 94-18-95
003013A

PROF. Jan Długosz - choroby wewnętrzne brzuszne. Legionowa 9A, pok. 9, piątki 14.00. Rejestracja 742-04-33 od 12.00.
021631A

RADIESTETA- odpromieniowanie mieszkań. ☎(085)651-33-29.
019703B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(085)74-41-816, 0-607-27-53-52.
019540I

ALERGOLOG ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
A291702gwbh

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64, 0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
019254A

SPECJALISTYCZNY OŚRODEK INTERNISTYCZNO-DIABETYCZNY dr Małgorzata Arciszewska. Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
002789B

ZDROWIE

****ALKOHOL, NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYZACYJNO-TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl**
003176A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
002687A

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
002687B

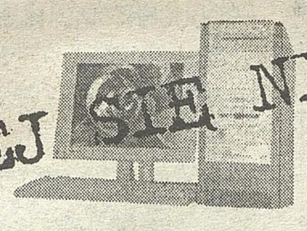
ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIENIA PRZEZ CHIRURGA ESPERALU. DR E., A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
003025A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
003026A

KOMPUTERY I AKCESORIA

TANIEJ SIĘ NIE DA



INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
www.SklepPc.pl

kup teraz zapłać w lutym bez odsetek

N307302gwbh

ul. Legionowa 9/1 lok.148 tel: 742-85-57 | ul. Św. Rocha 10A lok. 3 tel: 744-50-71 | ul. Gen. Wł. Andersa 38 tel: 653-80-23
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22 | ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C tel: /087/prefix 565-10-07 | Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36 | Łomża Stary Rynek 3 tel: 216-68-99

SYSTEM RATALNY ŻAGIEL MARKO

GARAŻ: Łomża, Reymonta. ☎604-261-674.
003327A

GOSPODARSTWO rolne 36 ha, Suwalszczyzna. ☎0-604-970-699.
003573A

GRAJEWO. Dom z działką. ☎(086)272-20-19.
001200A

GRAJEWO. Południe 64 mkw. 750 zł/mkw. ☎0692-307-987.
001212A

GRAJEWO. Południe. Mieszkanie - 60 mkw. piętro. ☎(086)272-31-51, ☎0609-448-944.
001197A

GRAJEWO. Strażacka. Dom -230 mkw. Działka -1000 mkw. ☎(086)272-21-50.
001198A

KAWALERKĘ w Zabłudowie. ☎(085)7-188-332.
015813D

MIESZKANIE 71 mkw., nowe, komfortowe, garaż. Ełk. 140.000 zł. ☎(087)621-62-56.
001004A

NIEDŹWIADNA k.Szczuczyna, dom, działka 3100 mkw. ☎(0-86)272-79-73 wieczorem.
001224A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52, ☎0605-201-954.
003613A

OLECKO, mieszkanie 58 mkw., centrum. ☎(087)610-13-81.
000979A

PIASTOWSKA 2-pokojowe, 32 mkw. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766D

RAJGRÓD -nad jeziorem, 48 mkw. 0603-078-644.
001195A

SPRZEDAM lokal handlowy (40 mkw.) w Łomży: 40.000 zł. ☎(086)217-83-02, (086)218-36-70.
003375B

TANIO! Cegła, Zwierzyniecka 36 mkw. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766A

TEREN budowlany - CPN, market, trasa E61. ☎0608-864-438.
003338C

ZACHODNIA, nowe, 57 mkw., IIp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766C

ZAMIENIĘ mieszkanie 62 mkw. - centrum na 3 ha ziemi ok. Białegostoku. ☎(085)868-49.
021597A

POSZUKUJĘ

POTRZEBUJĘ mieszkania 1-2 pokojowego. 74-10-118.
021426A

UBEZPIECZENIA

BROKER. ☎(085)732-44-43, ☎0503-718-188.
021215A

ZAPISY do funduszu emerytalnego. Dojazd. ☎(085)745-50-62, ☎0505-263-402.
021308B

NAUKA

AKORDEON, gitara -dojeżdzam. ☎(085)651-45-86.
021199A

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
015440A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(085)742-72-52.
015069A

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące -matura. ☎(085)654-19-60.
020936A

MATEMATYKA- egzaminy. ☎(085)711-50-64.
021601A

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek-Belgia, Niemcy. ☎(0-85)747-43-75.
020535A

BELGIA -czwartek. ☎(085)676-36-27.
018921A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)711-42-08, ☎0-604-46-39-27.
014943A

BELGIA -niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-77-54, ☎0602-45-27-34.
017745A

BELGIA -środa, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27.
018921B

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-89.
020662A

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
019891B

KULIG- zakończony ogniskiem przy akordeonie (autokar). ☎(087)516-41-90, ☎0691-294-185.
003657A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
003604A

ŚWIĘTA, sylwester, zimowiska. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.
003626A

ŚWIĘTA, sylwester, zimowiska. ☎(0-87)516-52-95, ☎0-604-190-168.
003355A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
003039A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, separatory. ☎0-606-968-990, ☎(0-85)651-35-45, ☎(0-85)741-42-91 www.anpol.net.bialystok.pl
019459A

PODNOŚNIK koszowy, dźwig 10 t, ścinanie drzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7-325-321.
020112A

POMNIKI. ☎(085)651-99-28.
020946A

REMONTY. ☎0-504-732-231.
021259A

STUDNIE. ☎(085)651-11-08.
000801A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
Z302102gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
003024A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33.
000966A

Okna PVC
TERAZ NAJTANIEJ!
BOMIKUS
tel. 676 05 31
ul. Kombatantów 4
A304102gwbhb

MIKOŁAJ. ☎(0-85)66-15-750, ☎0-503-93-34-36.
016619A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
020864A

ZESPÓŁ -najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97.
012278A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza samotnych. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.
020076B

CUDZOZIEMKA pozna pana niekoniecznie na całe życie. Warunek stała praca, zameldowanie. ☎0-692-886-341.
000298A

SKOŃCZ z samotnością- „REGINA". ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.
002676A

ZWIERZĘTA

AMSTAFF - krycie za szczenię. ☎0504-059-057.
021526A

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.
003347A

BULLTERIERY. ☎(0-85)74-18-716.
021620A

COCKER-SPANIELKI angielskie. ☎(0-87)566-66-51.
003651A

JORKI. ☎(087)427-36-01.
000523A

KLACZ ciężką, 2,5-letnią. (0-87)568-14-70 po 20.00.
003607D

KOZY. ☎(085)873-43-80.
000297A

OWCZAREK niemiecki szczenięta. ☎(087)568-59-10, ☎0609-933-585.
021593A

OWCZARKI kaukazkie, ☎(0-87)567-72-13.
003635A

RATLERKI: ☎(086)21636-73.
003370A

ROTTWEILERY odchowane, 7-miesięczne. ☎(085)662-08-96.
021325B

SPRZEDAM konie z rodowodem rasy sokólskiej, klacze źrebne, źrebaki. (0-85)712-29-39, 0-600-486-622.
216260ZGWBO/A

SPRZEDAM rodowodowe szczenięta owczarka niemieckiego. ☎(087)619-90-68, 0-601-155-766, 0-600-257-525.
021558A

SZNAUCERY MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMP. TEL. 712-40-44, 0-602-680-322.
216340ZGWBO/A

BIZNES

CHROBRY- kredyty korzystne warunki bez zbędnych formalności, opłat. Zatrudnię. ☎(086)218-01-61.
020739A

KATALOGI firmowe, opracowanie kompleksowe www.plasticon.pl ☎(0-85)653-97-83.
015768C

NAJTAŃSZE ekspresowe kredyty bankowe bez poręczycieli. ☎(085)744-58-42, ☎0506-110-030.
020793A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

POŻYCZKI pod zastaw. Lombard- Konopnickiej 1, Suwałki. ☎(0-87)566-32-25, ☎0-607-338-320.
003350A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
021172A

SKLEP branży kosmetycznej -centrum Ełku. ☎0691-380-975.
000989A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI, cyklopy, prasy. 0-501-128-587.
001069A

KUPIĘ 2 koła kompletne do TK 150 i opony tylne do 912 18,4-34. ☎(085)718-22-35.
021554A

KUPIĘ duże gospodarstwo. ☎(085)742-84-77, 0-602-52-77-54.
021252B

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.
003145A

MIESZALNIK 1 t. ☎(0-87)611-27-65, ☎0-692-278-165.
001213A

ZIEMNIAKI Irys, Irga. ☎0608-622-919.
021227A

SPRZEDAM

ŁADOWACZ bel masztowy (tył ciągnika) 3,5 m. ☎(086)272-42-78.
001208A

10 rocznych jałówek hodowlanych. ☎(0-86)273-41-62.
001214A

2 jałówki hodowlane 5-miesięczne; przyczepę 10 ton do przewozu żywca (może być przystosowana do przewozu bel). ☎0504-274-090.
003343A

35-12 (1996) niedrogo! ☎(085)650-53-30.
021479B

„AGROTECHNIKA"- schładzarki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
019888A

BECZKOWOZY 3000, 4000 l; prasy kostkujące, siewniki do kukurydzy, zboża i nawozów. Ruszta oborowe 80x100 cm. ☎(086)2185-106, 0605-663-995.
003369A

BECZKOWOZY, ciągniki, przyczepy sianokiszonki, maty oborowe, różny sprzęt. ☎(086)218-31-57, 0603-069-336.
003325A

BECZKOWOZY, siewniki, pługi, inne maszyny zachodnie. Grajewo. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.
001196A

BECZKOWOZY, siewniki, sieczkarnie jednorzedowe Claas, Kemper. Transport gratis. ☎0-608-771-201.
001222A

BECZKOWOZY, zetor 8145, 6718, wycinak, przyczepę do sianokiszonki. ☎(085)741-84-37.
021081A

BIAŁORUŚ MTZ 2-rzędwoy, sprawny, 13.000,-. ☎0-691-28-39-55.
003200A

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory. Cyklopy, prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k/Grajewa. ☎0-502-387-992.
001068A

BUŁGAR 3,5 tony. ☎0-502-399-331.
021298A

C-360, sprzęt towarzyszący. 300 -11.500 zł. ☎0505-493-720.
001211A

C-360. ☎(0-86)476-88-61.
021622A

CHŁODZIARKI 450- 1250, zamiana. ☎(087)423-41-39.
020934A

CIĄGNIK K-150 (1988). ☎(0-87)611-27-72.
001223B

CIĄGNIK rolniczy 1224 (1993) 2800 mtg. 5211 (1988) 2100 mtg. ☎(0-86)271-01-61.
021630A

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie, beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, inne. Największy wybór! Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
003122B

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.
001444A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
003627A

CIAGNIK C-360, dźwig samochodowy na stara, taśmociąg. ☎(0-87)6-158-209.
003667A

CIAGNIKI 4x4, kombajny zbożowe, wycinaki kiszonki, siewniki zbożowe. ☎(0-86)272-70-95.
001221A

DOJARKI rurociągowe z atestem UE, zbiorniki mleka. Gwarancja. ☎(0-85)745-30-46.
020146A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki -atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(087)423-48-77, (087)423-07-54.
021411A

JAŁOWICE cielne hodowlane
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8, koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań.
☎(0-65)572-73-36,
fax (0-65)573-86-31, ☎0602-666-198,
☎(0-86)476-16-91.
020280A

JAŁOWICE hodowlane, cielne,
krajowe i importowane: Holandia,
Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD"
Łomża, ul. Nowogrodzka 159,
tel. (086)216-93-92, 215-11-15.
Pytaj o nasienie najlepszych buhajów
HF z Danii i Włoch!
003281A

JAŁÓWKA hodowlana (wycielenie: 4 stycznia). ☎(086)2196-102.
003374A

JAŁÓWKI 70% HF. ☎(0-85)814-15-33.
021224B

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎0608-864-438.
003338B

JAŁÓWKI wysoko cielne 70 -90% HF, kombajn ziemniaczany Anna. ☎(086)270-00-40.
021514A

JAŁÓWKI wysokocielne i wycielone. ☎0506-813-806.
003574A

JAŁÓWKI wysokocielne. ☎0606-398-288.
003377A

KLACZE trakeńskie- tanio. ☎0506-813-806.
003574C

KOMBAJN Rekord (1988). Prasa Z-224. Kopaczka do ziemniaków. Pług „Biegus". Suwałki, Sianożęć 3A.
003664A

KOMBAJN zbożowy Bizon ZO56 z szarpaczem słomy w dobrym stanie technicznym, gotowy do pracy, 17 tys. po 20 (0-85)718-14-33, 0-608-281-117.
216350ZGWBO/A

KOMBAJN zbożowy- tanio. ☎0506-813-806.
003574B

KOMBAJNY zbożowe, ziemniaczane, sieczkarnie. ☎(0-85)741-84-37.
021093A

KRAJOWE: saletra 470-520 zł/tona, mocznik 570-620 zł/tona. Mieszanka pełnoporcjowa dla krów granulowana KROMILK - 670 zł/t luz, lub 630 zł/t worki. ☎(0-87)569-62-56, ☎(0-87)569-30-76.
003478A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.
003603A

MŁYNKI z mieszalnikami. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.
003264A

NAGRZEWNICE. ☎0-502-282-015.
021189A

OŚ przednią do Ursusa 1222, 912. ☎(0-87)568-54-52, ☎0605-201-954.
003614A

PŁUG 5-cio skibowy Bukownik, przyczepa Osinobus, lejek do nawozów. ☎0604-351-784, ☎(086)270-02-60.
021483A

PRASA kostkująca. Z-224/1. ☎(086)273-60-46.
001204A

PRASA Z-224/1 -zadbana; siewnik „Mazur" (1995): ☎(086)218-37-13, wieczorem.
003352A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.
021058A

PRASY, kombajny, siewniki. ☎(0-87)569-41-42.
003405A

PRZYCZEPA wywrotka 4 t - lub zamienię na większą. ☎(086)272-58-25.
001207A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr z Niemiec, stan bdb, wycinak piłowy. ☎(0-87)51-64-614.
003416A

PSZENICĘ 50 t. ☎(086)273-67-45.
003362B

RÓŻNE nawozy. ☎(087)516-21-31, ☎516-52-95, ☎0604-190-186.
003626B

SCHŁADZALNIKI, hale udojowe, dojarki rurociągowe, montaż, atesty. ☎(086)476-24-46, ☎0602-381-622.
020196A

SIECZKARNIA Forshritt do zbioru kukurydzy. ☎(0-87)642-58-03.
021296A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.
020420A

SIECZKARNIE samobieżne,
prasy belujące, ciągniki rolnicze;
kombajny zbożowe. Duży wybór.
☎(086)279-15-65.
001830B

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
021292A

SILOSY zbożowe 150, 30 ton, wialnie,
podnośniki, taśmociągi,
kosze zsypowe, wywrotnice,
suszarnia na olej opałowy.
☎(0-87)611-15-25 wieczorem.
001007A

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058, inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84, 0606-947-028.
016870A

SPRZEDAM MF 360 (1991), 80 KM, MF 590 (1980) 70KM stan bdb. ☎(086)476-81-24.
021457A

SPRZEDAM MTZ82 (1988) landini 7550 (1988) stan bdb z Holandii. ☎(086)476-81-15.
021464A

STAR 1142, prasa belująca. ☎(085)650-16-85.
021327A

U-912 oryginał, I właściciel, 2800 godzin (1988). ☎(0-85)655-10-20.
003199A

URSUS 1634 (1995), przyczepa wywrotka D-55, mało używana (1989). ☎0608-897-554.
021594A

UWAGA ROLNICY!
CIĄGNIKI „URSUS"
DO 30 GRUDNIA W STARYCH CENACH!
SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH
W BIAŁYMSTOKU.
UL. NOWOWARSZAWSKA 128.
☎(085) 73-27-802.
003230A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW
- produkcja i sprzedaż piskląt.
Tel./fax(087)643-21-94,
☎(087)567-97-65.
003525A

WYSŁODKI suche brykietowane, otręby, nawozy. ☎(086)472-08-07.
003274A

WYSŁODKI suche melasowane,
kukurydza paszowa, otręby pszenne
i jęczmienne, nawozy. ☎(0-86)274-15-73, ☎(0-86)476-57-02.
021632A

WYSŁODKI: ☎(086)271-76-73.
003205A

ZBIORNIK chłodzący mleko 1030 l „Alfa Laval"; dojarkę przewodową 3 aparaty „Alfa Laval". ☎(086)217-07-83.
003342A

ZETOR 7745 (1991), C-360 (1980), beczkowóz 3000-litrowy (1998). ☎0608-864-438.
003338A

ZIEMIĘ 22 ha. ☎(0-87)615-67-28.
021608A

RÓŻNE

KUPIĘ

OLCHĘ, osikę, sosnę, świerk. ☎0506-78-72-79.
020513B

OLCHĘ. ☎(0-85)715-58-62, ☎0-602-855-387.
021303A

ROWER przedwojenny. ☎0-692-975-105.
021245A

SPRZEDAM

***ŻYWE** choinki cięte, sprowadzane z Niemiec. ☎(086)474-36-32.
003210A

ŁADOWARKO-KOPARKI Ostrówek, (1990/97). ☎(0-87)566-33-49.
003668A

ŁÓDŹ motorową 130 KM - tanio. ☎0506-813-806.
003576A

AGREGATY tynkarskie, miksokrety do posadzek betonowych. ☎0-608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00- 16.00.
003439A

S. WIERZBIC
DO
POGRZEBOW
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrz
religijnych i na miarę możliwości finansow
każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie form
(garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 1
tel. 741-57-73, 741-71-0

AKORDEON, futro. ☎(085)652-45-67.

BIZON rekord rok 1989 stan bdb, cena 35
Iveco 19-320 Turbo tech, 1992 rok + nac
Pacton 13,60, poduszki 1989 rok, raze
osobno, cena 45.000,-. Tel. 0502-77-55

BLACHA DACHÓWKOWA - TANI
☎(085)868-18-14.

CHOINKI importowane z Danii i Nie
**jodła kaukaska, świerk srebrny, spru
hurtowa, niskie ceny!!! Bolesławiec.** ☎
130-177, ☎(075)736-20-70.

CHOINKI świąteczne. ☎(0-85)68-12-43

DREWNO opałowe brzoza. ☎(085)718-
☎0607-832-874.

DRZEWO świerkowe na dom (starod
☎0-502-260-667.

DRZEWO opałowe: olszyna, osika, mie
ka- okolice Suwałk. ☎0605-789-135.

FREZARKI, szlifierki, tokarki, nożyce gilo
wytaczarkę, wypalarkę. ☎0602-369-78

GARAŻE, blaszaki - Tanio! Transport, m
gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-3
☎0505-036-609.

GARAŻE, blaszaki - transport, mo
PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(05
71-48.

HURTOWO drzewka choinkowe. ☎(08
68-03.

KLEJ DO STYROPIANU - TANI
☎(085)868-18-14.

KOMPUTERY, monitory - sprzedaż, sku
505-211-686.

KSEROKOPIARKI A1- A4 przemysł
przeglądzie. ☎0692-798-299.

MYJKA gorącowodna, DVD Tevion. ☎(0
93-01, ☎0504-453-741.

NARTY, tanio. ☎0-602-22-00-30.

NOWE sanie konne. 3.000 zł. ☎(086)2
04.

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18

OLEJ opałowy. ☎0607-436-536.

PIŁY taśmowe, wilki, skórowaczki, ma
do krojenia mięsa: kostka, paski. ☎
136-019, ☎0504-155-175.

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-

TARCICĘ dębową. ☎711-96-79, ☎0-60
298.

TELEWIZOR panoramiczny. ☎(085)8
73.

WASĄG w dobrym stanie. ☎(087)564-

WIDEOKAMERA Panasonic cyfrowa
plet; gitara akustyczna Aplauz, autora
zmieniarką Kenwood, komplet głośnikó
ton i namiot trzyosobowy. ☎(0-87)567-

ZEGAR stojący. ☎(0-87)566-73-80.

INNE

JA też chciałbym mieć święta. Proszę
LBSA 19401076-45309324

ŚWIĘTY Mikołaj. ☎(0-85)7-324-956.

ZAJAZD ZAGŁOBA zaprasza na bal
strowy. ☎(0-85)731-71-13.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon:

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18000009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoczarny
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
A270202gwbh
Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
A270402gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
A270502gwbh

Z338402glb
Panu
WALDEMAROWI
BARANOWSKIEMU
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
SYNA
składają:
Rada Izby
oraz Członkowie
Łomżyńskiej Izby
Przemysłowo-Handlowej

Z216560Zgwbo
Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
JANOWI
POPŁAWSKIEMU
Komendantowi Miejskiej
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
i pracownicy cy
Komendy Mie
Państwowej S
Pożarnej w Białym

W sobotę grają koszykarki Włókniarza

Trzeba się otrząsnąć

W najbliższą sobotę (21 bm.) o dz. 15.30 na własnej hali przy uli. Antoniukowskiej pierwszoligowe szykarki białostockiego Włókniapo raz ostatni w starym roku zają przed białostocką publicznością. stępne mecze rozegrają już po prze- ie świąteczno-noworocznej.

Domowe spotkanie ze swarzędz- Unią rozpoczyna rundę rewanżo- Rywalki podopiecznych trenera rka Kubiaka są znacznie wyżej towane – zajmują obecnie 3. lo- ę. Białostoczanki okupują nato- ast 10. pozycję, a w ostatnich meczach wypadły znacznie poniżej oczekiwań.

– Faworytem nie jesteśmy – powiedział trener Kubiak. – Unia jest zdecydowanie mocniejsza, ale dla nas najważniejsze jest, żeby się otrząsnąć po ostatnich słabszych występach. Trzeba wyjść jak najszybciej z dołka, bo zaraz po Nowym Roku mamy ważne mecze z drużynami z dołu tabeli.

Nic nie wyszło z planowanego wzmocnienia białostockiej ekipy zawodniczką z pierwszoligowej drużyny. Włókniarza nie stać na opłacenie związanych z tym formalności. **(PS)**

ELAKS NA SPORTOWO

Badminton

I liga. (sobota, 21 bm. o godz. 10.00: B Suwałki – Bizon Płock; niedzie- 22 bm. godz. 10.00: SKB Suwałki ZS UW Warszawa w hali OSiR przy Wojska Polskiego 2 w Suwałkach).

Koszykówka

I liga kobiet. Włókniarz Biały- k – Unia Swarzędz (sobota, 21 bm. godz. 15.30 ul. Antoniukowska).

Kolarstwo przełajowe

Ogólnopolski Wyścig o Puchar iasta Ełku. (sobota, 21 bm. o godz. 00 na plaży w Szeligach koło Ełku).

Halowa piłka nożna

Liga Solidarności. (sobota, 21 . od godz. 14 i niedziela, 22 bm. od godz. 10 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Siatkówka

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Kadetek. (sobota, 21 bm. i niedziela, 22 bm. o godz 11 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

Szachy

VIII Białostocka Liga Szkolna. (sobota, 21 bm. i niedziela, 22 bm. o godz. 10 w hali SP 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

Narciarstwo klasyczne

Zawody Pierwszego Śniegu. (sobota, 21 bm. o godz. 10.00 w Lesie Kumiecie koło Gołdapi). **(KS, tam)**

Białostoczanin w rajdzie Dakar 2003

rosław Kazberuk z Białegostoku pojedzie w 25. edycji rajdu Dakar 2003. To drugi start białostoczanina w tym najsłynniejszym rajdzie świata. tym roku pojedzie ciężarówką z Niemcem Klausem Bauerle, który aż siedkrotnie startował w tym wyścigu. Jarek Kazberuk startuje w ekipie Orlen am i będzie reprezentował Polskę. Obok niego wystartują dwaj motocykliści cek Czachor i Marek Dąbrowski oraz załoga samochodu osobowego Łukasz mornicki/Rafał Marton.

Mamy bardzo dobrą ciężarówkę. Będzie dobrze, jak uplasujemy się w pierwszej udziestce, ale liczy oczywiście na wiele więcej – zapowiada Jarek Kazberuk. ięcej na temat startu białostoczanina w rajdzie w kolejnych wydaniach Gaze- Współczesnej. (j)

II PLEBISCYT PIŁKARSKI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

NAJLEPSZY PIŁKARZ PODLASIA

3 pkt. .....

2 pkt. .....

1 pkt. .....

NAJLEPSZY TRENER PODLASIA

.....

Imię i nazwisko, adres:

.....

.....

.....

WIADCZENIE

wiadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych obowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". stałem poinformowany, że:

administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1,

celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW",

moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom,

nam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania,

podanie danych jest dobrowolne.

.....

(data, podpis)

Chora sytuacja w AZS ZETO

Bek czarnych owiec

Stanisław Pieśniak od początku pracy w AZS ZETO, czyli mniej więcej od dwóch lat, ma grupę zacietrzewionych przeciwników. Takich co udają, że dobrze życzą drużynie, ale po cichu cieszą się, gdy dziewczęta przegrywają, bo oznacza to przecież wpadkę szkoleniowca. Pieśniak ma też w drużynie „czarne owce", które są w stanie celowo zepsuć piłkę, byleby tylko mu się noga powinęła.

Przedświąteczne dni są koszmarem dla jednego z najbardziej cenionych i najlepszych w regionie trenerów siatkówki. Na łamach „Gazety Wyborczej" nieprzychylne mu osoby kilkakrotnie „przejechały" się po nim, tworząc jego wizerunek jako pospolitego i wulgarnego chama. Krytyka ta jest perfidnym „podkładaniem świni", mającym na celu wyrównanie rachunków.

List otwarty rodziców zawodniczek był pomysłem doświadczonych siatkarek, które coraz częściej zasłużenie grzeją ławę. Jedna z nich to najbardziej nielubiana zawodniczka w drużynie. Druga „olewa" wszystko aż miło i o jej relegowanie ze składu apelowałem do trenera już rok temu. Co najgorsze, autorki wypowiadają się niejako w imieniu drużyny, tymczasem zdecydowana większość zespołu na czele z kapitan Emilią Wojtasik jest oburzona treścią listu i wyraźnie się od niego dystansuje!

Zawodniczkom nie podobają się wulgaryzmy używane przez trenera. Stanisław Pieśniak w tym względzie nie wykracza poza trenerską „przeciętną", co przyznała w długiej rozmowie ze mną Wojtasik – jedyna z doświadczonych siatkarek, która spisuje się na miarę oczekiwań. Zastanawia mnie, jak panie uchowały się tyle lat na boisku, gdzie przekleństwa i złośliwości są na porządku dziennym.

Fakt, sporo starszych siatkarek za Pieśniaka odeszło, ale powodem nie był konflikt z trenerem, jego wulgarność, a raczej zbyt duże wymagania przez niego stawiane. Inne chcą robić karierę i nie można im tego zabronić (Jolantę Sokalską można było zatrzymać w klubie, ewentualnie korzystnie sprzedać, ale akurat nie było komu złożyć podpisu na kontrakcie...).

Jeśli w ogóle mogę mieć takie prawo, apeluję do szefów klubu o wyciągnięcie konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za absurdalną nagonkę, która musi się skończyć. Nie może być tak, że nieliczne grono ludzi zacietrzewionych rozdaje karty w klubie, może i półamatorskim, ale jak najbardziej poważnym. Tym bardziej, że jest wreszcie grupa dziewcząt, które mogą w przyszłości stworzyć drużynę na miarę Serii B.

Miłosz Karbowski

Oto, co anonimowo o Stanisławie Pieśniaku napisały juniorki, które są powoływane do drugoligowego składu i stanowią przyszłość zespołu (poza nimi w drużynie seniorek są jeszcze: Agnieszka Chajęcka, Anna Pałkiewicz, Emilia Wojtasik i Dorota Zakrzewska). Zamieszczamy wszystkie wypowiedzi bez skrótów.

Wady Pieśniaka: faworyzuje niektóre zawodniczki, nie doceniając starań innych; wyraźnie ma pupilkę w drużynie, co denerwuje inne zawodniczki, czasami jest zbyt porywczy.

Zalety Pieśniaka: dzięki jego treningom wiele się uczymy, poprawiamy sprawność fizyczną; zmieniła się na lepsze moja mentalność; dzięki treningom potrafię rozłożyć sobie czas i starcza go na wszystko; trener jest sympatyczny; dużo można się od niego nauczyć; czuje się od niego ciepło, traktuje nas czasem jak córki.

W Jagiellonii koniec strajku piłkarzy

Wraca prezes?

Wygasa protest piłkarzy białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski. Zawodnicy niedawno rozpoczęli strajk żądając wypłaty zaległych pensji. Oczekiwali konkretów w sprawie uregulowania zaległości za premie meczowe, z których zapłatą Sportowa Spółka Akcyjna Jagiellonia Wersal Podlaski zalega już od roku.

Pieniądze potrzebne na wypłaty trafiły do piłkarzy od głównych udziałowców i sponsorów – dwóch właścicieli firmy Wersal Podlaski. To oni właśnie dotąd przekazywali SSA środki na regulowanie premii i pensji zawodniczych. Opóźnienie w ich przekazaniu na konta spółki spowodowały powstanie zaległości w zawodniczych wypłatach. Wszystko wskazuje więc na to, że jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia piłkarze dostaną zaległe pensje. Na premie będą jednak musieli jeszcze trochę poczekać. Przy okazji wyjaśniło się też, jakiej wysokości pieniądze co miesiąc dostają piłkarze „Jagi".

– Nie wiem, skąd pochodzą pogłoski o bajońskich sumach, jakie zarabiają trzecioligowi zawodnicy – stwierdził jeden z zawodników. – Najwyższe pensje to około 2,5 tysiąca złotych.

W najbliższych dniach na Jurowieckiej spodziewany jest też prezes Mirosław Mojsiuszko (poszukiwania jego następcy ogłosiła niedawno rada nadzorcza), który 20 grudnia kończy urlop. Może doprowadzi on do skonkretyzowania celów na rundę wiosenną, jakie mają zostać postawione trzecioligowej drużynie. Na decyzję władz spółki (rady i zarządu) od dawna oczekują trenerzy i piłkarze.

(PS)

Badminton

Mistrzowie spokojni

W sobotę i niedzielę (21-22 bm.) rozegrane zostaną mecze ostatniej kolejki ekstraklasy i I ligi badmintona, w których występują białostocki Energoinwest 32 oraz suwalskie SKB Litpol-Malow i SKB.

Dla obu drużyn znad Czarnej Hańczy weekendowe mecze będą miały znaczenie jedynie psychologiczne. W ekstraklasie obrońcy tytułu SKB Litpol-Malow bez względu na wyniki sobotniego pojedynku w Głubczycach z Technikiem i niedzielnego w Krakowie z AZS zagrają o medale.

– Postaramy się wygrać oba mecze, bo będzie to miało znaczenie psychologiczne przed pojedynkami w play off, w których stawką będą medale drużynowych mistrzostw kraju – mówi Kamil Turonek, trener SKB Litpol-Malow. – Dlatego wystąpimy w najsilniejszym składzie.

Suwalczanie przebywają na zgrupowaniu kadry narodowej w Głubczycach. Tam też tuż przed sobotnim meczem dojedzie Białorusinka Nadia Kostiuczyk.

Przed ostatnią rundą tylko SKB Litpol-Malow ma zapewniony udział w finałowej czwórce walczącej o medale. O trzy pozostałe miejsca walczą cztery drużyny: Technik Głubczyce, AZS Kraków, Energoinwest 32 Białystok i Ruch Piotrków Trybunalski. Jedna z tych drużyn walczyć będzie o utrzymanie się w ekstraklasie. Teoretycznie największe szanse ma Ruch Piotrków Trybunalski, który gra z Piastem B Słupsk i AZS OŚ Łódź. Energoinwest 32 i Technik zaś muszą wygrać po jednym meczu. AZS Kraków – dwa. Nic zatem dziwnego, że oczy sympatyków badmintona zwrócone będą na Kraków i Głubczyce, gdzie w sobotę i niedzielę grać będzie Energoinwest. Turniej finałowy odbędzie się w II połowie stycznia 2003 w Suwałkach.

Kończą się też rozgrywki I ligi, w których występuje SKB Suwałki. Podopieczni Jerzego Szulińskiego grają u siebie z kandydatami do awansu do ekstraklasy. W sobotę w hali OSiR Adam Krok, Radek Sikorski, Milena Walentukanis, Ewelina Sadłowska w grach pojedynczych oraz Ewelina Walczak/Milena Walentukanis, Radek Sikorski/Kamil Raszkiewicz i Adam Krok/Ewelina Walczak w grach podwójnych zmierzą się z Bizonem Płock, a w niedzielę z AZS UW Warszawa. Początek obu spotkań o godz. 10.00.

– Powalczymy o honor, bo na pokonanie tych rywali mamy szanse tylko teoretyczne – twierdzi trener Szuliński.

Pewne jest już, że SKB walczyć będzie o miejsca 5.-6. ze Stalą Nowa Dęba. **(tam)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka. Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20;

Jurek wróć!

Ponad 50 procent osób biorących udział w internetowej sondzie „Gazety Współczesnej" opowiadało się za powrotem trenera Jerzego Engela na stanowisko selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski. 30 procent było za Henrykiem Kasperczakiem. Obecny szkoleniowiec Wisły Kraków uciął jednak spekulacje na temat swojej kandydatury. W momencie powstawania sondy branych było pod uwagę tylko kilka nazwisk, w tym również osoba trenera zagranicznego. W ostatnim czasie faworytem mediów zostali natomiast nieuwzględnieni w naszej zabawie, Paweł Janas i Edward Klejdinst.

(KS)

SONDA

Kto powinien zostać trenerem polskiej reprezentacji w piłce nożnej?

www.wspolczesna.pl

H. KASPERCZAK	30%
S. MAJEWSKI	5,9%
obcokrajowiec	12%
J. ENGEL	51%



liczba głosów: 254. graf. RM

48. PLEBISCYT GAZETA współczesna

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2002

1.		10 pkt
2.		9 pkt
3.		8 pkt
4.		7 pkt
5.		6 pkt
6.		5 pkt
7.		4 pkt
8.		3 pkt
9.		2 pkt
10.		1 pkt

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, podpis)

Przed konkursami Pucharu Świata w Engelbergu

Może teraz

Trójka polskich skoczków weźmie udział w kolejnych zawodach Pucharu Świata, które odbędą się w sobotę i niedzielę (21 i 22 grudnia) w szwajcarskim Engelbergu. Po treningach na Wielkiej Krokwi trener Apoloniusz Tajner postanowił, że Tomasz Pochwała pozostanie w Zakopanem, gdzie poświęci czas na trening.

Sam zawodnik rozumie i zgadza się z decyzją trenera. – Wolę na spokojnie potrenować na dobrze znanej mi skoczni, niż przemieszczać się z miejsca na miejsce. To jest o tyle wskazane, że jeśli chcę popracować nad odbiciem, to lepiej ćwiczyć na jednym obiekcie – powiedział Pochwała.

W tej sytuacji, w Engelbergu o kolejne punkty PŚ walczyć będą Adam Małysz, Marcin Bachleda oraz Tomisław Tajner. Małysz wciąż znajduje się w wysokiej formie i nie może doczekać się pierwszego zwycięstwa w tym sezonie. Może kibice i sam zawodnik doczekają się upragnionej wygranej już podczas weekendu.

A nadarza się ku temu dogodna okazja. Przecież przed rokiem na skoczni Titlis, Małysz wygrał drugi z konkursów (w pierwszym zajął czwarte miejsce).

Zadanie będzie jednak bardzo trudne. Na swoim obiekcie, przed własnymi kibicami bardzo pragnie wygrać dwukrotny mistrz olimpijski Simon Ammann. Powrót na skocznie zapowiada również Martin Schmitt. Nie powinien on jednak odgrywać – przynajmniej na razie – wiodącej roli w konkursach.

Ponoć niemiecki skoczek swoje szanse na dołączenie do czołówki szacuje na 80 procent. – Wiem, że nie będę od razu skakał w czołówce i na razie muszę się zadowolić innymi celami – powiedział.

W Engelbergu pojawi się być może Schmitt. Zabraknie natomiast podwójnego mistrza olimpijskiego z Albertville, Toni Nieminena. Fin nie wystartuje już w tym sezonie. Nieminen poślizgnął się na ulicy w Helsinkach i złamał nogę – poinformowano na jednej ze stron internetowych. Do Szwajcarii nie polecą również będący w słabszej formie rodacy Nieminena, Matti Hautamaeki i Risto Jussilainen.

Jednym z głównych faworytów najbliższych konkursów będzie dujący się w rewelacyjnej formie tin Hoellwarth. Austriak twi że w tym sezonie stać go na wiele.

– Myślę, że jestem w tej w tak dobrej dyspozycji, że ma wo planować wygraną w Tu Czterech Skoczni, złoty medal strzostwach świata w Val di Fie a do tego jeszcze zwycięstwo cowej klasyfikacji Pucharu Św stwierdził Hoellwarth, który gelbergu dotarł najpóźniej z A ków, we wtorek po południu stali przyjechali już w poniedz W Austrii musiał się bowie dać leczeniu zęba.

Spośród Austriaków na gach najlepiej prezentował s dreas Widhoelzl, który wedł łego skoczka, a obecnie dr trenera reprezentacji Stefana gachera lądował w okolicach du skoczni.

Relacje z obu konkursów prowadzi TVP 1. Początek w i niedzielę o godzinie 13.45.

REKLAMA

PMB-MARKET

ŚWIĘTUJ Z NAMI

Rozstrzygnięcie konkursu - losowanie głównej nagrody Fiata Seicento odbędzie się 22 grudnia w Markecie przy ul. Paderewskiego 10 o godz. 12.00



KARCZEK ze ŚLIWKĄ 12,99 zł/kg

PÓŁTUSZA* WIEPRZOWA 4,95 zł/kg



SZYNKA GOSPO... 10,99 zł/

*dostępna tylko w zaznaczonych sklepach

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

BIAŁYSTOK:
*ul. Paderewskiego 10
*ul. Piastowska 25
*ul. Leszczynowa 31
*ul. Stroma 26
ul. Czysta 11
ul. Stołeczna 25
ul. Orzeszkowej 1,
ul. Waszyngtona 27
ul. Zamenhofa 4
ul. Blokowa 5
ul. Mieszka I 14
ul. Warszawska 79
ul. Konwaliowa 2
ul. Skłodowskiej 6

POGODA

PIĄTEK 20.12.2002 7.38 15.11



1001 hPa ↓

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami słabe opady śniegu. Nocą pochmurno z postępującymi od północy opadami śniegu. Wiatr powodujący w nocy zawieje i zamiecie.

SOBOTA 21.12.2002 7.39 15.12



996 hPa ↑

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty powodujący zawieje i zamiecie.

NIEDZIELA 22.12.2002 7.40 15.12



1002 hPa ↓

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany.

ISSN 0137-9488

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22.12. 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

aki plan ma serial Klan"?

„Klan" to najdłuższy serial, rea-owany w Polsce. Od blisko sześciu , trzy razy w tygodniu przyciąga zed ekrany telewizorów po kilka lionów widzów. Mimo że rodzinie ubiczów zdarzyły się już niemal zystkie nieszczęścia tego świata, enarzystom ciągle nie brakuje po-ysłów na nowe odcinki. A widow-a serialu stale rośnie.

– Ale to nie jest tak, że serial wpły-na nasze życie – zastrzegają zgo-nie Agnieszka Kotulanka i To-asz Stockinger, główni aktorzy Klanu".

– Str. X-XI

Czekają ak na zbawienie

Niektórzy wznawiają działalność spodarczą zawieszoną rok temu, ni zakładają firmy. Trwają prace y wykańczaniu budek i straganów, nonty elewacji i wnętrz. Przebu-wa przejścia granicznego w Kuźni-Białostockiej potrwa jeszcze dłu-1 stycznia ma jednak zostać nowiony ruch osobowy. Wszyscy zą na to, że turyści ze Wschodu rwią handel. Na razie przejście gra-zne to jeden wielki plac budowy ężarówki przewożą ziemię, pra-ą koparki. Nie ma jeszcze żad-ch budynków, wokół piętrzą się ały ziemi. Pomiędzy nimi cią-e się w stronę białoruskiej grani-wąska, oddzielona siatką droga. właśnie po tej drodze będą po-szały się auta zmierzające na Bia-uś. Choć wszystko wygląda dość rmiężnie, większość okolicznych ieszkańców z utęsknieniem ocze-uje otwarcia przejścia.

– Str. VII

Wieś na celowniku rogówki

– Jak sierżant Wiesia wpadała wioski, to nikt nie wyjeżdżał z za-ody. Ona była jak „zły duch". Za-adała się po „zagumieniu" i poja-ała się w środku wsi.

– Ta „blondyna" nie miała su-enia, waliła mandaty i zabierała awa jazdy jak leci. Fakt – my tu święci, ale żeby za jednego „bro-ra" taka kara, to przesada. Teraz jest spokój, bo zlikwidowali po-runek w Jaświłach – mówili „Współ-esnej" mieszkańcy wsi Mikicin agno.

O wsiach bez prawa jazdy dowie-eliśmy się od dzielnicowego z gmi-Jaświły st. sierżanta Bogdana Ja-skiego i innych policjantów honieckiej KPP.

– Str. V

Ktoś wydał na nich wyrok

Pięćdziesiąt siedem lat temu więta Bożego Narodzenia w Haj-wce miała miejsce niewyjaśniona tej pory zbrodnia. Pani Irena do-dnie pamięta ten dzień. Była wte-młodą dziewczyną. Zimowy po-ek. W mieście sensacja. Na ulicy ą pomordowani ludzie. Prędko coś siebie narzuciła. Biegnie. To by-straszne. Zapàmiętała ten widok całe życie.

– Str. VI



CZAS NA WIELKIE ZAKUPY

STRONA IV

NA Widelcu

CHOINKI

Wszystkie święta w roku mają swój niepowtarzalny klimat. Jedne są rodzinne, inne patriotyczne, obok niektórych przechodzimy obojętnie. Ich specyfikę bardzo dobrze czują handlowcy, bowiem święta wyznaczają w handlu swego rodzaju mikrosezony.

Choinki to towar, na którym można zrobić interes, ale tylko raz do roku przez tydzień lub dwa.

Rzadko, ale zarobić można, bo zbyt jest spory. Nieco lepiej mają producenci zniczy, którzy apogeum sprzedaży utrzymują wprawdzie krócej, ale w ciągu roku jakieś tam niewielkie obroty osiągają. Są tacy, którzy mają gorzej, bo proponują na przykład kartki walentynkowe czy palmy świąteczne, na które popyt trwa jeden dzień, nie jest zbyt wysoki i tak jak w przypadku choinek trudno raczej liczyć na zamówienia po sezonie. Wszystkie wymienione przykłady dotyczą handlu artykułami sezonowymi. Zapewne niewielu jest śmiałków, którzy żyją z ich sprzedaży, a jeżeli już, to na pewno nie tyko z jednego z nich. Dobrze jednak, że ktoś w ogóle się tym zajmuje, bo inaczej większość świąt utraciłaby część swego uroku.

Osobną grupę asortymentu stanowią produkty, które każdy człowiek kupuje raz w życiu albo, jeśli nie zdąży, ktoś robi to za niego. Może to być sztuczna szczęka, suknia ślubna albo trumna.

Choć używane w zasadzie po jednym razie (wyjątki są wszędzie, może oprócz trumien), sprzedają się nieźle, bo w tak licznym narodzie codziennie znajdzie się kilku takich, którym się te artykuły przydadzą. W każdym razie o stałych klientów w tych branżach jest trudno.

Mnie samego najbardziej jednak zaintrygował przypadek pewnego biznesmena, który wyspecjalizował się w produkcji zniczy, ale nie takich zwykłych. Olimpijskich. No cóż, to ja już bym wolał zająć się tymi choinkami.

Jacek Janowicz



W parafii św. Józefa w Opolu - Szczepanowicach powstaje największa w południowej Polsce plenerowa szopka. Przy trwającej od dnia budowie pracuje codziennie po 50 ludzi. W szopce będzie figur naturalnej wielkości oraz żywe zwierzęta (byczek, koń, kozy).

PISZĄ W KRAJU

Trwa euforia po zakończeniu negocjacji Polski z Unią Europejską. Czy uzasadniona, pokaże czas.

„Unia nasza" – entuzjazmu nie kryje **„Gazeta Wyborcza"** (nr 291): *Dziesięć i pół godziny – tyle dokładnie premier Leszek Miller walczył o jak najlepsze warunki. Targował się najdłużej ze wszystkich, aż w końcu dobił targu – Polska dostała więcej pieniędzy, a rolnicy lepsze warunki (...) Korki od szampana w Kopenhadze nie strzelały. Miller nie miał nawet siły na uśmiech. – Zrzucamy z siebie ciężar Jałty i powojennego podziału Europy – mówił premier.*

W podobnym duchu utrzymany jest komentarz **„Trybuny"** (nr 291): *13 grudnia 2002 roku premier rządu polskiego Leszek Miller ogłosił w stolicy Danii, że Polska wstępuje do Unii Europejskiej... Tak, albo jakoś podobnie, zostanie to zapisane w podręcznikach historii. Ten dzień był jednym z najważniejszych w naszych burzliwych dziejach. Historia wybrała sobie tego akurat człowieka, by jej partnerował. Wielkiemu wyzwaniu premier sprostał w bardzo wielkim stylu. Niezależnie od grymasów części opozycji i zawistnego jak zawsze Wałęsy, był to wielki dzień Millera.*

Z **„Najlepszego prezentu pod choinkę"** – cieszy się **„Polityka"** (nr 51-52): *Zostało już tylko referendum. Po latach żmudnych przygotowań, gorączkowej dyplomacji ostatnich tygodni i dramatycznych godzinach w Kopenhadze, Polska zakończyła negocjacje z Unią Europejską (...) 13 grudnia roku pamiętnego dostaliśmy klucze do wielkiego domu, który pracowicie urządzano przez dziesięciolecia. Tamtejsza wspólnota mieszkańców, nie bez obaw, zgodziła się dokwaterować nowych lokatorów. Musieliśmy podpisać regulamin porządku domowego, niekiedy okropnie drobiazgowy. Ale, co by nie mówić, to najpiękniejszy dom w okolicy.*

Z taką opinią zdecydowanie nie zgadza się **„Nasz Dziennik"** (nr 291): *Na komentowanie wyników negocjacji jest za wcześnie, ponieważ premier ogłosił je w sposób wyjątkowo mętny, jakby celowo chciał uniemożliwić dziennikarzom zestawienie polskich postulatów z tym, co uzyskaliśmy. Zastanawiające jest również, że w obliczu tego rzekomego sukcesu odpowiedzialny za rolnictwo wicepremier Kalinowski „skromnie" chował się za plecami wicepremiera Kołodki.*

O Kołodce w Danii pisze **„Rzeczpospolita"** (nr 291): *Wicepremier (...) z trudem dostał się do hotelu Radison w Kopenhadze. O siódmej rano, po zakończonym joggingu, w sportowym stroju i bez dokumentów zdołał jednak przekonać ochronę, że jest jednym z członków polskiej delegacji. Trwało to wprawdzie jakiś czas, ale nie wpłynęło na opóźnienie pierwszej rundy negocjacji (...) Inną przygodę przeżył w nocy Jan Truszczyński, który miał problemy z dotarciem do hotelu, gdzie czekała na niego cała polska delegacja.*

Każdemu wolno być optymistą.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Droga do Unii otwarta Tydzień temu w piątek Polska zakończyła negocjacje warunków przystąpienia do Unii Europejskiej. W Kopenhadze, gdzie odbywały się negocjacje, z powodu twardej taktyki negocjacyjnej polskiej delegacji przez kilka godzin nie było wiadomo, czy zostaną spełnione postawione przez nas warunki. W rezultacie Polska dostała więcej pieniędzy, a rolnicy lepsze warunki. Rozszerzenie Unii ma nastąpić 1 maja 2004 r. W czerwcu następnego roku czeka nas jeszcze referendum w sprawie przystąpienia do UE. Póki co Rada Ministrów uznała, że wynik negocjacji z Unią Europejską jest dla Polski bardzo korzystny.

Pracownicy Ożarowa znowu protestują. Około stu byłych pracowników Fabryki Kabli w Ożarowie protestowało w poniedziałek na ulicach miasta przeciwko likwidacji zakładu. Protestujący przeszli sprzed zakładu do centrum miasta, blokując ruch na trasie Warszawa – Poznań. Akcja miała na celu przypomnienie, że protest ciągle trwa. Byli pracownicy od kwietnia sprzeciwiają się likwidacji zakładu i przeniesienia produkcji do Bydgoszczy i Szczecina.

„Ośmiornica" trafi do sądu. Łódzka prokuratura oskarżyła dziewięć osób o wyprodukowanie i wprowadzenie do obrotu ponad 260 kilogramów amfetaminy. Zakończono w ten sposób wątek śledztwa w sprawie zbrojnego ramienia tzw. łódzkiej ośmiornicy. Zdaniem organów ścigania wykryty w 1999 r. gang przestępczy działający na terenie województw łódzkiego i mazowieckiego zajmował się głównie przestępstwami gospodarczymi i podatkowymi. Miał również na swoim koncie zabójstwa, handel narkotykami, napady i uprowadzenia dla okupu.

Działacz Samoobrony zamknięty w szpitalu. Rolnik Piotr Trznadel, były działacz Samoobrony pokłócił się z sąsiadem. Ten podał go do sądu, a sąd zadecydował, by umieścić Trznadla w szpitalu psychiatrycznym. Gdy próbował alarmować rodzinę, że jest źle traktowany, odebrano mu telefon i zakazano odwiedzin. Obrońca oskarżonego twierdzi, że jest on chory, ale nie powinien przebywać w szpitalu. Teraz upominają się o niego działacze praw człowieka.

Czy tak zginął ks. Popiełuszko. Pion śledczy IPN w Lublinie bada nowe ustalenia dotyczące śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Tygodnik „Wprost" podał, że istnieją poważne poszlaki, że ks. Jerzego zabili inni, niż skazani za to esbecy. Tamci mieli go tylko porwać i przekazać innym funkcjonariuszom Departamentu IV. Były szef MSW Czesław Kiszczak nazwał hipotezy zawarte w tekście głupotami i bzdurami.

Więcej na zdrowie. Sejm uchwalił, że składka na zdrowie będzie rosnąć przez najbliższych pięć lat po 0,25 proc. rocznie, aż wyniesie 9proc. w 2007 r. Posłowie PiS mieli szlachetną intencję ratowania służby zdrowia, posłowie koalicji to poparli i uchwalili dodatkowe pieniądze z kieszeni podatników na fundusz zdrowia. W przegłosowanej właśnie ustawie składka na ubezpieczenie ma stale rosnąć przez pięć najbliższych lat, a dodatkowym elementem tej ustawy jest zapis, że owa składka ma być liczona od przychodów brutto, co ją jeszcze powiększa.

Reporterka „Gazety Wyborczej" nie żyje. Policja australijska zidentyfikowała jej ciało dopiero w tym tygodniu. Potwierdziły się wcześniejsze przypuszczenia, że Beata Pawlak, reporterka „Gazety Wyborczej" zginęła 12 października w zamachu terrorystycznym na indonezyjskiej wyspie Bali. Miała 45 lat. W „Gazecie" pracowała dziewięć lat. Interesowała się głównie źródłami terroryzmu. Starała się zrozumieć ludzi islamu. Ostatnia jej podróż – to z Indii przez Nepal, Tajlandię i Malezję do Bali. Na wyspę trafiła na dwa dni przed atakiem terrorystów. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

SUPRAŚL

Były burmistrz Supraśla i były przewodniczący Rady Miejskiej zasiadają na ławie oskarżonych. Proces dotyczy fałszowania dokumentów. Oskarżoną jest również była skarbnik miasta, której prokuratura zarzuca niszczenie dokumentów oraz nakłaniania do kłamstwa. Chodzi o pieniądze – 30 tys. zł, które miały trafić do Gimnazjum Sportowego w Supraślu. Zdaniem prokuratury były burmistrz podrobił wcześniejszą uchwałę Rady Miasta, uwzględniając 30 tys. zł jako wydatki gimnazjum , a nie dotację na wyposażenie placówki. Oskarżeni nie przyznają się do winy.

BIAŁYSTOK

Doktorzy Clowni odwiedzili we wtorek małych pacjentów białostockiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego. Ich wizyta jest pierwszym krokiem do wprowadzenia w białostockich szpitalach terapii śmiechem. Terapia ta jest z powodzeniem stosowana na świecie. W 1999 r. powstała w Polsce Fundacja „Dr Clown", która zrzesza terapeutów-wolontariuszy. Każdy z nich ma swój pseudonim i określony strój – jest dr Bursztynek, dr Trusia, czy dr Promyk.

RUTKA-TARTAK

Pozytywnie zakończyły się rozmowy władz gminy Rutka-Tartak z szefami Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Warszawie w sprawie powstania w Gminnym Ośrodku Zdrowia gabinetu rehabilitacyjnego z prawdziwego zdarzenia. Rozmowy trwały niemal dwa lata. Obecnie przeprowadzany jest tam remont. Gabinet będzie dysponował najnowocześniejszą aparaturą do fi kinoterapii. Według zapewn dzie on przeznaczony dla mi ców trzech gmin – Rutka-Tar żajny i Jeleniewo. Gmina ma że pierwsi pacjenci będą m rzystać z usług gabinetu już niu.

BIELSK PODLASKI

Na jednej z posesji w Biels laskim znaleziono zwłoki 14- chłopca. Okazało się, że pr śmierci było wyziębienie zmu, spowodowane utratą p ności po spożyciu alkoholu. chłopca znalazł rano w ni właściciel posesji. Dzień w chłopak spożywał z kolegami Około 20.00 opuścił towarzys szedł do domu. Uszedł zale kaset metrów. Zamroczony czyjeś podwórko, gdzie zasł

EŁK

Do sylwestra zostało jes ka dni, a już na ulicach Ełku chłopcy wypróbowują petard zuje się, że bez przeszkód kupić w sklepach i na bazarach. na sytuacja ma miejsce w B stoku. 12-latek kupił petard zarze i w sklepie, nikt nie uwagi na przepisy ustawy wiek kupującego.

AUGUSTÓW

Augustowska prokuratura śledztwo przeciw podejrzanem dofilię. Zapowiada, że akt osk przeciwko niemu trafi do sąd końcem roku. Eugeniuszowi kuratura zarzuca molestowan ksualne pięciu dziewczynek. żony to były działacz Akcji Kat i kandydat w ostatnich wybo suwalskiej Rady Miejskiej z k tu Rodzina Dobro-Wspólne. zatrzymany w październiku p gustowską policję tuż przed rami.

GOŁDAP

Kasa chorych chce likwida dapskiego szpitala. Szpital w oddłużenia i generalnego re Wprawdzie olsztyńska kasa ch podpisała z placówką kontrakt pierwsze miesiące przyszłego ale proponuje by jak najszybc kład przekształcić w szpital uz skowy. W takiej sytuacji pac powiatu gołdapskiego musieli leczyć w szpitalach w Olecku, ku lub Ełku. Personelowi ocz grozi utrata pracy.

REGIONAŁKI

– Mam mieszkanie własnościowe. Szukam pani bez mieszkania, która chciałaby zamieszkać u mnie (...). Chcę, aby pani, która do mnie napisze, była zdrowa – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego".

Rozumiemy, że chciałoby się oszczędzić na leczeniu, ale czy nie wypadałoby pokładać trochę więcej nadziei w ministra Łapińskiego i jego leki za złotówkę?

●●●

– Mieszkamy na skraju wsi Woźnawieś (pow. grajewski). Tuż obok naszej posesji zainstalowano dużą, uliczną lampę. Bardzo to nas ucieszyło, ponieważ zmrok zapada szybko. Lampa zaświeciła, ale na krótko. Chcąc ją uruchomić trzeba kilkakrotnie uderzyć w słup. Skutkuje, ale na krótko – z listu czytelnika do „Gazety Współczesnej"

Zakłady energetyczne radzą, aby w słup uderzać częściej i dłużej

●●●

– Spółka „Ad Novum", wydawca „Trybuny", chce zwolnić z pracy swojego wieloletniego dziennikarza, a obecnie przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego Zbigniewa Krzywickiego. Wniosek rozpatrzą na najbliższej sesji radni sejmiku. – Nie zgodzimy się – zapowiadają zgodnie przedstawiciele sejmikowej lewicy i prawicy – „Kurier Poranny"

Może to głupio wygląda, ale coś się nam wydaje, że polityką kadrową w „Trybunie" (dawniej Ludu) rządzą podlascy radni.

●●●

– Całkowicie nagiego (...) mężczyznę znaleźli policjanci o 4 w sobotę na przystanku autobusowym przy ul. Hetmańskiej (w Białymstoku – przyp. red.). Okazało się, że 38-letniego mężczyznę (...) rozebrali znajomi, z którymi wcześniej pił alkohol, po czym wygonili go na podwórko – „Gazeta Współczesna".

Żeby ciałem zarobił na pół litra?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Mądremu ciągle biada

ak wynika z badań opinii cznej przedstawionych na ła- „Rzeczpospolitej", więk- Polaków chce, aby rządzi- ludzie mądrzy. W związku rodzi się pytanie następują- koro większość Polaków sobie być rządzonymi przez mądrych, to dlaczego na nich łosuje?

a to pytanie udzielę odpowie- atychmiast. Na ludzi mądrych ie głosuje, bowiem demokra- nie jest system, który sprzyja om mądrym. Ludzie mądrzy, ze m system wartości i poglądami ącymi się od większości społe- stwa, nie mogą w żadnym wy- u liczyć na wybór opierający a głosowaniu większościowym. Demokracja wszędzie promuje ciętność, czyli osobników mają- poglądy zbliżone najbardziej do zechnych. Tak jest również w kra- zachodnich. Ani Helmut Kohl, Bill Clinton nie należeli do tyta- myśli, a mimo to byli przywód- wielkich narodów.

Demokracja kasuje ludzi wybitnych już na poziomie partyjnym. Człowiek mądry, o niezależnych poglądach, nie ma czego w partii szukać. Jego wybitny umysł zawsze przegra z przeciętniakiem, który ma takie same poglądy jak większość partyjnych kolegów i łatwo przystosowuje się do partyjnej „urawniłowki". To on, poprzez udział w różnorakich partyjnych frakcjach, ma szansę na sięgnięcie po partyjne przywództwo, a nie człowiek o umyśle niezależnym, który tworzy poglądy niepopularne, bo przerastające przeciętną umysłowość partyjnego członka.

Gdyby jakimś cudem mędrzec przedarł się przez selekcję partyjną i stanął do wyborów krajowych, to przegra je z kretesem. Człowiek mądry bowiem, właśnie dlatego, że jest mądry, nie powie, że jak on obejmie władzę i obieca, że na wierzbie wyrosną gruszki, to one tam wyrosną.

A Leszek Miller tak powie. Jemu wolno, gdyż ukończył jedynie Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR – taki instytut marksizmu-leninizmu dla kadr partyjnych, ideologiczną placówkę, która udawała uniwersytet. A ponieważ tylko udawała uniwersytet, więc myślenia nie uczyła.

Leszek Miller taką facecję o gruszkach powie, bo wie, że takich facecji ludzie chcą słuchać. Skąd on to wie? Z własnego doświadczenia – bo się z takimi ludźmi spotyka i się takimi ludźmi otacza. Dlatego jest politykiem sprawnym, co podkreśla większość komentatorów.

Człowiek mądry politykiem sprawnym być nie może, gdyż otacza się ludźmi raczej mądrymi, a oni, jeżeli są jakimkolwiek elektoratem, to raczej zanikającym. Poza tym człowiek o dużej inteligencji nie boi się głosić prawd niepopularnych, a to mu nie może zjednać innego, większego elektoratu.

Jedną szansą dla jednostki wybitnej, aby stanąć na czele państwa są dramatyczne zakręty historii (np. wojna, odzyskiwanie niepodległości, itp). Jeżeli wówczas wykorzysta swoją szansę może zostać mężem stanu.

Polska miała w dwudziestym wieku jednego męża stanu, który stał na czele państwa. Nazywał się Józef Piłsudski i swoją mądrością oraz polityczną wizją przewyższał wszystkich krajowych polityków. Marszałek jednak ani razu do władzy (zarówno w 1918 jak i 1926 roku) nie doszedł w wyniku demokratycznych wyborów. Gdyby Józef Piłsudski dzisiaj pojawił się w Polsce, to jego szanse na zaistnienie na scenie politycznej byłyby równe zeru. Bo w której partii miałby szansę na przywództwo?

Ani ci z lewicy, którzy powołują się na jego PPS-owską młodość, ani ci z prawicy, dla których wysiadł z czerwonego tramwaju, dzisiaj nie byliby w stanie zaakceptować go w swoich szeregach. Bo po cóż im taki chwiejny polityk? Im potrzebny jest polityk, o poglądach jednowymiarowych niczym mózg kurzy. O, Lepper! To jest polityk o stałych poglądach! On wie, jak jest świat zbudowany i chętnie się tą wiedzą dzieli z elektoratem.

Tak jest, proszę Państwa, Józef Piłsudski przegrałby dziś wybory z Andrzejem Lepperem! Mało tego, Piłsudski przegrałby dziś wybory z każdym. Przepraszam, wygrałby z Władkiem Frasyniukiem, ale z nim, jeśli rywalizacja nie byłaby na pięści, każdy wygrałby.



Czy w związku z tym demokracja jest złym ustrojem? Dobrym niestety, jest, ale wszystkie inne są gorsze. Mimo wszystko nie jest nieszczęściem, że demokratycznymi społeczeństwami kierują ludzie przeciętni. Możliwe nawet, że jest to szczęście, bo mędrcy prawdopodobnie rządziliby jeszcze gorzej. Nie jest nawet nieszczęściem, że w demokracji dochodzą do głosu ludzie wręcz głupi (patrz: Polska), bowiem w prawidłowo funkcjonującym ustroju demokratyczne mechanizmy nie pozwalają ludziom głupim rozwinąć swojej głupoty. Po to istnieje podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, aby kretynizm na którejś z tych przeszkód skręcił sobie kark.

Gdyby Józef Piłsudski dzisiaj pojawił się w Polsce, to jego szanse na zaistnienie na scenie politycznej byłyby równe zeru. Józef Piłsudski przegrałby dziś wybory z Andrzejem Lepperem! Mało tego, Piłsudski przegrałby dziś wybory z każdym. Przepraszam, wygrałby z Władkiem Frasyniukiem, ale z nim, jeśli rywalizacja nie byłaby na pięści, każdy wygrałby.

Gorzej jest niestety, kiedy w parlamentarnej koalicji większość stanowią osobnicy o mentalności leninowskich kucharek, krajem rządzi premier po WUML-u (wyższa szkoła marksizmu-leninizmu), a władza sądownicza nie jest oddzielona od ministra sprawiedliwości, który jednocześnie jest prokuratorem generalnym. Wówczas najmniejszą karą, jaką może dostać społeczeństwo, jest przymus wykupu winietek na jazdę po nieistniejących autostradach, bądź nakaz opłat za parkowanie, który nie jest zgodny z Konstytucją, więc będzie obowiązywał (prawda, jakie to logiczne – inaczej) jeszcze przez rok. O najgorszych karach przed świętami pisał nie będę, tylko na pocieszenie dodam, że są to te kary, które już były.

Konrad Kruszewski

OTKI



Internet

rudno o gorszą lokalizację

PLOTKI

WIROWANIA

Leśnik wymyślił

Jak podała Polska Agencja Prasowa, leśni- z Dolnego Śląska wypowiedzieli wojnę dziejom choinek. Jest to wojna z użyciem ni biologicznej.

Dolnośląscy leśnicy wydumali, że będą w le- blewać choinki substancją śmierdzącą. Pod- , z którego cieszą się „ludzie lasu", pole- a tym, że smród ten nie ujawnia się w lesie, o dopiero w domu, pod dachem. Choinka potrafi pomieszczenie zasmrodzić skuteczniej od skunksa, tak, że samo wietrzenie domu może trwać kilka dni.

Cieszą się również złodzieje choinek, bo oni cież tych drzewek nie kradną dla siebie, do nu, tylko dla klientów na targowicy. A skomród będzie czuć dopiero w domu, to na owicy kradziona choinka nadal nie będzie niczym odróżniać od niekradzionej.

Najstarsza sąsiadka

U naszych sąsiadów, Rosjan, odnaleziono starszą mieszkankę Ziemi. Jest to już raś z kolei najstarsza kobieta odnaleziona osji. Ta ma podobno 116 lat, nazywa się Pea Osipowna i mieszka w Kraju Ałtajskim na erii.

Najstarsza Pelagia, kiedy tylko mogła, odży- ła się tłustą słoniną, którą popijała alkoho- . Zapytana o to, jakim cudem, przy tak „uroz- conej" diecie, udało się jej dożyć tak sędziwego ku, odpowiedziała, że zawdzięcza to bolszewikom, którzy zsyłając ją na Syberię w 1923 roku, gdzieś zapodziali metrykę jej urodzenia.

Leninem nie oszukał policjanta

Piotr Lisiewicz z Poznania został przez sąd uniewinniony od zarzutu wprowadzenia policjanta w błąd poprzez podszywanie się pod Włodzimierza Lenina.

Lisiewicza oskarżyła poznańska policja. Według niej, podczas happeningu Lisiewicz powiedział legitymującemu go funkcjonariuszowi, że nazywa się Włodzimierz Iljicz Lenin, co bardzo policjanta skołowało.

Sąd po wnikliwym zbadaniu sprawy stwierdził, że przedstawiając się jako Lenin, Lisiewicz jednocześnie pokazał swój dowód osobisty, w którym zanotowane były jego prawdziwe dane. W związku z tym funkcjonariusz nie powinien czuć się skołowany.

Jak podkreślają prawnicy, wyrok jest prawidłowy, ale tylko przy założeniu, że poznański policjant potrafi czytać.

Prywatna ławka szkolna

W Nowej Iwanicznej (woj. mazowieckie) dyrektor państwowej podstawówki dostosował się do „zindywidualizowanych oczekiwań" ucznia trzeciej klasy i zezwolił jego rodzicom na zakup prywatnej ławki. W tej ławce uczeń Damian siedzi sam, gdyż nie jest w stanie zaakceptować innego dziecka obok siebie.

Nie do końca jest pewne, czy są to już wszystkie „zindywidualizowane oczekiwania" ucznia i czy to, że chce on siedzieć sam nie obejmuje również całego pomieszczenia. W związku z tym dyrekcja nie jest jeszcze przygotowana na wypadek, gdyby rodzicie postanowili kupić Damianowi całą klasę.

Manifest listopadowy

Tadeusz Mazowiecki po opuszczeniu Unii Wolności wyznał w „Tygodniku Powszechnym", że napisał nowy „manifest listopadowy". Oto niektóre z jego punktów:

– wprowadza się roczny post telewizyjny,

– telewizja nadaje tylko dziennik i jeden dobry program,

– każdy obywatel przedstawia Urzędowi Skarbowemu streszczenie jednej książki, którą przeczytał w roku podatkowym.

Tadeusz Mazowiecki napisał ten manifest wspólnie z wnuczką. To wiele wyjaśnia.

Mózg równo przeorany

Najnowsze wyznanie polskiego parlamentarnego Bonda, czyli posła Dziewulskiego w „Maximie" jest następujące: „Kiedyś, żeby się zrelaksować, wchodziłem na motocykl i waliłem nim do Częstochowy. Tam wypijałem kawę i wracałem. Miałem średnią około 180 km/h, czyli orałem równo. Ale nigdy nie ryzykowałem życia kogoś innego, zawsze swoje".

Są tacy, którzy do tej pory nie mogą zrozumieć, dlaczego Polacy głosują nie dość, że na niebezpiecznego pirata drogowego, to również na kogoś z tak przeoranym mózgiem, że wydaje mu się, iż przy prędkości około 200 km/h na publicznej drodze jest niebezpieczny wyłącznie dla siebie.

Lepiej członkowi będzie na bezrobociu

Członek Rady Polityki Pieniężnej, pan Grabowski, kolejny miesiąc sądzi się o głupie 300 tys. zł, bo uważa, że w NBP zarabia za mało. Dostaje tam dwadzieścia parę tysięcy miesięcznie, a powinien, według siebie, zarabiać trzydzieści parę.

Po ostatniej rozprawie, na której jeszcze nie dostał swoich kilkuset tysięcy, pan Grabowski wyżalił się, że ma w Polsce mniej praw niż bezrobotny.

Bezrobotni zgodnie przyznali, że chętnie z panem Grabowskim swoimi prawami się podzielą.

Notowanie tygodnia

4 lata pozbawienia wolności – tyle zazwyczaj sądy w Polsce orzekają za gwałt, pobicie bądź rozbój.

5 lat więzienia – tyle można dostać w Polsce za sfałszowanie legitymacji szkolnej w celu otrzymania zniżki na bilet kolejowy.

NOTATNIK MEDIALNY

SNY O IDOLU

Druga edycja „Idola", pokazywanego przez telewizję Polsat, weszła właśnie w fazę rozstrzygającą. Pozostawmy jednak na boku emocje związane z wynikami konkursu. Ten program jest bowiem intrygujący z innego jeszcze powodu. To bardzo interesujący zapis świadomości ludzi młodych.

W powodzi licencyjnych programów nadawanych przez stacje komercyjne, „Idol" wyróżnia się tym, że nie kusi mirażem sławy, którą dostaje się za darmo, za to, że się po prostu jest – człowiekiem, który niczym szczególnym się nie wyróżnia, co tak pociąga widzów w programach typu „reality show". Natomiast w „Idolu" warunkiem osiągnięcia sukcesu jest talent – umiejętność śpiewania, która – jak wiadomo – nie jest powszechna, może nawet dość rzadka. Niemniej jednak wielu ludziom wydaje się, że jest inaczej.

Właśnie to w „Idolu" jest najbardziej interesujące – obraz tego, jaki stosunek ma wielu młodych ludzi do samych siebie i do własnych umiejętności.

Często mówi się, że jednym ze skutków wszechobecności reklamy jest frustracja. Kobiety i mężczyźni nie akceptują samych siebie, gdyż ich wygląd zewnętrzny nie spełnia standardów prezentowanych w reklamach. „Idol" pokazuje, że to pogląd chyba nie do końca słuszny. Takiej galerii pewnych siebie pokrak, jak w castingu do „Idola", nie można zobaczyć chyba nigdzie indziej. W pewnym sensie „Idol" stał się magnesem przyciągającym szczególnie ludzi rażąco bezkrytycznych wobec własnego wyglądu. Casting do programu pokazał, że takich ludzi jest bardzo dużo. W obu edycjach programu przewinęło się ich kilkanaście tysięcy – to reprezentatywna cząstka społeczeństwa.

Mam wrażenie, że brak krytycyzmu wobec własnego wyglądu to inny jeszcze, mniej znany skutek oddziaływania reklam. Ludzie bombardowani wizerunkami nieziemsko wyglądających kobiet i mężczyzn nie tylko zamartwiają się, że tak nie wyglądają. Reklamowe wizerunki to świat, którego pożądają i do którego tęsknią. Może to być tęsknota na tyle silna, że w pewnym momencie doprowadza do zatarcia granicy między rzeczywistością i fikcją. Człowiek nie widzi już samego siebie, a reklamowy fantom. Pewnego dnia staje przed lustrem i stwierdza, że właściwie to jest bardzo podobny do Ricky'ego Martina i aż dziw, że nikt wcześniej tego nie zauważył. Stąd w „Idolu" tylu żałosnych, nieudolnych i wręcz śmiesznych naśladowców gwiazd muzyki pop. Tym bardziej żałosnych, że nie dostrzegających własnego niepodobieństwa.

Jak powiedziałem, specyfiką „Idola" jest fakt, że warunkiem sukcesu w programie jest talent. Jednak postawa wielu uczestników castingu świadczy o tym, że sądzą oni zupełnie inaczej. Pytani o to, co ich zainspirowało do uczestnictwa w programie, bardzo często odpowiadali, że przede wszystkim marzenia. Trudno było oprzeć się wrażeniu, że usiłują oni spełnić „ideał" niegdyś wyśpiewany przez Anitę Lipnicką: wszystko się może zdarzyć, gdy głowa pełna marzeń. Nie wiem, czy opisywana postawa to rzeczywiście skutek nadmiernego przejęcia się słowami popularnej piosenki. Jednak zadziwiające jest to przeświadczenie wielu młodych ludzi, że głowa powinna być wypełniona przede wszystkim marzeniami, a nie partyturami i wystarczy to do odniesienia sukcesu.

Oczywiście, o ile zadziała szczęśliwy przypadek. To również charakterystyczny pogląd wielu uczestników castingu do „Idola". Chcieli się oni bowiem dostać do świata kreowanego przez telewizję. A wszystko, co dzieje się w tym fikcyjnym świecie prezentowane jest jako przychodzące lekko, łatwo i przyjemnie, jednym słowem na luzie. Dlatego również tylko w ten sposób można się do tego świata dostać – z marzeniami, na luzie, przez przypadek. Ciężka praca jest niepożądana i może przeszkodzić w zrobieniu telewizyjnej kariery.

Uczestnicy castingu bardzo często mówili też o tym, że trzeba wierzyć w siebie i nie mieć kompleksów. W sumie są to elementy tak zwanego pozytywnego myślenia. Jednak uczestnicy „Idola" pojmowali je bardzo swoiście. Dla gwiazdorskiej kariery większość z nich była w stanie zrobić wszystko. W robieniu kariery nic nie powinno przeszkadzać, a szczególnie to, co pochodzi z wnętrza człowieka, z jego psychiki. Ideałem jest więc człowiek w środku pusty, człowiek duchowo elastyczny, gotowy na przyjęcie wszystkiego, co może mu przynieść ów szczęśliwy przypadek. Większość uczestników owego castingu zdawała się sądzić, że człowiek staje się „kimś" dopiero wtedy, gdy znajdzie się w świecie wykreowanym przez telewizję. W świecie rzeczywistym jest tylko bezkształtną masą, którą można w dowolny sposób ukształtować. Nawet trzeba być taką bezkształtną osobowością, bo inaczej kariera może przejść koło nosa.

Na koniec powiedzmy parę słów na temat stosunku tych młodych ludzi do własnego talentu. Oczywiście, zdecydowana większość z nich była go zupełnie pozbawiona. Zachęcona jednak sukcesem – powiedzmy – na chrzcinach u szwagra zdaje się sądzić, że jakiś talent to ma każdy. Co prawda, ludzie są mniej lub bardziej utalentowani, ale różnice między talentami są minimalne i w gruncie rzeczy drugorzędne. Nie one decydują, czy ktoś odniesie sukces. O wiele ważniejsze są właśnie marzenia, przypadek, luz. Dlatego ludzie Ci wierzą, że „idolem" może zostać każdy, do każdego może uśmiechnąć się szczęście, o ile ktoś tego bardzo chce.

Ci młodzi ludzie z „Idola" bardzo chcieli. Jednak szczęście jak szczęście – pozostało kapryśne i wybredne. Wygląda na to, że uśmiechnęło się tylko do Kuby Wojewódzkiego – jurora tego programu. Jak do tej pory jedynie on stał się prawdziwą gwiazdą i prowadzi w Polsacie swój własny program.

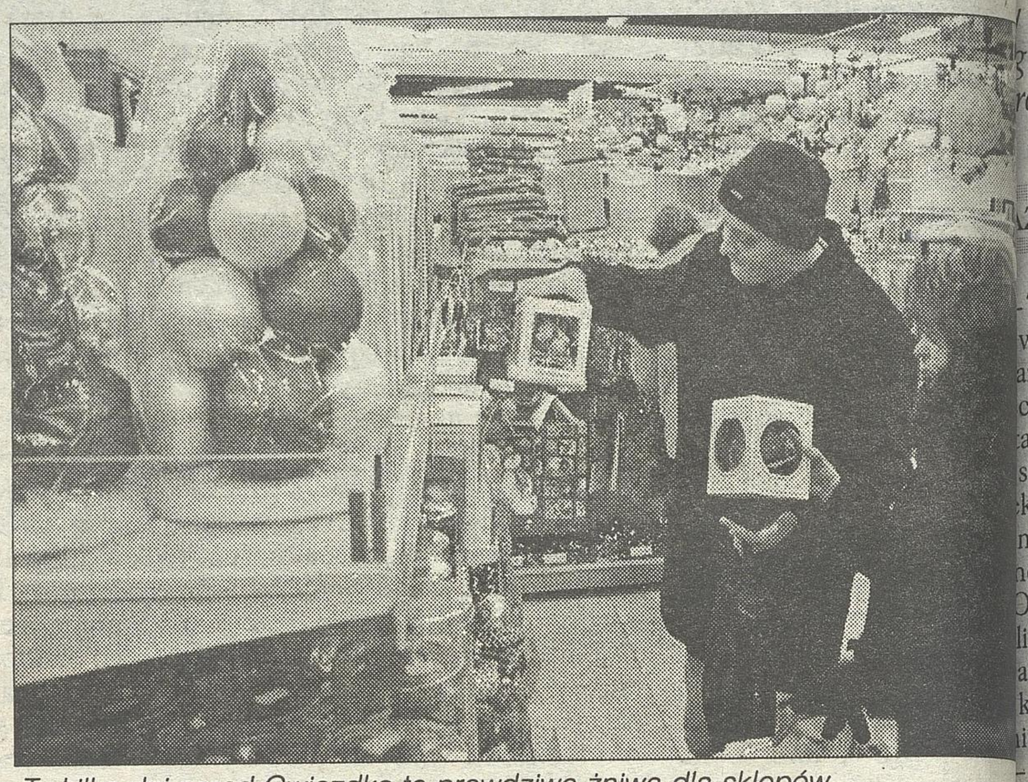
Zbigniew Suszczyński

W sklepach świąteczne dekoracje i asortyment pojawiają już w listopadzie

Czas na wielkie zakupy

Kiedy na ulicach i sklepowych witrynach pojawiają się świąteczne dekoracje to znak, że czas na wielkie zakupy. Prawdziwy szał zakupów opanowuje nas zazwyczaj na kilka tygodni przed zbliżającymi się świętami. Sklepy jednak do tego najważniejszego dla nich okresu w roku zaczynają się przygotowywać już latem. Wówczas to zamawiają tzw. świąteczny asortyment. Co najczęściej kupujemy na prezenty?

BARBARA KOCIAKOWSKA



Te kilka dni przed Gwiazdką to prawdziwe żniwa dla sklepów

– Tradycyjnie kosmetyki – zgodnie twierdzą sprzedawcy.

Z roku na rok świąteczne akcenty na sklepowych witrynach pojawiają się coraz wcześniej. Coraz wcześniej sklepy przygotowują też świąteczną ofertę – prezenty, stroiki, różnego rodzaju ozdoby.

– Świąteczne zakupy klienci zaczynają robić już w listopadzie – mówi Krystyna Sosińska, prezes białostockiego PSS Społem. – W tym roku dodatkowo przyspieszył je wcześniejszy termin wydawania bonów towarowych. Ze względu na zmieniające się przepisy firmy kupowały bony dla swoich pracowników już w październiku.

To spowodowało, że sklepy też zaczęły wcześniej przygotowywać się do świąt. Już w listopadzie pojawiły się odpowiednie dekoracje i popularne zestawy prezentów pod choinkę.

– To normalne – mówi Krystyna Sosińska. – Każdy chce być szybszy niż konkurencja i przyciągnąć klienta do siebie.

Może wkrótce dojdzie do tego, że święta Bożego Narodzenia będą „zaczynały się" już na początku listopada. To jednak byłaby trochę dziwna sytuacja.

W sklepach należących do PPUH Market w Białymstoku dekoracje świąteczne od 12 lat zawiesza się w tym samym czasie – dokładnie miesiąc przed Wigilią.

– To już taka nasza tradycja – tłumaczy Ewa Woźniel, koordynator ds. marketingu. – Również w przyszłości zamierzamy się trzymać tego terminu.

Razem z ozdobami w sklepach pojawia się świąteczny asortyment i odpowiednia muzyka. W PPUH Market ze wszystkich dekoracji najefektowniejsze są te przy Marketach ABC przy ul. Mazowieckiej.

W przedostatni przedświąteczny weekend białostockie sklepy przeżywały prawdziwe oblężenie. Trudno było się wcisnąć do hipermarketu Auchan, tłoczno było również w innych sklepach. W Centralu najwięcej osób robiło zakupy na parterze, gdzie znajdują się stoiska z zabawkami, ozdobami choinkowymi, stroikami, kosmetykami, artykułami AGD i RTV. Te kilka tygodni przed „gwiazdką" to prawdziwe żniwa dla sklepów. Na świątecznych zakupach pieniędzy chyba nikt nie oszczędza. Wiele osób zaciąga kredyty po to, by na świątecznym stole i pod drzewkiem niczego nie brakowało.

Kosmetyki z zestawu

Można powiedzieć, że białostockie sklepy są do świąt dobrze przygotowane. Te przygotowania rozpoczynają dużo wcześniej. O gwiazdkowej ofercie trzeba myśleć już latem. Jak mówią w PPUH Market trzeba wyczuć rynek, przewidzieć co się będzie dobrze sprzedawać w danym roku. Zazwyczaj co roku w każdej z branż są jakieś hity. Na przykład, aby wyczuć, jakie zabawki zrobią w danym roku furorę, trzeba uważnie śledzić programy dla dzieci i różne reklamy.

– W naszych sklepach na każdym ze stoisk są wyeksponowane towary, chętnie kupowane na prezenty – mówi Ewa Woźniel, koordynator ds. marketingu białostockiego PPUH Market.– Często są one oznaczone gwiazdką. Na przykład na stoisku z konfekcją jest to przede wszystkim bielizna.

We wszystkich sklepach dobrze zaopatrzone są stoiska z kosmetykami. Sprzedawcy zgodnie twierdzą, że to od lat najpopularniejszy gwiazdkowy prezent. Dużym wzięciem (może ze względu na przystępne ceny) cieszą się przede wszystkim specjalnie przygotowywane na święta przez producentów zestawy kosmetyków. Coś tańszego można kupić już za kilkadziesiąt zł.

Duży wybór zestawów oferuje białostocki EMPiK. Tu w dziale perfumerii kupując wodę toaletową możemy otrzymać do tego gratis mleczko do ciała, żel pod prysznic itp.

– Zawsze produktem wiodącym jest woda toaletowa, a dodatki są różne – mówi Joanna Tuz, dyrektor EMPiK-u.

Bogaty jest też wybór zestawów w torebkach. Do kosmetyków Diora o łącznej wartości 299 zł otrzymujemy gratis kosmetyczkę, kredkę do oczu i kredkę do ust. Takie specjalne zestawy i promocje są robione tylko na specjalne okazje: święta Bożego Narodzenia, walentynki, Dzień Matki.

Perfumy i wody toaletowe są bardzo chętnie kupowanym, i na pewno bardzo mile widzianym, zwłaszcza przez panie, prezentem. W białostockiej perfumerii Ksantia w okresie przedświątecznym prawdziwym hitem stały się: Coco Madmoiselle i Yves Saint Laurent M7. Nie są to żadne nowości, tylko zapachy znane, sprawdzone. Tu również można kupić świąteczny zestaw kosmetyków. Takie komplety są sprzedawane raz do roku. Zasada jest prosta – tłumaczą w sklepie. Zestaw taki kosztuje tyle samo co woda stojąca na półce, a inne kosmetyki klient otrzymuje gratis. Przy zestawach damskich są to: balsam, żel do mycia ciała, kosmetyczka. Natomiast mężczyznom oferuje się żel do kąpieli, dezodorant w sztyfcie, kosmetyczkę.

Książka, ale ładna

Na co dzień statystyczny Polak kupuje bardzo mało książek, ale w okresie przedświątecznym znacznie częściej odwiedzamy księgarnie. Tu wyeksponowane są przede wszystkim książki bardzo ładnie wydane – akurat pod choinkę.

– Teraz, przed świętami, klienci zwracają uwagę na to, by książka lub album były w twardej oprawie i do tego pięknie wydane – twierdzą sprzedawczynie z białostockiej księgarni Akcent. – W ciągu roku jest różnie, klienci mając do wyboru wydanie w twardej okładce i miękkiej, często po prostu wybierają tańszą.

W Akcencie w tym roku chętnie kupowana jest literatura piękna. Przeważnie są to nowości wydawnicze. Popularne są pozycje, które zdobyły jakąś nagrodę – szczególnie wysokie notowania ma Nike. Wśród literatury przeznaczonej dla dzieci nadal popularny jest Harry Potter, choć zainteresowanie tą pozycją jest dużo mniejsze niż w minionym roku. Klienci coraz częściej sięgają po książeczki Stanisława Pagaczewskiego: Profesor Gąbka, Misja profesora gąbki itp. Dobrym prezentem pod choinkę – i dla dorosłych i dla młodzieży – może być ładnie wydany album. W tym ro… gólnie chętnie kupowane są albu… rodnicze, z miastami świata oraz… z naszym regionem. Ceny oczywiś… ne, ale w przypadku albumów … wybieramy te w przedziale cen… 100 zł, a na dzieło z literatury… przeznaczamy około 40 zł.

Specjalną świąteczną ofertę … wał EMPiK. Poleca zestawy … – tzw. „paki". W jednym opakowa… mamy kilka atrakcyjnych tytułów … nie niższej cenie – wśród nich … się np. książki Katarzyny Groch… cnie na topie są „paki" z utworów … na m.in. wszystkich części „Włado… ścieni". „Władcę Pierścieni" … również na kasecie video czy DVD … są to wydania dość drogie – idą …

Święta z Anną M…

Zapewne wiele osób znajdzie … inką płytę. W EMPiK-u ofero… także różnego rodzaju świąteczn… cje i nowości. Jednak absolutny … ostatnich dni stał się album „U…ja" i Anny Marii Jopek i Pata Mether… nadto bardzo dobrze sprzedają … ści – Krzysztof Krawczyk, Kasi… ska. Dla osób, które śledziły pierwo… „Idola" i kibicowały poszczegól… listom można kupić w prezenc… nagrania ich ulubieńców. Na ry… bowiem płyty Ali Janosz, Tom… wieckiego i Szymona Wydry.

Jak co roku na półkach z płyt… dziemy również bogaty wybór ko… żemy przebierać wśród różnych … i interpretacji. Jednak kolędy z ro… sprzedają się słabiej – dlatego, że… nich latach niemal przy każdej … dujemy upominek w postaci płyt… dami. Jeśli klienci szukają kolęd … – to zazwyczaj sięgają po bardzo… ne wykonania.

Wigilia ze sklep…

Sklepy z roku na rok przygot… raz bogatszą ofertę dań wigilijny… tecznych. Coraz więcej osób nie … puje gotowe poszczególne dania, … zamawia całe zestawy wigilijne. … prawie wszystkie większe sklepy. … ki PSS Społem poleca zestaw skła… ze szczupaka faszerowanego w … karpia w galarecie, ryby po grecku … po tatarsku, śledzia w oleju, sałatki … czano-śledziowej, pasztecików … z pieczarkami, barszczu czerwon… tii. Market oferuje dwa rodzaje … – z siedmiu i z jedenastu potraw.

– Co roku oferujemy zestaw… ne i dania typowo świąteczne – … Ewa Woźniel. – Jednak staramy … dym rokiem rozszerzać naszą of… przykład można u nas zamówić … go dzika czy strusia. Nasi klienci … wiem szukają takich rzeczy, któ… gą zaskoczyć swoich gości.

Bywało, że prawie wszystkim mieszkańcom Mikicina zabierano prawa jazdy

Wieś na celowniku drogówki

k sierżant Wiesia wpadała wioski, to nikt nie wyjeżdż z zagrody. Ona była jak duch". Zakradała się po gumieniu" i pojawiała się rodku wsi.

ZIMIERZ RADZAJEWSKI

Ta „blondyna" nie miała sumiewaliła mandaty i zabierała prazdy jak leci. Fakt – my tu nie ci, ale żeby za jednego „browaaka kara, to przesada. Teraz to spokój, bo zlikwidowali postek w Jaświłach – mówili „Współnej" mieszkańcy wsi Mikicin i no.

O wsiach bez prawa jazdy dowieliśmy się od dzielnicowego z gmiaświły st. sierżanta Bogdana Jakiego i innych policjantów z ieckiej KPP.

Mikicin przebił wszystkich w statystyce. Jeszcze przed kilkolaty mało kto miał tu prawo ja- Po każdej kontroli traciło ten donent po kilka osób i doszło do o, że tylko kilku rolników z tak ej wsi mogło jeździć – mówi sier- Jasiński i zaraz dodaje – Na ja- „na dwóch gazach" przyzwoletu nie będzie nigdy. Teraz jest nieco lepiej, bo punkty karne i sze mandaty działają odstraszają. Jednak dawniej w komisariabyło nas pięciu, a teraz jestem na całą gminę.

W monieckiej KPP dowiedzieliśmy że Mikicin nie był jedyną wsią prawa jazdy.

– Był czas, że w sąsiednim Ba- prawa jazdy nie miał już nikt. był to bynajmniej efekt nadgorści policji, a skutek niefrasorości wiejskich kierowców. Jak wsiada do auta po kielichu to jakby miał nabity pistolet w . My dbamy o to, by ta broń nie aliła – zapowiada podinsp. MaWierzbicki, naczelnik sekcji precji. – W Jaświłach jest klub „Fan- ja" i za czasów jego świetności gówka miała tam najwięcej roty. Po dyskotece 90 procent kieyców było „nawalonych". A zjeżało tam po 600 aut. Teraz już co wyżej kilku ryzykuje utratę prajazdy.

Czy rzeczywiście wieś wytrzeała i nauczyła się zasad ruchu drovego? Zdaniem policjantów, rolsą bardziej odpowiedzialni, ale też problem braków kadrowych olicji.

– Sam Jasiński nie załatwi wszystgo, bo jest przecież dzielnicowym i nne zadania. Wiemy, że rolnicy wciąż ą „na dwóch gazach", ale teraz na wiejski w całym powiecie moniec- kierowane są co najwyżej dwa pa- . Mszczą się braki kadrowe i decylikwidacji wiejskich posterunków erdzi podinsp. Wierzbicki.

Auto tu jak rower

Mikicin z koloniami liczy 131 godarstw, a Bagno zasiedla 73 gospoy.

– To są solidni i spokojni mieńcy. Jeśli ktoś z nich ryzykuje japo pijanemu, to musi odpowiaze ewentualne konsekwencje. się dzieje, jeśli policjanci wezmą elownik jakąś wieś, ale nie wieby tak było w przypadku wsi w ej gminie – zapewnia wójt Jaświł Joka.

Odwiedziliśmy Mikicin we wto- Wieś leży wzdłuż głównej drogi świł do Suchowoli. Większość zaowań to chylące się ku ziemi, opuone chałupy.

– Bo to wieś popegeerowska. Te- tylko siedmiu to prawdziwi gospodarze, a reszta dorabia w tartakach i wyrabia się u nowego właściciela PGR-u – mówi pierwszy ze spotkanych rolników. – Ale samochody ma około stu gospodarzy. Tylko, że dziś auto to jak rower. Łatwo go kupić, ale trudniej utrzymać.

Życie wsi toczy się zazwyczaj wokół dwóch miejsc – rano przy mleczarni, a później – w jedynym sklepie.

– Ja policjantów nie podejrzewam o niecne zamiary, ale oni potrafią być mściwi. Jak kiedyś w Dolistowie jeden z nich wpadł za łapówkę, to potem dwa tygodnie nękali wioskę i bez opamiętania walili mandaty. A tu też potrafią odczekać, aż chłopy oddadzą mleko do mleczarni, bo to zawsze jakieś piwko się przy tym trzepnie, a potem wyłapują po kolei. To i nie dziwota, że z czasem prawa jazdy nikt nie będzie miał. Ale teraz jest spokojnie – mówi młody mężczyzna.

A czy ta wieś jest inna?

W obejściach zauważyliśmy stojące samochody. Czasem niezłych marek.

– Dwa razy mi „sieknęli prawko", ale już jeżdżę. Tu są tacy co i po pięć razy mieli zabrany ten dokument. A czy ta wieś jest inna? Wszędzie się pije, tylko nie wszędzie się tak łapie – stwierdził jeden z naszych rozmówców.

W wiejskim sklepie i na ulicy rozmawialiśmy z piętnastoma gospodarzami. Wśród nich było tylko dwóch, którzy nie mieli do czynienia z drogówką.

– Moim zdaniem, to nawet za mało ich karzą. Pracuję w stacji paliw, to widzę i czuję, w jakim stanie przyjeżdżają tankować. Gorzelnią czuć z daleka. A potem nieszczęście i płacz. Kto ich ma nauczyć rozsądku, jak nie policja? Niby bieda, a na piwo mają. Tu panie na koloniach to bimber pędzą aż miło – mówi Ryszard Polak.

– Zabrali mi prawo jazdy dwa razy na pół roku, ale to było dość dawno. Tylko, że oni umieją wymusić przyznanie się do tak zwanej winy. Jak alkomat cztery razy wykazywał „0,00" to oni oświadczyli, że mają inne metody na wykrycie alkoholu. Jak masz pałkę na plecach to podpiszesz pan wszystko, to i ja podpisywałem – wspomina Florian Szypulski. – Teraz to ja co najwyżej jedno piwko i do auta nie siadam.

W wiejskim sklepie jest wszystko czego potrzebują rolnicy. Na centralnych półkach właściciele ustawili galerię puszek piwa.

– Kiedyś mieliśmy wino, wódkę i był bar na zapleczu, ale więcej z tym było problemów niż pożytku. Zlikwidowaliśmy ostrzejsze trunki i jest spokój. Latem to pod sklepem szum jest do godz. 22, a teraz zaczął się adwent. Ta pora jest zawsze święta i przestrzegana i nikt tu nie przesadza z alkoholem aż do świąt – opowiada właścicielka sklepu Irena Żukowska. – A tak prawdę mówiąc, to o wiele gorzej jest w Brzozowej. Tam to się pije!

Ale policjanci tak często tam nie zaglądają i „co z oczu to z głowy". Tu panie nędza i jak na kredyt nie dam, to nic nie utarguję. Bywa, że ktoś przynosi do mnie całą wypłatę, a na drugi dzień znów prosi „na krechę". Piwa nikt tu tak nie dostanie, ale zwykłe zakupy „na zeszyt" robi ponad połowa wsi. Dobrze, że choć z Ruskimi porządek zrobili, bo oni już całkiem jawnie handlowali w wiosce wódką. Skarżył się potem jeden z drugim, że napił się rozpuszczalnika, ale polazł do nich i później, bo tam miał flaszkę za 8 zł.

Nasi następni rozmówcy nie kryli niechęci do policji.

– Jak wpadali pod mleczarnię, to mało kto z prawem jazdy został. A weź tu pogadaj z chłopami „o suchym pysku".

– Zajęliby się aferzystami, a nie biednymi chłopami. Ja tam miałem już sześć razy zabrane prawko, ale i tak jeździłem. A kto to panie sprawdzi? A jak się wpadnie to trudno – skarżyli się rolnicy jeden przez drugiego.

Odmiennego zdania byli dwaj mężczyźni w średnim wieku.

– Jeżdżę od 30 lat i ani razu nie miałem zabranego prawka. Nie piję to i problemu nie mam. – zapewniał pierwszy z nich.

– A ja to chyba mam trochę szczęścia, bo jeżdżę 20 lat i choć bywało małe „co nieco" to jakoś się upiekło. To jest panie jak zabawa w chowanego – dodał ze śmiechem drugi.

Wiejskie komisariaty zlikwidowano w 2000 roku. Z danych uzyskanych w KPP wynika, że od stycznia do listopada ub. roku stwierdzono w powiecie monieckim 125 przypadków kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwym, a w analogicznym okresie roku bieżącego – 215.

– Wzrosła też aż o 24 procent liczba wypadków, a zawsze kilkanaście z nich powodują nietrzeźwi kierowcy – dodał podinsp. Wierzbicki. – Jak ktoś podejrzewa złą wolę i nadgorliwość policji, to jest w błędzie. Nas nie rozlicza się za statystykę i nie płaci gratyfikacji za mandaty. Liczy się skuteczność, a efekty należy mierzyć wzrostem poczucia bezpieczeństwa. Także na drodze.

Statystycznie nie jest źle

W KPP również wspomina się sierżant „Wiesię".

– Ona była takim „wolnym strzelcem". Przyjeżdżała z Białegostoku i robiła prawdziwy popłoch we wsiach, ale była skuteczna w łapaniu „nawalonych" – wspominał jeden z policjantów.

Jego zdaniem, źle się stało, że zlikwidowano kolegia ds. wykroczeń. Tam sprawy drogowe trwały po 15 minut i nie absorbowały funkcjonariuszy. Teraz te sprawy przejęły sądy i oto procedura trwa już ze dwa miesiące, na wyrok czeka się nawet do pół roku, a policjant traci na każdą rozprawę po całym dniu.

– I w ten sposób mam z głowy nawet siedem dni pracy w miesiącu. Zamiast być w terenie siedzę w sądzie. Bywa, że podpadnięty kierowca popełnia w tym czasie podobne wykroczenie. – dodaje.

Nie wiadomo dokładnie, ile praw jazdy jest teraz zabranych w Mikicinie. Z pobieżnych wyliczeń wydziału komunikacji starostwa powiatowego w Mońkach wynika, że jest ich co najmniej kilkanaście. Z informacji uzyskanych w tym wydziale wynika też, że w 2000 r zatrzymano w powiecie monieckim 247 praw jazdy, rok później było 205, a do połowy listopada br. już 164.

– Należy przypuszczać, że do końca roku ta liczba sięgnie 250. Zdecydowaną większość praw jazdy zatrzymano za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym. Jedna trzecia tych spraw dotyczy wielokrotnego łamania prawa drogowego, a 20 kierowców to recydywiści – powiedział nam po. z-cy. kierownika wydziału organizacyjnego i spraw społecznych Wiesław Jarocki.

Za odczyt 0,02 – 0,5 promila alkoholu we krwi Sąd Grodzki zabiera prawo jazdy na jeden rok (bądź na krócej). Za stwierdzenie powyżej 0,5 promila grozi już proces karny, a wyrok sądu opiewa od 1 do 3 lat pozbawienia prawa jazdy. W powiecie monieckim wydano dotychczas ponad 15 tysięcy praw jazdy. Mieszkańcy użytkują tu aż 18 tysięcy pojazdów. W powiecie mieszka 46 tys. ludności.

16 grudnia w Jaświłach będzie ponownie otwarty komisariat. Do obsługi dwóch gmin (Jaświły i Jasionówka) ma być oddelegowanych trzech funkcjonariuszy.



fot. Autor

Mikicin przebił wszystkich w statystyce. Jeszcze przed kilkoma laty mało kto miał tu prawo jazdy. Po każdej kontroli traciło ten dokument po kilka osób.

Pięćdziesiąt siedem lat temu w święta Bożego Narodzenia w Hajnówce miała miejsce niewyjaśniona do tej pory zbrodnia

Ktoś wydał na nich wyrok

Mroźny poranek 25 grudnia 1945 roku. Na chodniku jednej z hajnowskich ulic, martwe ciało mężczyzny z szeroko otwartymi, utkwionymi w niebo oczyma. Śnieg z ostro zarysowanym konturem czerwonej strużki krwi. Kilkaset metrów dalej, siedzące w saniach skamieniałe w bezruchu postacie. Skulony woźnica, sprawiający wrażenie zmęczonego podróżą. Zamiast świątecznego nastroju tłum ludzi wstrząśniętych tragedią, która rozegrała się tej nocy.

JOANNA BIRYCKA

Ludzie różnie mówią

Na pewno zabił ich UB-ek. Tak przynajmniej mówią mieszkańcy. Do dziś nie wiadomo jednak, kto tak naprawdę i z jakich powodów, wydał na nich wyrok. Nieznane też są losy domniemanego zabójcy. Zdarzenie to pamiętają już tylko najstarsi mieszkańcy Hajnówki i pochylające się nad mogiłami pomordowanych krzyże.

– Trudno opowiedzieć dokładną wersję wydarzeń. Nikt tego chyba nie widział bezpośrednio. Ludzie różnie mówią o tym do dziś... – mówi Irena Szamborska z Hajnówki.

Za dużo wiedział

W tragiczny poranek wszyscy wracali z wesela, które odbywało się w mieszkaniu państwa Kaczorowskich na Majdanie. Ich córka – Helena – wychodziła za mąż. Po całonocnej zabawie, gości odwoził do domu Władysław Mańkowski, woźnica dyrektora hajnowskiego tartaku. Do sań, w kolejnym „kursie" – jak opowiada – Irena Szamborska – oprócz sióstr: Teresy i Henryki Sofułównych, wsiedli Kazimierz Paprocki i brat panny młodej Ryszard Kaczorowski. Wszyscy byli weselnymi drużbami. Młodzi. Weseli. Chłopcy odwozili dziewczęta do domu na Chemiczną, nazywaną wówczas z powodu wielorodzinnych baraków „Gettem". Jeszcze jedną osobą, która do nich dołączyła był Aleksander Niedzielski, młody UB-ek. To właśnie jego, na zlecenie Urzędu Bezpieczeństwa, chciano się pozbyć. Reszta ofiar była przypadkowa. Dlaczego?

– Ludzie mówili, że za dużo wiedział. Dlatego wydali na niego wyrok... Widocznie przestały mu odpowiadać takie przekonania. Chciał się wycofać, a wiadomo, że odwrotu nie było... – opowiada pani Irena. – Takie to były czasy. Młodzi szli do UB, bo może chcieli szybko awansować, wyrwać się z tego miasta. A kiedy przychodziło opamiętanie, było już za późno.

Tragedia rozegrała się pomiędzy stacją benzynową a Hajnowskim Domem Kultury. Mniej więcej w okolicach, gdzie znajduje się obecnie basen. Przed laty, tuż po wojnie, było tam pole z ziemniakami. Sprawcy najprawdopodobniej już czekali. Kiedy zobaczyli przejeżdżające sanie, oddali serię strzałów. Z sześciu jadących nimi osób, zginęły wówczas cztery. Władysław Mańkowski (woźnica), Ryszard Kaczorowski, Kazimierz Paprocki, których pochowano w jednym grobowcu na hajnowskim cmentarzu oraz Teresa Sofuł.

– Ten, na którym zależało im najbardziej, nie został zabity od razu. Uratowała się również jedna z sióstr – Henia Sofuł. Widocznie kula trafiła najpierw Tereskę, która padając zasłoniła ją swoim ciałem – mówi Irena Szamborska.

Dziewczyna jakoś dotarła do domu. Niedzielski natomiast został raniony w twarz. Pomimo krwawiącej rany udało mu się dojść do remizy strażackiej. Stamtąd widocznie odesłano go do przychodni, która znajdowała się na os. Millenium. Nieopodal bowiem, po prawej stronie za ryneczkiem upadł... Zabójcy okrążyli Hajnówkę i dogonili go właśnie w tym miejscu.

Może chciał uciekać...

Pani Irena dokładnie pamięta ten dzień. Była wtedy młodą dziewczyną. Zimowy poranek. W mieście sensacja. Na ulicy leżą pomordowani ludzie. Prędko coś na siebie narzuciła. Biegnie. To było straszne. Zapamiętała ten widok na całe życie. Koło ogromnego drzewa stały szytki, – takie drewniane sanie z dzwoneczkami – wyjaśnia.

Na nich pochylony woźnica. Jeden z dwóch siedzących z tyłu mężczyzn miał wysuniętą nogę... Może chciał uciekać? Nie. Dziewczyny nie zauważyła. Chyba zdążyli ją już zabrać. Widziała również Niedzielskiego. Biała koszula. Czarny, elegancki garnitur. Krawcem był. Mój Boże... Oczy...

– Pamiętam je do dzisiaj. Patrzyły w niebo, jakby wołały o pomstę do nieba. W ręku trzymał zakrwawioną chusteczkę – opowiada z przejęciem.

Podobnie wydarzenie opisują inni mieszkańcy Hajnówki.

– Najbardziej utkwił mi w pamięci ten starszy pan – woźnica. Czapkę miał zrzuconą, siwe włosy. Widzę go cały czas... Nachylony. Tylko kożuch sterczał. Po co wspominać takie okropne rzeczy – macha ręką starsza kobieta.



J. Birycka

Irena Szamborska z Hajnówki dokładnie pamięta przerażający widok ludzi zamordowanych w grudniu 1945 roku, którzy na tym cmentarzu spoczywają



J. Birycka

Drastyczne zdjęcie pochodzi z prywatnych zbiorów mieszkanki Hajnówki, która również była świadkiem tej tragedii

No i nie przyszedł

Ludzie mówią, że najprawdopodobniej zabił ich niejaki sierżant Denisiuk, hajnowianin, który wstąpił po wyzwoleniu do UB i pracował w Białymstoku – jak pisze w swojej książce „Ślady stóp na ziemi"(1) Tadeusz Czarkowski, poruszając w niej wątek tego wydarzenia. „(...) Otóż ów Denisiuk, w okresie Świąt Bożego Narodzenia, znalazł się w Hajnówce i po dobraniu sobie do towarzystwa swego znajomego, Czesława Malesy, zaczaił się w późnych godzinach wśród drzew otaczających Nadleśnictwo Hajnowskie (obecnie znajduje się tam Dom Kultury „Górnik"). Kiedy nadjechały sanki (...) wygarnął w ich kierunku, z odległości około 100 m, długą serię z pepeszy."

– Ludzie mówili, że sprawców było dwóch, dlatego nie można powiedzieć czy to Denisiuk, chociaż to on był później oskarżony... To w ogóle taka dziwna sprawa. Tyle lat minęło. Proszę lepiej nie pisać naszego nazwiska – mówi Celina S., mieszkanka Hajnówki, która z mężem również widziała ofiary morderstwa. Dowiedzieli się od sąsiadów, że zamordowano ludzi. Tylko nikt nie wiedział kto. Dopiero tam na miejscu usłyszeli od ludzi, że przyjechał ktoś z Białegostoku.

– Pamiętam, jakby to było dziś. Po niebie ciągnęła taka olbrzymia, ciemna chmura. Smutno jakoś tak, pochmurnie było... Naprawdę ciężkie to były święta, pomimo że to niby obcy ludzie, ale... To wszystko po prostu straszne... – opowiada łamiącym się głosem.

– Rysiek Kaczorowski pracował ze mną w piekarni. Miałem za niego wziąć dzień. Pamiętam, jak powiedział: „ Janek, siostra wychodzi za mąż, przerób za mnie, bo ja pewnie po weselu nie przyjdę." No i nie przyszedł...– wspomina Jan S.

Ponoć Niedzielski i Denisiuk byli razem w UB i przestali się ze sobą zgadzać. Ile zamordowanych osób było na saniach?

– Trzy. Paprocki, Mańkowski i Sofułówna. Kaczorowski leżał koło sanek – opowiada pan Jan.

Nie widzieli jak zabierają ciała. Na pewno leżały tam kilka godzin. Może dlatego to wszystko tyle trwało, bo milicja nie pozwalała zabrać. Pogrzeb pewnie był, ale jakoś go nie pamiętają. Podobnie zresztą nie zapisał się on w pamięci Ireny Szamborskiej.

– Po latach pracowałam w sklepie niedaleko domu Kaczorowskich. Pamiętam matkę tego zamordowanego chłopca. Znałyśmy się bardzo dobrze, ale ona nigdy o tym nie wspominała. Dlatego nie wiem, jak to wszystko się wyjaśniło. Helenka (panna młoda), zresztą bardzo ładna dziewczyna, często przyjeżdżała do niej. Teraz już nie ma tego domku. I nikogo z ich rodziny, kto by tu mieszkał – opowiada pani Celina.

Proces pokazowy

Osoby, z którymi rozmawiałam pamiętają bardzo dobrze, że po jakimś czasie odbył się sąd „pokazowy" w dawnym Domu Kultury Leśnik.

– Z pewnością dla „zadośćuczynienia" opinii publicznej, ponieważ zarówno sprawca, jak i ofiary tej makabrycznej zbrodni pochodzili z Hajnówki. Oskarżonym był Denisiuk. Widziałam go. Wydawał się normalnym człowiekiem. Sąd orzekł, iż sprawca pod wpływem alkoholu był niepoczytalny. Wyrok, jaki otrzymał – 25 lat – rzekomo nigdy się nie uprawomocnił. Dlatego sam fakt kary, to duża niewiadoma. Później już nic nie było słychać o Denisiuku – mówi Irena Szamborska.

„Pokazową rozprawę sądową" opisał również hajnowianin Tadeusz Czarkowski. „(...) przy licznie zg dzonych mieszkańcach Hajnó Denisiuk chełpliwie oświadcz miał jeszcze zlikwidować prze jącego w tym czasie w Hajnó skupa Niemirę, za jego kry kazanie o ustroju socjalistyc Na pytanie sądu kto mu zlecił cie tych ludzi – oświadczył, że tajemnica służbowa i on nie po

Wyrok sądu opierał się na paragrafach, z których każdy sk go na karę śmierci. Dawało to nom pomordowanych i miejsco społeczeństwu pewną satysfak epilog tej sprawy był zupełnie W roku 1962 zjawił się niesp wanie Denisiuk i oświadczył nym ludziom, że przebywa obe Związku Radzieckim i przyjec kraju, ażeby zabrać do siebie dzieci. Widocznie jest tam zap bowanie na tego pokroju ludzi

Sprawa ta, pomimo upły wciąż jest w Hajnówce bardzo alnym tematem. Wersje są Tuż po wydaniu cytowanej wyżs ki, na stronach internetowych p conych Hajnówce (2), w liście tora, anonimowi nadawcy przeds zupełnie inne zakończenie.

„W 1956 r. po długiej ch spowodowanej ciężką depresją sztowaniu syna, zmarła ma Denisiuka (wielokrotnie wyst ła do Prezydenta Bieruta (r sownia oryginalna) o ułaskawie bez skutku.) Na pogrzebie zjaw b. żona A.D. z drugim mężem, zabrali przebywającą w Hajnów kę z pierwszego małżeństwa wiła się wtedy plotka (...), któr tach trafiła do książki i dla przy historyków może stać się źró historycznym. (...) Uważam, że uszały się czegoś dokładnie nie wie, t oruś. D tek) nie powinno się tego prz staną w wać do publicznej wiadomości odprawy i w drugiej części będą takie in nie biał cje, powinien Pan wskazać ich ź niczne b

– Znajomi dzwonili do IPN warunka łymstoku, w związku z całą h ne będą Powiedzieli, żeby wszystko Cho przysłać do nich. No, bo jak mięźnie Tyle lat minęło i nikt się jeszc szkańcó nie zajął. Może w końcu będz otwarci na wersja i wyjaśni się kto, i dl zamordował tych ludzi – mó szard Sakiel, mieszkaniec Haj

– Prowadzimy ponad 100 powań. Nie przypominam so kiej sprawy, dlatego trudno mi wiek powiedzieć. Z uwagi na skargowości najlepszym rozwiąz byłoby, gdyby ktoś z rodziny ób posiadających informacje wydarzeniu złożył do nas za mienie – mówi Radosław Ign naczelnik oddziałowej kom oddziale Instytutu Pamięci N wej w Białymstoku.

To mój tata

Idziemy główną alejką h skiego cmentarza.

– Trochę spóźniła się pani Irena Szamborska. Jeszcze kilka mu, co roku na Wszystkich Św przyjeżdżała tutaj, na grób sios Henia, która uratowała się z cał gedii.. ale ona już nie żyje. Wie mieszkała w Białymstoku.

W Hajnówce z rodzin ofiar z dowanych w bożonarodzeniowy nek 1945 roku został już tylko córki Władysława Mańkowskie

– Tak. To mój tata... stare mnienia. Było, minęło. Nie ma grzebywać zapomnianych spraw ko serce będzie bolało... – głuchy odłożonej drżącą ręką słuchawki

1) Cytowana książka została na nakładem własnym w 2002 roku na ją kupić w Gazecie Hajnowskiej szczącej się w Miejskiej Bibliotece Pu w Hajnówce.

2) strona internetowa: www.h ka.com.pl

Mieszkańcy Kuźnicy Białostockiej przygotowują się do otwarcia przejścia granicznego

Czekają jak na zbawienie

Niektórzy wznawiają działalność gospodarczą zawieszoną rok temu, inni zakładają firmy. Trwają prace przy wykańczaniu budek i straganów, remonty elewacji i wnętrz. Przebudowa przejścia granicznego potrwa jeszcze długo, 1 stycznia ma jednak zostać wznowiony ruch osobowy. Wszyscy liczą na to, że turyści ze Wschodu ożywią handel.

JOLANTA GADEK



Tak na razie wygląda przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej. Przebudowa potrwa długo, a 1 stycznia zostanie wznowiony ruch osobowy.

A. Zgliet

W poniedziałek, 16 grudnia, w Kuźnicy Białostockiej temperatura spadła do minus 20 stopni Celsjusza. Przejście graniczne to jeden wielki plac budowy – ciężarówki przewożą ziemię, pracują koparki. Robotnicy poruszają się powoli w grubych ubraniach roboczych. Nie ma jeszcze żadnych budynków, wokół piętrzą się zwały ziemi. Pomiędzy nimi ciągnie się w stronę białoruskiej granicy wąska, oddzielona siatką droga. Robotnicy zasypują łopatami niewielkie wyrwy.

To właśnie po tej drodze będą poruszały się auta zmierzające na Białoruś. Dopóki na przejściu nie zostaną wybudowane nowe platformy, odprawy będą odbywać się po stronie białoruskiej. Polskie służby graniczne będą pracować w spartańskich warunkach – za pomieszczenia socjalne będą im służyć kontenery.

Choć wszystko wygląda dość sierpniowo, większość okolicznych mieszkańców z utęsknieniem oczekuje otwarcia przejścia.

Bar ratują robotnicy

Tuż przy placu budowy stoi parterowy budynek „Biacomeksu". W prawej części mieści się zamknięty od kilku miesięcy sklep, w lewej – bar. Trzech mężczyzn powoli sączy kawę. Przyszli się ogrzać podczas przerwy śniadaniowej.

– Wszyscy czekamy na otwarcie granicy – mówi pracownica baru. – Dopóki była otwarta granica, bar był czynny całą dobę, dziennie przewijało się przez niego pięciuset klientów. Teraz jest ich dwudziestu, czterdziestu. Sytuację ratują pracownicy zatrudnieni na budowie.

Niektórzy dojeżdżają tu z Sokółki, inni z Białegostoku, jeszcze inni pochodzą z głębi Polski. Nocują w wynajętych w Kuźnicy mieszkaniach, do baru wpadają na ciepły posiłek, kawę.

Gdy przejście zacznie funkcjonować, ponownie zostanie otwarty sklep samoobsługowy i kantor wymiany walut.

– Mam nadzieję, że wszystko wróci do normy – dodaje kobieta.

Mniejszy ruch na granicy

W woj. podlaskim istnieją trzy przejścia graniczne na Białoruś – międzynarodowe w Kuźnicy Białostockiej i Bobrownikach oraz lokalne (dla Polaków i Białorusinów) w Połowcach. Od lat najbardziej uczęszczanym przejściem było to znajdujące się w Kuźnicy, gdyż stąd najbliżej jest do Grodna. W listopadzie ubiegłego roku zamknięto je i rozpoczęła się gruntowna przebudowa. Cały ruch został skierowany do przejścia granicznego w Bobrownikach.

Od początku stycznia do 15 grudnia br. w obie strony granicę polsko-białoruską w woj. podlaskim przekroczyło ponad 3,3 mln osób. W analogicznym okresie roku ubiegłego więcej, bo blisko 3,9 mln zł. Czy zamknięcie przejścia w Kuźnicy miało wpływ na zmniejszenie liczby turystów zza wschodniej granicy odwiedzającej Polskę?

– Trudno powiedzieć – mówi podpułkownik Jerzy Karpienko, komendant Granicznego Punktu Kontroli Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Jeśli wstrzymywany jest ruch na przejściu drogowym, należałoby przypuszczać, że zwiększy się ruch na przejściu kolejowym. Tymczasem zmniejszył się także ruch na przejściu kolejowym – w omawianym okresie roku ubiegłego granicę przekroczyło 367 tys. podróżnych, w bieżącym – tylko 329 tys.

Co zatem mogło być przyczyną zmniejszonego ruchu? Odpowiedzi jest kilka – zmieniające się przepisy na Białorusi, które powodują, że import z Polski wielu towarów przestaje być opłacalny, wzrost cen biletów kolejowych. Wreszcie – uszczelnienie granicy, częstsze i bardziej szczegółowe kontrole celników i pograniczników, które potęgują ryzyko wpadki przemytników. Ostatnio – po obniżeniu cen alkoholu w Polsce – zmalała również opłacalność „mrówczego" przemytu mocnych trunków.

Redukcje i plajty

Mieszkańcy Połowców czy Bobrownik nie odczuli dolegliwości związanych ze zmniejszonym ruchem na granicy, gdyż przez przejścia znajdujące się w ich miejscowościach przejeżdżało więcej turystów niż przedtem. Większych dolegliwości nie odczuli także białostoccy handlowcy – autokary i TIR-y docierały tu, tylko inną trasą. Dla wielu mieszkańców Kuźnicy Białostockiej czy Sokółki zamknięcie granicy stanowiło jednak osobistą tragedię.

Dość powiedzieć, że w 2001 roku przejście drogowe w Kuźnicy przekroczyło blisko 600 tys. pojazdów: 8,8 tys. autobusów, ponad 531 tys. aut osobowych, ponad 55 tys. ciężarówek. Każdy z turystów coś kupił do jedzenia i picia, wielu wymieniło pieniądze czy skorzystało z noclegu, nabyło drobne upominki dla rodziny i znajomych...

– Od kilku miesięcy klepię biedę – mówi młoda kobieta z dzieckiem. – Pracowałam w jednej z budek w centrum Kuźnicy. Gdy zamknięto przejście, właściciel zredukował obsadę.

Przetrwało tylko kilka straganów z owocami i warzywami oraz budek z hot-dogami znajdujących się przy dworcu PKP. Te, które stały w pobliżu przejścia, zawiesiły działalność. Podobnie jak kantory, bary, niewielkie sklepiki z upominkami.

Zamknięcie przejścia miało także negatywny wpływ na status materialny gminy – do gminnej kasy przez rok wpływało znacznie mniej pieniędzy z tytułu podatków niż kiedyś. Teraz miejscowi przedsiębiorcy szykują się do otwarcia przejścia.

– Codziennie zgłaszają się do nas mieszkańcy, którzy odwieszają działalność gospodarczą bądź ją rejestrują – mówi Jan Kwiatkowski, wójt Kuźnicy Białostockiej. – Cieszy nas to bardzo, staramy się wszystkie sprawy załatwiać na bieżąco. Zależy nam na tym, żeby nasi przedsiębiorcy jak najlepiej prosperowali, gdyż dzięki temu gminę będzie stać na inwestycje.

Wójt zapowiada, że w miarę napływu pieniędzy do gminnej kasy i zwiększania się liczby turystów samorząd postara się zadbać o to, żeby pobyt w Kuźnicy nie był dla cudzoziemców uciążliwy. Wkrótce zostanie uruchomiona zamknięta przez wiele miesięcy publiczna toaleta znajdująca się w pobliżu przejścia. Nie planuje się wprowadzenia żadnych opłat ekologicznych dla cudzoziemców, żeby ich nie zniechęcać.

Dzierżawię, bo jestem emerytem

Niektórzy mieszkańcy Kuźnicy sami uruchamiają działalność gospodarczą, inni liczą na zysk z wydzierżawiania przedsiębiorcom pomieszczeń i posesji. Jan Zubiel, emeryt z Kuźnicy, zaciera ręce.

– Mój budynek znajduje się w doskonałym miejscu, tuż przed przejściem – mówi. – Poprzednio czerpałem zyski z wynajmu. To znaczący zastrzyk dla mojego budżetu domowego. Zdrowie nie pozwala na pracę, a mam syna na studiach...

Budynek wynajął od niego białostocki PZMot, który zamierza uruchomić tam kantor wymiany walut, będzie prowadził sprzedaż voucherów oraz zajmował się zwrotem podatku VAT. Obecnie trwa remont budynku.

Wkrótce ma zacząć się również budowa kilku straganów w pobliżu przejścia, pod które już wylano beton na placu.

Nie wszyscy jednak są zadowoleni z tego, że wkrótce ma nastąpić otwarcie granicy.

– Znów będzie huk i smród – mówi ze złością Eugeniusz Szoka, którego posesja znajduje się tuż przy przejściu. – Znów będą łazić po nocy, rzucać butelkami, srać mi pod płot. Moja posesja jest tak nieszczęśliwie usytuowana, że droga znajduje się ponad nią i wszystko z pobocza ścieka na moje podwórko.

Narzeka, że gdy są kolejki na granicy, cudzoziemcy – zwłaszcza latem – prowadzą pomiędzy samochodami ożywione życie towarzyskie. Palą papierosy, a niedopałkami pstrykają przez płot na jego posesję. Piją w kolejce alkohol, głośno rozmawiają.

Nie zmienia to jednak faktu, że w rogu posesji właściciel stawia niewielki sklepik.

– To syn będzie sprzedawał parę pomidorów albo coś. Pracy nie ma, trzeba wszystkiego się chwytać – dodaje.

Straż i policja w pogotowiu

Otwarcie przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej zbiegnie się w czasie z reorganizacją struktur Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Dotychczas w samej Kuźnicy funkcjonowała Graniczna Placówka Kontrolna, która obsługiwała samo przejście, zaś ochroną granicy zielonej zajmowała się strażnica w Sokółce. 1 stycznia 2003 roku GPK wchłonie sokólską strażnicę i weźmie na siebie jej obowiązki. Dopóki na przejściu nie powstaną odpowiednie budynki, GPK nadal będzie miało swą siedzibę w budynku przy dworcu PKP.

W Kuźnicy uruchomiono już zlikwidowany w 1999 roku posterunek policji. Służbę pełni w nim pięciu funkcjonariuszy. Jednostka – tak jak poprzednio – została wyposażona w sprzęt elektroniczny i nowoczesne środki łączności. Gmina obiecała dokupić jeszcze nowoczesną radiostację.

– W chwili otwarcia przejścia funkcjonariusze, którzy w ciągu ostatniego roku zostali oddelegowani do innych zajęć, wrócą do dawnych zagadnień – mówi podinsp. Waldemar Bielski, komendant powiatowy policji w Sokółce. – Wiadomo, że będzie tak jak poprzednio – pojawią się próby przemytu kradzionych samochodów, narkotyków, anabolików, skór, towarów akcyzowych itp. Gdy przejście było zamknięte, spraw takich mieliśmy niewiele.

Pogranicznicy nie spodziewają się, że 1 stycznia od razu pod szlabanem w Kuźnicy ustawi się wielki sznur samochodów. Zawsze bowiem początek roku był martwym sezonem, potem, 6 stycznia rozpoczynają się prawosławne święta Bożego Narodzenia.

– Przypuszczamy, że wzmożony ruch rozpocznie się pod koniec stycznia i potrwa do wakacji – mówi podpułkownik Jerzy Karpienko, komendant GPK w Kuźnicy Białostockiej. – Później pewnie trochę osłabnie, bo zgodnie z zapowiedziami, od lipca mają zacząć obowiązywać wizy na wjazd do Polski.

bea

Liczy się nie tylko zdanie mojej mamy

Z MARYSIĄ SEWERYN o aktorstwie, pracy z matką, Krystyną Jandą i nowym nurcie w teatrze rozmawia Anna Danilewicz

– Wielokrotnie grała pani u boku mamy, Krystyny Jandy. Jak wspomina pani te doświadczenia?

– „Opowiadania zebrane" były dla mnie świadomą decyzją, że chcę z nią zagrać, że chcę jej stawić czoło. Było to ogromne wyzwanie i rzeczywiście trudne. Nie da się zapomnieć, że to matka. W żadnym zawodzie nie da się zapomnieć o tym, kim jest matka. Odnalazłyśmy się na zupełnie nowej płaszczyźnie. Dużo podróżujemy, jako dwie aktorki, żeby razem coś zagrać i to jest bardzo przyjemne. Ale nigdy nie będzie tak, że ona nie będzie moją matką. Dotarłam jednak do takiego momentu w tej sztuce, że jestem w stanie o tym nie myśleć.

– Gdyby miała pani możliwość wybrania i wyreżyserowania sztuki lub filmu z waszym udziałem, to co by to było? Jak pani spojrzenie różniłoby się od tego, co robi jako reżyser i aktorka Krystyna Janda?

– Do reżyserii to ja się nie biorę. Za mało wiem o sobie, żeby reżyserować. Nie jestem gotowa na takie przedsięwzięcie. Zresztą to nie było tak, że dotychczas liczyło się tylko zdanie mojej mamy. Razem szukałyśmy tekstu, w którym mogłybyśmy obie zagrać i znalazłyśmy właśnie ten – „Opowiadania zebrane". Nie myślę na razie w takich kategoriach – czy chciałabym coś jeszcze z mamą zagrać. Na pewno chciałabym wystąpić z nią jeszcze raz w filmie.

– Czy kiedy razem gracie, nie stosuje ona wobec pani jakiejś taryfy ulgowej?

– O nie, to nie z nią. To jest najwyższa szkoła profesjonalizmu, najlepsza szkoła, jaką mogłam dostać. Tu nie ma odpuszczenia, tu nie ma czegoś takiego, że nam się nie chce. To jest szkoła, której życzę każdemu aktorowi. U niej nie ma takiego rozróżnienia, że tu jest Białystok, a tam Warszawa i w związku z tym można grać inaczej. Ona ma ogromny szacunek dla widza i tego przede wszystkim się od niej nauczyłam.

– A nie ma pani takiego przeświadczenia, że bycie córką tak znakomitych rodziców w dużym stopniu determinuje pani karierę?

– Tak, oczywiście. Przede wszystkim myślę, że nie mam się czego wstydzić. Trochę pogodziłam się z tym, kim jestem, jak żyję. Każdy ma swoją drogę, ja mam akurat taką. Mam taki bagaż, ale też dodatkową siłę. Jednak jak się ma takich rodziców, to to zobowiązuje. Po prostu na pewne rzeczy nie pozwoliłabym sobie.

– Jednak zarówno w tej naszej rozmowie, jak też w wielu innych wywiadach, podkreślała pani, że rodzice nie zachęcali pani do aktorstwa. Kiedy oni zatem odkryli panią jako aktorkę?

– Kiedy zrozumieli, że ja to traktuję poważnie, to znaczy, kiedy skończyłam szkołę teatralną i zrobiłam kilka istotnych rzeczy. Zagrałam w przedstawieniu „Shoping and Fucking" Marka Ravenhilla, wystąpiłam u Warlikowskiego w „Hamlecie" i wtedy oni zrozumieli, że traktuję aktorstwo poważnie i poczuli, że muszą się na ten temat wypowiedzieć, coś mi pokazać, czegoś mnie nauczyć, coś dać od siebie. I wtedy to nastąpiło. Jestem im za to bardzo wdzięczna. Poszłam w pewnym wyraźnym kierunku, czego zresztą nie żałuję, bardzo dużo mi to dało. A oni pokazali coś bardziej klasycznego, tradycyjnego. Ale tak samo wyciągnął do mnie rękę Gustaw Holoubek, angażując mnie do Teatru Telewizji. Nagle musiałam zagrać w kostiumie, a dotychczas grałam współczesne role.



R. Jaworski

– Czy zatem woli pani role w spektaklach nowatorskich, całkowicie współczesnych, czy też coś bardziej klasycznego?

– Nie wiem, czy to można nazwać teatrem klasycznym. Ostatnio dostałam w Zabrzu nagrodę aktorską za rolę w „Polaroidach" Anny Augustynowicz. Teraz mieliśmy w Bielsku Białej premierę takiego współczesnego tekstu „Norway today". Ja po prostu robię bardzo różne rzeczy. Nie wybieram tekstów, wybieram ludzi, z którymi chcę pracować. Dopóki jednak będę chciała szukać, eksperymentować, to w takich rzeczach będę grała. Nie jestem ukształtowaną osobowością i wydaje mi się, że tak powinno być. Ja jestem instrumentem w rękach reżysera i autora, jestem medium, które ma wypowiedzieć ich wspólną myśl, mam temu pomóc. Oczywiście muszę też dać coś z siebie, ale po to się rozmawia i chce się ze sobą pracować, nawiązać jakieś porozumienie. Dlatego wybiera się ludzi, a nie konwencje.

– A jak ocenia pani takie zjawiska w teatrze, jak Turrini, czy Sarah Kane?

– Tak samo Ravenhill, to jest ten sam nurt. Tak naprawdę wszystko zależy od tego, kto to zrobi, bo na przykład, jak pamiętam „Shoping and Fucking" to rozumiem, że ludzie na to źle reagowali. Myśmy to zrobili totalnie realistycznie, nawet naturalistycznie. I ja uwielbiałam to grać, bo ludzie też to lubili, zwłaszcza ludzie młodzi. To były fantastyczne wieczory! To był spektakl postawiony tylko na aktorze i to było przyjemne w graniu. A Ania Augustynowicz zrobiła „Polaroidy" w ten sposób, że je kompletnie wyciągnęła „w górę". Zupełnie odbiegła od realizmu. Znalazła swój język, niezwykle interesujący, wyciągnęła to, co najistotniejsze w tym wszystkim. Ja jestem pod dużym wrażeniem pracy z nią. Podobało mi się „4.48 Psychosis" Grzegorza Jarzyny. Myślę, że nadejdzie też moment zmęczenia brutalistami, a potem za 30 lat powróci znowu.

Ostatnio zrobiliśmy „Norway today" z Piotrem Łazarkiewiczem i Rafałem Mohrem. Zaczyna się to w ten sposób, że dziewczyna wchodzi na czat i pisze: „Chciałabym się zabić. Chciałabym zrobić to razem z kimś. I stąd moje pytanie, czy ktoś z was chciałby się ze mną połączyć?". I zgłasza się chłopak. Jest to oparte na faktach autentycznych. Dziewczyna pochodziła z Norwegii, rzecz działa się w 2000 r. Zgłosił się chłopak, pojechali na fiord i skoczyli z 600 metrów. I tu kończy się historia prawdziwa. Jest punktem wyjścia do sztuki. Ważne jest to, co się dzieje pomiędzy dwojgiem ludzi na fiordzie, „w obliczu śmierci". Dzieje się dużo niespodziewanych dla nich rzeczy, zdarza się też cud, okazuje się, że życie jest zaskakujące. Mam nadzieję, że to przedstawienie o tym, dlaczego warto żyć. Wiem jednak, że to bardzo trudne pytanie.

– Czy, pani zdaniem, te sztuki mają odniesienie do rzeczywistości, czy też – jak zarzucają niektórzy – są jej zaprzeczeniem, wynaturzeniem?

– Absolutnie mają. Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat w Szczecinie. Odbyła się dyskusja po przedstawieniu „Polaroidy". Część uważała, że to jest świat, którego nie ma, inni natomiast mówili, że ten świat istnieje, tylko my nie chcemy go widzieć, bo on jest cichy, ukryty. W „Polaroidach" gram dziewczynę, która tańczy go-go. I pewna nauczycielka biorąca udział w rozmowie mówi: „U mnie w klasie są dwie dziewczyny, które tańczą go-go". A druga: „A u mnie jest chłopiec, który ma problem, bo jest homoseksualistą". Oczywiście, że brutaliści pokazują to w mocny sposób. Szekspir też mówi ekstremalnie, tyle tylko, że innym językiem. Tu boli język.

– Często jednak widz, który idzie do teatru, nie wie tak naprawdę, co idzie. I też tutaj pojawiają się rzuty, że wtedy on jest niejako gwałcony, on nie bardzo ma możliwości wyboru.

– Może wyjść, jak wielu to robi – z „Polaroidów", z „Shoping and Fucking", z Sarah Kane regularnie wychodzą ludzie i to jest wszystkim wiadome. W Szczecinie był Ravenhill i ja mówię do niego: „Wiesz, że dla mnie największym szokiem, jak grałam, było to, że połowa sali wychodziła". To pierwszy Ravenhill w Polsce. Byłam w szoku, bo ludzie wychodzili, trzaskali drzwiami, darli się na nas. A on się uśmiechnął!

– A jak pani się z tym czuła, jak pani to odbiera?

– Na początku było ciężko, dopóki nie zrozumiałam, że trzeba wyciągać te pozytywne rzeczy. Zrozumiałam, że to jest super, że tak musi być.

– Czy pani odpowiada ta aura skandalu, która wokół takich wydarzeń artystycznych się kształtuje?

– Nie, ale dziwi mnie to, że jeszcze dzi można tak oburzyć. Czyli oni są jednak tacy bardzo czyści.

– Może spektakle brutalistów są po prostu skierowane do pewnej grupy do publiczności, która jest gotowa na odbiór takiej sztuki?

– Jeśli chodzi o „Shoping and Fucking", to tak jak myśmy to zrobili, to myślę, że tak. To było główne dla młodych ludzi, którzy są pokoleniem MTV, którzy są wychowani na mocnych filmach, mogą się z tym identyfikować – z pewnym sposobem mówienia, zachowania, z taką grą, z ostrą muzyką, z narkotykami. Z kolei „Polaroidy", tego samego autora, tak jak to zrobiła Ania Augustynowicz, są dla wszystkich. Tak jak genialnie reagują na „Polaroidach" starsi ludzie, to, co mówią po spektaklu, jest niesamowite! To chodzi o rękę reżyserską. Ania uwzględnia to, że może pomyśleć dwunastoletni chłopiec, albo osiemdziesięcioletnia pani i ona bierze to pod uwagę. Ja ogóle nie lubię mówić, że spektakl jest tylko dla młodego odbiorcy. To jakiś błąd w myśleniu.

– Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jak zamierza je pani spędzić?

– Święta spędzam z rodziną mojego męża i z moją. Następnego dnia po wigilii wyjeżdżamy w góry. W świętach najważniejsze jest to, że możemy się wreszcie spotkać, wszyscy razem.

– Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA



Radości na Święta nigdy za wiele.

PROVIDENT Polska

szybkie pożyczki od 300 do 5 000 PLN
w 48 godzin w Twoim domu
bez żyrantów

ZADZWOŃ 0 801 124 124

Opłata jak za połączenie lokalne.

Michał Doroszkiewicz, 20-letni cukiernik z Białegostoku został Mistrzem Świata w Cukiernictwie

Lubię babki



Każda chce ładnie wyglądać. Bo przecież zadbana i udekorowana przyciąga wzrok. Wzrok smakosza i łasucha. Cieszy oko. Podobnie jak ładna kobieta raduje oczy mężczyzny, tak pięknie przybrana babka, drożdżówka i torteletka raduje oczy miłośników słodkości. Michał Doroszkiewicz dba o to, żeby zachęcały do spróbowania i żeby smakowały wybornie. Michał to mistrz, najlepszy cukiernik świata.

Ma 20 lat. Urodził się i mieszkał do niedawna w Białymstoku. Teraz uczy się cukierniczego fachu w Poznaniu. A wyniki osiąga doskonałe. Niedawno pokonał cukierników z 23 państw całego świata i zdobył tytuł Mistrza Świata w Cukiernictwie. Już od dzieciństwa marzył o tym, by wypiekać.

Ekologia w wydaniu cukiernika

Na Mistrzostwa Świata w Cukiernictwie przyjechali w tym roku mistrzowie cukiernictwa z państw tak egzotycznych jak choćby Japonia i Meksyk. Byli też oczywiście Europejczycy – m.in. Niemcy, Szwedzi, Rosjanie, Szwajcarzy. No i oczywiście Polacy. Te państwa liczą się najczęściej w walce o medale Mistrzostw Cukierników. Na każde mistrzowskie zawody, a odbywają się one co dwa lata, jurorzy wymyślają inne hasło konkursu. Uczestnicy mistrzostw mają za zadanie przygotować ciasta, ciastka i ciasteczka, które nawiązują wyglądem i charakterem do ustalonego motta mistrzostw.

Jako że we wszystkich dziedzinach króluje ostatnio moda na ekologię, w tym roku hasło Mistrzostw Świata brzmiało „Człowiek i ekologia".

Michał Doroszkiewicz przygotował, podobnie zresztą jak i inni uczestnicy, trzy rodzaje ciast. Wszystkich zachwycił urodą okazały trzypiętrowy tort deserowy.

– Przygotowywałem go dwa dni – wyznaje Michał. – Bo mistrzostwa trwają trzy dni. Przez pierwsze dwa cukiernicy wypiekają, zdobią, ustawiają. Trzeciego dnia jury ocenia wyroby.

Krem z męczennicy

Tort deserowy, trzypiętrowy na biszkopcie pistacjowym. Już to brzmi zachęcająco. A ten pistacjowy biszkopt był przekładany masą z owoców passiflory, czyli po polsku rzecz ujmując – z męczennicy. Passiflorę Michał łączył jeszcze z serem mascarpone. Wszystko to oblane było glazurą orzechową. Pycha. Tort smakował wyśmienicie, a nie dość, że był doskonały, to jeszcze wyglądał niezwykle ekologicznie. Zielonkawy odcień biszkoptu, lekko brązowa polewa i lekko żółty krem. Ekologia w czystej formie. A Michał postarał się, żeby tort także „wyglądał". I za to zdobył pierwszy złoty medal.

Jak mistrz to mistrz

Na tym jednak nie skończyły się sukcesy białostockiego cukiernika. Jak na prawdziwego mistrza przystało Michał „wziął" wszystkie nagrody, jakie były do wygrania. Drugi złoty medal zdobyły marcepanowe figurki. Z tych figurek Michał ułożył całą historię. Uformował marcepanowe ludziki. Jedne były „dobre", drugie – „złe". Tych złych ludzi z marcepanu Michał umieścił na wykonanym również z marcepanu trawniku usianym kwiatami. Ale kwiaty były prawie martwe. Bo źli ludzie perfidnie je deptali. Główki marcepanowych kwiatków były zniszczone, płatki – bezładnie porozrzucane po trawniku. Po drugiej stronie tego samego trawnika byli natomiast ludzie z marcepanu, którzy kochali przyrodę. Tam kwiaty żyły pełnią życia, nad trawą z marcepanu unosiły się marcepanowe, barwne jak tęcza motyle. A dobry człowiek cieszył się z piękna jakie zafundowała światu Matka-Natura.

Zakalec się zdarza

– Ciasta piekłem właściwie od dzieciństwa – wspomina Michał. – Oczywiście, nie od razu samodzielnie. Najpierw pomagałem mamie. Już jako mały dzieciak lubiłem przebywać w kuchni. Kręciłem się przy „garach", jak to określają moi koledzy. Chyba miałem gdzieś „przypisane" to, że będę cukiernikiem.

Nie pamięta, ile miał lat, kiedy upiekł pierwsze ciasto. Wie tylko jedno – nigdy nie wyszedł mu zakalec.

– Ale to oczywiście nie oznacza, że panie domu, którym czasami ciasto nie urośnie, są złymi kucharkami – śmieje się Michał. – Ja po prostu miałem szczęście. Ale wielu moim kolegom, doskonałym cukiernikom, zdarzyło się, że upiekli zakalec. I wcale się tym nie przejmowali. No chyba, że miało to miejsce na zawodach rangi mistrzowskiej. Mam radę dla każdej pani domu – nie należy się załamywać, kiedy coś nie wyjdzie. Wszystko jest kwestią wprawy.

Piernik narodowy

Podczas zawodów Michał przygotowywał również ciasto narodowe. Cóż to za wypiek, który utożsamiany jest z Polską? Piernik, oczywiście.

– To ciasto dla prawdziwych smakoszy – mówi Michał. – Niepowtarzalny jest nie tylko jego smak, ale również aromat. Mnie niezmiennie piernik kojarzy się ze świętami Bożego Narodzenia. Zapach bakalii połączony z aromatem miodu, którego nie może zabraknąć w składzie prawdziwego piernika. W moim domu piernik na święta musi być.

Michał przygotował specjalnie dla naszych Czytelników przepis na świąteczny, pyszny piernik. Podajemy go na stronie XII. **Urszula Klimczuk**

REKLAMA

D2131302gwbc

znajdziesz wszystko

szczególnie prezenty

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, radości oraz pomyślności w nadchodzącym roku

składa Eniro Polska, wydawca Panoramy Firm.

panorama FIRM

eniro

Eniro Polska Sp. z o.o., Biuro Obsługi Klienta: 0 801 120 015

Ekipa „Gazety Współczesnej" na planie najpopularniejszego polskiego serialu

Jaki plan ma serial „K

Mroźny, grudniowy poranek. Na jednej z ulic warszawskiej Pragi, przed kościołem ojców Palotynów zaparkowane trzy duże wozy i kilka mniejszych samochodów z ekipą realizującą jeden z najchętniej oglądanych polskich seriali – „Klan". To czas kręcenia zdjęć ze ślubu jednej z par bohaterów: pani Steni i Kazimierza. Ekipę czeka wiele godzin intensywnej pracy.

URSZULA LUDWICZAK

„Klan" to najdłuższy serial, realizowany w Polsce. Od blisko sześciu lat, trzy razy w tygodniu przyciąga przed ekrany telewizorów po kilka milionów widzów. Mimo że rodzinie Lubiczów zdarzyły się już niemal wszystkie nieszczęścia tego świata, scenarzystom ciągle nie brakuje pomysłów na nowe odcinki. A widownia serialu stale rośnie.

Ta sama żółta serweta

Najwcześniej na planie zjawiają się realizatorzy filmu: oświetleniowcy, dźwiękowcy, producenci, reżyserzy. Pracę zaczynają ok. 8 rano. Nieco później pojawiają się aktorzy. Wtedy najwięcej pracy mają charakteryzatorki.

– Od godziny 8.00 wszyscy wiedzą, jak będą wyglądać kręcone tego dnia sceny – mówi Paweł Karpiński, główny reżyser „Klanu". – Aktorzy zapoznają się z tekstem dużo wcześniej, wnoszą swoje uwagi. W dniu zdjęciowym nie ma już miejsca na przypadek, czasu na spóźnianie się. Przygotowanie planu należy do II reżysera, gdy wszystko jest już gotowe, jestem wołany i zaczynamy.

Każdy odcinek „Klanu" realizują dwie, czasem trzy ekipy. Każda to ok. 30 osób plus aktorzy. Aby kręcone sceny stanowiły pewną ciągłość, każda ekipa ma dokładny opis tego, co dzieje się na innym planie i co się zdarzyło do tej pory.

– Każdy dział ma swoją rozpiskę, że w tym dniu w takiej scenie na stole leżała np. żółta serweta, na niej talerze z niebieską otoczką. Że dany bohater miał tak a tak upięte włosy, taki kolor skarpetek czy bluzki. Wszystko jest bardzo istotne, bo najmniejszą pomyłkę widzowie wytykają nam od razu – mówi Andrzej Buhl, II kierownik produkcji serialu.

Tygodniowo kręconych jest ok. 10 odcinków.



„Klan" otwiera drzwi

– Na ogół nie pracujemy dłużej niż przez 11-12 godzin dziennie – mówi Karpiński. – Staramy się też mieć wolne soboty i niedziele.

Zdjęcia kręcone są w naturalnych wnętrzach i w studio. Czasem, tak jak podczas realizacji ślubu Steni i Kazimierza, ekipa wyjeżdża w plener.

– Przez pierwsze kilkaset odcinków Krystyna i Paweł Lubiczowie mieszkali w prawdziwym mieszkaniu – mówi Paweł Karpiński. – Potem przenieśliśmy te wnętrza do hali. Od właścicieli mieszkania odkupiliśmy całe wyposażenie, zrobiliśmy też kopie obrazów.

Realizatorzy „Klanu" nadal korzystają natomiast z domu w Podkowie Leśnej, który w filmie odgrywa rolę domu seniora rodu Lubiczów, Władysława. Mieszkają tu też Elżbieta i Jerzy z dziećmi i wnukami.

– W tym domu mieszkają cały czas jego właściciele, zajmują zresztą niewielką przestrzeń w porównaniu do tej, którą my wykorzystujemy na potrzeby zdjęć – mówi Karpiński. – Czujemy się tam jak u siebie. Mamy też kilka innych wynajętych mieszkań, gdzie są nasze scenografie, przygotowane do wejścia ekipy w każdym momencie.

Prawdziwe są też zewnętrzny wygląd i hol kliniki „El-Med", której właścicielem jest Paweł Lubicz.

– Możemy tam jednak kręcić zdjęcia tylko w niedziele lub bladym świtem, gdy klinika jest nieczynna – mówi Karpiński. – Wszelkie inne wnętrza kliniki są zrobione w hali zdjęciowej.

– Na słowo „Klan" otwiera się wiele drzwi – dodaje Andrzej Buhl. – Nie ma raczej problemów z załatwieniem zdjęć w urzędach. Muszę natomiast niemal zawsze robić pracującym tam paniom streszczenia odcinków, tego co było, jest i oczywiście – co będzie. Chcąc nie chcąc, losy bohaterów muszę więc znać na pamięć.

Nie chcemy być przeciętni

– Nie robimy serialu o losach typowej polskiej rodziny – zarzeka się Paweł Karpiński. – My robimy serial o tym, jak wobec losu ustosunkowują się poszczególni bohaterowie filmu, którzy powiązani są ze sobą więzami rodzinnymi.

A życie bohaterów „Klanu" nudne nie jest. Senior rodu Władysław Lubicz (Zygmunt Kęstowicz) cierpi na chorobę Alzheimera. Ciekawe jest też życie czwórki jego dzieci i ich rodzin. Monika (Izabela Trojanowska), przeżyła w młodości gwałt, jej syn, najpierw był w sekcie, potem zakaził się wirusem HIV. Druga córka Elżbieta (Barbara Bursztynowicz) przeżyła romanse męża Jerzego (Andrzej Grabarczyk) i swój, ma syna Michała (Jan Wieczorkowski) inwalidę i córkę Beatę (Dorota Naruszewicz), która urodziła dziecko z romansu z żonatym mężczyzną. Los dotknął też rodzinę syna Władysława Pawła (Tomasz Stockinger), który ostatnio ma problemy z mężem jednej z pacjentek, która zmarła. Żona Pawła Krystyna (Agnieszka Kotulanka) rok temu miała raka piersi, teraz jest w ciąży. Kolejny syn Władysława Rysio (Ryszard Cyrwus) najpierw nie mógł mieć z żoną Grażyną (Małgorzata Ostrowska-Królikowska) dzieci, co dało scenarzystom motyw do poruszania problemu zapłodnienia in vitro. Gdy Rysio z Grażyną adoptowali dwójkę dzieci, w tym jedno z zespołem Downa, urodziła im się własna pociecha. Scenarzyści uśmiercili też już przynajmniej kilkoro bohaterów.

Ślub pani Steni (Zofia Merle) i Kazimierza (Jerzy Bończak), widzowie obejrzą w Nowy Rok. – Nie mogło na nim zabraknąć filmowej rodziny Pawła i Krystyny Lubiczów z córkami. Są też pracownicy kliniki, w której pracuje dr Lubicz.

ZAKUPY ZE współczesną

Aukcje szansą na okazyjne inwestycje

Sklep w komputerze

Wystarczy dostęp do komputera z łączem internetowym, a możemy przebierać w ofercie milionów produktów – często tańszych niż w sklepach detalicznych. Taką szansę dają internetowe serwisy aukcyjne.

Pomysł był prosty i dlatego zyskał bardzo wielką popularność. Poprzez Internet trzeba było połączyć ludzi, którzy chcą sprzedać posiadane dobra oraz szukających okazji by kupić coś zdatnego do użytku, ale taniej niż w sklepie detalicznym. A to wszystko bez ruszania się z domu.

Co można kupić?

W zasadzie nie ma specjalnych ograniczeń, co do możliwości kupna lub sprzedaży czegokolwiek przez serwis aukcyjny. Jednak najbardziej popularne są komputery i osprzęt do nich, sprzęt audio i wideo oraz telefony komórkowe. Np. w Stanach Zjednoczonych można też z powodzeniem kupić samochód i części do niego oraz trafić na kolekcjonerskie rarytasy z wielu dziedzin.

Jak to działa

Rejestrujemy się na serwisie i wprowadzamy dane przedmiotu, który chcemy sprzedać. Ewentualnie zaczynamy poszukiwania interesującej nas rzeczy, którą chcemy nabyć. Nasze zadanie ułatwia fakt, że towary do sprzedaży zgrupowane są w odpowiednich kategoriach. I tak np. jeśli szukamy komputera, to możemy określić nie tylko jego parametry i cenę, ale także markę. Znaczną większość oferowanych towarów można zobaczyć, gdyż na witrynie aukcyjnej z reguły umieszczane są ich zdjęcia.

Najpopularniejszy serwis na świecie to eBay, który powstał w USA, ale jest ponadnarodowy. W Polsce od kilku lat sukcesy odnosi Allegro.
www.ebay.com
www.allegro.pl

Rodzaje aukcji

Warto wiedzieć, że istnieje kilka rodzajów aukcji. Mogą być jedno- lub wieloprzedmiotowe. Poza tym są jeszcze tzw. aukcje standardowe – w takiej aukcji licytuje się wpisując do okienka licytacji maksymalną kwotę, jaką jesteś w stanie zapłacić za oferowany przedmiot. Nie zna się końcowej ceny, jaką osiągnie towar – przebić należy oferty innych licytantów (lub inni przebijają twoją) aż do końca trwania aukcji. Standardowa z opcją „Kup Teraz" (na eBay – „Buy Now") – oprócz ceny wywoławczej dostępna jest cena „Kup Teraz", która ma stałą, ustaloną i znaną licytującym wielkość. W takiej aukcji możesz licytować jak w aukcji standardowej lub wybrać „Kup Teraz" i kupić towar od razu bez dalszej licytacji.

Aukcja z ceną minimalną – sprzedający ustala minimalną cenę, za jaką zgadza się sprzedać towar. Cena minimalna nie jest znana licytującym, aż do momentu, kiedy czyjaś oferta ją przekroczy.

Mydło i powidło

Allegro i eBay to internetowe pchle targi, gdzie można nabyć prawie wszystko. Może na nim sprzedawać i kupować poprzez licytację oraz po stałych cenach w zasadzie każdy kto ma dostęp do komputera i Internetu. Znajdziesz tam od dawna poszukiwane przedmioty. Sprzedasz to, czego już nie potrzebujesz.

Prawie każdy profesjonalny serwis aukcyjny posiada system komentarzy pozwalający wyrażać opinie o użytkownikach, z którymi dokonało się transakcji. Komentować można szybkość dostawy (lub przesłania zapłaty), zbieżność opisu z otrzymanym przedmiotem, jakość obsługi i inne. Komentarze mogą mieć charakter pozytywny, neutralny i negatywny. Np. na Allegro otrzymuje się jeden punkt za każdy pozytywny komentarz od użytkownika, z którym sprzedający nie przeprowadzał wcześniej żadnej transakcji, za negatywny – traci jeden punkt. Neutralny komentarz nie zmienia stanu punktowego.

Transakcje międzynarodowe

Jeśli chcesz kupić przedmiot wystawiony na aukcję w innym kraju, weź pod uwagę koszty transportu i sposoby zapłaty akceptowane przez sprzedającego. Najlepiej skontaktować się ze sprzedającym w celu uzgodnienia szczegółów transakcji. Trzeba też pamiętać, że koszt wysyłki do innego kraju, czasem także koszt przelania zapłaty do i z Polski, może być wysoki.

Jak płacić

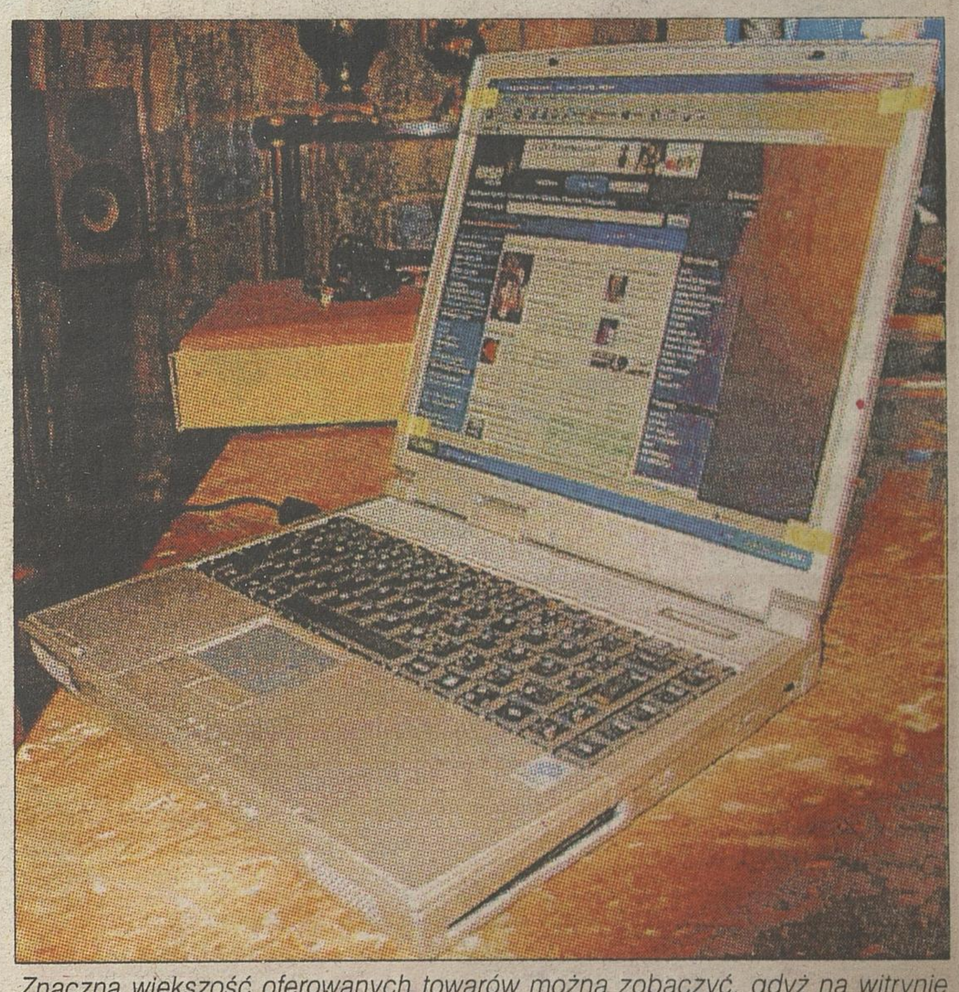
Za kupiony na aukcji produkt z reguły można płacić na dwa sposoby: kartą kredytową lub przy odbiorze przesyłki. Zdarza się, że sprzedający zastrzega sobie formę płatności i z góry narzuca warunki dostawy (np. przez firmę kurierską, z obciążeniem odbiorcy kosztami przesyłki).

JBB

wyróżnione aukcje

Nazwa	Cena	Ofer
PERSHING III 1000 256 RAM 20 G HDD z DVD	3 200,00 zł	12
IBM 390 PII 266 ThinkPad OKAZJA!!!	1 925,00 zł	2
TOSHIBA Satellite 1900-102 P4-1,7/256/Combo!	5 900,00 zł Kup Teraz! 7 000,00 zł	7
Packard Bell C1,2/256RAM/CDRW/HDD20GB	3 300,00 zł	8
Pentium III 450, 64MB, dysk 6GB, cd, Compaq	1 725,00 zł	2
!!! PIV-Combo-GERICOM X5 za GROSZA -P4!!!	5 100,00 zł	11
Toshiba TECRA 9100.....PIV 1600...DVD/CDRW...	5 600,00 zł Kup Teraz! 6 899,00 zł	3

Allegro i eBay to internetowe pchle targi, gdzie można nabyć prawie wszystko

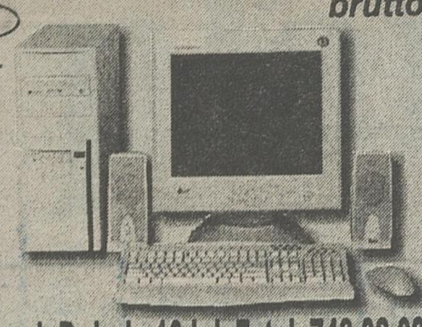


Znaczną większość oferowanych towarów można zobaczyć, gdyż na witrynie aukcyjnej z reguły umieszczane są ich zdjęcia

CD LAND
www.cdland.pl
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
GWARANCJA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
• 10 LAT DOŚWIADCZENIA
• SZYBKA REALIZACJA
• DOWÓZ DO KLIENTA
• DOGODNE SYSTEMY RATALNE
• DOŚWIADCZONY SERWIS
• FACHOWA I MIŁA OBSŁUGA
KOMPUTERY
już od
1199 zł
(brutto)
Białystok
ul. Św. Rocha 10a lok. 116 tel. 744 56 00
ul. Legionowa 9/1 lok. 16 tel. 745 52 63
www.cdland.pl

Czy przed świętą, czy w dzień zwykły, bądź w krainie cen niezwykłych!
PCRT
Owoce i warzywa
oraz artykuły spożywcze,
mięsa, wędliny i wszelkie różności
w wyborze i cenach, jakich nie znajdziesz gdzie indziej!
Wjazd bezpłatny! Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Podlaskie Centrum Rolno-Towarowe*
ul. Gen. Władysława Andersa 40
22 grudnia – niedziela handlowa
* dawniej: Giełda Rolno-Towarowa SA

komputery
ELEKTRO-PEK
najniższe ceny
fachowa obsługa
i do tego
RABAT 3%
zestaw od 1499 brutto
www.elektropek.com.pl
ul. Św. Rocha 10 lok. 217 tel. 744 63 78 ul. Dubois 10 lok.7 tel. 748 02 02



NEW-TEC
KOPIOWANIE
DRUKOWANIE
SKANOWANIE
PRZEZ CAŁY ROK
ZA DARMO
Panasonic
DP-1510P
WORKIO



Białystok, ul. Krakowska 17
(085) 742-60-60

Ciekawe usługi telefonii komórkowej

Omnix znaczy nowoczesność

Operator sieci Era GSM oferuje klientom nowoczesną usługę o nazwie Era Omnix. Jest to rozszerzenie wszelkich niegłosowych możliwości, jakie oferuje telefonia komórkowa.

Jak opisuje swoją nową usługę Era GSM, Omnix to wszystko, co najnowsze i dostępne w świecie telefonii komórkowej w zakresie usług niegłosowych. Aby jednak móc z nich skorzystać, trzeba wyposażyć się w jeden z nowoczesnych telefonów z dużym i kolorowym wyświetlaczem, szybką transmisją danych GPRS oraz łatwym dostępem do Era Omnix. Podstawowym telefonem jest Motorola T720, ale Era Omnix dostępny jest również w telefonach: Nokia 7650, Sony Ericsson T68, Sony Ericsson T300 oraz Mitsubishi Trium Eclipse.

Badania poprzedzające uruchomienie Era Omnix, pozwoliły na takie przygotowanie usługi, aby korzystanie z jej funkcjonalności było łatwe i szybkie. Wszyscy abonenci sieci Era mogą dopasować sposób prezentacji usługi w telefonie do swoich potrzeb i upodobań.

W podstawowym menu Era Omnix znajduje się kilka serwisów. „Co nowego" – zapewnia szybki dostęp do potrzebnych w danym momencie informacji. Jednym z bardziej interesujących jest „Znajdź blisko", pozwalający na wyszukanie interesujących obiektów położonych najbliżej miejsca, w którym znajduje się użytkownik. Dodatkowo są też serwisy z prognozą pogody.

Omnix pozwala na uruchomienie powiadamiania SMS-em o nadejściu nowej poczty e-mailowej (serwis „E-mail"), „Wiadomości" oferują newsy z całego świata, przygotowywane przez najlepszych dziennikarzy różnych specjalności. Zaś na „Sporcie" użytkownik Omnixa znajdzie gorące relacje i wyniki sportowych zmagań.

„Gry i zabawy" to serwis rozrywkowy. W nim dostępne są: dzwonki, ikonki oraz gry Java, które można ściągnąć do pamięci telefonu komórkowego. Istnieje też możliwość wysłania obrazków na telefon obsługujący MMS. „Zobacz więcej" to kilka serwisów w jednym: podróże, biznes, finanse, muzyka, erotyka.

Usługa Omnix pozwala „odświeżyć" swój telefon i nadać mu jedyny, niepowtarzalny styl. Do dyspozycji są nowe loga i dzwonki oraz wygaszacze – wszystko dzięki serwisowi „Ściągnij".

Z funkcjonalności i treści Ery Omnix mogą również skorzystać wszyscy abonenci sieci Era, posiadający telefon z kolorowym wyświetlaczem, szybką transmisją danych i przeglądarką WAP lub posiadający urządzenie typu PDA.

Era Omnix to system otwarty. Obecnie została uruchomiona pierwsza wersja produktu, która oferuje serwisy w ponad 200 kategoriach tematycznych przygotowanych przez 24 dostawców. W przyszłości Era Omnix będzie można rozbudowywać o nowe usługi i kolejnych dostawców.

Uruchomienie Era Omnix nie wymaga opłat aktywacyjnych i abonamentowych. Za przeglądanie stron Era Omnix płaci się podobnie, jak za korzystanie z WAP/GPRS. Era Omnix to bogaty wybór serwisów. Użytkownicy mogą sami wybrać, z jakiego serwisu chcą skorzystać i w jaki sposób będą za niego płacili (np. dostęp dzienny, tygodniowy, miesięczny). W przypadku korzystania z płatnych serwisów, informacja o wysokości opłat będzie wyświetlana bezpośrednio na telefonie.

Dla swoich abonentów Era przygotowała promocję pozwalającą na pełne zapoznanie się z możliwościami Era Omnix. Przez pierwszy miesiąc korzystanie z serwisów Era Omnix będzie bezpłatne. Funkcjonalność Era Omnix jest inspirowana podobnymi rozwiązaniami na świecie np. japońskim i-mode, choć technologicznie są to rozwiązania odmienne.

JBS

Fototelefon po japońsku

Zadzwonić i sfotografować

Wbudowane aparaty cyfrowe odgrywają coraz większą rolę w sprzedaży telefonów komórkowych na rynku japońskim. Jak się okazuje, Japończycy stawiają też swoim fototelefonom coraz wyższe wymagania.

Firma Nikkei BP przeprowadziła ankietę wśród posiadaczy telefonów komórkowych z wbudowanym modułem fotografii cyfrowej. Ankietowani oceniali swój sprzęt, precyzowali swoje zastrzeżenia i oczekiwania. Wyniki badania są zaskakujące – okazuje się, że Japończycy oczekują od swoich telefonów możliwości, jakich jeszcze 2 lata temu nie powstydziłyby się proste aparaty cyfrowe.

Zdjęcia z użyciem telefonu Japończycy najczęściej wykonują podczas weekendu, w godzinach 19-20. Tu pojawia się pierwszy problem - niska jakość zdjęć zrobionych w słabych warunkach oświetleniowych. Badani oczekują dobrej jakości zdjęć nawet przy słabym oświetleniu oraz efektywnego zoomu. Dlatego ponad 60 proc. zapytanych osób chciałoby w swoich aparatach dodatkowych funkcji – wbudowanej lampy błyskowej oraz dodatkowych trybów fotografowania. Gorsze oceny zbierały aparaty wyposażone w matryce CMOS. Powód: moduły CCD lepiej radzą sobie w warunkach słabego oświetlenia.

Drugi problem to często niezadowalająca użytkowników rozdzielczość. Wielu japońskich producentów oferuje moduły o rozdzielczości 30 tys. pikseli. Zrobione nimi zdjęcia są wygodne w przesyłaniu, jednak ich jakość nie jest satysfakcjonująca, zwłaszcza, gdy użytkownicy korzystają z zoomu cyfrowego. Aż 45,5 proc. ankietowanych przyznało, że chętnie wymieniliby używany aktualnie telefon na model z aparatem o rozdzielczości 1 megapiksel lub więcej. 39,3 proc. badanych zadowoli się „przesiadką" na sprzęt z matrycą od 0,3 do 1 megapiksel.

Analitycy uważają, że takie oczekiwania użytkowników to efekt rosnącej wiedzy na temat fotografii cyfrowej i wzrostu powszechnej wiedzy na jej temat. Zwłaszcza, jeśli chodzi o rozdzielczość – osoby które wiedzą, że na rynku obecne są aparaty o rozdzielczości kilku megapikseli, chcą mieć w telefonach sprzęt o choćby zbliżonych parametrach.

SUPER KOMPUTER!
ELMARK
www.eml.pl
cena brutto: 2 999 zł
• W zestawie kompletne okablowanie
• 2 lata gwarancji na komputer
• 3 lata gwarancji na monitor
• Instrukcja-Windows 98PL
DOGODNE RATY!



Procesor: Intel® Celeron® 2 GHz; Płyta główna: Chipset VIA® P4x266A; Pamięć RAM: 256 MB; Napędy: dysk twardy: 3,5" 60 GB 7200 obr. ATA 100, FDD: 3,5" 1,44 MB, Nagrywarka 48/24/48 LG; Karta graficzna: GeForce 2 MX400 64MB z wyjściem na TV; Karta dźwiękowa: AC 97; Modem 56k V90; Obudowa: MidiTower ATX 350W; Klawiatura: PS/2 z podkład. pod nadgarstki; Mysz: Scroll Mouse w kolorze klawiatury + podkład.; Głośniki: Media-Tech 100W; Monitor 17" z płaskim kineskopem; Filtr przeciwprzepięciowy.
P.P.H.U. ELMARK
Białystok, ul. Warszawska 72 /012, tel./fax 6537719, 6537416
ul. Św. Rocha 14a/46 tel./fax 6525550, 6526913
Mońki, ul. 1000-lecia 23b, tel. 7165966



FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40, komis 0608 409 724
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63

Tylko 441 PLN miesięcznie*



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
Bezpośredni w kontaktach
Škoda Fabia Run
Zdrowych, pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
życzy
Pol–Mot Car
i Volkswagen Bank Polska SA
cena samochodu: 34 270 PLN
wkład własny: 14 270 PLN
okres kredytu: 72 m–ce
*nominalna stopa procentowa – 15,4%, rzeczywista stopa procentowa – 16,5%
ŠkodaKredyt
Pol-Mot Car
Salon Samochodowy
Autoryzowana Stacja Obsługi
Białystok Gen. St. Maczka 68 /085/6530600
Bielsk Podl. Białostocka 86 /085/7303272
Łomża Woj. Polskiego 163a /086/2169084



Prezenty na Święta

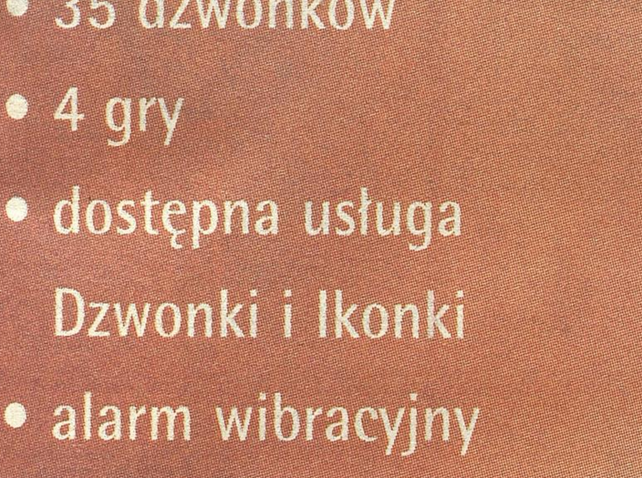
NOKIA 6310i

99 zł 120,78 zł brutto

- WAP
- GPRS - szybki Internet
- wiadomości obrazkowe
- 35 dzwonków
- 4 gry
- dostępna usługa Dzwonki i Ikonki
- alarm wibracyjny
- organizer



ZESTAW Era Tak Tak



lub

dla Ciebie 100 minut darmowych

era

Możesz więcej

www.era.pl

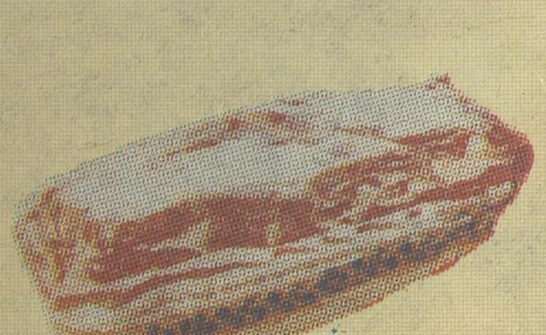
Informacja handlowa: 0 801 202 602

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era.

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

WESOŁYCH ŚWIĄT



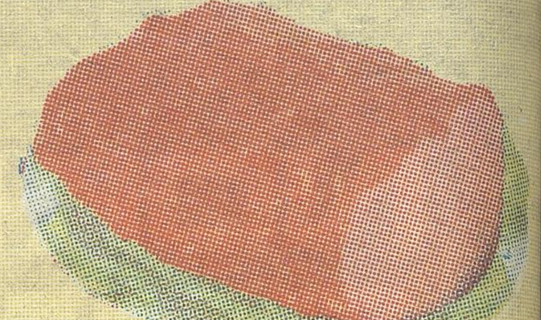
boczek z/ż
duża porcja
5,99 kg



indyk świeży
tuszka
7,99 kg



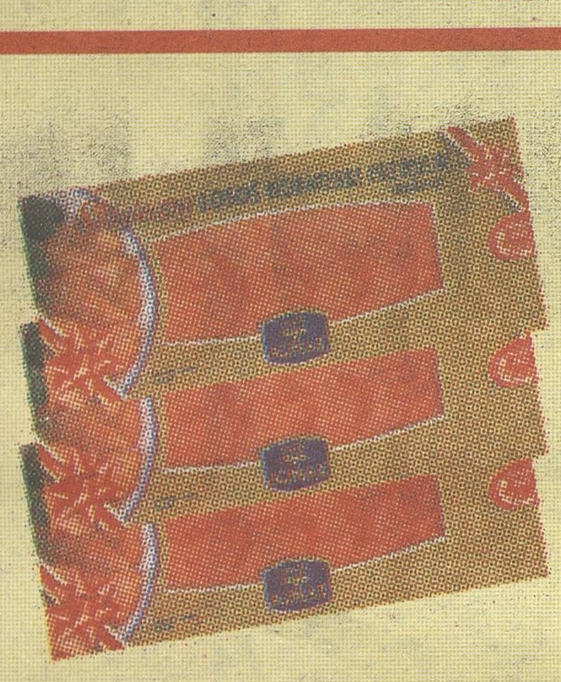
kurczak świeży
tacka
4,19 kg



polędwica
sopocka
15,99 kg



twaróg
półtłusty
6,99 kg



łosoś świąteczny
wędzony 250 g
11,99 opak.



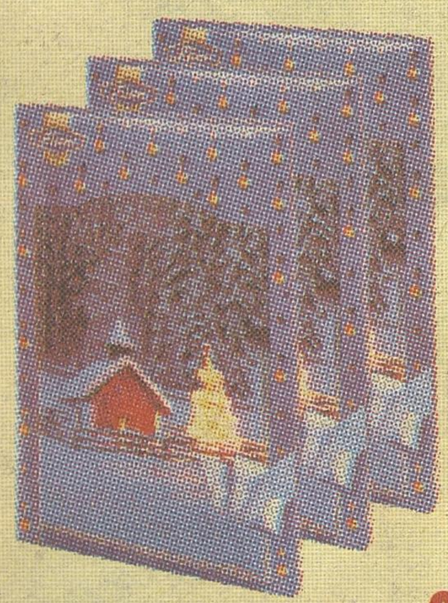
majonez KRAKUS
900 ml
4,99 szt.



chrzan MOTYL
200 g
1,29 szt.



napój jabłkowy
COSTA 21
2,29 szt.



bombnierka
FAZER 540 g
14,99 szt.

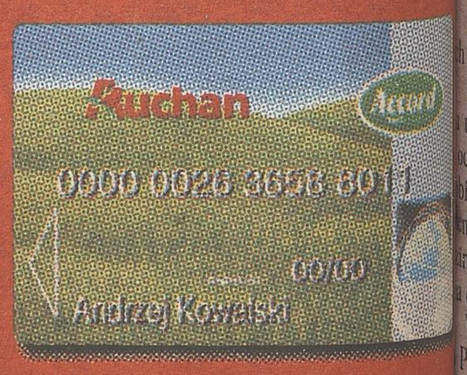


słodki święty
Mikołaj 180 g
3,99 szt.



czekoladki
deserowe
6,99 szt.

Karta AUCHAN w grudniu GRATIS!



Pb 98 3,13 litr

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-22.00

Auchan

D320102gwbh

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywist

n”?



Agnieszka Kotulanka, grająca w serialu Krystynę Lubicz cieszy się, że nareszcie w życiu jej bohaterki coś się zmieni. „Gdy powiedziałam swojej mamie, że Krystyna będzie w ciąży, powiedziała – nareszcie, bo ta twoja Krysia jak dotąd to tylko chodzi po domu, otwiera drzwi i przyjmuje gości” – opowiada aktorka.



Tomasz Stockinger, filmowy Paweł Lubicz, bardzo lubi swojego bohatera, ale nie wyobraża sobie siebie w „Klanie” za 10 lat. „To nawet nie dlatego, że ja bym nie chciał, ale nie sądzę, aby Telewizja Polska tak długo chciała robić ten serial” – mówi.

–Nie zgadzam się jednak ze stwierdzeniem, że w naszym serialu jest kumulacja nieszczęść tego świata – mówi Paweł Karpiński. – Nie znam rodziny, w której by ktoś nie umarł. Nie znam rodziny, szczególnie wielopokoleniowej, gdzie nie ma problemu z posiadaniem dzieci, konfliktów wielopokoleniowych, chorób.

Mimo że „Klan” dotyczy bieżących zdarzeń, nie zajmuje się prawie wcale polityką.

– Przede wszystkim dlatego, że polityka jest nieprzewidywalna – mówi reżyser. – My kręcimy odcinki mniej więcej na sześć tygodni naprzód, a nikt nie jest w stanie powiedzieć, co zdarzy się wtedy w polityce. Ale to nie oznacza, że jeśli pojawiają się jakieś sprawy, które mogą mieć wpływ na losy bohaterów, my ich nie poruszymy. Teraz jest to np. wejście Polski do Unii Europejskiej. Jeden z naszych bohaterów (Józio) został też wybrany radnym, być może przez nie- będziemy w jakiś sposób opowiadać o polityce.

Włosów lepiej nie ścinać

Granie w wieloodcinkowym serialu wymaga od aktorów pewnej dyscypliny.

– Prywatnie mogą robić co im się prawnie podoba, ale wszelkie zmiany wizerunku muszą być uzgadniane z nami – zastrzega Paweł Karpiński. Nie może być tak, że któryś z naszych bohaterów mający długie włosy, pewnego dnia przyjdzie z krótkimi włosami. Nie chodzi o to, że nam to przeszkadza, ale musielibyśmy mieć czas chociażby na przygotowanie peruki albo na wprowadzenie sceny z motywem ścięcia włosów.

– Ale to nie jest tak, że serial wpływa na nasze życie – zastrzegają zgodnie Agnieszka Kotulanka i Tomasz Stockinger, główni aktorzy „Klanu”.

– Mimo że należę do bardziej zajętych aktorów w obsadzie, praca na planie zajmuje mi średnio dziesięć dni w miesiącu – mówi Stockinger. – Nawet wskazane jest w takim przypadku szukanie innych zajęć.

– Poza „Klanem” gram w teatrze „Komedia” postać pijaczki – mówi Agnieszka Kotulanka. – Ta rola, stanowiąca zupełne przeciwieństwo filmowej Krystyny, stanowi dla mnie idealne oderwanie od serialu.

Oboje przyznają, że lubią swoich bohaterów.

– Paweł Lubicz to człowiek z gruntu uczciwy, zapobiegliwy życiowo – ocenia Tomasz Stockinger. – Chce robić coś sensownego ze swoim życiem, zarówno zawodowym jak i rodzinnym. Nie ma w nim nic z chamidła czy cwaniaka.

W ostatnich odcinkach „Klanu” Pawła i Krystynę dotyka najwięcej zdarzeń.

– Moja bohaterka jest obecnie w ciąży – opowiada Kotulanka. – Mimo że jeszcze do końca nie wiem, czy urodzi to dziecko, to już teraz może pokazać, że możliwa jest ciąża po 40. roku życia. Dla wielu pań, oglądających serial, może to bardzo pomóc w dokonywaniu wyborów. Dla Krystyny podjęcie decyzji o urodzeniu dziecka jest tym bardziej trudne, że miała kiedyś raka, a w ciąży rośnie ilość estrogenów, odpowiedzialnych za rozwój choroby.

Jak duży wpływ na widzów mają losy bohaterów „Klanu” może wskazywać chociażby fakt, że gdy rok temu filmowa Krystyna miała nowotwór piersi, o 50 proc. wzrosło zainteresowanie mammografią wśród kobiet...

Inny problem mamy z Jakubem Tolakiem (filmowy Daniel) i Marią Niklińską (Agata), którzy zaczęli w październiku studia na Akademii Teatralnej. Mają całkowity zakaz pokazywania się w serialu. Nie znikną jednak z Klanu. Do października nakręciliśmy wszystkie możliwe sceny z tymi bohaterami, otrzymaliśmy także zgodę, aby pokazali się w odcinku wigilijnym. Potem nie będą pokazywali się na ekranie, ale będziemy stale o nich mówili.

Dr Lubicz oskarżony?

– Od dawna sugerowałem scenarzystom, aby zrobić w serialu wątek sądowo-prawny w kontekście poprawiania urody – dodaje Stockinger. – To bardzo życiowy problem, wiele jest kobiet, które korzystają z usług nie do końca sprawdzonych gabinetów.

Obecnie dr. Lubicza o spowodowanie śmierci pacjentki poprzez źle zrobioną operację plastyczną oskarża jej mąż. Okazuje się jednak, że powodem tragicznego końca było usunięcie przez ową panią pieprzyka w jednym z zakładów kosmetycznych.

– Mamy bardzo pozytywny oddźwięk dotyczący tego wątku, pochodzący ze środowiska medycznego – mówi Andrzej Buhl. – Lekarze chcą, aby pokazywać na ekranie, czym może skończyć się korzystanie z usług pseudospecjalistów.

Zdarza się, że mimo obostrzeń scenariusza, aktorzy przez jakiś czas nie mogą pokazywać się w serialu lub udział ten jest bardzo ograniczony.

– Tak było np. z Pauliną Holtz, grającą jedną z córek Pawła i Krystyny. Paulina zdała do szkoły aktorskiej i przez cztery lata nie mogła zbyt często pokazywać się na ekranie – mówi Paweł Karpiński. – Teraz podobny problem mamy z Jakubem Tolakiem (filmowy Daniel) i Marią Niklińską (Agata), którzy zaczęli w październiku studia na Akademii Teatralnej. Mają całkowity zakaz pokazywania się w serialu. Nie znikną jednak z Klanu. Do października nakręciliśmy wszystkie możliwe sceny z tymi bohaterami, otrzymaliśmy także zgodę, aby pokazali się w odcinku wigilijnym. Potem nie będą pokazywali się na ekranie, ale będziemy stale o nich mówili.

Ślub w Nowy Rok

W 659. odcinku „Klanu”, przy realizacji którego uczestniczyła „Gazeta Współczesna”, głównymi bohaterami będą pani Stenia (Zofia Merle), sprzątająca w domu Krystyny i Pawła Lubiczów i klinice dr. Lubicza oraz jej narzeczony pan Kazimierz (Jerzy Bończak). Będą brać ślub kościelny.

– Odcinek będzie emitowany w Nowy Rok, a jako że nasz serial dzieje się na bieżąco, tzn. gdy emisja jest w Nowy Rok to i u Lubiczów jest Nowy Rok, mogłyby pojawić się wątpliwości, czy jest to rzeczywiście dobry dzień na zawieranie małżeństwa – mówi Andrzej Buhl. – Skonsultowaliśmy ten fakt z księżmi i okazało się, że nie ma żadnych przeciwwskazań, aby 1 stycznia zawierać związek małżeński. Tyle, że z wielu względów, nie jest to najpopularniejsza data, wybierana przez narzeczonych.

Nietypowa data ślubu Steni i Kazimierza dała jednak realizatorom serialu możliwość nieangażowania do sceny wielu aktorów. Można było bowiem założyć, że większość odpoczywa właśnie po balu sylwestrowym...

Na ślubie nie mogło jednak zabraknąć filmowej rodziny Krystyny i Pawła Lubiczów z córkami Olą (Kaja Paschalska) i Agnieszką (Paulina Holtz). Są też pracownicy kliniki, w której pracuje dr Lubicz, m.in. serialowa Bogna (pochodząca z Białegostoku Justyna Sieńczyłło). Reżyser serialu Paweł Karpiński tłumaczy, że Bogna po nieudanym romansie z jednym z bohaterów „Klanu”, wcale nie zniknęła z serialu.

– Ta postać ciągle w nim jest, tyle tylko, że jej nie widać. Dostała przecież pracę w klinice dr. Lubicza. A jako że jest okazja, aby ją pokazać – ślub pani Steni – to ją pokazujemy.

Gdy aktorzy są już ucharakteryzowani, a cały plan gotowy do zdjęć, rozpoczyna się kręcenie filmu. Najpierw scena podjazdu pod kościół pani Steni i Kazimierza. Bohaterowie podjeżdżają pod kościół na próbę. Zofia Merle ubrana w ślubną kreację ma na nogach jeszcze zimowe buty, nie ma welonu i kwiatów. Podjazd wychodzi całkiem dobrze, okazuje się jednak, że pani Zofia ma problemy z wysiadaniem z samochodu. W miejscu, gdzie parkuje auto, chodnik jest bardzo oblodzony i istnieje obawa, że aktorka może się przewrócić. Trzeba więc uporządkować chodnik. Druga próba podjazdu jest już dobra i można w końcu kręcić scenę. Zofia Merle zmienia kozaki na pantofle, bierze do ręki wiązankę kwiatów. Kwiaty otrzymują też statyści i aktorzy, którzy mają za zadanie witać młodą parę pod kościołem. Scena zostaje nagrana.

– Dobra, teraz kręcimy podjazd Pawła i Krystyny – oznajmia reżyser.

Po nagraniu tej sceny nadchodzi czas na zdjęcia w kościele. Filmowego ślubu udzielać będzie prawdziwy ksiądz.

– Palotyni są na tyle szczególnymi księżmi, że nie było najmniejszych problemów z „wynajęciem” kościoła do kręcenia filmu – mówi Andrzej Buhl. – Tyle że musieliśmy zmienić wystrój wnętrza, bo przecież w momencie gdy nagrywamy scenę, w Kościele jest adwent.

Stenia i Kazimierz składają słowa przysięgi, nakładają obrączki. Scena powtarzana jest kilka razy. Przy kolejnym dublu Jerzy Bończak niezależnie od scenariusza pyta, czy może już w końcu pocałować pannę młodą...

Po ślubie jeszcze scena składania życzeń nowożeńcom. Aktorów trzeba odpowiednio ustawić, ustalić kolejność podchodzenia do państwa młodych. Jerzy Bończak będzie miał jeszcze do odegrania jedną rolę: swojego brata bliźniaka, który niespodziewanie pojawia się na ślubie...

Byle do tysiąca

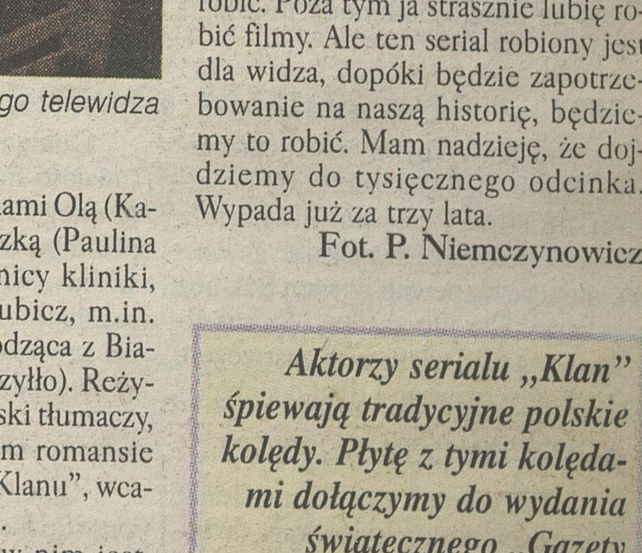
– Kręcenie serialu to codzienna żmudna praca – mówi Paweł Karpiński. – I tak już od sześciu lat. Ale jest to jedyna rzecz, którą umiem robić. Poza tym ja strasznie lubię robić filmy. Ale ten serial robiony jest dla widza, dopóki będzie zapotrzebowanie na naszą historię, będziemy to robić. Mam nadzieję, że dojdziemy do tysięcznego odcinka. Wypada już za trzy lata.

Fot. P. Niemczynowicz



Paweł Karpiński, reżyser serialu, widzi każdą kręconą scenę na specjalnym monitorze. Okiem potencjalnego telewidza ocenia, czy wszystko wygląda tak, jak trzeba.

Aktorzy serialu „Klan” śpiewają tradycyjne polskie kolędy. Płytę z tymi kolędami dołączymy do wydania świątecznego „Gazety Współczesnej”, która ukaże się 23 grudnia.



DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Ziele od serca

NERWICA SERCA – to zespół objawów, w którym dominuje silny ból w okolicy serca, a badaniami EKG nie można stwierdzić przyczyn tego bólu. Towarzyszy mu napadowe, nadmierne przyspieszenie akcji serca na przemian z uczuciem „zamierania" czy „ustawania" jego pracy. Do tych głównych dolegliwości dołącza się niepokój, zmęczenie fizyczne i psychiczne, zaburzenia snu.



Okresy złego samopoczucia przeplatają się z okresami samoistnej poprawy. Ww. objawy budzą obawy o życie.

U podłoża nerwicy serca leży psychogenne, a więc powstające w naszej psychice, zakłócenie regulacji pracy tego najważniejszego organu. To podłoże może rozpoznać dobry lekarz i tylko od niego zależy ocena sytuacji i odpowiednia kuracja. A w leczeniu tej przykrej choroby niebagatelną rolę odgrywają leki roślinne. Przede wszystkim dlatego, że działają łagodnie i w bezpieczny sposób pozwalają rozładować napięcie, „wyciszyć" emocje i wyregulować funkcjonowanie układu nerwowego.

Z bogatego asortymentu roślinnych sedatiwów (środków uspokajających) polecamy wypróbowaną mieszankę: kwiaty głogu – 100 g, liście melisy – 40 g, kwiaty lawendy – 40 g, korzenie arcydzięgla – 20 g, ziele serdecznika – 20 g. Czubatą łyżkę ziół zalewamy 2 szklankami wody i ogrzewamy łagodnie do wrzenia. Gotujemy jeszcze 3-4 minuty i przelewamy do termosu. Wypijamy jedną połowę na czczo rano, drugą – przed snem. W naszej mieszance bezpośrednio na serce działają GŁÓG i SERDECZNIK.

Ojczyzną SERDECZNIKA są przedhimalajskie równiny, skąd został „zawleczony" do Europy, a później do Ameryki. Dziś spotkać go można od Skandynawii po Morze Śródziemne. U nas jest pospolitym chwastem, szczególnie lubiącym okolice siedzib ludzkich. Wyrasta do 150 cm, łodygi ma zniesione, wewnątrz puste. Liście są dłoniastosieczne, te przy kwiatostanach – trójklapowe (na rysunku). Różowoliliowe, zebrane w okółki kwiaty wyrastają z pachwin górnych liści. Na wszystkich częściach rośliny występują włoski, które nadają jej srebrzystoszary połysk. Łacińska nazwa serdecznika – Leonurus oznacza dosłownie „ogon lwa" i nawiązuje do wyglądu dolnej wargi kwiatu.

Leng.

MODA

Skandalista Arkadius

Wszyscy, którzy interesują się modą, z pewnością słyszeli nazwisko Arkadius. Jest to awangardowy kreator mody rodem z Polski, działający na londyńskim rynku, gdzie konsekwentnie i z pasją realizuje swoje artystyczne wizje. Jego droga do sukcesu nie była jednak łatwa. Na początku studiował pedagogikę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak, to nie było to, co chciał robić w życiu. Na czwartym roku studiów zdecydował się przerwać naukę i spełnić swoje marzenia. Pojechał do Włoch, gdzie był kucharzem, potem do Monachium, gdzie pracował w studiu graficznym. W ten sposób chciał zarobić na naukę w elitarnym St Martin`s College of Art and Design. Kiedy wreszcie udało mu się zdobyć pieniądze – pojechał do Londynu. Zapisał się na kurs języka angielskiego i... wreszcie drzwi prestiżowej szkoły stanęły przed nim otworem. Na drugim roku studiów spotkał Izabelle Blow, która przedstawiła go „wyroczni mody" z pisma „The Times", Alexandrowi McQueen. Ten zaś, zachwycony jego projektami, zaproponował mu pracę...

W 1977 r. projektant stworzył własną markę „Arkadius" i szybko zyskał wyrafinowanych klientów. Dwa lata później skończył szkołę i przedstawił dyplomową kolekcję, za którą otrzymał ocenę celującą. Został wtedy nazwany przez prasę następcą Johna Galliano, czołowego projektanta Diora. W lutym 2002 r. brytyjski rząd przyznał mu prestiżową nagrodę „Nesta Award", którą wyróżnia się wybitnych artystów i naukowców. Wtedy też, po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii, uznano twórczość w dziedzinie mody za sztukę wyższą. Do dziś projekty z pierwszej kolekcji Arkadiusa „Lucina, O" stanowią stałą ekspozycję w najbardziej prestiżowym muzeum w Londynie „Victoria and Albert Muzeum". Natomiast na eksponaty z jego linii „haute couture" czeka obecnie nowojorskie „Museum of Modern Art". Najbardziej awangardowymi modelami Arkadiusa zainteresowani są kolekcjonerzy z całego świata – zwłaszcza





Kolekcja „House of Pleasure" Arkadiusa

kolekcją „Virgin", inspirowaną religią. Obecnie Arkadius nawiązał współpracę z Domem Szampańskim Piper-Heidsieck. Razem będą realizować przedsięwzięcia artystyczne w sce, w tym pokazy najnowszych lekcji.

Fascynacją Arkadiusa jest ra. Aktualnie przygotowuje on stiumy do opery „Don Giovann reżyserii Mariusza Trelińskiego Opery Narodowej w Warszawie.

Ambicją Arkadiusa jest zaś rzenie domu mody, jak np. C Dior czy też Armani, a także rozp walność jego marki przy utrzym awangardowego stylu. W styczn otworzył on swój butik w Lond Od tego też czasu nosi się z m by zaistnieć również w Polsce i rać Polki, które utożsamiałyby nim jako kreatorem. Już teraz jeg je noszą Kora, Kayah, Urszula D oraz Magda Mielcarz.

Arkadius mówi, że jego naj szą pasją jest praca. Nie uwa jednak za pracoholika, bo wedłu go pracoholik to człowiek, pracuje, bo musi, a on projektu dę, bo kocha to robić.

D

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Oprzyj się na swoim rozsądku. To bez wątpienia ułatwi pewne wybory. Niespodziewane zyski zapewnią spokój na jakiś czas. W pracy właściwe decyzje pomogą, wiele ułatwią. Z łatwością dogadasz się z kimś sympatycznym spod znaku Bliźniąt.

WODNIK 21 I – 19 II

Zaczniesz wprowadzać w życie różne pomysły. Dobra forma psychiczna ułatwi szybkie działanie. Podnoszenie kwalifikacji powiążesz z prawdziwym zaangażowaniem. Zastanów się, czy naprawdę chcesz się decydować na długie podchody nudnego Lwa.

RYBY 20 II – 20 III

Nie stawiaj zbyt wysoko poprzeczki. Jeżeli tego potrzebujesz, postaraj się zdrzemnąć po powrocie z pracy. Sporo zajęć wymagających koncentracji. Na pewno pewien Rak bez pomocy Cię nie zostawi. Strona finansowa bez większych zastrzeżeń. Zachowaj rozwagę i dbaj o siebie.

BARAN 21 III – 20 IV

Jakaś oferta warta przemyślenia. Poświęcisz bliskim tyle uwagi, ile tylko będziesz mógł. Niektóre sprawy w tych dniach powinny mieć swój finał. Nie obawiaj się rozmawiać. Strach może być kiepskim doradcą. W końcu uwolnisz się od żalu do pewnej osoby.

BYK 21 IV – 21 V

Czasami trzeba nagiąć się do sytuacji. I chociaż masz przed sobą niezbyt łatwy tydzień, to nie poddasz się kiepskim nastrojom. Czas na pewne podsumowania i wyciąganie wniosków. Zrozumiesz, że masz naprawdę duże możliwości. Serdeczność ze strony Wagi.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Spokojne dni, przepełnione miłymi niespodziankami. Zapowiada się pomyślny zwrot w zamiarach całej rodziny. Znajdziesz naprawdę potrzebne Ci informacje. Twoja pozorna słabość okaże się prawdziwą siłą. Nasili się tempo zdarzeń mających wpływ na przyszłość.

RAK 23 VI – 22 VII

Wyrzuty sumienia spowodowane trudną rozmową z kimś spod znaku Strzelca. Jednak dobrze wiesz, że trzeba było to zrobić. Pokusa wejścia w układy dające jakieś korzyści. Jednak, czy jest to bezpieczne? Uważaj na kogoś, kto bardzo chce narzucić swoje zdanie.

LEW 23 VII – 23 VIII

W sprawach urzędowych nie zdawaj się jedynie na los. Wytrwałość i cierpliwość przyniosą korzyści. Przemyśl to, co ostatnio podpowiada Ci intuicja. Możesz samodzielnie wybrać własną drogę. Prawdopodobne rozpoczęcie całkiem nowego projektu.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Całkiem atrakcyjnie. Zniknie nieśmiałość. Prawdopodobnie za sprawą pewnego Barana. Aby zrobić krok naprzód, trzeba najpierw pokonać przeszkody. Wygląda na to, że już się za to zabrałeś. Nowe znajomości na gruncie zawodowym. Lepsze rozeznanie w sytuacji.

WAGA 24 IX – 23 X

Teraz niczego nie oceniaj. Naprawdę nie wiadomo, jak całe zamieszanie się skończy. Lekkomyślna opinia może kiedyś obrócić się przeciwko Tobie. Postarasz się, by zrobić ważny krok. Zupełnie nowe okoliczności zmuszą Cię do przeanalizowania pewnej propozycji.

SKORPION 24 X – 22 XI

Marzenia mogą być realne, jednak postawa wyłącznie życzeniowa raczej ich nie przybliży. Skromność się nie opłaci. Inni z przyjemnością Cię wyprzedzą i szybko pójdą do przodu. Nagła poprawa finansowa. Niewykluczone, ze ktoś odda już mocno stary dług.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Starannie będziesz dobierać ludzi. Ostatnie doświadczenia jednak Cię nauczyły, że nie warto ufać wszystkim. Nadchodzi koniec żmudnych obowiązków. Przed Tobą znacznie przyjemniejsze zadania. Rodzinna wizyta sprawi, ze poczujesz się kimś ważnym.

KOSMETYCZKA RADZI

Puszystość bez granic

Puszyste włosy i bardzo mocno utrwalona fryzura to marzenie wielu pań. Trwała fryzura jest pożądana na co dzień, ale szczególnie zależy nam na niej przy tzw. wielkich okazjach. A taką okazją niewątpliwie są święta i sylwestrowy bal. Utrwalenie fryzury na długi czas jest nadzwyczaj trudne przede wszystkim w przypadku włosów cienkich i delikatnych. Takie włosy są bardzo miękkie i wiotkie. A właśnie tak określa swoje włosy aż 40 proc. Polek. Do włosów delikatnych trudno jest dobrać nie tylko odpowiedni szampon i odżywkę, ale też – lakier. W dodatku włosy te mają skłonność do przetłuszczania się, a większość kosmetyków do włosów powoduje ich obciążenie.

Z myślą o paniach, które mają cienkie i wiotkie włosy firma Schwarzkopf wprowadziła na rynek linię kosmetyków „Supermocna". Jest to seria kosmetyków Taft, która utrwala fryzurę i jednocześnie nadaje jej puszystość i odpowiednią objętość. Kosmetyki te mają tę zaletę, że utrwalają fryzurę nie obciążając je śnie włosów. Tajemnicą stylis nadanie włosom puszystości, zurze objętości, jest usztyw ich u nasady. Nowoczesne l np. z serii „Supermocna" Taft posażone w specjalne aplik które umożliwiają precyzyjne lenie lakieru właśnie u nasad sa. Jeżeli chcemy nadać fryzur namiki", wystarczy pochylić lekko do przodu i spryskać w kierem. Następnie energiczni simy głowę do góry i znowu rujemy włosy.

KUCHNIA

Michał przygotował specjalnie dla naszych Czytelników przepis na świąteczny, pyszny piernik.

Do wykonania piernika będziemy potrzebować:

200 g mąki, 50 g cukru, 100 g miodu, 3 jajka, 40 g masła, 20 g oleju, 70 g mleka, 10 g przypraw korzennych, 15 g kakao, 10 g proszku do pieczenia, 100 g bakalii.

Przygotowanie ciasta:

Na początku karmelizujemy cukier, do skarmelizowanego cukru dodajemy porcjami miód i mleko. Wszystko razem zagotowujemy, a następnie chłodzimy. Do schłodzonej masy dodajemy przyprawy korzenne i proszek do pieczenia. Wszystko kolejny raz mieszamy. Dodajemy mąkę i mieszamy. Na koniec dodajemy jajka i rozpuszczone, ale schłodzone masło. Mieszamy i dodajemy bakalie. Tak przygotowaną masę przekładamy do prostokątnej formy i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do temperatury 190 st. C. Piernik powinien być upieczony po około 40-50 minutach.



Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 474 DZIECIOM

Cześć! Właściwie można już powiedzieć, że mamy święta. Jeszcze tylko ostatnie przygotowania, porządki, wypieki i nareszcie! W kościołach staną betlejemskie stajenki - choinki, jak widać na zdjęciach obok, już się pojawiły. Pewnie nie możecie się doczekać Mikołaja i tego, co przyniesie w worku. Ja też. Nie zapomnijcie, że spotykamy się jeszcze w najbliższy poniedziałek w świątecznym wydaniu Gazety.

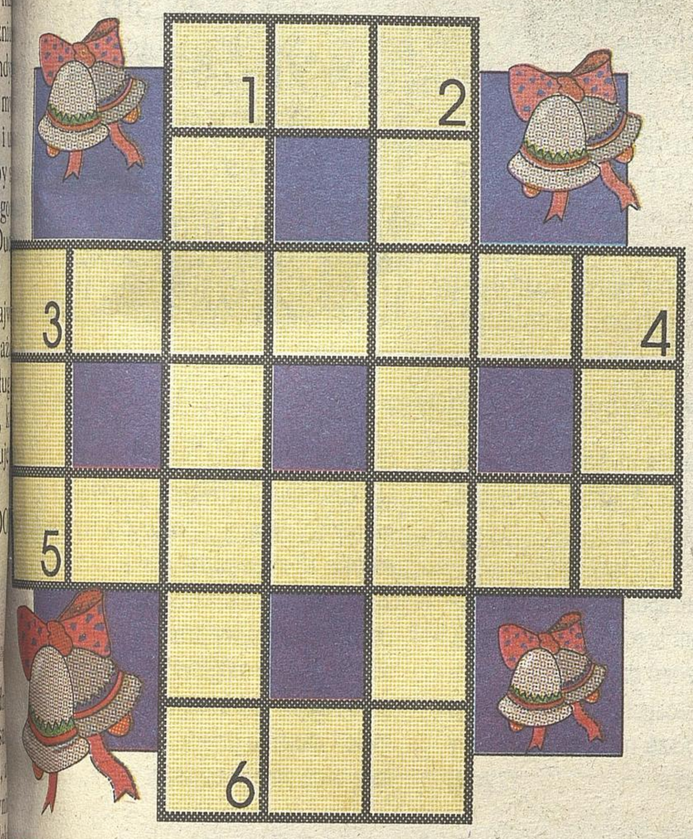
*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 471. otrzymują: **Ania Kozłowska z Suwałk, Krzyś Otto z Gołdapi oraz Sebastian Czajkowski z miejscowości Kuleszki.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek





Bożonarodzeniowe drzewko przed kościołem w miasteczku Selestat na wschodzie Francji (wyżej). Ta mała miejscowość ogłosiła się „kolebką choinki świątecznej". Odkryto bowiem XVI-wieczną księgę, opisującą, jak się domniemywa, pierwsze w historii udekorowanie drzewka na Boże Narodzenie właśnie w Selestat. Żadne miasto nie może się dotychczas pochwalić podobnym odkryciem. Obok – bożonarodzeniowa choinka na Placu Świętego Piotra w Watykanie, podarowana przez Chorwację. Drzewko przystrojone jest prawie tysiącem bombek oraz tradycyjnymi chorwackimi ozdobami choinkowymi, wykonanymi z miodu i marcepanu. Fot. PAP



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Łapie myszy. 3. Ptak o charakterystycznym workowatym dziobie. 5. Dawna nazwa szpitala wojskowego. 6. Wczesną wiosną niejedna na rzece.
PIONOWO: 1. W uchu niejednej pani. 2. Pracuje przy niej tokarz. 3. Zaostrzony kołek. 4. Łączy na stałe metalowe elementy.

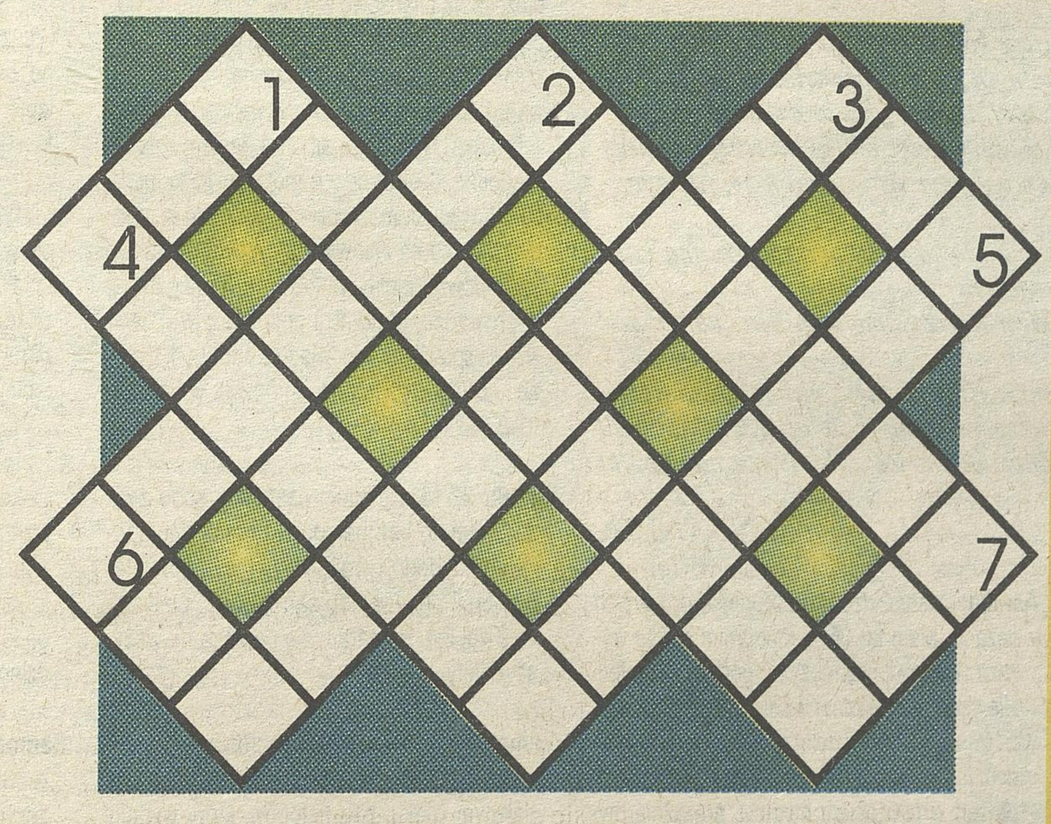
ZRÓB TO SAM



Proponuję Wam samodzielne wykonanie kartki świątecznej, której wzór zamieszczam obok, a która po złożeniu może być sympatycznym bilecikiem dołączonym do prezentu dla mamy, taty, lub rodzeństwa. Trzeba przecież pomóc Mikołajowi podpowiadając, dla kogo przeznaczony jest prezent. Przecież ten zapracowany święty ma tyle na głowie... Możecie oczywiście, jeśli macie zdolności plastyczne, zastanowić się nad własną kompozycją świąteczną. Możecie także umieścić na niej starannie wypisane życzenia.

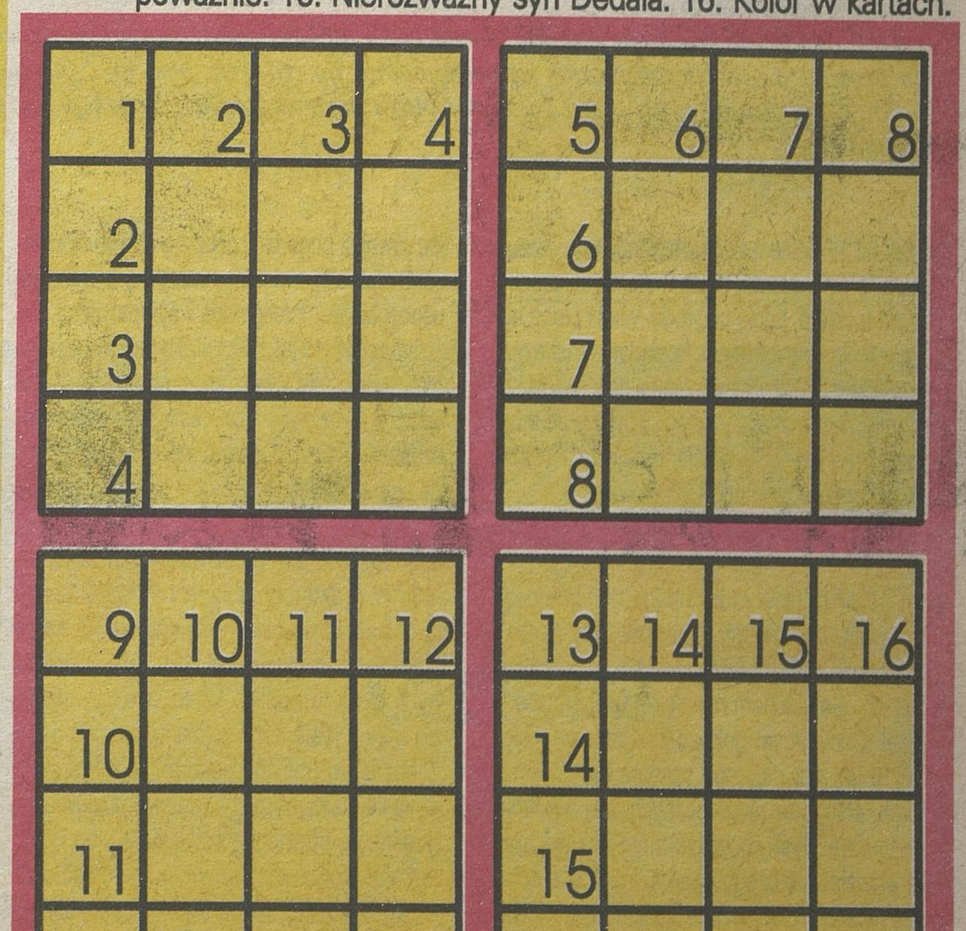
UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Miejsce w bibliotece, w którym korzysta się z prasy i książek. 2. Pomocnik kucharza. 3. Rodzaj fryzury. 4. Zagłębienie powierzchni ziemi. 6. Po dniu.
LEWOSKOŚNIE: 1. Rodzaj wady w kaflach i płytkach ceramicznych. 2. Pierwiastek chemiczny o symbolu Kr. 3. Wiosenny, żółto kwitnący kwiat, rosnący nad rowami. 5. W niej przyrządza się posiłki. 7. Tafla lodu na wodzie.



KWADRATY MAGICZNE

1. Robiono z niego świece. 2. Merda nim pies. 3. Występowanie pojedynczo. 4. Sznurek w świecy. 5. W porzekadle trafiła na kamień. 6. Np. mucha. 7. Np. gimnastyczna. 8. Obchodzi imieniny 24 grudnia. 9. Z parapetem. 10. Czarny to ptak, biały – rzadka książka. 11. Jest wtedy, kiedy zabraknie pomysłów na zabawy. 12. Niejeden w muzeum. 13. Pęk banknotów lub kartek. 14. Dziura, ale bardziej poważnie. 15. Nierozważny syn Dedala. 16. Kolor w kartach.



REKLAMA

Ciągniki rolnicze
LAMBORGHINI
SAME
DEUTZ FAHR
"AGRO-ROLNIK"
ŚNIADOWO
- inne maszyny rolnicze
za gotówkę i na kredyt kupisz
w PHP „AGRO-ROLNIK"
w ŚNIADOWIE, ul. Kościelna 10
tel. (086) 217-61-23, 217-62-23, 217-61-11
PUNKTY SPRZEDAŻY:
ul. 1 Maja 7, 18-305 Szumowo, tel. 086 476-91-19, 0502 280-236
ul. Polna 3, 16-423 Bakałarzewo, tel./fax 087 549-43-07, 0501 433-565
A336502glbl

D208602gpcb
Plus radio 103,3 FM
Najlepsze źródło informacji

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Chwila prawdy i zadumy

Problemem naszego wędkarstwa nie jest samo wędkarstwo, ono mogłoby działać na europejskim poziomie. Problemem są dziennikarze, którzy nie dorośli do „właściwego temu gatunkowi wymiaru".

ANTONI REMIESZ

Wszystkiemu winni są właśnie dziennikarze. Taka wykładnia padła z ust bardzo oddanego sprawie działacza okręgowego na niedawnym spotkaniu konsultacyjnym, którego myślą przewodnią była troska o „przyszłość naszego wędkarstwa". Przekonywano wówczas, że, np: kłusownictwo nie jest problemem, dowodem tego jest... że o tym się nie pisze. No cóż, cyniczni przedstawiciele mego fachu powiadają, że nic tak nie ożywia tytułu jak nieboszczyk.

Kilka dni przed Wigilią roku 1946 powołano do życia Polski Związek Wędkarski w Białymstoku. Zalążkiem było Koło nr 1.

Zalążek ów tworzyli ludzie. Wszyscy, którzy stanowili owa grupę inicjatywą, z wyjątkiem jednego, odeszli w zaświaty.

Założycielami najbardziej zaangażowanymi w sprawę wędkarstwa białostockiego byli: Henryk Sobolewski pełniący funkcje skarbnika niemal do ostatnich dni swego życia – wspomina Anatol Komorowski, wieloletni prezes Koła nr 1. Pozostali koledzy założyciele i długoletni działacze PZW to: Mikołaj Szolc, Stanisław Rybka, Borys Bibiłło, Bronisław Łukaszewicz. Z chwilą założenia Koło nr 1 PZW Białystok liczyło 48 członków.

Działalność Koła nr 1 pod przewodnictwem Anatola Komorowskiego, może być przykładem harmonijnej współpracy z czynnikami administracyjnymi i młodzieżą. Przez wiele lat pracą zarządu okręgu w Białymstoku kierował Jan Majewski.

Pracą z młodzieżą kierował Henryk Sobolewski – wspomina Anatol Komorowski – jemu też w dużej mierze koło zawdzięczało przejęcie w użytkowanie stawów położonych przy ul. Mickiewicza w Białymstoku. Przy stawach gromadziła się wędkarska młodzież szkolna i emeryci których nie stać było na wyjazdy nad Biebrzę czy Narew.

W grudniu 1972 roku koło liczyło 2.200 członków. Dzięki porozumieniu zawartemu z Radą Osiedla „Tysiąclecia" w klubie wyświetlano filmy o tematyce wędkarsko-przyrodniczej. Obraz pracy Koła nr 1 był prezentowany na łamach „Gazety Białostockiej". Do wspaniałych osiągnięć popularyzacji wędkarstwa zalicza Anatol Komorowski organizowanie, pod patronatem Mieczysława Chaji, naczelnego redaktora „Gazety Współczesnej", gruntowych zawodów o „Złoty Haczyk GW".

Anatol Komorowski ma 80 lat, spinningu do ręki nie bierze. Nawiedzają Go chwilami nostalgiczne myśli: Czy w nowoczesnym, skomercjalizowanym wędkarstwie jest miejsce na chwilę serdecznych, koleżeńskich spotkań?

Ucha „trojaka"

Rybą najbardziej pogardzaną a dość licznie poławianą pod lodem, zwłaszcza na mormyszkę z ochotką jest jazgarz. W rejonie przygranicznym z Litwą przez wielu wędkarzy jazgarz traktowany jest na równi z okoniem, bez jazgarza nie ma zupy rybiej. Dzisiaj podaję mało znany przepis na „uchę" z dodatkiem jazgarzy.

Jazgarze około 1 kg, wprost z łowiska, niemyte, nieskrobane, niepatroszone gotować w wywarze z jarzyn około 45 minut. Trojaka dlatego, że muszą być trzy gatunki ryby. Drugim gatunkiem w domu wędkarza jest okoń poławiany w czasie grudniowych wypraw na lód z mormyszką lub błystką podlodową. Okonie w ilości około 1/2 kg (może być i więcej), najlepiej drobne, zwane „choinkowymi", nieskrobane, patroszone przygotować do gotowania wraz z czterema łbami karpi.

Uwaga: z łbów karpi usunąć oczy, powodują zmętnienie wywaru i dają gorzki smak zupie, podobnie jak skrzela. Wywar: trzy duże marchwie, seler, por, kalafior, opieczona-przyrumieniona na patelni cała cebula, pół główki kapusty włoskiej, strąk papryki czerwonej gotować na wolnym ogniu przez 70 minut. Z wywaru pozostawiamy jedynie kalafior, pozostałe składniki wyrzucamy podobnie jak mięso z okoni, jazgarzy i łbów karpi. Kalafior posiekać na bardzo drobne kawałeczki lub przetrzeć na miazgę.

Podawać na gorąco w filiżankach z dodatkiem łyżeczki burgu... da lub białego wina wytrawnego i b... dzo drobnymi grzankami.



REKLAM

Sklep Wędkarski
100%
wyposażenia
sprzedam
(wyjazd za granicę)
Zielone Wzgórza, B-st...
tel.: 6618618, 05030205...
N315602gwbh



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00 -16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Leszek lat 35: Jestem ciemnym blondynem, szczupły, 170 cm wzrostu. Jestem wesołym, pracowitym facetem. Lubię przyrodę, wieś i prace na roli, gdyż jestem rolnikiem. Posiadam własne gospodarstwo rolne. Poznam panią do lat 32, która chętnie zamieszkałaby na wsi i byłaby ze mną na dobre i złe. Mile widziane zdjęcia. Proszę o listy z okolic powiatu monieckiego. (7237)

Ania 15/170: Jestem długonogą i długowłosą, zabawną, inteligentną, poważną (gdy trzeba) blondynką. Bardzo lubię muzykę, szczególnie hiphop, ale słucham również muzyki relaksującej. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 16-19 lat, przystojnego szatyna lub bruneta. Lubię chłopców niegrzecznych, ale nie lubię chamstwa. Jeśli chciałbyś mnie poznać albo dowiedzieć się czegoś więcej, napisz, a odpiszę na pewno. Konieczne zdjęcie i mile widziany numer telefonu. (7238)

Justyna 15/170: Poszukuję swojej drugiej połówki, chłopaka, z którym mogłabym się bawić, ale również pogadać i czuć się w jego obecności bezpiecznie. Jestem szatynką o wesołym usposobieniu, inteligentna i sympatyczną. Jeżeli masz 15-19 lat, ciekawi Cię muzyka i chciałbyś wesoło, ale i wraz ze mną, na spacerach spędzić kilka chwil albo i całą resztę wolnego czasu, napisz, a na pewno odpiszę. Mile widziane aktualne zdjęcie. (7239)

Marta 15/170: Czy masz dosyć siedzenia samotnie w czterech ścianach? Jeżeli tak jak ja chciałbyś w końcu oderwać się od szarej rzeczywistości i przeżyć kilka tych szczególnych chwil to napisz. Mimo swojego młodego wieku, jestem już w jakimś stopniu odpowiedzialna, potrafię kochać. Nie interesuje mnie ile masz pryszczy, włosów na głowie czy mięśni. Ja poszukuję przyjaciela albo i chłopaka, z którym mogłabym spacerować o zachodzie słońca, śmiać się i milczeć. Jestem szatynką o niebieskich oczach, która w szczególności szuka bezpieczeństwa. Napisz, na pewno odpiszę. (7240)

Amelia: Jestem szczupłą brunetką o piwnych oczach. Mam lat 26. Skończyłam studia wyższe. Lubię dobrą muzykę, podróże i taniec. Nie szukam przelotnej znajomości, lecz kogoś, z kim mogłabym dzielić radości i smutki dnia codziennego. Jeśli jesteś miłym i fajnym chłopakiem z poczuciem humoru, poważnie myślisz o życiu i chciałbyś mnie poznać napisz a na pewno Twój list nie pozostanie bez odpowiedzi. (7241)

Bożeneczka: Jestem wdową, lat 41, ładną, zgrabną i powabną z ładnym, małym, ale jędrnym biustem. Samotna, bezdzietna i mocno spragniona partnera. Stan cywilny, wiek i uroda nie gra roli. Czekam tylko na Ciebie. Napisz do mnie. Znajomości z całej Polski. (7242)

Samotna: Mam 54 lata, jestem wdową z własnym „M". Mam 158 cm wzrostu, jestem trochę przy kości, nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Poznam Pana w miarę kulturalnego, również bez nałogów zwłaszcza alkoholowego, który byłby uczciwy i poważnie myślący o życiu we dwoje, któremu również dokucza samotność. Proszę o poważne listy. (7243)

Krzysiek lat 23: Jestem spokojnym Rakiem, trochę nieśmiałym. Mam średnie wykształcenie, pracuję. Pragnę poznać dziewczynę niekonfliktową, spokojną, szczupłą, która wie czego chce od życia. Odpiszę na każdy poważny list. Suwałki lub okolice. (7244)

Irena lat 58: Pochodzę z okolic Ełku. Jestem niezależną finansowo wdową. Zdrowie mi dopisuje, jestem spokojna i gospodarna. Jestem dobrą, uczciwą, pracowitą i ustabilizowaną kobietą. Potrafię docenić wartość drugiego człowieka. Nie lubię kłamstwa, jestem wesoła i radosna. Jeśli chodzi o mój wygląd to mimo 58 lat, wyglądam młodziej. Mieszkam w pięknym domku na wsi wraz z synową, która też jest wdową i moim wnuczkiem. Pomagam jej w prowadzeniu domu i gospodarstwa. Jeśli w jakiś sposób Ci odpowiadam zadzwoń, a może spędzimy razem zimowe wieczory. (0–87)629–70–74. (7245)

Izabela 22/165: Jestem szatynką, spod znaku Strzelca, bez nałogów. Poznam chłopaka spokojnego, wrażliwego i wyrozumiałego. Jeśli chcesz napisać to pisz. Czekam na Twój list. Postaram się odpisać na wszystkie listy. (7246)

Samotna: Panna lat 28, bez zobowiązań pozna odpowiedniego, wesołego chłopaka w stosownym wieku, bez nałogów, który wypełni pustkę w sercu, zdolnego do stworzenia udanego związku opartego na wzajemnej miłości i zaufaniu. Poszukiwacze przygód niech nie piszą! (7247)

Wdowa lat 50: Jestem osobą uczciwą, szczerą i zadbaną, bez nałogów. Pochodzę z woj. podlaskiego, mieszkam na wsi i prowadzę gospodarstwo rolne, jestem wyznania prawosławnego. Pragnę poznać wdowca lub kawalera, w stosownym wieku, bez nałogów, który pomoże w trudnych chwilach, na resztę mojego życia. (7248)

Samotna 27/167: Mam niebieskie oczy i długie ciemnoblond włosy. Jestem osobą wesołą z dużym poczuciem humoru, lubię muzykę, taniec, długie spacery oraz bliskie i dalekie po... U ludzi cenię uczciwość, szczerość i p... mówność. Jestem osobą, która wychow... motnie 15-miesięczną córkę. chciałaby... znać pana w wieku 28-32 lat, który jest u... odpowiedzialny, wyrozumiały i bez nało... śli taki jesteś i mógłbyś zapewnić bezp... stwo i ciepło rodzinnego domu na dalsz... mnie i mojemu dziecku – napisz. Cze... listy, a na pewno odpiszę. (7...

Rena lat 58: Mam 164 cm wzrostu. jeste... na, radosna, lubię spacery we dwoje, ... i muzykę. poznam pana wolnego, kultur... go, bez zobowiązań i nałogów, do lat 6... lepiej z Suwałk. Proszę o zdjęcie i numer ... fonu. (7...

Święty: Jestem kawalerem, mam 41 lat ... cm wzrostu. We wszystkim moja dusza, ... i ciało napotyka, stara się widzieć Boga... chać... Jeśli jesteś kobietą i myślisz p... nie – po prostu odpisz, razem będzie ... lepiej. (7...

47-letni białostoczanin: Poznam panią do... piękną, miłą, nieotyłą i niewredną. Cel – ... jaźń, a może coś więcej. Ja wysoki, do... pracuję, mam mieszkanie, lubię zwierzę... lę papierosy. O ile znajdzie się odważn... ba to proszę o kontakt. Postaram się odp... dzieć na wszystkie listy. (7...

Samotna: Mam 47 lat, od dawna jest... rozwodzie. Jestem drobną blondynką ...ższym wykształceniem, pracuję. Posiadam ... le ciekawych zainteresowań m.in. we... stwo. Pragnę poznać pana do l... ustabilizowanego, który dałby mi oparcie ... im samotnym życiu. (7...

Zawiedziony: Jestem stanu wolnego, ... 51 lat. Mieszkam na wsi 50 km od Bi... stoku. Brak mi drugiej osoby, która zg... łaby zamieszkać u mnie i zawsze mo... na nią liczyć, że nie zawiedzie. Jestem ... nym blondynem, uczciwym, prawdomó... i szczerym, tego też wymagam. Nie ... piszą panie szukające przygód. Jeśli ... jesteś – napisz. Czekam na listy i odp... na każdy poważny. (7...

Bez litości

Polska muzyka ludowa to kopalnia inspiracji. Na szczęście nie wychowałam się w kompleksie polskości. Jako dziecko nuciłam tylko piosenki ludowe i zbierałam cekiny, osypujące się z kostiumów „Mazowsza", w którym tańczyła mama.

Anna Maria Jopek

Nie interesują nas kluby polonijne, gdzie gra większość polskich zespołów, które potem chwalą się, że występowały za granicą. Mieliśmy kiedyś okazję grać w Berlinie. Pojechaliśmy strasznie podpaleni na dwa koncerty, po czym wyszło na jaw, że oba były w klubach polonijnych. Na jednym było k... pięć osób, które zasypiały na fotelach, na drugi przyszło ze 150 osób w klimacie spotkania towarzyskiego z muzyczką w tle. A to nie jest to, o co nam chodzi. A golonkę można też zjeść w Polsce.

Maciek Cieślak (ŚCIANKA)

Na amerykańskiej estradzie jeszcze nie było żadnego zespołu z Rosji. Czas to zmienić. My będziemy pierwsze. Dla Ameryki to też będzie szok. Dwie małe dziewczynki i do tego ten prowokujący, miłosny związek między nami.

Julia i Lena (TATU)

ZŁE PSY „Forever"

Metal Mind Rec. (mocne 3+1/2 $truny)

Hard rockowy konkret – tylko (czy aż?) tyle wystarczy, aby oddać w słowach muzyczną zawartość debiutanckiej płyty **ZŁYCH PSÓW**: proste, twarde gitarowe riffy; równie nieskomplikowane, traktujące wprost o życiowych, często męsko-damskich historiach teksty i nadający całości kształtu lider – legenda polskiego rocka i heavy metalu, założyciel **TSA**, Andrzej **NOWAK**. **ZŁE PSY** potrafią jednak nie tylko nieźle „ugryźć" („Zły pies", „Motocykl", „Krew się leje" czy refren „Dziada"), ale i pięknie „zaskomleć" (zabarwiona bluesem ballada „Blue Grass"). Niektórych może razić prostota tej muzyki, brak ozdobników (klasyczne gitarowe solówki trudno za takowe uważać), jej „amerykańskość" i „starość", choć nie dotyczy to bynajmniej brzmienia. Wspomniane wcześniej „Motocykl" i „Krew..." są zresztą dowodami, że **ZŁE PSY** nie skończyły swej edukacji na muzyce sprzed trzech dekad. Tekstom wiele zarzutów postawią zapewne wielbiciele wysmakowanych przenośni i błyskotliwo-bełkotliwych metafor. Faktem jest też, że zachrypnięty wokal **NOWAKA** może – zwłaszcza na początku – drażnić. Ale czy od faceta, który kocha życie, wolność, kobiety, psy (jednego z pitbulli **NOWAKA** słychać w energetycznym, utrzymanym w świetnym tempie kawałku „Pitbull") i motocykle należy wymagać, aby był **PETRARCĄ** i **PAVAROTTIM** w jednym, a w dodatku upajał się kilkunastominutowymi kompozycjami? Jeżeli ktoś tak sądzi, to „Forever" na pewno nie jest płytą dla niego. Ta muzyka miała być pełna energii, prostych, ale prawdziwych uczuć i szczerości. I taka jest. I za to **ZŁYM PSOM** chwała.

DJ Bęben

O pewnego rodzaju stanie wojennym, naigrywaniu się z BUSH`a i byciu trochę samolubnym rozmowa z Jeffem AMENT`em, basistą PEARL JAM.

LEPSZA „CHEMIA"

Na początku muszę zapytać Cię, czy pamiętasz jeszcze dwa koncerty PEARL JAM, które dwa lata temu odbyły się w Polsce?

Tak, oczywiście! Sądzę, że głównym powodem tego, iż zagraliśmy u was wtedy aż dwa razy, było wspaniałe przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się podczas pierwszego występu kilka lat temu w Warszawie. Naprawdę niesamowity był sposób, w jaki publika reagowała na naszą muzykę, była w tym jakaś nowa, świeża jakość. Byliśmy więc naprawdę podekscytowani myślą o ponownym koncercie w Polsce. Zabukowaliśmy więc jeden dzień na koncert, w Katowicach, a jako że kolejny dzień mieliśmy wolny, pomyśleliśmy sobie – zagrajmy tam jeszcze jeden koncert, nawet jeżeli sala miałaby być tylko w połowie pełna. Wydawało nam się, że wszyscy byli w takim samym, „uduchowionym" nastroju jak my. To był zdecydowanie jeden z najbardziej zapadających w pamięć koncertów, jaki kiedykolwiek daliśmy – mam na myśli tutaj drugi katowicki koncert.

Wasz nowy album nosi tytuł „Riot Act", jak Ty zinterpretowałbyś ten tytuł? Ponoć to Eddie był pomysłodawcą tego tytułu.

Tak. Powodem, dla którego ten tytuł tak bardzo przypadł mi do gustu, jest to, że w Stanach mamy takie powiedzenie: kiedy dwoje ludzi jest ze sobą w związku i ten związek się kończy, bo jedno z nich mówi, że nie ma sensu tego dalej ciągnąć – popełnia właśnie taki riot act. Natomiast drugie tłumaczenie to fakt, że w dzisiejszych czasach żyjemy w pewnego rodzaju stanie wojennym, co wywarło duży wpływ na tekstową stronę płyty. I myślę, że jeżeli chodzi konkretnie o Amerykę, to buntujemy się przed tym, ale wiele rzeczy musi być jeszcze zmienionych. Sądzę, że można się jeszcze doszukać wielu różnych znaczeń tego tytułu.

Czy mógłbyś opowiedzieć o sesji nagraniowej Waszego nowego albumu?

Zebraliśmy się razem na dwie sesje: dwa tygodnie w lutym i dwa tygodnie w kwietniu. W lutym przed tą sesją mieliśmy intensywne próby przez jakieś osiem dni i weszliśmy do studia z 11, może 12 przygotowanymi piosenkami. Ta pierwsza sesja była naprawdę szybka, wchodziliśmy i nagrywaliśmy od razu piosenki; jeżeli zaczynaliśmy nagrywać jakiś utwór, to tego samego dnia kończyliśmy nad nim pracę. Potem mieliśmy trzy-cztery tygodnie przerwy. Wtedy też stwierdziliśmy, że potrzebujemy może jeszcze czegoś więcej – utworów, które brzmiałyby nieco inaczej, ale ciągle mogłyby się podobać. Tak więc wróciliśmy do studia w kwietniu i dograliśmy jeszcze jakieś siedem kawałków. Hmm, jednak było ich osiem, bo w sumie mieliśmy do „dyspozycji" 20 utworów. W trakcie tej drugiej sesji dokończyliśmy wiele piosenek. Ale nasz typowy dzień wyglądał mniej więcej tak, że do studia przychodziliśmy koło południa i pracowaliśmy gdzieś do godz. 8 wieczorem, a często nawet i do północy.

Jakie były największe różnice między nagrywaniem albumu „Binaural" a „Riot Act"?

Przy „Binaural" po raz pierwszy pracowaliśmy z Chadem **BLAKE**`m. Teraz wybraliśmy producentów, którzy mieli określone, sprecyzowane pomysły na to, jak powinna brzmieć ta płyta. To była bardzo „szybka" płyta, nad którą naprawdę musieliśmy się napracować. Poprzedni krążek w porównaniu z nowym był o wiele łatwiejszy do zrobienia niż „Riot Act". Nie mogę tego nazwać „skończonym produktem", który lubię bardziej niż nasz poprzedni album, ale myślę, że „chemia" na tej nowej płycie była o wiele lepsza. Czasami po prostu trzeba spróbować pracować z różnymi ludźmi i wyznaczyć sobie samemu pewne wyzwania. Nasz nowy krążek to właśnie takie wyzwanie, które rzuciliśmy samym sobie. Tu chodzi o coś więcej niż tylko o granie piosenek.

Co Twoim zdaniem wpłynęło na powstawanie „Riot Act"? Przecież w ciągu ostatniego roku sporo się wydarzyło. Były to głównie wstrząsające sprawy: wydarzenia wrześniowe w Waszym kraju, tragedia w Roskilde, śmierć Layne STALEY`a...

Tak, przeżyliśmy wiele dramatycznych chwil w ciągu ostatnich paru lat. Nie wiem, czy mogę powiedzieć, że w naszych piosenkach pojawiły się jakieś bezpośrednie nawiązania do tych wydarzeń, bo kiedy coś takiego ci się przytrafia, to skupiasz się raczej nie na tworzeniu, tylko na pojęciu tej całej sytuacji, na zrozumieniu tego, co tak naprawdę się stało. Sądzę, że bardziej uderzyło nas to, co się przytrafiło w Roskilde niż zawalenie się Twin Towers, ponieważ dotknęło nas to bardzo osobiście. Wiesz, i tak nic nie możemy poradzić na to, co teraz dzieje się na świecie.

Nagraliście numer „Bu$hleaguer", w aspekcie muzycznym – super utwór z cudną, „zawodzącą" gitarą. Moje pierwsze wrażenie, kiedy usłyszałam tę piosenkę było mniej więcej takie: hmmm, czyżby było to coś w stylu „Push Me Pull Me"? Eddie znowu zamiast śpiewać, melorecytuje tutaj tekst...

Tak, jest tu wyczuwalny element z „Push Me". Stone napisał muzę do tego numeru, a jak dla mnie było to znowu coś nowego, coś innego. Stone sam miał kilka pomysłów na wokale w tej piosence, ale sposób w jaki zrobił to Ed, był genialny. To pewnie jeden z moich ulubionych numerów na tej płycie.

Czy ta piosenka naprawdę jest wymierzona przeciwko BUSH`owi? Nigdy wcześniej Wasze piosenki tak wyraźnie nie nawiązywały do polityki. No i sam tekst jest dość ironiczny.

Tak, myślę, że ten numer to po prostu znak naszych czasów. Ciężko jest nie być dotkniętym przez sposób w jaki lider twojego kraju Cię reprezentuje. Nie sądzę, żeby reprezentował on kogokolwiek z nas. Ponoć dorastaliśmy w wolnym kraju. Myślę, że sposób w jaki pokazał to Ed, z jego poczuciem humoru jest całkiem OK. To bardzo fajny numer.

Jednym z moich faworytów na płycie jest „Love Boat Captain". Wydaje mi się, że piosenka ta bezpośrednio dotyczy się tego, co wydarzyło się w Roskilde.

Wiesz, Roskilde to było dla nas jedno z najcięższych przeżyć. Ale wydaje mi się, że w tym numerze Ed tekstowo spojrzał na to z takiego magicznego, pozytywnego punktu widzenia. Sądzę, że nie ma lepszego sposobu na mówienie o tym, jak bardzo nas dotknęło. Ciężko taką tragedię przełożyć na słowa.



Moim, jak dotychczas, absolutnym numer 1. jest numer „Save You" – jedyna piosenka, pod którą podpisał się cały zespół. Również tekst jest bardzo interesujący. Jakie są Twoje odczucia odnośnie tego numeru?

Sądzę, że wszyscy byliśmy w sytuacji, kiedy staraleś się pomóc swojemu przyjacielowi, a on nie chciał przyjąć pomocy. Staraleś się jak mogleś, ale nic z tego nie wyszło. Myślę, że każdy, kto ma rodzinę albo przyjaciół, choć raz znalazł się w takiej bezsilnej sytuacji, kiedy pomoc zostaje odtrącona.

Album promuje piosenka „I Am Mine" – wydaje się być bardzo optymistycznym numerem.

Dokładnie tak. Z jednej strony jest optymistyczna, ale również zdaje się mówić: OK, to w porządku być odrobinę samolubnym.

Nakręciliście klip do tego numeru. Czy to oznacza, że powróciliście do kręcenia teledysków?

Wiesz, mamy nakręcone obrazy do sześciu kawałków. Zawsze bardzo kręciła nas myśl o nagrywaniu teledysków. Myślę też, że prawdopodobnie zmontujemy jeszcze jeden klip.

Ostatnie pytanie: czy będzie europejska trasa, promująca nowy krążek?

Prawdopodobnie nie. Nie w związku z nową płytą. Przy poprzednim krążku byliśmy w Północnej Ameryce i Europie, przy tej chcielibyśmy pojechać do Australii i Ameryki Południowej. Ale na pewno przyjedziemy do Europy przy okazji kolejnej płyty.

Dzięki wielkie za wywiad i mam jednak nadzieję, że do zobaczenia...

Rozmawiała: Asia Szyra (na podst. materiałów Sony Music Polska)

AUDIOSLAVE „Audioslave"

Sony Music/Sony Music Polska (3 $truny)

Kiedy dwa lata temu Zack de la **ROCHA** opuścił **RAGE AGAINST THE MACHINE** wydawało się, że jedna z najważniejszych kapel lat 90-tych zniknie na dobre. Parę miesięcy później świat obiegła sensacyjna wiadomość, że nowym wokalistą zespołu został Chris **CORNELL**, były frontman równie kultowej kapeli **SOUNDGARDEN**. Grupa w nowym składzie przyjęła nazwę **AUDIOSLAVE**, a jej płyta stała się jednym z najbardziej wyczekiwanych albumów 2002 r. Jednak wygląda na to, że tylko do momentu jego ukazania się. Bowiem połączenie siły **RATM** i charyzmatycznego głosu **CORNELL**`a nie przyniosło nic ponad poprawność, a wręcz okazało się przeciętnym mocnym graniem. Wprawdzie grupa gra z dużą motoryką i energią, ale w jej muzyce nie ma tej oryginalności, która charakteryzowała chociażby dawne **SOUDGARDEN** czy **RATM**. A wszyscy spodziewali się więcej. Mimo iż zespół zmienił nazwę i wokalistę, w muzyce **AUDIOSLAVE** bez trudu można rozpoznać stylistykę **RATM**. Na szczęście Tom **MORELLO** nie zrezygnował ze swoich charakterystycznych riffów i „kosmicznych" sprzężeń gitary (choć tych ostatnich jest już niewiele). A wszyscy spodziewali się więcej. Są utwory potężnie i mocno brzmiące jak „Shadow On The Sun", gdzie **CORNELL** śpiewa trochę jak jego poprzednik. Z zestawu 14 kompozycji wyróżnić należy też energiczny „Exploder", chociażby ze względu na przejrzystość aranżacji i „Hypnotize" – za hipnotyczno-transową motorykę. Ciekawostką są kompozycje balladowe, jak przejmujący „Like A Stone", „I`m The Highway" czy „Getaway Car" z niemalże bluesową solówką gitary. Te, w połączeniu z głębią głosu **CORNELL**`a wypadają zdecydowanie najkorzystniej. Mimo to wszyscy spodziewali się więcej.

man

PEARL JAM „Riot Act"

Epic Records/Sony Music Polska (3 $truny)

Muzyka **PEARL JAM** kojarzyć się może z zachowaniem chłopca, który przez 10 lat bawi się w tej samej kałuży. I chociaż z czasem woda staje się mulista, on z uporem godniejszym lepszych spraw tapla się w gęstniejącym błocie. „P$" nie chce kwestionować roli, jaką grupa z Seattle odegrała w dziejach muzyki rockowej. Czas jednak wyjść w końcu z postgrunge`owego getta. Na szczęście na najnowszym krążku **PEARL JAM** „Riot Act" da się już usłyszeć oznaki bardziej intensywnego zainteresowania rockiem. Należy mieć tylko nadzieję, że nie będzie to krótkotrwały romans. Płyta zaczyna się niezbyt zachęcająco, „marszowym" grunge`em „Can`t Keep". Zdecydowanie lepiej wypada ostry jak tabasco „Save You", jedyny utwór z krążka, pod którym podpisał się cały zespół. „Love Boat Capitain" zaczyna się jak wyciągająca łzy ballada, kończy – „kakofonią" typową dla Seattle. Przyzwoicie brzmi też „Ghost" stworzony na grunge`ową nutę z gitarowym solo i zawodzącym Eddiem **VEDDER**`em w tle. Wokalista z jego charakterystycznym „jodlowaniem" przypomina się też przy okazji „Bu$hleaguer". Gigantyczne ściany gitar przytłaczają przy okazji „You Are". I to tyle. Szkoda, że tylko tyle.

Pit



PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIA£YSTOK
metal@radio.bialystok.pl *15.12.2002*

1. BEHEMOTH „Horns Ov Baphomet"
2. ESQARIAL „Everlasting Wanderers"
3. DOMINIUM „Windigo"
4. TENEBRE „Electric Hell Fire Kiss" (regain)
5. LACRIMOSA „Durch Nacht Und Flut"
6. NAPALM DEATH „Lowest Common Denominator"
7. NAPALM DEATH „Per Capita"
8. NAPALM DEATH „The Icing On The Hate"
9. THY DISEASE „Redemption In... Pain"
10. JAN AG „Motherfucker"

KASA HORYCH na święta

26 grudnia w białostockim klubie „Fabryka" wystąpi legendarny zespół bluesowy **KASA CHORYCH**. Będzie to niezwykły koncert nie tylko ze względu na datę, ale także dlatego, że grupa zaprezentuje premierowy materiał z płyty, która ukaże się w lutym przyszłego roku.

Podczas koncertu w „Fabryce" materiał z krążka, noszącego roboczy tytuł „Nie odpuścimy", **KASA CHORYCH** zaprezentuje na żywo po raz pierwszy. Oficjalnego tytułu płyta jeszcze nie posiada, wiadomo o niej jedynie tyle, że będzie zawierać 11 kawałków, w tym dedykowany pamięci Ryszarda „Skiby" Skibińskiego, legendarnego harmonijkarza z pierwszego składu **KASY CHORYCH**, utwór „Wolny jak ptak". Według zapowiedzi muzyków, nowy materiał będzie bardziej blues-rockowy. Po wydaniu płyty zespół planuje ogólnopolską trasę koncertową.

Występ rozpocznie się 26 grudnia o godz. 19.30. Bilety do nabycia w sklepach muzycznych „Tango" przy ul. Lipowej i „Duet" przy ul. Legionowej oraz w pubach „Fabryka", „Chata Puchata", „Gryf" i „Niebo". Cena biletu w przedsprzedaży – 5 zł, w dniu koncertu – 7 zł. Dla pierwszych 10 osób szef „Fabryki" funduje szklanicę ponczu!

DJ Bęben

Ubiegły tydzień upłynął redaktorom „P$" pod znakiem wyjazdu do Pernambuko na tzw. szczyt. Cieniem na całkiem udanej podróży położył się nieprzyjemny incydent, w którym uczestniczył **(man)**. Jako człowiek znany z dbałości o wygląd udał się na wieczorny spacer w eleganckim, szeleszczącym dresie. Jakież było jego zdziwienie, kiedy próbując wrócić do hotelu, natknął się na zdecydowany opór ochrony. Ta, onieśmielona błyszczącym wyglądem, nie chciała go wpuścić do środka. Dopiero interwencja odzianego w skóry, łańcuchy, ćwieki i gwoździe DJ`a Bębna oraz ubranego w elegancki, słomkowy garnitur i jedwabny kapelusz Pita pozwoliła **(man)**-owi spędzić wieczór w hotelu. Zwyczajowo w wyjeździe nie uczestniczyła Sierotka, która dzięki temu dokonała losowania. W jego wyniku nagrody trafią do **Barabary Kacprzak z Osowca-Twierdzy i Zuzanny Osewskiej z Bargłowa**, które słusznie odpowiedziały, że bohaterką tekstów na płycie Tori Amos jest Scarlet. Nagrody są do odebrania z rąk pocztyliona.

Dziś pytamy o to, w jakim zespole śpiewał poprzednio obecny wokalista **AUDIOSLAVE**. Jest to:

a) Nirvana,
b) Pearl Jam,
c) Soundgarden?

Na kartki czekamy. Wyniki losowania i tak będą znane po świętach.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 294

MONITOR EŁCKI

Nr 127 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

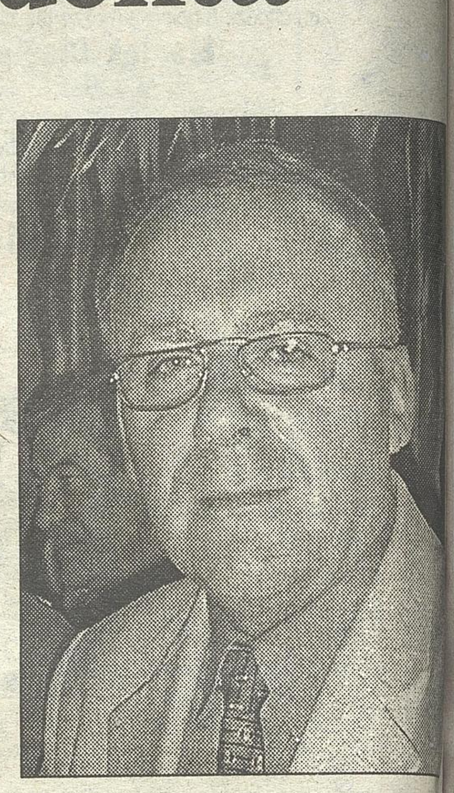


Nową, świąteczną szatę zyskał również ełcki magistrat

Prezydent Ełku Boże Narodzenie spędzi w rodzinnym mieście

Święta prezydenta

Rozmowa z JANUSZEM NOWAKOWSKIM, prezydentem Ełku



Jak będą wyglądały prezydenckie święta? Czy wyjeżdża Pan, czy raczej zostaje z rodziną w Ełku?

– Zdecydowanie zostanę w Ełku. Z racji funkcji, którą sprawuję od kilku tygodni, mam świadomość potrzeby mojej obecności w mieście. Gdybym miał gdzieś wyjechać, nie byłbym do końca spokojny. Święta są okresem szczególnym dla osób piastujących odpowiedzialne stanowiska. Pełnimy, można powiedzieć, dyżury domowe. Gdyby zaszła potrzeba, musiałbym być w magistracie i podjąć odpowiednie działania.

Czy na wigilijnym stole w domu Janusza Nowakowskiego stanie 12 tradycyjnych potraw?

– Tak, oczywiście. Liczenie do 12 w mojej rodzinie jest jednak dosyć oryginalne. Ja na przykład doliczam chleb, który jest przecież nieodłącznym składnikiem codziennych posiłków. Dania główne uzupełniają po prostu pewne, niezbędne dodatki.

Czy pamięta Pan jakiś wyjątkowy prezent gwiazdkowy, który szczególnie utkwił w Pana świadomości?

– W życiu dostawałem wiele prezentów. Nigdy nie zapomnę jednak samochodu, który dawno temu dostałem na Gwiazdkę. Wtedy to było absolutne cudo! Był nakręcany na kluczyk i skręcały mu się koła. Takie auto w rodzaju amerykańskich l muzyn, chevroletów lub ty podobnych.

Czego prezydent Ełku życzy mieszkańcom miasta na święta?

– Chciałbym, aby święta ełcz nom upływały bardzo powoli. Cz grudnia jest z reguły okresem w czekiwania na Boże Narodzeni czasem przedświątecznej krzą niny, przygotowań i troski - w domo, w Ełku wiele osób bory się z problem, w jaki sposób ch ciaż na podstawowym poziom te święta przygotować. A pot jak z bata strzelił, wigilia i świ upływają. Chciałbym żeby tr ły dla ełczan jak najdłużej, w mosferze realnego wypoczyn tak jak to sobie ludzie zaplano li. Oczywiście życzę jeszcze zd wia, żeby podczas świąt mieszk com naszego miasta go nie zabra Ponadto kontaktu z bliskimi i be troski, oderwania się od prozaic nej rzeczywistości.

Boże Narodzenie można spędzić na wiele sposobów

Oferta dla aktywnych

Ełczanie mają do wyboru kilka możliwości spędzenia Bożego Narodzenia. Zachęcamy do skorzystania z oferty miejskich placówek. Przed, w trakcie i po świętach nie zabranie imprez sportowych oraz kulturalnych.

Święta w Ełckim Centrum Kultury rozpoczęły się już w czwartek, 19 grudnia. W sali widowiskowej wystąpił Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Ełku" z repertuarem typowo bożonarodzeniowym. Młodzi wykonawcy zaśpiewali i zatańczyli trzynaście tradycyjnych polskich kolęd. Wśród nich znalazły się oczywiście takie tytuły jak „Bóg się rodzi", czy też „Oj maluśki, maluśki". Później na scenie pojawili się zwycięzcy w konkursie plastycznym dla dzieci zatytułowanym „Zimowe krajobrazy". „Dzieci Ełku" wystąpią jeszcze raz na „opłatku miejskim", który odbędzie się w piątek po południu w ECK.

Kolejną atrakcją w centrum kultury będzie spektakl przygotowany przez Teatr „SPOZA". Grupę tworzą młodzi ełczanie – licealiści i studenci, którzy postanowili przygotowywać sztuki na własną rękę. 20 grudnia o godzinie 19 w Kawiarni Artystycznej trupa zaprezentuje swój pierwszy spektakl zatytułowany „Narodziny".

Prawdziwą gratką dla miłośników kolęd będzie produkcja ełckich muzyków „Betlejem w każdym z nas". 21 i 22 grudnia o godzinie 19 w sali widowiskowej ECK wystąpią: Ewa Awramik, Ania Małachowska, Paulina Połeć, Przemek Grajewski, Jarek Fiebrich, Piotr Mikulski, Rafał Poniatowski oraz Marcin Pyciak. Bilety na wieczór kolędowy kosztują 5 zł.

Sportowe święta

Niewątpliwie doskonałym prezentem gwiazdkowym jest promocja na Pływalni Międzyszkolnej w Ełku. Uczniowie miejscowych szkół podstawowych i gimnazjów do końca roku mogą korzystać z pływalni całkowicie za darmo!

– Jedynym warunkiem jest okazanie ważnej legitymacji szkolnej – mówi Karol Sasiński, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Dodatkowo obniżone zostały ceny biletów dla najmłodszych. O każdej porze, zarówno w święta, jak i dni powszednie dzieci będą mogły popływać w basenie już za 3 zł za godzinę. Dorosłych, niestety, będzie obowiązywał stały, aczkolwiek promocyjny cennik. Warto więc uczcić Boże Narodzenie, nie za tradycyjnym stołem, lecz na pływalni.

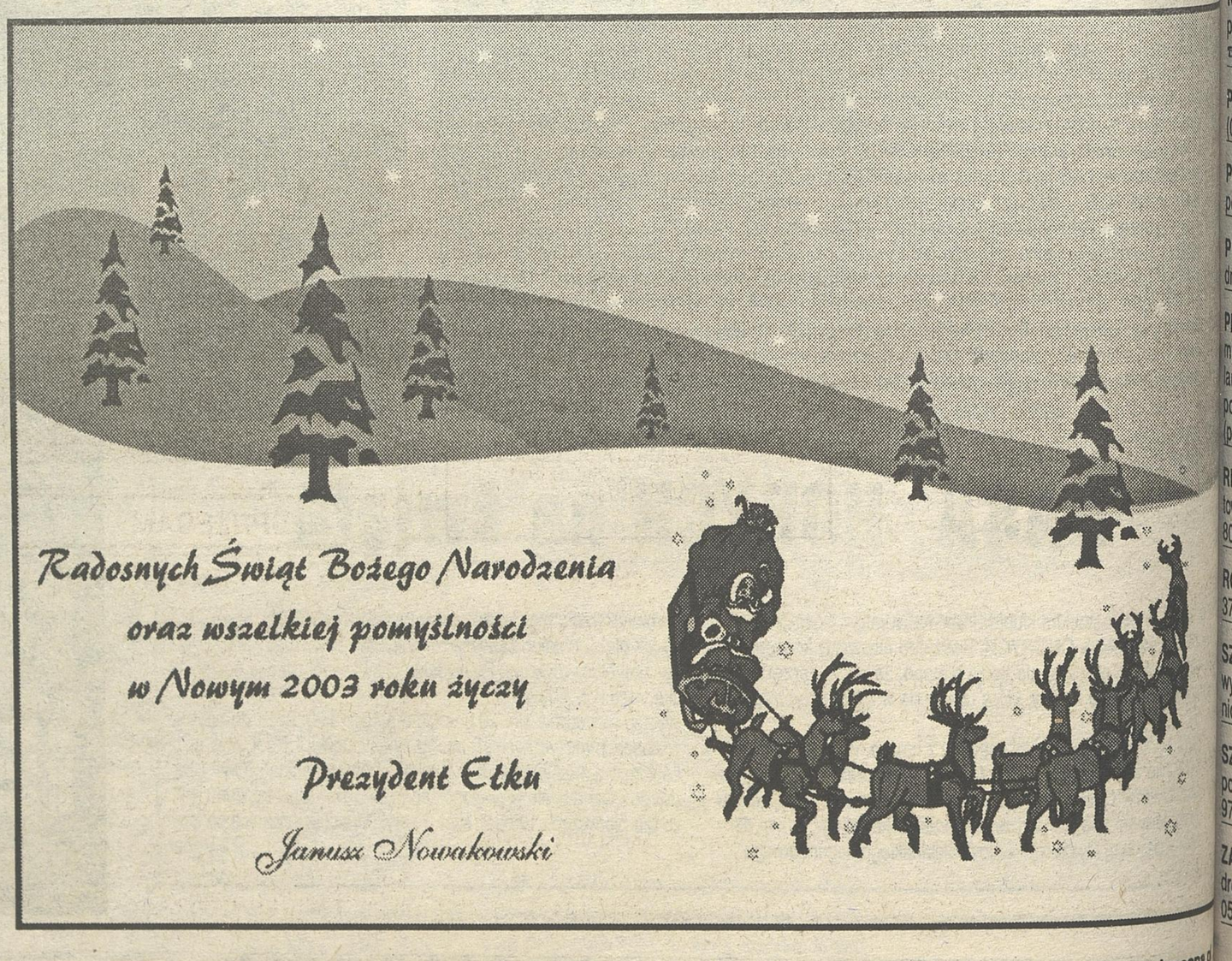
Dodatkowo MOSiR dla zwolenników sportu organizuje szereg rozgrywek. Od 22 do 29 grudnia w powojskowej hali odbywać się będą mecze świeżo utworzonej Ełckiej Ligi Piłki Nożnej Halowej. Na 21 grudnia zaplanowano natomiast mecz Podlaskiej Ligi Koszykówki i rozgrywek Świątecznej Ligi Piłki Siatkowej.

Dla biednych i samotnych

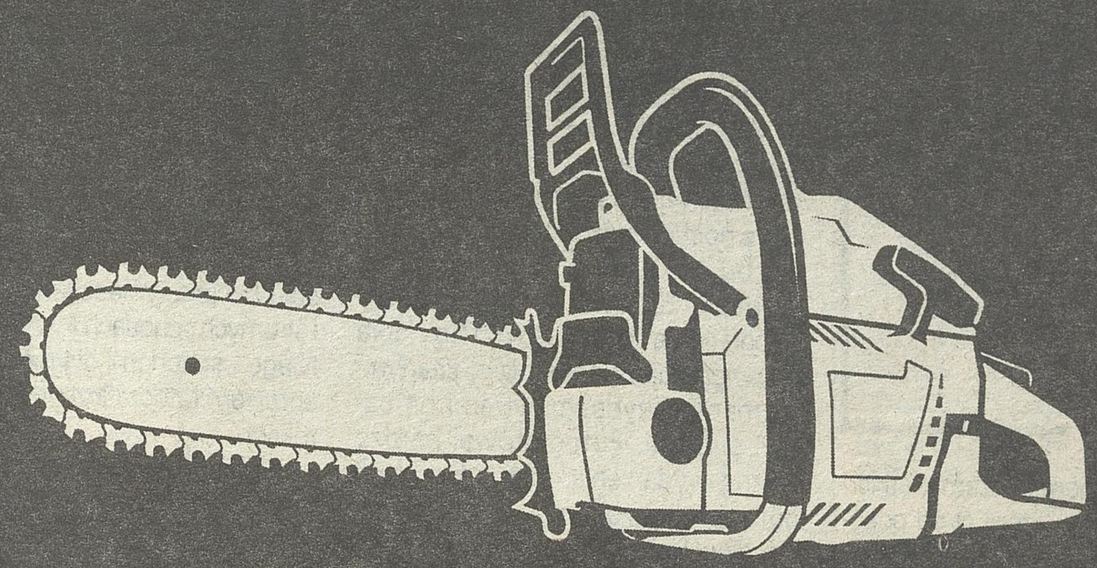
Osoby bezdomne, biedne i samotne w okresie przedświątecznym mogą również liczyć na spotkanie opłatkowe. Organizuje je 20 grudnia o godz. 17 Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we własnej stołówce przy ul. Wojska Polskiego 24.

– Nasze możliwości lokalowe pozwalają na ugoszczenie maksymalnie 40 osób – mówi Bożena Bancer-Garbolińska, dyrektor MOPS w Ełku. – Pracownicy socjalni w swoich rejonach sporządzą więc listy osób najbardziej potrzebujących, które później zostaną zaproszone.

Na wigilijnym stole stołówki MOPS-u znajdą się oczywiście tradycyjne dania wykonane, dzięki hojności sponsorów, własnoręcznie przez pracowników ośrodka. Po przełamaniu się opłatkiem będzie można skosztować karpia, śledzia, barszczu z uszkami i innych wigilijnych specjałów polskiej kuchni.



Husqvarna



www.husqvarna.com.pl

informacja (22) 833 07 79

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Białystok:** Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Średnia 8 (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Grodzieńska 20, (0-85) 711 53 59 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

N1624902gwbo

STAĆ CIĘ NA BARDZO DOBRE
OKNA
DRZWI PARAPETY ROLETY
RABATY DO 50%*
THERMOPLAST®
D308902gwbhb

BIAŁYSTOK ul. Legionowa 30
CH "SIENNY RYNEK" lok. 206
tel. 742-21-84, 742-31-79, 747-03-85
ŁOMŻA ul. Nowogrodzka 7,
tel. (086) 216-51-14
SUWAŁKI ul. Utrata 2, tel. 566-70-53,
ul. Gałaja 22, tel. (087) 566 00 49
*dotyczy wybranych produktów THERMOPLAST

„CERAMIKA"



Z306302gwbh

KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

Serdecznie zapraszamy na zabawę sylwestrową w salach Domu Królewskiego Domu Pracy Twórczej w Wigrach.
Pełen atrakcji scenariusz wieczoru wypełnią: pokaz sztucznych ogni, konkursy z nagrodami i liczne niespodzianki.
Podejmiemy Państwa kolacją ze specjałami kuchni wigierskiej.
Niezapomnianą zabawę zapewnią muzycy z sekstetu jazzowego Mariana Szaryńskiego oraz DJ grający najsłynniejsze przeboje.
Proponujemy także kulig noworoczny z posiłkiem myśliwskim przy ognisku.
Zapewniamy nocleg i transport z (i do) Suwałk.
Szczegółowe informacje i rezerwacja zaproszeń pod numerami telefonów (087) 563 70 18 oraz 0 609 844 686

Z3632702gwbhb

SPECJALNA OFERTA
REKLAMY
z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w 10 MIASTACH w POLSCE
KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA
przekazuje
Telefoniczna Agencja Informacyjna
(085) 94-77, 664-21-63
http://www.tai.com.pl
t-a1-3

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30
Z3011102gwbh

PROMOCJA*
PILARKA MS 230

Moc:	2,7 KM
Poj. skokowa:	40,2 cm³
Prowadnica:	30 cm
Ciężar:	4,6 kg

1235,- PLN

* W ofercie promocyjnej również STIHL MS 250 i STIHL MS 260 - szczegóły u Dealerów

N1624902gwbo

STIHL®
Nr 1 na świecie!



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.
www.stihl.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych - najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

BUDOWLAŃCÓW przyjmę. ☎0-601-698-538.
021231A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
020454A

DOMOWA, 1800 zł, umowa. ☎0607-388-489.
019992A

DOŚWIADCZONYCH kierowców w transporcie międzynarodowym, ADR, niekaralność, CV faksem na (0-12)289-57-01.
021577A

FH „ALFA" zatrudni pracowników. ☎(087)563-16-70.
003618A

FIRMA „PIANPOL" zatrudni przedstawiciela handlowego oraz brygadzistę ds. produkcji. Kontakt: Łomża, ☎218-22-12.
003373A

HOME PINE zatrudni pracowników do montażu mebli ze znajomością zawodu i praktyką. ☎(086)216-54-03.
003346A

KIEROWCÓW na TIR-a z naczepą do jazdy po kraju z praktyką na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
021468A

POSZUKUJĘ wokalistki. ☎(085)715-601-99, (085)715-60-99.
021472A

PRACA przy hodowli bydła w Mońkach, zapewniamy mieszkanie. ☎0601-33-81-41.
020909A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
003036B

PRACOWNIKÓW fizycznych (produkcja przemysłowo-mechaniczna) legalna praca w Holandii. Derksen Dienstverlening Gdańsk, Okopowa 7 (pok. 11), tel./fax (0-58)300-00-40 (paszport unijny).
020826A

REDAKCJA zatrudni pracowników pełnoetatowych do pracy w domu od 6 stycznia. ☎0600-805-811.
003634A

ROLNICTWO- praca w Italii. ☎(0-87)56-94-377 po 16.00.
003644A

SZUKAM mechanika samochodowego, uczciwy, doświadczony, samodzielny- praca za granicą. ☎0031-650-400-509.
003649A

SZWAJCARIA- rolnicto, kobiety, mężczyźni, podstawa jęz. niemieckiego. ☎0-506-58-54-97.
021217A

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C+E (transport drewna); zakwaterowanie. ☎(086)271-81-01, 0502-597-137.
003130A

ZATRUDNIMY kierowców pojazdów ciężarowych z uprawnieniami, powyżej 24 ton. ☎(029)743-04-28, 743-07-31, 742-45-07.
003120B

ZEZWOLENIA pracownicze - Włochy. Biuro (0-75)717-40-37.
019265A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

KUPIĘ 5 koncesji WUS na ciągniki siodłowe. Płatne gotówką, pilnie kupię! ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021337A

MERCEDES klasy C lub Audi A4, do 35.000,-. ☎(0-87)56-96-293.
003669A

NAJDROŻEJ SKUPUJĘ POWYPADKOWE. ☎0-502-95-55-85.
019086A

POWYPADKOWE (gotówka). ☎(085)749-13-78.
020883B

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
003015A

POWYPADKOWE - NAJLEPIEJ PŁACĘ. ☎0609-832-438.
020928A

SPRZEDAM

ŁADA niva 4x4 (2002) nowy. 34.000 zł. ☎0604-525-343.
021427A

126P, (1977/88), ☎(0-87)567-84-44.
003602A

ASTRA II '99, 1.6, Kombi. ☎(085)652-37-24.
003209B

ATU GSI (2000). ☎0-608-70-30-70.
021226A

AUDI A4 (1998/1999) idealny. 44.000 zł. ☎0604-525-343.
021429A

AUDI A6 tiptronic (1998), PDW, idealny, zamiana, 69.800 zł. ☎(085)6-540-783, 0-604-125-752.
021546A

AUTOBUS jelcz 080, stan dobry. (0-87)568-14-70 po 20.00.
003607B

CAMPINGI - TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CC 700 (1997/1998). 8.900 zł. ☎676-07-84.
021539A

CIĄGNIK siodłowy „Reno Major" R-385 (1991.X), na poduszkach, 750 tyś.km., uszkodzona kabina, 12.500 zł. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021330A

CIĄGNIK siodłowy scania 113-H Toplain-Stimlain (X 1996) Euro-2i, bogate wyposażenie, stan idealny, 70.000 +vat. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.
021332A

CITROEN BX 19TGD (1991). ☎(087)565-78-51, ☎0501-094-502.
003663A

CITROEN C15 1.8D (1997), czerwony -12.700 zł. ☎0501-417-581.
003356A

CZĘŚCI- Cinquecento /seicento. ☎(0-85)66-16-832.
021611A

DAEWOO Lanos 1.5 (1998), gaz -16.000 zł. ☎0501-417-581.
003356B

DAEWOO lanos 1.5 gaz (1998). 16.300 zł. ☎0502-158-444.
021372A

DOMKI campingowe 9x3m, od 8.000 zł. ☎0-501-138-890, ☎0-602-350-486.
020356A

ESPERO '96 X, 1.5, 16V. ☎(085)744-55-48.
003209C

FIAT marea weekend 1.6-16V (1997) salon, bogate wyposażenie, lekko uszkodzony. 15.700 zł. ☎651-67-21, ☎0600-801-123.
021544A

FIAT palio 1.6 HL +gaz (1998) stan bdb. 18.500 zł. ☎749-21-04, ☎0602-747-415.
021530A

FORD escort 1.6-16V (1994) 2xpoduszka, wspom.kier., c.zamek, stan bdb. 15.300 zł. ☎742-57-88, ☎0507-764-753.
021374A

FORD escort combi, 1999 r., Bolero II, salon, raty, zamiana. Cena 24000. ☎604-584-029
003169B

FORD escort kombi (1993) diesel. 13.000 zł. ☎0604-525-343.
021433A

FORD mondeo 1.8, 1997 r., salon, zamiana. ☎604-584-029
003169C

FORD scorpio (1986) 2.0 + gaz 3.900 zł. ☎(085) 71-97-542.
021606A

FORD sierra 2.0 (1991). ☎(0-86)272-91-00.
001215A

FORD sierra diesel, stan bardzo dobry. ☎(0-87)428-78-56.
000529A

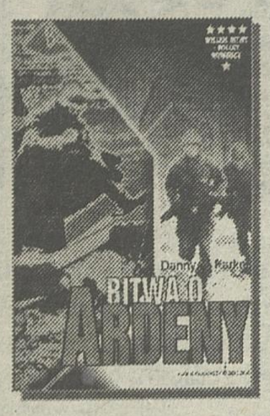
FORD transit (1995) kontener; bliźniaki - zapewniam pracę w Łomży. ☎0693-646-756.
003358A

GOLF 1.3B (1991), autoalarm, komplet kół zimowych. ☎0-605-077-156, ☎(0-86)273-82-71.
001225A

Ogłoszenia drobne także na str. 12.-14.

KSIĄŻKI POD CHOINKĘ

Święta tuż-tuż, a w codziennym zabieganiu wciąż nie mamy czasu na spokojny spacer po sklepach i wybranie takich prezentów, żeby przyniosły autentyczną radość. Często, w ostatniej chwili, wpadamy do księgarni i kupujemy to, co akurat wpadnie nam w oczy. Czasem udaje się trafić w gust obdarowywanych, często jednak, niestety, nie. Aby pomóc spóźnialskim, przedstawiamy nieco propozycji na każdą kieszeń dla osób w różnym wieku i o różnych upodobaniach. Mamy nadzieję, że choć trochę pomożemy w trudnym wyborze...

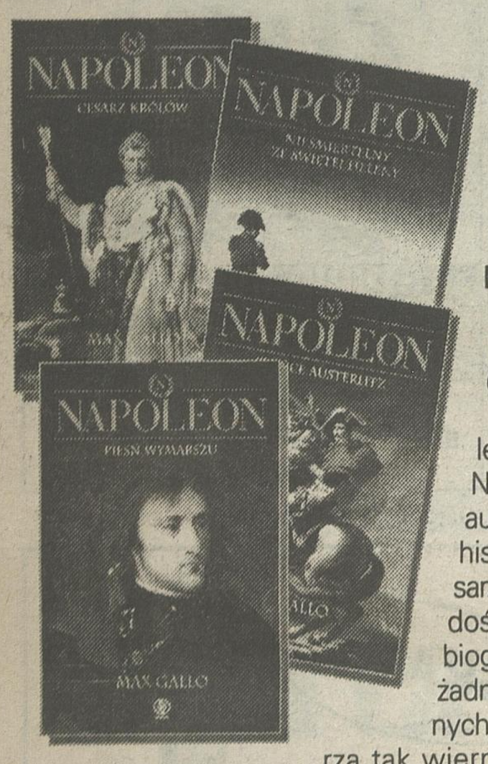


Danny S. Parker, „Bitwa o Ardeny", przeł. Grzegorz Siwek, Bellona, seria „Wielkie bitwy – wielcy dowódcy", Warszawa 2002, s. 211 + ilustr., twarda oprawa.

Podtytuł książki dopowiada, iż jest to historia z niemieckiego punktu widzenia, z perspektywy niemieckiego dowództwa, poczynając od samego Adolfa Hitlera. Jak wiadomo, bitwa o Ardeny była ostatnim rozpaczliwym kontrnatarciem podjętym przez Wehrmacht w grudniu 1944 roku. Ta niezwykła mobilizacja sił niemieckich była zaskoczeniem dla aliantów i znacznie pomieszała im szyki.

Autor, korzystając z bogatych materiałów źródłowych, które zebrano tuż po zakończeniu wojny, przeprowadzając rozmowy i wywiady z uczestnikami przygotowań do tego natarcia, a także wracając do komentarzy i analiz, jakie towarzyszyły badaniom historyków wojskowych armii amerykańskiej, tuż po zakończeniu wojny, precyzyjnie odtwarza niemieckie zamierzenia i działania operacyjne pod koniec 1944 roku.

Lektura pasjonująca nie tylko dla historyków.



Max Gallo, „Napoleon", cztery tomy: „Pieśń wymarszu", „Słońce Austerlitz", „Cesarz królów", „Nieśmiertelny ze Świętej Heleny", przeł. Jerzy Kierul, Rebis, Poznań 2002, s. 419, 343, 432, 412, twarda oprawa, obwoluta.

Obszerna, zbeletryzowana biografia Napoleona Bonaparte autorstwa Maxa Gallo, historyka, eseisty i pisarza uważanego na niedoścignionego mistrza biografii. Wydaje się, iż żadna z dotychczas znanych książek nie odtwarza tak wiernie wydarzeń życia tej, do dziś fascynującej wielu, postaci. Książka została bardzo dobrze przyjęta zarówno przez historyków, jak i szeroki ogół czytelników, okazała się bestsellerem ostatniego dziesięciolecia we Francji.

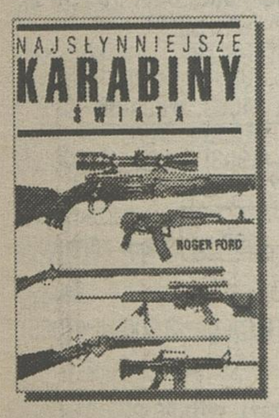
Książka adresowana jest nie tylko do miłośników biografii, dla których może stanowić niezwykle łakomy kąsek, ale również do szerokiego grona osób szczególnie zainteresowanych cesarzem Francuzów i jego epoką. Jej autor nie tylko dostarcza rzetelnej wiedzy, zamieszcza także wiele faktów rzadko odnotowywanych we wcześniejszych opracowaniach.



Rene Sedillot, „Moralna i niemoralna historia pieniądza", przeł. Krystyna Szerzyńska-Maćkowiak, W. A. B., seria „Z wagą", Warszawa 2002, s. 406, oprawa twarda.

Pozycja nie tylko dla zainteresowanych ekonomią. Aitor, światowej sławy historyk ekonomii opisuje przebogate dzieje środków płatniczych na tle historii ludzkości. Łącząc ogromną wiedzę z błyskotliwym stylem, ukazuje związki pieniądza z moralnością, polityką i religią. To naprawdę pasjonujące dzieło, pełne zaskakujących szczegółów o losach wynalazku, który wyznaczył granicę pomiędzy prehistorią a historią świata.

Dzieło Rene Sedillota jest znakomitym, rzetelnym opracowaniem naukowym. Imponuje rozmachem i zakresem badań. Ta doprawdy niezwykła historia pieniądza, ukazana jako dzieje zmagań moralności z niemoralnością, splatająca się z historią obyczajów, tworzy fascynującą opowieść, zdolną zainteresować każdego.



Roger Ford, „Najsłynniejsze karabiny świata", przeł. Józef Kozłowski, Dom Wydawniczy Bellona, Wrszawa 2002, s. 174, oprawa twarda.

Bogato ilustrowana pozycja albumowa, w której równorzędną rolę odgrywa tekst i ilustracje. Oprócz interesującego wykładu historycznego na temat broni strzeleckiej w książce znalazło się 50 doskonałych kolorowych rycin oraz przekrojów (ukazujących nie tylko modele karabinów ale także wiele scen batalistycznych uwiecznionych przez artystów-malarzy) oraz ponad 120 kolorowych i czarno-białych fotografii (na nich przedstawiono poszczególne modele karabinów, zwłaszcza współczesnych oraz przykłady ich użycia przez żołnierzy różnych armii).

Roger Ford, znany specjalista w dziedzinie broni palnej, przedstawia i omawia w swoim dziele m.in. takie zagadnienia: rozwój karabinów z zamkiem ślizgowo-obrotowym, karabiny samopowtarzalne i szturmowe oraz najbardziej zaawansowane technicznie karabiny sportowe i wyborowe. Ta pięknie i starannie wydana pozycja bez wątpienia może być świetnym prezentem dla każdego miłośnika militariów. Jednym słowem lektura dla prawdziwego mężczyzny.



Idries Shah, „Mądrość głupców", tłum. Ivonna Nowicka, Drzewo Babel, Warszawa 2002, s. 199, oprawa miękka.

Niezwykle efektownie wydana pozycja, doskonała na elegancki prezent dla eleganckiej kobiety, choć nie tylko. Ten piękny edytorsko tom zawiera w sobie również niezwykłej urody zdania i myśli. Jest bowiem zbiorem krótkich przypowieści i nauk sufickich mistrzów, które ci od pokoleń przekazują swoim uczniom.

Wyboru tekstów do „Mądrości głupców" dokonał znany współczesny sufi Idries Shah (1924-1996), człowiek który miał niezwykły dar przybliżania Europejczykom myśli Wschodu. „Mądrość głupców" jest bodajże pierwszym jego dziełem, które ukazuje się po polsku. Naukę sufich jeden z nich, Jusuf Hamadani, definiuje tak: „Tej wiedzy nie można bowiem poskąpić komuś, kto na nią zasługuje, ale też nie sposób przekazać jej temu, komu się ona nie należy".



Katarzyna Grochola, Andrzej Wiśniewski, „Związki i rozwiązki miłosne", Ego, seria „Dialogi", Warszawa 2002, s. 355, oprawa twarda.

Dwie znane postaci – powieściopisarka, autorka sztuk teatralnych i scenariuszy znanych seriali oraz psychoterapeuta zajmujący się od 25 lat terapią rodzinną i małżeńską – prowadzą rozmowę na temat „jednej, jedynej rzeczy na świecie, dla której warto cokolwiek", czyli miłości. Miłości sprawiającej, że łączymy się w związki i... jej braku (choć nie jest to tak proste i oczywiste) powodującego rozwiązki.

Książka nie tylko dla przeżywających trudności w związku, ale dla wszystkich w związkach miłosnych pozostających. Może pomóc, a na pewno nie zaszkodzi. Doskonały prezent także dla miłośniczek talentu Katarzyny Grocholi.



Stanisław Bereś, „Historia literatury polskiej w rozmowach. XX-XXI wiek", W.A.B, Warszawa 2002, s. 590, oprawa twarda.

Dwadzieścia trzy rozmowy, od Miłosza, Różewicza, Lema, po Stasiuka, Tokarczuk i Gretkowską. Dwadzieścia trzy osobowości w sytuacji nietypowej – przepytywane przez krytyka, prowokowane do szczerych i spontanicznych wyznań, odkrywające ważne i zarazem ciekawe prawdy. Bereś potrafi sprawić, że jego rozmówcy stają się otwarci i dostępni, nie ujmując im przy tym wielkości, wyjątkowości czy nawet wyniosłości. Ta szczerość i spontaniczność sprawia, że czytelnik uzyskuje wiedzę, której nie zdobyłby w inny sposób. Rozmowy prowadzone przez Beresia pełne są literackiej swady, dziennikarskiej dociekliwości i pasji polemicznej.

Dobry prezent dla uczącej się i studiującej młodzieży.

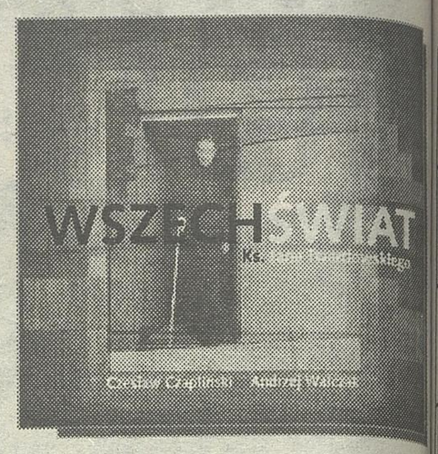


Małgorzata Strzałkowska, „Rady nie od parady, czyli wierszyki z morałem", Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, seria „Książki, które pomagają żyć", Warszawa 2002, s. 68, oprawa twarda.

Zbiór 16 mądrych, ciekawych, dowcipnych i wpadających w ucho wierszy z morałem, zilustrowanych pięknie przez Marcina Bruchnalskiego, które mają pomóc – i na pewno pomogą – dzieciom w trudnych sytuacjach w domu, szkole i na podwórku. Tomik wierszy powstał ze spotkania Małgorzaty Strzałkowskiej, znanej autorki książek dla dzieci, z Andrzejem Samsonem, wybitnym psychoterapeutą doskonale znającym problemy najmłodszych. Efektem tego owocnego kontaktu było wymyślenie 16 sytuacji, jakie spotykają dzieci w codziennym życiu. Małgorzata Strzałkowska dopisała do nich wiersze, z których dzieci dowiedzą się, jak osiągnąć przyjaźń, uznanie i szacunek kolegów. Andrzej Samson tak rekomenduje tomik zwracając się bezpośrednio do dzieci: „Macie przed sobą książkę, która w ciekawej, zabawnej formie przekazuje bardzo ważną i potrzebną wiedzę o tym, jak postępować z koleżankami i kolegami w szkole. Jestem pewien, że każdy z Was pragnie być lubiany i szanowany przez inne dzieci. Każdy chce być popularny wśród kolegów i marzy o tym, aby obdarzyli go swoją przyjaźnią, uznaniem i podziwem. (...) Wiersze Pani Małgosi Strzałkowskiej zawierają cenne rady i wskazówki – jak to wszystko osiągnąć." **(tm)**

OD DESKI DO DESKI

Wszechświat Ks. Jana Twardowskiego



Jest to książka niezwykła. Zarówno ze względu na jej bohatera – księdza Jana Twardowskiego, jak również niezwykle staranne opracowanie edytorskie. Poezję księdza Jana znają miliony czytelników, ta książka przybliży im „wszechświat" twórcy: pokój przy klasztorze Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, w którym mieszka od ponad 40 lat.

Autorami książki są dwaj łodzianie z pochodzenia. Czesław Czapliński od 1979 roku mieszka w Nowym Jorku, tam założył agencję fotograficzną Photo Medium Co., która współpracuje z najbardziej znanymi pismami i wydawnictwami na całym świecie. Fotografował bardzo ważne wydarzenia, jest autorem albumów i książek, opublikował tysiące zdjęć. Uprawia też dziennikarstwo. Andrzej Walczak, z wykształcenia architekt, projektant wielu budynków, jest też biznesmenem – współzałożycielem firmy ATLAS. Wykorzystując możliwość komunikowania się poprzez Internet, proponuje każdemu gościowi swojej witryny współuczestniczenie w tworzeniu wirtualnej galerii. Kocha też malarstwo sztalugowe, fotografuje.



Czesławowi Czaplińskiemu, jako fotografowi, udało się po raz pierwszy w 350-letniej historii przekroczyć furtę klauzurowego, kontemplacyjnego klasztoru Sióstr Wizytek: ksiądz Jana Twardowski mieszka nieopodal. – Fotografowałem wiele wspaniałych rezydencji, zamków i pałaców. Unikalny „Zamek" ks. Twardowskiego to kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni, znajdującej się przy klasztorze Wizytek – pisze we wstępie do książki. – Ksiądz Twardowski mieszka i tworzy w niewielkiej i zarazem niezwykłej, dzięki swojemu charakterowi, przestrzeni.

I jeszcze dodaje: – Z perspektywy czasu, gdy zastanawiam się nad tym, co było najtrudniejsze w całym projekcie – pomijając oczywiście zdobycie przychylności, jaką obdarzył nas ksiądz Twardowski – to myślę o wejściu do jego mieszkania, po krętych i stromych schodach (nazywanych przez Niego „schodami dla niepijących") ze sprzętem fotograficznym w obydwóch rękach.

Razem z autorami, dzięki albumowi, idąc po tych schodach odwiedzamy księdza poetę w jego pokoju, który on tak określa: *Jest to mieszkanie staroświeckie, w centrum miasta, ukryte, ciche. W mieszkaniu znajdują się pamiątki, które dostaję od ludzi, albo sam wynajduję. (...) Lubię małe rzeczy. Piękno jest w szczegółach".*

Patrzymy na krzyż drewniany – od rzeźbiarza z Lasek, figurkę z drzewa – od wieśniaka spod Lublina. Na biedronki na białych kaflach pod ca czytamy napisy pozostawione przez dzieci odwiedzające księdza, oglądamy ich rysunki.

– Ta książka namalowana jest fotografią, poezją, fakturą starych drzwi i ścian – mówi Aleksandra Paprocka, koordynator projektu. – Obraz nie wa czy o lepsze ze słowem, jedno dopełnia drugie. Ksiądz opowiada o ważnych dla siebie przedmiotach, o „fotografiach, branych do rąk, jak kochane ciało", o sobie, o pisaniu wierszy.

Czesław Czapliński, Andrzej Walczak „Wszechświat Ks. Twardowskiego", Wydawnictwo Do, Warszawa 2002.

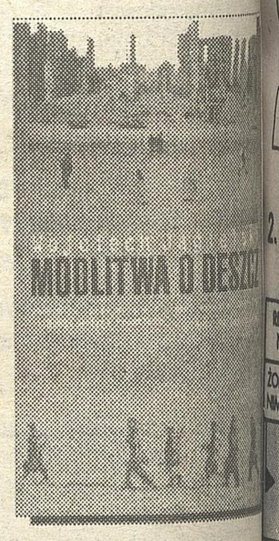
Opowieści z krainy wojowników

Jagielski wielokrotnie był w Afganistanie. Jeśli nawet trafił na czas pokoju, to w końcu okazywał się on jedynie zawieszeniem broni. To kraj, który prawdziwego pokoju nie zaznał od ćwierć wieku i nie wiadomo, jak będzie dalej.

„Modlitwa o deszcz" przybliża nam ten skomplikowany kraj, pełen kontrastów, dominującej nad wszystkim tradycji islamskiej, przepojonej rodowym poczuciem dumy. Dotkliwa nędza, strategiczne położenie kraju i wygórowane ambicje prowincjonalnych kacyków powodują, że trudno jest utrzymać w Afganistanie pokój, natomiast łatwo wywołać wojnę i manipulować walczącymi stronami.

Dzięki książce Jagielskiego możemy starać się zrozumieć racje walczących stron. Pomaga nam w tym szczegółowe wprowadzenie historyczne – dygresje sięgają tworzenia afgańskiej państwowości w XIX wieku a nawet czasów Tamerlana.

Ważnym spoiwem całości książki jest postać Ahmeda szacha Massuda, Tadżyka, którego armia najdotkliwiej dawała się we znaki sowieckim wojskom interwencyjnym. „Lew Pandższiru" nękający armię rządową ze swojej rodzinnej doliny stał się symbolem afgańskiej niezłomności i niezależności. To ostatnie spowodowało, że nie cieszył się zbytnim uznaniem Amerykanów i Pakistańczyków, czyli nacji, które najszczodrzej wspierały mudżahedinów. Z Peszawaru płynęły pieniądze szeroką strugą ale głównie dla konkurentów niezłomnego Tadżyka. Później Pakistan wsparł talibów. A Massud Po pokonaniu sowietów współtworzył rząd koalicyjny, później wspierał prezydenta w wojnie z premierem, by wreszcie stać się jedyną ostoją antytalibskiej opozycji. Wielokrotnie zdradzany przez sojuszników i atakowany przez wrogów zginął w skrytobójczym zamachu w przededniu ofensywy decydującej o obecnej sytuacji Afganistanu.



Odpowiedzialnością za jego śmierć obciąża się Osamę ben Ladena, pod stać która także odcisnęła swoje piętno na najnowszej afgańskiej historii. Ten sponsor i organizator światowego terroryzmu wspierał finansowo i zbrojnie talibów. W końcu stał się jedyną tarczą i opoką mułły Omara, przywódcy talibów, który znacznie tracił na popularności wśród narodów Afganistanu. Jak się okazało jedyna tarcza okazała się magnesem dla amerykańskich bomb.

Wojciech Jagielski, „Modlitwa o deszcz", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 200 s. 244.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

NIKCZEMNA KOBIETA / TWARDE DREWNO		MASZYNA INTROLIGATORSKA		JADOWITY WĄŻ Z AMERYKI PŁD. / SPRAWUNEK	14	LUZOWNIK		MIĘKKA KREDKA		GRYZOŃŃ PODOBNY DO MYSZY		ZNAK ZODIAKU / WŁÓKNO Z AGAWY
	13		6			NA GŁOWIE PANNY MŁODEJ		12		1		3
BRANSOLETKA ALBO KLIPSY		PĘDRAK LUB LISZKA				9		PTAK NOCNY			18	
	8				17	CZTERY ĆWIARTKI		22			STAROPOLSKI PAN	5
ODWIEDZINY		CIEMIĘŻCA		10		15		KREWNY PO KĄDZIELI / CHIŃCZYK LUB SZACHY	20			
	19					SZPIKULEC NA WIEŻY	2				11	
CIEMNA W ROGU		BOSKI NAPÓJ		7					JEDNOSTKA DŁUGOŚCI			
						SZABLA SAMURAJA	21		4		16	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Leopolda Staffa

NADAWANIA / NIEZIEWCZYNA		SŁABE ŚWIATŁO		NOCNY ... / BOK PUDEŁKA OD ZAPAŁEK		BARWNIK W MARCHWI	OCHRONNE NAKRYCIE GŁOWY		ODWIEDZINY ZA ODWIEDZINY		CIĄGNIE PRZEZ PUSTYNIĘ	1
	7		3				DROGA W PARKU			10		
UMOWA O NAJEM STATKU		ŚRODEK ANTYSEPTYCZNY					4		OBIBOK		CZĘŚĆ ŁOŻYSKA ŚLIZGOWEGO	
6				9			DAWNA GRA CHŁOPIĘCA / JAMA			13		
PODPORA MOSTU		KLASZTOR	16					BRAT JAKUBA	14			
					JAD		5					
MOŻE BYĆ WAZOWA		ZIELENIEC			12			INACZEJ ETYLEN		2		
	17				REPERACJA	11			15			8

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

2. Litery uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – sentencję Henryka Sienkiewicza

RĘKA LUB NOGA / ŻONA SŁOWIAŃSKIEGO		PODRĘCZNY MAGAZYN		NP. PIES / OBRACAJĄCY SIĘ UKŁAD		POEZJA TRUWERÓW / BŁAZEN CYRKOWY	21	ŻONA HERAKLESA		NIEDŹWIEDŹ AMERYKAŃSKI	JEDEN Z ŻYWIOŁÓW	17
12								PRZEPŁYWA PRZEZ SARAGOSSĘ		15		
OTARIA		SLD-UP-PSL / PÓŁKSIĘŻYC						6	1		PREMIER JAPONII W LATACH 1960-1964	
5					3		STAROŻYTNA BUDOWLA HALOWA	PIEŚŃ OPEROWA				
ZA PASEM / LAIK				CZĘŚĆ PAPIEROSA / PIWO ANGIELSKIE				19		13		MIASTO NIEDALEKO MRĄGOWA
			8		18			PRZODEK BASKA	4		20	
MIASTO NAD TANWIĄ / DRŻĄCA POTRAWA			11		14	DEBATA SEJMOWA						16
			2			10		IMIĘ PAKULI				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 51. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 51 współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 49. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Aleksander PUGACEWICZ – Białystok
Katarzyna SALIK – Augustów
Stanisława KRYSIAK – Łomża

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(cr)

4. PITAGORIADA

Zadanie składa się z trzech białych figur (ukośnika i dwóch krzyżówek), opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A" występują w diagramach „B" i „C". W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy prawoskośne i poziome.

Diagram „A"

PRAWOSKOŚNIE: 1) kara cielesna dla niesfornego dziecka, 6) ballada Adama Mickiewicza, w której „pani zabija pana", 7) zapasowe wojsko, 8) brana przez krawca, 9) tytuł niższy od hrabiego.

LEWOSKOŚNIE: 1) kwietnik, 2) imię Korsakówny lub Wysockiej, 3) podręcznik gramatyki łacińskiej w szkołach dawnej Polski, 4) ptasie albo wieczne, 5) typ nadwozia samochodowego.

Diagram „B"

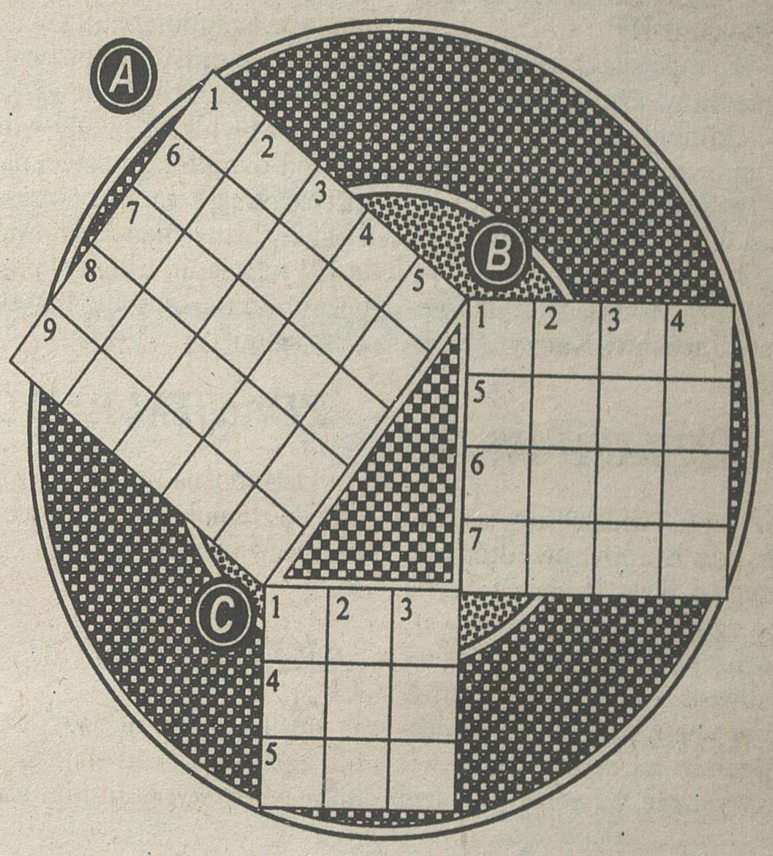
POZIOMO: 1) pierwiastek chemiczny o symbolu „Cd", 5) przepływa przez Kwidzyn, 6) nieprzyjemny zapach, 7) dawna stolica Japonii.

PIONOWO: 1) „kanadyjskie" drzewo, 2) opera Verdiego, 3) straszny – w tytule opery Moniuszki, 4) duch.

Diagram „C"

POZIOMO: 1) rzeka uchodząca do jeziora Bałchasz, 4) jednostka stosowana w akustyce do określenia natężenia dźwięku, 5) żona Saturna.

PIONOWO: 1) wprost – język używany we wsch. Nigerii, wspak – pas przepasujący kimono, 2) pułapka na muchy, 3) system lądowania samolotów (anagram wyrazu „lis").



5. SYLABOWY SZEŚCIAN MAGICZNY

Poziomo, pionowo i w głąb: 1) „W" w EWG lub WNP, 2) dziewięciodniowe nabożeństwo, 3) polityk japoński, 4) krwawa zemsta, 5) imię Zylskiej (dawnej piosenkarki), 6) największy wieloryb.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 49.

1. Jakie źródło, taka woda. 2. Co kogo czeka, to go nie ominie. 3. Nie ma winy bez przyczyny. 4. Mikołajkowa niespodzianka. 5. Mikołajki.



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Przejazdy Nowa Zelandia – Mały skok w bok w drodze do Grodna?!!

MÓWIĄ POLITYCY

Najlepiej, żeby piłkarzy poprowadził Apoloniusz Tajner. Nie wiem, czy on zdecydowałby się na taki krok, ale może? – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Unia Europejska to lepszy świat, ale pamiętajmy też: Amerykę stworzyli uciekinierzy z Europy. Może lepszą unię stworzą także „uciekinierzy" z Europy podzielonej ku zjednoczonej – **Józef Oleksy, poseł SLD.**

Każdy polityk chciałby zostać premierem – **Jarosław Kaczyński, lider PiS.**

W GAZETACH PISZĄ

Wszyscy (...) widzieliśmy, jak rząd wyjechał do Europy; przedtem się długo żegnał, bo jechał przez Rzym. Europa zawsze podejrzewała nas, że kiedy tylko Polacy będą mieć taką możliwość – wszyscy się do niej przeniosą i nasz rząd tylko potwierdza najgorsze jej obawy. Teraz widać już wyraźnie, że wolałby rządzić z Brukselą, a do Polski tylko wpadać; wpadanie to jest to, co w Polsce wychodzi mu najlepiej. Tradycyjnie zresztą lepiej jest u nas być rządem na wychodźstwie, który zawsze ma w Polsce większy autorytet. Nie chciano już nawet wierzyć, że nasza klasa polityczna ma jakieś ukryte pokłady, a okazało się, że są – pokłady samolotu – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Uczniowie szkoły w Górkach Noteckich uczą się informatyki bez komputerów. Komputery leżą w magazynie, bo przepisy nie pozwalają na korzystanie z nich, ponieważ są przestarzałe. Dyrektor szkoły wini wójta, wójt dyrektora, a dzieci na informatyce rysują komputery w zeszytach. Lokalny biznesmen podarował szkole 171 klawiatur. Ekrany i procesory uczniowie muszą sobie dorysować – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

Dziś można już mówić o staczaniu się demokracji w Polsce – **Tadeusz Mazowiecki, były premier RP.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jeśli nie jest się matką, a jedynie aktorką, zawód staje się dzieckiem – **Krystyna Janda, aktorka.**

CHORA SPRAWA

RZEPACZNICY

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co Tam słychać, panie Czesiu?

– Słychać, że strach pad na szoferaków. Znaczy właścicielów prywatnych taksówek.

– Myśli pan o taryfiarzach?

– A dzież tam, o wszystkich. Każdy jeden, co co ma jakiś wozik może sie w niebezpieczenstwie wielkim znalesć pod zglendem na finas.

– Szykuje się jakiś nowy podatek od środków transportu?

– U nas wszystko jest możliwe, ale terez gorsza tutej sprawa. Słyszał, że rzepaku majo lać w benzyne?

– Aaa, to o to panu chodzi... nie rzepaku, tylko pewnych biokomponentów rzepakowych... dokładnie mówiąc uzyskiwany z niego spirytus.

– Co to za różnica? Tu jest ważne, że silniki posłuszenstwa mogo wzionć odmówić...

– W świecie wszędzie coś takiego się dolewa...

– Nu to prawda, tyle że nie tyle, co sie u nas planuje. Dwa procent podobnież jest góra, a u nas pienć ma być minimum. Czyli znaczy jak ktoś zachce to dwadzieście też doleje a już wtenczas kalepitus bendzie ze silnikiem całkowity.

– Skąd pan tego taki pewny?

– Ja nie pewny, nu fachówce różne o tym mówio. Poniektóre te fabryki samochodów sie z gwaranci majo na motory wycofywać bo szpirytus raz, że wode chłonie, nu a dwa uszczelki bierze i rozpuszcza.

– Nie uważa pan, że to nafciarskie lobby może puszczać takie plotki?

– A on nie uważa, że ta masa tych procentów to robota loby rzepaczników? Że wyłoncznie wietrzo oni piniondz i nic druge już ich nie obchodzi?

– Skąd to posądzenie?

– Stond, że wszystko majo w nosie i nic wogle ich już nie interesuje, co kto mówi na ten temat a to bardzo podejrzane oczewiscie. To po pierwsze prymo, a po druge prymne dla mnie sie wydaje, że fachówcy motoryzacyjne lepiej od ich wiedzo, co dodawać można do bendzyny nu i oczewiscie ile. So na swiacie jakeś już badania i te naukowcy, co badajo, chiba czuć mondrzejsze pod tym zglendem so od naszych polityków.

– Skąd pan wie, że nie są oni przekupieni...

– On na głowe chiba upad. Nie chce mówić, że we swiacie ludzi sie nie przakupuje, naukowcow też tak samo, ale wszystkich, co do sztuki wzieli by i przekupili? U nas take cóś by może byłop i możliwe, nu nie w swiacie, dzie uczciwosć dużo znaczy, nie jak u nas.

– Sądzi pan, że my jesteśmy nieuczciwi?

– My jak my nu nasze polityki... już zapomniał o aferach lobistycznych, jake w naszym parlemencie wyskoczyli?

– Co pan ma na myśli?

– Nu na przykład, dejmy na to słynne w samochodach te gaśnicy. Słyszał, żep dla kogóś chociaż jedna sie przydała? Ale trzeba było zrobić abawionzek posiadania, żep któś sie zbogacił na sprzedaży...

– Niech pan nie przesadza.

– Niżadnego nie ma tutej przesadyzmu. Jak gaśnicy jego nie przekonywujo, to niech on przypomni sobie o tych tam zestawach głosnomownych do komórek, które jeden jakiść poseł miał w sprzedaży nu i temu w całym kraju jak gaśnicy oni dziś abowionzujo. Ale palić dajmy na to dla kierowcy wolno, choć palenie też zajmuje renke.

– To jest całkiem co innego, paląc kierowca się nie rozprasza jak wówczas, gdy mówi.

– Jak on mówi do jakiegoś mikrofona to jest wtenczas dobrze i już nie rozprasza sie zupełnie całkowicie? Nie o żadne dobro tutej chodzi, tylko o piniondz z lobyzmu.

– No niech będzie, ale jaką fo... się mogą mieć politycy z cudz... rolniczej hodowli rzepaku ... dużą, masową wręcz skalę?

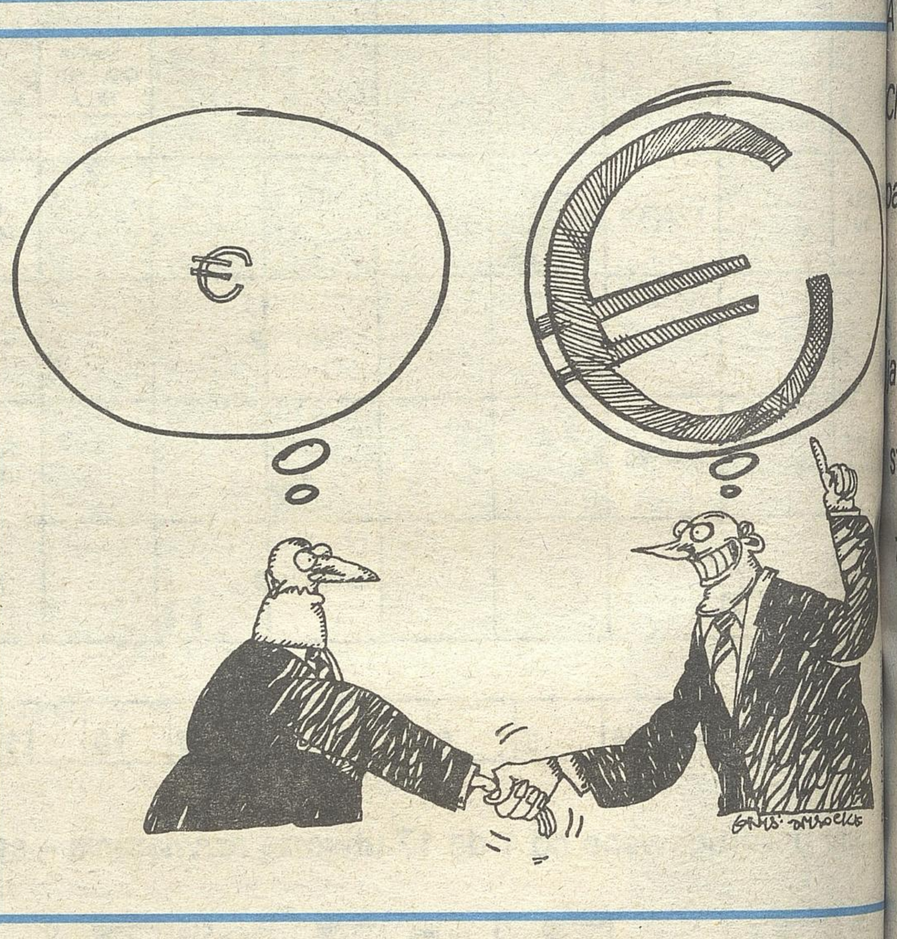
– Jakszto jako? Polityczno ocz... wiscie. Alektorat sobie robio, co j... tyle samo warte jak i piniondz. ... dzi bendo smażyć swoje te moto... cienżke groszy bulić za naprawy ... ko z tej przyczyny, że któś plus ... datni chce podłapać u rolników. – T... ko wy patrzajcie! – bendo mów... – Dzienki nam uprawy macie op... calne... niech to licho.

– Ale środowisko będzie mn... zanieczyszczone.

– A guzik. Jak sie szpirt doleje benzyny to podobnież znacznie wi... cej silnik spala takiego paliwa. W ... mie razem jak obliczyć, jazda bend... drozsza a zatrucie wienksze przy... dnicze. Ot i prawda taka jest o bio... liwie... Wie, co powiem? Trzeba te... posłów tych naźwiska zapisywać, co ... poys wprowadzili. Jak motory zacz... w masie psuć sie, wtenczas ludzie ... do sondu bendo mogli podać. Nie... te posły płaco za zepsucie.

– Nie no, co pan opowiada...

– Nu co prawda, to faktycznie, ... keś głupstwa chiba tutej mówie, u... za nic nik nie odpowiada a już ... mniej polityki za głupote swoj... koniecznie tylko polityczno. Dob... Daje idziem lepiej na te nasze p... ske póki jeszcze rzepakiem nie chro... ne, bo u nas wszystko możliwe.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Garstka orzeszków

Mijają dni i noce, tygodnie, miesiące i lata, Ziemia rok w rok obiega Słońce, a przed polskimi sądami toczy się proces o garstkę łuskanych orzechów laskowych.

Do poważnego przestępstwa doszło w sosnowieckim supermarkecie. Wstąpiła tam dwudziestoletnia studentka Ola, niby na zakupy, a tak naprawdę, aby się najeść za darmo orzechów laskowych. No, może nie z takim zamiarem, bo w końcu Ola nie jest złodziejką. Ona po prostu nie może oprzeć się pokusie, gdy widzi laskowe orzechy...

A tu, proszę, stoją w sklepie w wielkim koszu i nikt ich nie pilnuje. Każdy klient może podejść, nałożyć sobie do torebki tyle, ile potrzebuje, zważyć i zapłacić.

Niestety, nie bardzo każdy może zapłacić. Bo Ola nie może. Z biednej rodziny jest, więc stać ją co najwyżej na biały ser, margarynę i chleb. A orzechów się chce, oj się chce..

Rozejrzała się Ola dookoła, nikt nie patrzył, cap carap chwyciła garść orzechów i wszystkie natychmiast wpakowała do buzi...

Nie wiedziała biedna Ola, że supermarkety mają ochroniarzy, którzy niczym zwyczajni klienci przechadzają się po sklepie, a tak naprawdę pilnują, czy ktoś czegoś nie chce w sklepie podwędzić.

Jeszcze nie zdążyła Ola tych orzechów przełknąć, a już trzymał ją za rękę ochroniarz i ciągnął do pakamery, jakby miał nadzieję, że w tej pakamerze uda się jeszcze resztkę orzechów od Oli odzyskać. Nie udało się, zdążyła połknąć, bo miała nadzieję, że jak połknie, to niczego jej nie udowodnią. Tak, że w pakamerze tylko ją spisali...

Minęło kilka miesięcy i do Oli przyszła powiastka z sądu, że ma się stawić na rozprawę, w której występuje w charakterze oskarżonej. Supermarket oskarżył ją o kradzież orzechów. Początkowo wszystkiemu zaprzeczała, bo miała nadzieję, że niczego jej nie udowodnią, ale kiedy pełnomocnik supermarketu zapewnił, że posiada taśmę filmową z ukrytej w sklepie kamery, a na tej taśmie jest czarno na białym, a właściwie to nawet w kolorze, sfilmowane, kto kradnie orzechy, Ola skapitulowała i przyznała się do wszystkiego.

W końcu nadszedł ten moment, w którym sąd zapytał, ile tych orzechów Ola ukradła i na jakie straty materialne naraziła supermarket. I w tym momencie zapanowała konsternacja, bo nikt właściwie nie wiedział, co odpowiedzieć. W końcu Ola przyznała, że garstkę.

– Ile to jest, garstka i ile kosztuje? – zapytał sąd pełnomocnika, żeby ustalić jakie straty materialne poniósł supermarket.

Pełnomocnik nie był w stanie określić tego precyzyjnie i nie wiedział, ile kosztuje garstka, zatem sąd przerwał rozprawę do czasu, aż się dowie...

Minęło kilka miesięcy i sąd wznowił proces, tylko po to, żeby ją natychmiast przerwać, gdyż supermarket stwierdził, że jeszcze nie przeprowadził potrzebnego rozeznania w sprawie garstki orzechów. Po kolejnych kilku miesiącach dyrekcji sklepu wreszcie udało się oszacować straty powstałe w wyniku łakomstwa Oli. Szacunek został przeprowadzony w ten sposób, że z kosza zaczerpnięto garść orzechów i zważono. Orzechy ważyły dwieście gram i według cen sklepowych kosztowały 4 zł 98 gr (słownie: cztery złote dziewięćdziesiąt osiem groszy).

Przygnieciony tak potworną sumą strat supermarketu sąd mógł wreszcie wydać wyrok. Skazał Olę na 30 zł i dodatkowo na zapłacenie kosztów postępowania w wysokości 50 zł.

Ale na tym się nie skończyło, bowiem Ola od tej decyzji odwołała się do sądu apelacyjnego.

– Nie jestem w stanie zapłacić tak srogiej kary – napisała w uzasadnieniu – gdyż jestem niepracującym jeszcze dzieckiem samot... wdowy po biednym kominiarzu, który dwa... ta temu spadł nieszczęśliwie z komina czy... mnie sierotą.

Postawiony w obliczu takiego nieszczęścia s... apelacyjny przychylił się do prośby biednej ... roty i odesłał sprawę do sądu pierwszej ins... cji, z zaleceniem, aby ten zbadał, czy pr... dłowo została oszacowana wartość skradzion... orzechów.

W ten oto sposób sprawa po dwóch latach ... lazła się w punkcie wyjścia. Po kilku ko... nych rozprawach sąd jest na etapie usta... nia, czy garść orzechów rzeczywiście w... 200 gram. W celu przebadania tej sprawy ... kumentnie, przeprowadzono nawet wizję lo... ną, gdyż Ola kwestionowała twierdzenie, ... w garści mieści się 200 gram orzechów. ... że w garści ochroniarza, ale nie jej!

Podczas wizji lokalnej Ola nabierała z ko... garść orzechów i niosła na wagę, a dyre... supermarketu krzyczała, że Ola specja... gubi między palcami orzechy, aby mniej wa...

Rzeczywiście, ważyły tylko 180 gram. Te... trzeba będzie ustalić, ile, według cen sp... ponad dwóch lat te 180 gram było warte. ... jest to takie proste, gdyż w tym czasie c... orzechów zmieniała się kilkakrotnie. Ale ... możliwe, że wówczas były one warte ... nawet ponad 3 złote...

GAZETA Współczesna
Z ŻYCZENIAMI
REDAKTOR: KRYSTYNA KONECKA
PONIEDZIAŁEK, 23 grudnia 2002 r.

PTASIA WIGILIA

znowu czas Wigilii. I śpiewania kolęd,
e oto Bóg się rodzi, i że moc truchleje.
ak co roku powraca przy rodzinnym stole
adzieja na sens wiary. I wiara w nadzieję,

e jeszcze będzie lepiej. Spełnią się marzenia
o raju i spokoju na padole ziemskim,
bo pojedna nas w któreś Boże Narodzenie
o żydowskie Maleństwo z szopki betlejemskiej.

A ptaki – nieświadome zagrożeń i waśni.
Chory bocian globtroter, gawrony zimowe,
patriotyczne sikorki i wróble beztroskie

ak anioły spadają na świerki. I właśnie
strącając nadmiar liter magicznego słowa
WiGILii – gil wyfrunął. Czerwony, a – boski.

K.K.



fot. P. Niemczynowicz

Wszystkim naszym Czytelnikom
– spokojnych, radosnych świąt
Bożego Narodzenia przy rodzinnym stole,
spełnienia marzeń i pragnień
życzy redakcja „Gazety Współczesnej"





102 wigilie Teofili Sanejko

Zabłudów i Łomża za oceanem

Na fotografii, przysłanej w listopadzie z Nowego Jorku, miła starsza pani siedzi w otoczeniu rodziny przy stole, na którym palą się tylko trzy świeczki. Świeczki tworzą cyfrę: 101. Fotografię wykonano podczas wigilii, 24 grudnia 2001 r. W tym dniu starsza pani, Teofila Sanejko, ukończyła 101 lat. Tegoroczna wigilia zbiegnie się ze 102. rocznicą urodzin nestorki rodu Sanejków, wywodzących się z Zabłudowa.

Tuż obok jubilatki stoi na zdjęciu jej córka Bronisława Kwaśnicka. To ona utrzymuje stałe kontakty z rodzinnym Zabłudowem i Białymstokiem, współpracując m.in. z Muzeum Wojska. Także dzięki niej zachowana zostanie dla potomności niezwykła historia rodziny oraz formacji wojskowej, w której działały podczas wojny matka i córka.

Kiedy Sowieci nie zdołali aresztować ukrywającego się męża pani Teofili, właściciela zabłudowskiego młyna, posłali ją na Sybir wraz z synem i córką. Cała trójka znalazła się potem w Armii Andersa, z którą przeszła szlak bojowy. Pani Teofila, pielęgniarka w polowym szpitalu, nazywana była przez rannych żołnierzy Mamusią. Pani Bronia spotkała tam przyszłego męża. Swoje (i koleżanek) losy oraz służbę „drajwerki" – kierowcy ciężarówki, opisała w książce „Zapomniane dziewczęta" i pokazała w specjalnie wydanym albumie. Obie panie były wielokrotnie honorowane przez polskie władze.

Od pół wieku państwo Kwaśniccy mieszkają w Nowym Jorku z Mamusią, równolatką angielskiej Królowej Matki. Mamusia jest osobą pogodną, interesującą się wydarzeniami na świecie oraz życiem wnuków i małego prawnuczka. W ostatniej korespondencji pani Bronisława napisała m.in.: „Trzymamy się wszyscy lekarzy, by podreperować nasze zdrowie. Mamusia jeszcze sobie radzi, chociaż niedawno przewróciła się i ma problemy z nogą. Niedawno wybraliśmy się do Amerykańskiej Częstochowy na Święto Żołnierza, gdzie stoi Pomnik Ojca Świętego, wykonany przez pana Stanisława Lutostańskiego".

W listopadzie pani Bronia przysłała też egzemplarz wydanego na początku 2002 r. polskiego tygodnika „Kurier Plus" z nowojorskiego Brooklynu. Pierwsza strona wydaje się szczególnie swojska, bo jest duża zapowiedź Wieczoru Litewskiego w redakcyjnej galerii z udziałem Marii Krupowies. Jak pamiętamy, Radio Białystok wydało z okazji 200. urodzin Adama Mickiewicza płytę m.in. właśnie z pieśniami Marii Krupowies. Na tej samej stronie jest też artykuł, poświęcony Amerykańskiej Częstochowie w stanie Pensylwania, zilustrowany kolorową fotografią granitowego pomnika papieża.

– Siedmiometrowa postać Jana Pawła II, wykonana z granitu, stanęła między Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej a centrum pielgrzyma – czytamy. – Postać papieża z rozłożonymi ramionami wita i zaprasza pielgrzymów do Doylestown – duchowej stolicy Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej. Na cokole został umieszczony napis: „Otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi" – to było pierwsze zawołanie Ojca Świętego zaraz po wyborze – mówi ojciec prowincjał Amerykańskiej Częstochowy Lucjusz Tyrasiński.

– Prace nad pomnikiem zajęły osiem miesięcy – dodaje Stanisław Lutostański – twórca monumentu, polski artysta rzeźbiarz ze stanu Vermont.

To kolejny, „nasz", lokalny akcent. Artysta pochodzi spod Łomży, dokąd często przyjeżdża odwiedzić rodzinę. A nam przysyła świąteczne życzenia.

KRYSTYNA KO



Podczas ubiegłorocznej wigilii na torcie dostojnej jubilatki zapalono trzy świeczki – cyfrę 101

Pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
sukcesów i pomyślności
w Nowym Roku 2003
swoim Klientom
życzy
Radio Taxi 96-61
0800 66-66-61
D2053602gwbooc

Spokojnych i rodzinnych Świąt
Bożego Narodzenia, spełnienia marzeń
i wielu radosnych chwil w Nowym Roku
swoim Klientom życzy
RADIO TAXI
BIAŁYSTOK
96-26
ZAMÓW BEZPŁATNIE 0800 400-400

ASS Społem
Białostocka Spółdzielnia Społem
Augustów, ul. Mostowa 3, tel./fax (87) 643-32-44
www.pss-augustow.com.pl; e-mail: kadrypssaugustow@pro
SPOKOJNYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
WSZYSTKIM KLIENTOM NASZYCH SKLEPÓW
ORAZ MIESZKAŃCOM AUGUSTOWA
ŻYCZY
"SPOŁEM" ASS AUGUSTÓW

DOM HANDLOWY
15-776 BIAŁYSTOK, ul. Konstytucji 3 Maja 34
tel./fax (centrala), 654-47-84,
art. tapicerskie 653-04-94, meble 664-72-05
PiK
Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
obecnym
i przyszłym
kontrahentom
życzą pracownicy
i właściciele
PiK SP.J.
HURT-DETAL
•meble
•artykuły
tapicerskie
ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-18.00
w soboty 10.00-14.00


Najserdeczniejsze życzenia
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego
2003 Roku, życzy
Polmos
BIAŁYSTOK

Święta po polsku, Nowy Rok – po grecku

**mara Chadzinikolau, z domu Su-
, z sentymentem wspomina
acje, które zawsze spędzała
abci w Białymstoku. Teraz braku-
i czasu na podróże. Od paru lat
ara łączy obowiązki żony (jej
em jest muzyk i poeta Ares),
my (dwuletniej Artemidy i trzy-
sięcznej Afrodyty) oraz – nau-
ca. Teraz w jej polsko-greckiej
zinie jest czas przygotowań do
at.**

Podczas lipcowych Dni Kultury Grec-
w Ełku publiczność miała okazję
raz pierwszy spotkać się z Are-
Chadzinikolau i jego twórczo-
. Urodzony w Polsce, mieszkają-
w Poznaniu syn Polki oraz Greka
chodzącego z Delf, znanego poety
macza, dr. Nikosa Chadzinikolau),
ojcu odziedziczył talent literacki i mu-
zny. Mimo młodego wieku, ma
w dorobku kilka książek poetyckich,
ewających piękno ziemi protopla-
ów oraz najpiękniejsze z ludzkich
czuć, jakim jest miłość. Wykształco-
wszechstronnie muzycznie (był m.in.
niem Haliny Czerny- Stefańskiej) nie
o gra na fortepianie polską i świa-
ą klasykę, ale także tworzy i nagry-
wspaniałe własne kompozycje,
rowane folklorem greckim. Ma-
również obrazy.

tym roku Ares był gościem ho-
nowym uroczystości w Miami na Flo-
rydzie, podczas której jego ojcu dr.
Nikosowi Chadzinikolau został wręczo-
ny złoty medal za wybitne osiągnięcia w promowaniu kultury greckiej w Polsce i polskiej w Grecji.

W tej rodzinie sukces goni sukces. Ares ma już za sobą doktorat z tematu „Literatura nowogrecka XX w. w przekładach polskich". Tamara w przyszłym roku zamierza sfinalizować doktorat w Instytucie Genetyki Roślin na Akademii Rolniczej nt. „Proces detoksykacji kadmu w ziemniaku". W minioną sobotę Ares otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, a 4 stycznia jego uczeń, stypendysta prezydenta Kwaśniewskiego, wystąpi w Filharmonii Poznańskiej przed premierem.

Radość z osiągnięć Ares Chadzinikolau dzieli z żoną, która związana jest rodzinnie z Białymstokiem.

– Mój tata, Jerzy Suproń, urodził się w Białymstoku – opowiada Tamara. – Wyjechał na studia do Wrocławia i już nie wrócił. Dopóki żył, co roku przyjeżdżaliśmy tu na wakacje. Jego mama, a moja babcia, Eugenia Suproń nadal mieszka w Białymstoku, w domku z ogródkiem przy ulicy Ogrodowej. Ma już 86 lat.

Jak w rodzinie Chadzinikolau wyglądają święta?

– Urządzamy je zgodnie z tradycją katolicką, tak jak zawsze było u mnie w domu – mówi Tamara, a Ares dodaje: – Potrawy mojej mamy są tak wspaniałe, że nie wyobrażam sobie świąt bez nich.

Na wigilię ma być karp smażony, z sosem greckim, makiełki, czyli makaron domowy z makiem, kapusta z grzybami. Oczywiście, opłatek też.



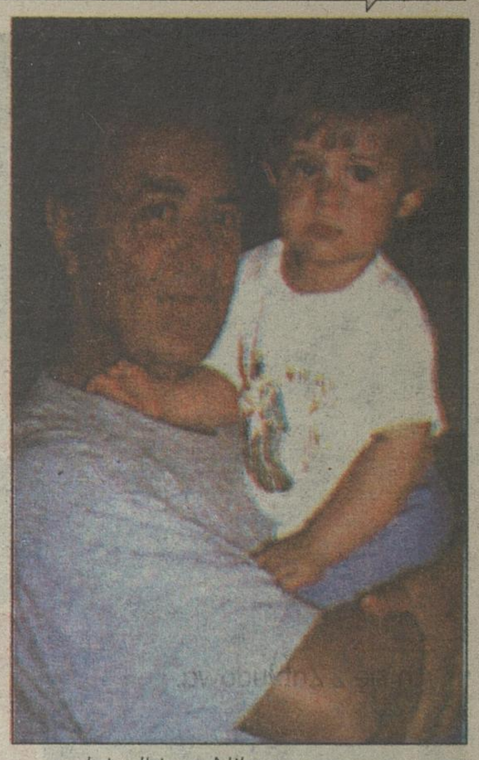
Artemida z mamą Tamarą i tatą Aresem

I sianko pod obrusem. A na święta – bigos, który Ares bardzo lubi.

Tak więc Boże Narodzenie obchodzone jest po polsku, za to w Nowy Rok koniecznie trzeba wejść według tradycji greckiej:

– Nie zapomnijcie o godzinie 00.00.00! – e-mailuje Ares z Poznania. – Odkręćcie wszędzie kurki z wodą, aby zmyć całoroczny brud. I zapalcie w całym domu światła, aby nadchodzący rok był słoneczny. A jak się domownicy zmęczą – trzeba wziąć butelkę i odwiedzić sąsiadów.

KRYSTYNA KONECKA



... z dziadkiem Nikosem



... z mamą

fot. Archiwum A. Chadzinikolau

HURTOWNIA PŁYT MEBLOWYCH
RAJ
P.H.U. W.E. RADZIO
Serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne naszym KONTRAHENTOM składają właściciele i pracownicy.
Z121702GWB1
GRAJEWO, ul. Mickiewicza 5, tel. (0-86) 272-84-80, tel./fax (0-86) 272-26-21

W ten świąteczny czas Narodzenia Pańskiego wszystkim mieszkańcom Grajewa pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia i radości. Niechaj Dobra Nowina napełni nasze serca nadzieją i miłością, a Nowy 2003 Rok w naszych rodzinach i w pracy upływa w zgodzie, dostatku i wzajemnym szacunku.

Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz, Rada Miasta


AWRUK
ZAKŁAD STOLARSKI
drzwi parapety bramy
Zakład Stolarski, 16-031 Ogrodniczki, Białostocka 12, tel. (85) 718 38 68, 710 84 44; fax (85) 710 84 04
www.awruk.bialystok.pl ; e-mail: info@awruk.bialystok.pl


Pogodnych, Rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku swoim Konsumentom i Klientom życzy
PRYWATNE GOSPODARSTWO OGRODNICZE


Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślności w Nowym Roku
życzy
Tor Plus
Aleja Solidarności 9, 15-751 Białystok
tel. 6513521 fax. 6521193

Serdeczne życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku

wszystkim naszym Klientom i Dostawcom

życzy

Auchan

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

zaprasza na kursy językowe
(angielski, niemiecki, rosyjski)
kończące się egzaminem na
Europejski Certyfikat Językowy

Europejskie Certyfikaty Językowe
The European Language Certificates (TELC)
to system egzaminów stworzonych w oparciu o program ramowy Common Framework of Reference Rady Europy.
TELC są powszechnie uznawane i honorowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Szczegółowe informacje i zapisy:
Centrum Edukacji WSE,
ul. Choroszczańska 31, pok. 47, tel. (85) **65 20 925**, 65 20 997,
poniedziałek, środa, piątek w godz. 8-15.30
wtorek, czwartek w godz. 9-17.00
e-mail:ce@wse.edu.pl, www.wse.edu.pl

„Droga" do Dzieciątka

Pasterka w szopie

Przez cały adwent na Rynku Kościuszki w Białymstoku dzieci mogły oglądać szopkę bożonarodzeniową. Przy żłobie z figurką małego Jezusa dreptały po sianie prawdziwe owce i osiołek. Ale na wigilijny wieczór zwierzęta zostaną przewiezione do siedziby Stowarzyszenia „Droga", gdzie w „szopie betlejemskiej" o. Edward Konkol odprawi pasterkę.

Pasterka w „Drodze" organizowana jest co roku, od siedmiu lat. Na początku była skierowana tylko do podopiecznych „Naszego Domu". Teraz przychodzą już na nią całe rodziny, znajomi i przyjaciele o.Konkola oraz pracowników Stowarzyszenia.

– Chcemy, żeby nasi podopieczni przeżyli pasterkę w szczególny sposób, aby ten wieczór był inny – powiedział o. Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga". – Odnajdują się w tym zwłaszcza dzieci, ponieważ są biedne, zagubione i niechciane, tak jak Boże Dziecię, które narodziło się w Betlejem.

Pasterka odprawiana jest w stodole, budowanej specjalnie na tę okazję, o wymiarach 18 m na 20 m. Przykrywa się ją matami i otula sianem, które kładzie się także na podłodze. Ludzie, biorący udział w uroczystości, siedzieć będą na słomie. Obok szopy znajdzie się zagroda, w której na wigilijny wieczór umieszczone zostaną zwierzęta z Akcentu ZOO. W czasie adwentu przebywały one w szopce na Rynku Kościuszki.

Centralnym punktem będzie podświetlony żłóbek, przy którym ojciec Edward odprawi pasterkę. Światło ze żłóbka ma być jedynym źródłem jasności w stodole.

– Te wszystkie uproszczenia są po to, żeby kontakt z nowo narodzonym był szczery. Dlatego „okradliśmy" tę noc z wszelkich smaczków wielkiej uroczystości: światła, jasności, blasku – powiedział ojciec Konkol. – Pokój, cisza, skrzypce to prawda owej nocy. Człowiek czuje Boże Narodzenie w sobie samym. Bóg przychodzi do dziecka, które jest w nas.

Podopieczni „Drogi" bardzo dobrze przygotowują się do tej wyjątkowej nocy. Przy ognisku usiądą chłopcy przebrani za pasterzy, a dziewczęta w strojach aniołków tworzyć będą szpaler do szopki. To wszystko, przy śpiewie kolęd.

Ojciec Edward twierdzi, że po pasterce zawsze wszyscy idą do „Naszego Domu", gdzie do czwartej nad ranem dalej śpiewają kolędy. Są tam przede wszystkim dzieci, do których skierowana jest akcja „Pierwsza Gwiazdka", prowadzona przez „Drogę". Jej celem jest pomoc w przetrwaniu zimy dzieciom opuszczonym z Białegostoku i tym, zamieszkującym tereny byłych PGR-ów. Z zebranych pieniędzy dzieci otrzymają około 2000 paczek świątecznych, ciepłe ubrania, a także produkty żywnościowe na święta.

(KP)



fot. Archiwum

PROMOTECH SPÓŁKA JAWNA

Handel częściami zamiennymi
VOLVO, SCANIA, MAN, IVECO, KAMAZ, LIAZ, JELCZ, STAR
- przyczepy, naczepy zachodnie, ogumienie, akumulatory, łożyska!

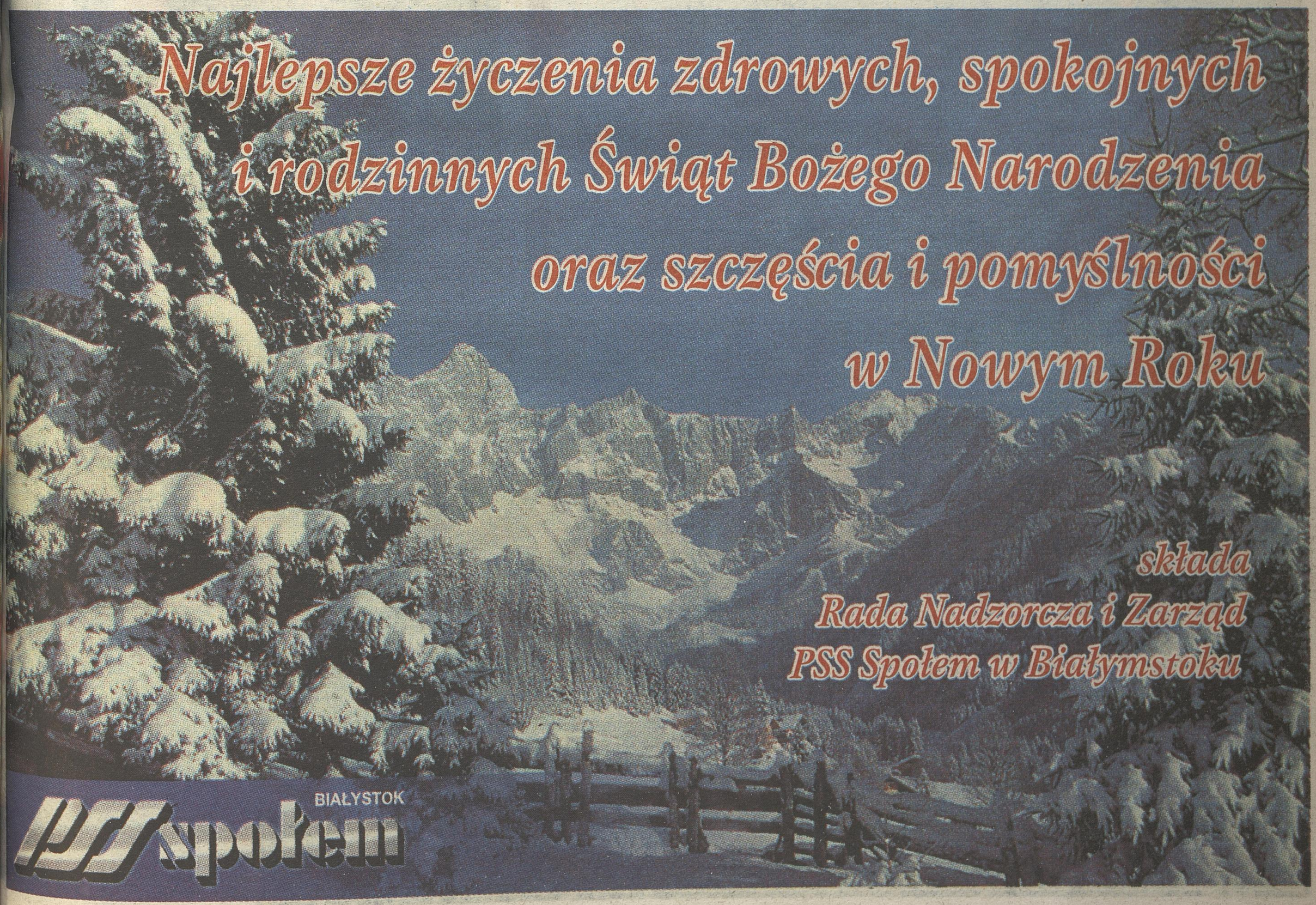
Oferujemy również usługi w zakresie:
- **nitowanie okładzin szczęk hamulcowych i tarcz sprzęgłowych**
- **roztaczanie bębnów hamulcowych**
- **serwis ogumienia**
- **regulacja wtryskiwaczy**

Życzymy radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, ciepłej rodzinnej atmosfery w gronie najbliższych przy wigilijnym stole oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w Nowym 2003 Roku!



D334002gibl

18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
tel. (086) 216-45-37, tel./fax (086) 216-77-94
Oddział Ostrołęka, ul. Leśna 39, tel./fax (029) 764-70-45



Opłatek na torach

Ostre światło reflektora przebiło się przez śnieżycę. W odległości zaledwie 200 m dostrzegam mężczyznę idącego torowiskiem w tym samym kierunku, w którym zmierza pociąg. Przy tej szybkości, dochodzącej do „setki", niemożliwe jest zahamowanie i zatrzymanie. Jedyna szansa to sygnał. Jeśli mężczyzna usłyszy i odskoczy w bok, będzie żył. Donośny gwizd.

– Człowieku, nie odwracaj się, skacz...!

To fragment wspomnienia białostockiego maszynisty Adama Haniewskiego, który w ubiegłoroczny wieczór wigilijny prowadził pociąg elektryczny Białystok – Małkinia.

●●●

– Na kolei nie mówimy praca, ale służba. Bo to więcej niż obowiązek, ogromna odpowiedzialność. Czasami służba przypada na wieczór wigilijny. Tej ubiegłorocznej, w dniu 24 grudnia, jazdy pociągiem elektrycznym Białystok – Małkinia, nie zapomnę do końca życia.

Wieczorem zdążyliśmy spotkać się przy wigilijnym stole – ja, żona Łucja, córka Magdalena, teściowa Maria. Przełamaliśmy się opłatkiem, złożyliśmy sobie życzenia „żeby nas zdrowie nie opuszczało, a rodzina zawsze trzymała się razem". Zapłonęły światła na choince, którą pięknie przybrała córka. Zabrzmiała kolęda „Bóg się rodzi". Pod choinką żona znalazła spódnicę i bluzkę, ja – ładną koszulę i spodnie, córka – wymarzoną dużą gitarę. O teściowej Mikołaj też pamiętał,

Krótko byliśmy razem, bo już ok. godz. 20 trzeba było zbierać się do wyjścia. Do mojej służbowej torby żona włożyła biały opłatek, kanapki i własnoręcznie upieczone ciasto świąteczne – orzechowiec, sernik i makowiec.

Pociąg był niewielki, zaledwie trzy wagony. Z reguły jeżdżę na innej lokomotywie, ale teraz przypadła mi inna. Nie było więc w kabinie maleńkiej choinki, ani przybranej zielonej gałązki.

Zjawił się kierownik pociągu. Mieliśmy jechać tylko dwaj, bez konduktora. Wyciągam opłatek, a on też ma w ręku. Złożyliśmy sobie życzenia.

W wagonach niemal pustki. Zaledwie kilkanaście osób. Podbiega pasażerka, która przyjechała z Suwałk.

– Błagam, niech pan punktualnie przyjedzie do Łap. Mąż tam czeka. Możemy spóźnić się na wigilię...

Zapewniłem, że zdąży. Ruszyliśmy po godz. 22. Warunki nie najlepsze. Rozszalała się śnieżyca.

Na pustym peronie w Łapach stał jakiś pan. Przywitał się z pasażerką i oboje pobiegli do oczekującego samochodu. Obok lokomotywy uśmiechnęła się do mnie.

Stopniowo rozpędzam „maszynę" niemal do „setki". Tuż przed miejscowością Osse, w odległości zaledwie 200 m, widzę w świetle reflektora mężczyznę na torowisku. Idzie w tym samym kierunku, w którym zmierza pociąg. Zahamowanie i zatrzymanie na tak krótkim odcinku nie jest możliwe.

Jedyna szansa to donośny sygnał. Jeśli mężczyzna usłyszy i uskoczy w bok, będzie żył. Włączam syrenę. – Człowieku, nie oglądaj się, skacz...!

Zdążył odskoczyć. Pociąg przemknął obok. To jakby śmierć niemal otarła się o niego. Wszystko to stało się niemal w ułamku sekundy.

Kolejne stacje i przystanki – Zdrody Nowe, Racibory, Jabłoń Kościelna, Szepietowo, Kity, Czyżew. Śnieg nie przestaje padać. Kątem oka dostrzegam rozjaśnione okna w mijanych domach, kolorowe lampki na choinkach. Tam ludzie siedzą przy wigilijnych stołach, śpiewają kolędy. Nie można jednak wzroku oderwać od torów. Może znów pojawi się jakiś „wędrowiec".

Małkinia, już po północy. Pusty pociąg. Ani żywego ducha na peronach i w stacyjnej poczekalni. Chociaż powrót mam dopiero za kilka godzin, nie mogę opuścić lokomotywy, muszę dyżurować w kabinie. Taki jest kolejarski przepis. Chodzi o bezpieczeństwo ruchu.

Sięgam po kanapki i ciasto. Zastanawiam się, co rodzina robi o tej porze. Zasnęli, czy poszli na Pasterkę? Jakby w odpowiedzi, rozległy się dzwony w pobliskim kościele.

Przed godz. 6 odjazd do Białegostoku. Pasażerów jakby trochę więcej. Od Łap przybywa ludzi spieszących na poranną mszę.

Białystok i odstawienie lokomotywy do Lokomotywowni. Teraz szybko do domu. Na szczęście mieszkam w pobliżu, jakieś dwieście metrów. Otwieram drzwi i już wiem – byli na pasterce. Nie zasiedli do śniadania. Czekali na mnie. To było jakby dokończenie przerwanej wigilii...

●●●

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia maszynista Adam Haniewski spędzi z rodziną. W Wigilię, do południa, „obsłuży" kilka pociągów i tuż po godz. 12 będzie w domu. W pierwszym i drugim dniu świąt ma wolne.

– Bardzo rzadko tak się zdarza. Taka to już kolejarska służba. Trudno, będą i Wigilie na torach...

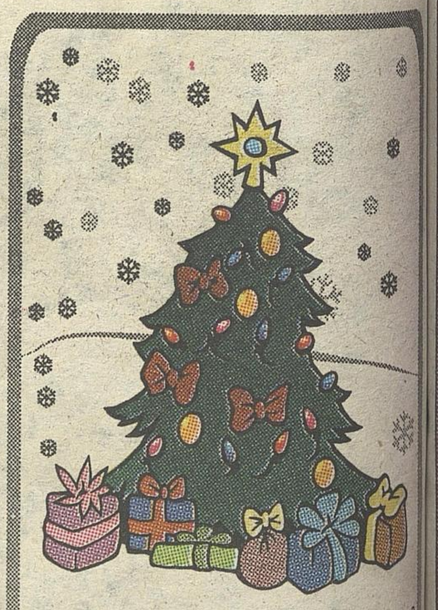


Adam Haniewski nie każdą wigilię spędza w domu









WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BIAŁYMSTOKU

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku 2003 wraz z podziękowaniami za dotychczasową współpracę
życzy
Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Uczelnia zaprasza na studia:

Kierunek
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności: handel zagraniczny, europeistyka

Kierunek
EKONOMIA
Specjalności: rachunkowość, zarządzanie przedsiębiorstwem, handel zagraniczny, europeistyka, bankowość i finanse przedsiębiorstw, informatyka stosowana
(wyłącznie na studiach dziennych)

Nie czekaj do października !!!

Nabór na studia dokonywany jest dwa razy w roku:
- na studia rozpoczynające się w lutym w miesiącach: grudzień-styczeń (studia zaoczne)
- na studia rozpoczynające się w październiku w miesiącach: maj-wrzesień (studia dzienne i zaoczne)



Wyższa Szkoła Ekonomiczna:
15-732 Białystok,
ul. Choroszczańska 31,
tel. (85) 65 14 817, 65 20 997,
tel./fax (85) 65 20 925,
e-mail: wse@wse.edu.pl,
http://www.wse.edu.pl

Wigilia u Branickich

Zachowało się bardzo wiele przekazów historycznych dotyczących życia na dworze hetmana Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku. On sam pozostawił mnóstwo informacji w listach i zapiskach. Ale nie ma nic o tym, co jadano, prócz określeń w pamiętnikach bywalców, że uczty były „świetne". Tym cenniejsza jest rymowanka anonimowego wierszoklety, jedyne znane menu hetmańskiego przyjęcia i to w Wigilię Bożego Narodzenia, gdzieś w latach 50. XVIII wieku.

Początek sutej wiliji
Był od litewskij kucyi
Item ogromne szczupaki,
A jeden z nich był aż taki,
Że go dźwigały dwa chłopy,
Długi pół dwunasty stopy,
Item karpie zbyt szerokie,
Przy nich flądry jednookie,
Item stynki w długim sosie,
Przy nich z przyprawą łososie,
Item ze Żmudzi wizyna,
Item specjały z lina,
Item okonie nadziane
I sandacze sprowadzane.

Z marynaty danie drugie:
Węgorze na łokieć długie,
Rarytasy rozliczne,
Zamorskie i zagraniczne.
W trzecim daniu są przysmaki
Ostrygi, żabki, ślimaki
I wcale przysmaczek nowy
Na frykas ogon bobrowy.
Po krótkiej chwili spocznienia
Przyszła jesiotra pieczenia,
Obok niej rybiątek tłumy
I przeogromne dwa sumy.

Nowy serwis został dany:
Królewieckie marcepany,
Apelcyny z Carogrodu,
Daktyle z szacha ogrodu,
Piramidy z cukru lane
I bożki z ciasta udane.
Pasztet – któżby się spodziewał,
Że w nim żyw karzeł spoczewał...

Zaś zakończyły wigilije
Azjatyckie bakalije
I tak ogromne pierniki
Z pieca imci dobrodziki,
Że jak pod kołdry jakimi,
Można się przespać pod nimi.

A oprócz jadła użycia,
Było tam jeszcze do picia,
Tego i wyliczyć próżno.
Każdy wie jak jest zamożna po świecie piwnica
Naszego pana dziedzica.

(Kucyja – to kutia, stynki – nieduże rybki z gatunku łososiowatych, wizyna – wędzona białuga, ryba z gatunku jesiotrowatych, apelcyny – pomarańcze).

Wiadomo jeszcze, że w czasie wielkich uroczystości podawano na dworze Branickiego pieczeń ze źrebięcia, co było zgodne z tradycją wojennych posiłków hetmańskich. Trudno orzec, czy taką okazją było Boże Narodzenie, czy może wielkie polowania, które Jan Klemens urządzał.

(A)



fot. Archiwum

Jan Klemens Branicki z małżonką Izabellą zapraszali gości na wigilie do pałacu

WESOŁYCH ŚWIĄT
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM
życzy
ELMiR

UWAGA KONKURS
KTO JEST WYDAWCĄ PŁYTY-NAGRODY W DZISIEJSZYM KONKURSIE?
UWAGA! 10 PIERWSZYCH OSÓB, KTÓRE W DNIU 23 GRUDNIA W GODZ. 10.00-11.00 ZADZWONIĄ DO NASZEJ REDAKCJI POD NUMER TEL.: 748-74-23, OTRZYMA PŁYTĘ PT. KOLĘDY POLSKIE WYDANĄ PRZEZ PRZEGLĄD READER'S DIGEST



BANK POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI
S P Ó Ł K A A K C Y J N A

Wszystkim Klientom z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2003 Roku życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym składa

Kierownictwo i pracownicy Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i zrzeszonych Banków Spółdzielczych

Wigilijny Salon Muz – w Teatrze Dramatycznym

Ekumenicznie

Opłatkowe spotkania, poprzedzające rzeczywisty czas wigilii Bożego Narodzenia, stały się tradycją. Jedno z pierwszych, ekumeniczne i artystyczne, odbyło się już 9 grudnia. Na tę niezwykłą wigilię zaprosiła swoich gości dr Janina Bolińska, gospodyni białostockich „wieczorów u Janeczki", zwanych Salonem Muz, a blisko 200-osobowe grono uczestników przyjął pod dachem Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki jego dyrektor Piotr Dąbrowski.



Na rodzinnej fotografii zmieściła się tylko część gości



Helena Marcinkiewicz oraz ks. dr Radosław Kimsza i ks. Jarosław Pazur dzielą się opłatkiem i prosforą

Już po raz drugi w ciągu niemal pięciu lat istnienia (jubileusz przypada w lutym) odbyła się taka „wyjściowa" wigilia Salonu Muz. Po raz pierwszy, w grudniu 1998 r. – gości 10. edycji przy stole wigilijnym podejmował w Studiu Rembrandt prezes Radia Białystok Jerzy Muszyński. Na ostatnie, 33. spotkanie, Janina Bolińska zapraszała: „Z otwartym sercem i miłością – podzielimy się opłatkiem, kolędą, muzyką, poezją i wspomnieniami". Prowadziła je tradycyjnie Helena Marcinkiewicz, autorka scenariusza i przesłania tego wieczoru: „Nie było miejsca dla Ciebie". To słowa pięknej, a mało znanej kolędy, która przypuszczalnie powstała podczas wojny na Majdanku.

Nastrój w teatrze był niezwykle uroczysty. Wchodzących witali gospodyni Salonu Muz i Jerzy Gwoździej (jego stały bywalec i sponsor) oraz przemiłe panie szatniarki. Do foyer na piętrze kapela aktorska z Białostockiego Teatru Lalek zapraszała muzyką. W środku pracownicy teatru im. A. Węgierki udekorowali choinkę złotymi minimaskami teatralnymi i „monogramami" TB. Na długim stole z białymi obrusami i siankiem pod spodem, wszyscy ustawiali dania wigilijne, przyniesione z domu. A wśród gości tego ekumenicznego spotkania byli katolicy, prawosławni i wyznawcy islamu. Byli „czciciele muz": Euterpe, Kaliope, Melpomeny i Polihymnii – literaci i muzycy, plastycy i aktorzy, a także architekci, lekarze, prawnicy i dziennikarze.

Wigilijny wieczór zainaugurowała kolęda „Nie było miejsca dla Ciebie" w wykonaniu chóru Cantica Cantamus, prowadzonego przez Violettę Bielecką. Następnie odbyła się ekumeniczna modlitwa księży. W imieniu J. E. Arcybiskupa Wojciecha Ziemby modlił się ks. dr Radosław Kimsza, a w imieniu prawosławnego Biskupa Jakuba – ks. Jarosław Pagór. Po odczytaniu fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza, ks. Radosław Kimsza powiedział:

– Nieważne, czy bierze się do ręki opłatek czy prosforę. Opłatek i prosfora na ołtarzu stają się przez słowa konsekracji kapłana – miłością. Bogiem. Dlatego życzę wam, siostry i bracia, by ta miłość stawała się nie tylko luksusem wigilijnego wieczoru, ale by była chlebem codziennym. Święty brat, Albert Chmielowski, wielki malarz impresjonista, posługacz najuboższych z biednych, powiadał, że trzeba być dobrym jak chleb, który leży na stole, i z którego każdy może ukroić kęs, by się nim posilić... Skoro więc Bóg stał się chlebem, i my wszyscy bądźmy dla siebie chlebem. Dawajmy siebie – jak chleb.

Ks. Jarosław Pagór powiedział m.in.

– Środowisko literackie, środowisko artystyczne współdziała w krzewieniu ideałów chrześcijańskich. Życzę mu sukcesów i odpowiedzialności za słowo.

Potem było wspólne dzielenie się opłatkiem i prosforą, śpiewanie kolęd, próbowanie wigilijnych potraw, dzielenie się poezją i wspomnieniami. Wystąpili m.in. literaci: Wiesław Szymański (prezes Oddziału Związku Literatów Polskich), Anna Markowa, Elżbieta Kozłowska-Świątkowska i ba-



Kolędy wykonywali: chór Cantica Cantamus, kwartet Andante Radosława Kopera i akordeonista Rafał Grabowski

ej artystycznie

...oruski poeta Wiktor Szwed. Tatar Stefan Mucharski mówił o zakończonym właśnie długim poście Ramadan wyznawców islamu.

Kolędy śpiewano przy wsparciu chóru Cantica Cantamus i kapeli z BTL, kwartetu smyczkowego Andante, którym kieruje Radosław Koper i akordeonisty Rafała Grabowskiego. Ks. Bazyli Dubec z kilkuosobowym chórem śpiewał prawosławną kolędę „Niebo i ziemla", a inni goście – do tej samej melodii – „Dzisiaj w Betlejem". Muzycy Lidia i Tadeusz Trojanowscy przypomnieli kolędę „Luli", a Helena Mieszkuniec z 13-letnią Beatą Kardasz z Gródka zachwyciły gości wykonaniem prawosławnej kolędy „Dobry wieczór." Aktorzy Dramatycznego zaśpiewali m.in. „Oj, maluśki, maluśki", a mecenas Jerzy Korsak – „Bóg się rodzi", wspominając, że być może Franciszek Karpiński napisał tę kolędę tuż obok, w pałacu Branickich. Wraz z żoną Elżbietą przyniósł na wigilijny stół makowiec i śledzie po lubelsku.

Nikt z przyjaciół Salonu Muz nie zawiódł. Wśród potraw znalazły się m.in. kutia z pszenicy z miodem prof. Witolda Czarneckiego i jego żony Barbary oraz kutia państwa Trojanowskich. Były śledzie w jarzynach Andrzeja Dyrdała, dyrektora WOAK-u i jego żony Lucyny, kierującej zespołem „Rudzianie" (też pięknie wykonali kolędę z córką Bogusią z chóru Cantica Cantamus). Henryk Marcinkiewicz z córkami Karoliną i Olą przynieśli paszteciki z kapustą i grzybami do barszczu, a Maria i Janusz Kazberukowie – pierożki z grzybami. Przeoczyliśmy zawartość półmiska Barbary i Krzysztofa Kurianiuków, za to wiemy, że Krzysztof Teodoruk, do niedawna wiceprezydent, z żoną Ireną przynieśli rybę po grecku i makowiec. Danuta Bach, aktorka Teatru Dramatycznego przyrządziła pyszne śledzie z rodzynkami, a Maria Szyszko z Waldemarem Kwiatkowskim sałatkę wg receptury babci z Kurpi. Kazimierz Puciłowski z żoną Jolantą przynieśli szczupaka faszerowanego, małżeństwo prawników Irena i Mikołaj Zdasiukowie – rybę po grecku, a Janina Bolińska – owocowy tort z bitą śmietaną. Jerzy Kwaczyński, pierwszy naczelny „Kuriera Podlaskiego", oraz scenograf teatralny Ryszard Kuzyszyn nic nie przynieśli, a za to degustowali wigilijne potrawy.

Żona dyrektora teatru, Julia Syrewicz, mama 19-letniej Dusi i 21-letniej Alicji, która przygotowała kapustę z grzybami po galicyjsku, podzieliła się doświadczeniami kulinarnymi:

– Nasze rodziny pochodzą z terenów dawnej Galicji, obecnej Ukrainy, ale to są Polacy – wspominała. – Babcia i prababcia są z Tarnopola, a nasze mamy spod Lwowa. W pierwszy i drugi dzień świąt jada się dziczyznę i wołowinę, tzw. jagersos, ta nazwa pochodzi chyba z jidysz. Mięso pekluje się „po bożemu", a podaje się z buraczkami na ciepło i z pampuchami, pyzami na parze. Jeżeli do wigilijnej kapusty z grzybami (najlepiej prawdziwkami, albo podgrzybkami) wmiesza się resztki takiego mięsa i doda suszone śliwki, to powstaje bigos. Nasz barszcz z uszkami też wywodzi się stamtąd. U mojej mamy, gdzie zjeżdżała się cała rodzina, uszka były gotowane i smażone. A śledzie, z beczki, smażone w cieście.

Dyrektor Węgierki, Piotr Dąbrowski, zanim poczęstował gości oscypkiem, wyjaśnił:

– W Zakopanem jest zwyczaj przedświątecznych spotkań, zwanych posiadami, z muzyką góralską. Związek Podhalan zaprasza na nie gości z zewnątrz, czyli tzw. ceprów. Po modlitwie częstuje się ich najlepszym serem europejskim, czyli oscypkiem.

A podsumowując parogodzinne spotkanie, pan Piotr powiedział:

– Jestem bardzo dumny, że mogliśmy państwa tutaj gościć.



Opłatkiem dzielili się m.in. artysta grafik Henryk Wilk z pisarką Anną Markową



Violetta Bielecka (Cantica Cantamus) z posłanką Barbarą Ciruk



Maria Szyszko z Urzędu Marszałkowskiego z poetą Janem Leończukiem (dyrektorem Książnicy Podlaskiej

oraz Henryk Marcinkiewicz z córką Olą i Janiną Bolińską, gospodynią wieczoru



TEKST I FOT.: KRYSTYNA KONECKA



...oraz kapela z BTL, aktorzy z Teatru Dramatycznego i chór prawosławny

Wesołych, spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia marzeń w nadchodzącym Nowym Roku 2003
mieszkańcom GMINY GRAJEWO życzą
Stanisław Szleter - Wójt Gminy
Rada Gminy

GRUPA CEDC MTC

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy Klientom, Dostawcom, Partnerom Handlowym, Pracownikom, Współpracownikom i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia szczęścia i radości. Aby Nowy Rok 2003 przyniósł Państwu powodzenie w nowych planach, nadzieję na lepsze jutro i pełne zadowolenie ze wszystkich osiągnięć.

życzy Zarząd **MTC** *Sp. z o.o.* GRUPA CEDC *Wojciech Strzałkowski Prezes Zarządu*



Boryszew S.A., wraz z czołowymi dystrybutorami: Perfect Białystok, Atest Pol Łomża, Paszkiewicz Company Suwałki

życzą radosnych Świąt Bożego Narodzenia i aby Wasz Dom był zawsze ciepły i zdrowy...

BORYSZEW



Święta

Poprosiliśmy trójkę białostockich wiceprezydentów o świąteczne refleksje. Oto one.

Podróż w wyobraźni

Ryszard Zimnoch: Jego pasją są podróże, dalekie i bliskie. Jeśli nie ma czasu na prawdziwe wyjazdy, podróżuje w wyobraźni. Uwielbia zwiedzać i poznawać inne kultury, historie starożytnych cywilizacji.

Wymarzony prezent

I dlatego Ryszard Zimnoch, wiceprezydent Białegostoku, chciałby dostać w gwiazdkowym prezencie dobrą książkę o tematyce przygodowo-podróżniczej.

– Ale tak naprawdę, to inwencję przy wyborze gwiazdkowego prezentu pozostawiam... Świętemu Mikołajowi – śmieje się. – Przecież on zna marzenia wszystkich, i dorosłych, i dzieci. Niech przyniesie pod choinkę to, co uzna za stosowne.

W przygotowaniach świątecznych...

... jest od ciężkiej fizycznej pracy. Robi to, co zleci mu żona Dorota.

– Włączam się do przedświątecznych porządków i wykonuję te czynności, które są zbyt wyczerpujące dla kobiet, choćby trzepanie dywanów.



– mówi. – Za to trzymam się z dala ka od kuchni. Gotowanie, pieczen i przygotowywanie potraw to do mena mojej małżonki.

Święta...

... zwykle spędzam u rodziców wraz z rodziną. To tradycja, tak zre sztą jak w większości polskich r dzin. Nic nie zastąpi atmosfery św Bożego Narodzenia spędzanych w r dzinnym gronie. Na te kilka dni „ze pominam" o swojej podróżniczej pa sji.



wiceprezydentów

Pikantny kucharz

Marian Blecharczyk: Urodzony kucharz, słynie z doskonale przyprawionych potraw. Interesuje się kuchnią, lubi czytać przepisy i stosować nowe receptury we własnej kuchni.

Wymarzony prezent

– Jestem konserwatywny – mówi sam o sobie. – Dlatego od Świętego Mikołaja najchętniej dostałbym oryginalny, elegancki krawat. Jedwabny, oczywiście.

W przygotowaniach świątecznych...

...uczestniczy. Może robić wszystko, a właściwie, prawie wszystko. Poza odkurzaniem.

– Nie znoszę odkurzać i moja żona tym obowiązkiem mnie nie obciąża – opowiada prezydent Blecharczyk. – Jestem za to przydatny przy myciu podłóg i glazury.

Choć na co dzień kucharzy, to w okresie przedświątecznym raczej nie zajmuje miejsca w kuchni. – Wtedy króluje tam żona – mówi.



Święta Marian Blecharczyk spędza tradycyjnie – z najbliższą rodziną.

Moneta na Gwiazdkę

Krzysztof Sawicki: Jest kolekcjonerem- pasjonatem. Zbiera stare monety i banknoty, również tylko stare, jak sam podkreśla. Jest też miłośnikiem starych dokumentów i książek.

– Nieraz w nocy, kiedy nie mogę zasnąć, wyjmuję swój zbiór i oglądam. To mnie uspokaja – opowiada Krzysztof Sawicki. – Kiedy przeglądam stare dokumenty, mimowolnie przenoszę się w świat wspomnień. Wspomnień z dzieciństwa i wspomnień z czasów dzieciństwa mojej mamy. To właściwie jej wspomnienia, które przekazała mnie.

Wymarzony prezent

Krzysztof Sawicki chciałby dostać od świętego Mikołaja starą monetę albo jakiś stary dokument. Ale jego wymarzony prezent to wolny czas, który chciałby spędzić z rodziną.

– Przydałby się chociaż tydzień wolnego – mówi. – Chciałbym go spędzić w domu, z dziećmi, z żoną i z moją mamą. Od kiedy zostałem wiceprezydentem miasta, rodzina wcale nie widzi mnie w domu. Niedługo własne dzieci zapomną, jak wygląda ich ojciec. Może święty Mikołaj spełni moje życzenie? Zobaczymy już niedługo...

W przygotowaniach świątecznych... ...uczestniczy

– Nie mogę powiedzieć, że to lubię – przyznaje pan Krzysztof. – Męczy mnie bałagan, który tworzy się podczas generalnych porządków w mieszkaniu. Bo przecież, żeby wysprzątać dom, najpierw trzeba wszystko powyciągać niemal na środek mieszkania. Unikam tego, jak mogę. Kiedy już jednak żona „zmobilizuje" mnie do sprzątania – sprzątam. Za to z kuchnią mam spokój. Nie mogę powiedzieć, że nie umiem gotować, bo moi rodzice nauczyli mnie również i tego „fachu". Nie jestem kucharzem doskonałym, ale umiem sobie radzić z gotowaniem. Przed świętami, podobnie zresztą, jak i w ciągu całego roku, kuchnia jest we władaniu żony Grażyny i mojej mamy. W przygotowywaniu świątecznych potraw chętnie pomaga też starsza córka Marta.



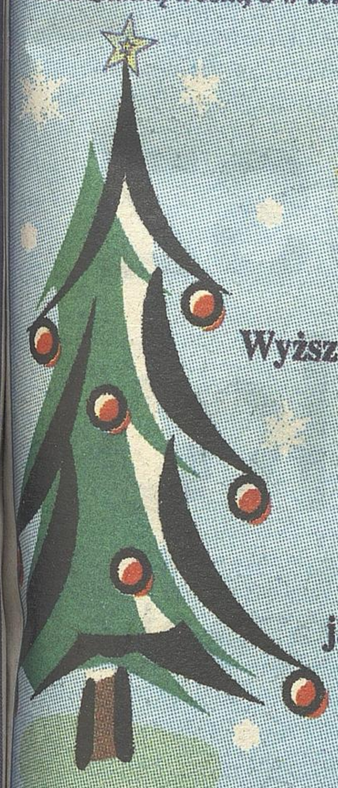
Krzysztof Sawicki z bratem ciotecznym Tomaszem, marynarzem oraz Marta, ciocia Maria i Karol

Święta spędza zwykle z rodziną

– Zdarza nam się czasami, że wyjeżdżamy do kuzynów – opowiada wiceprezydent. – Zazwyczaj jednak przeżywamy Boże Narodzenie w gronie najbliższych. W takich chwilach szczególnie chcemy być blisko siebie.

(U)

... Niech pierwsza gwiazdka rozjaśni wszystkie twarze, niech znikną troski, a w sercu radość zagości...



W imieniu własnym i Senatu
życzę
całej Społeczności Podlasia
oraz
Studentom i Pracownikom
Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania
w Białymstoku
wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
spełnienia marzeń
w życiu osobistym i zawodowym,
jak również wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2003

REKTOR
Prof. dr hab. Józef Szablowski

K3159023gwbh

Na świąteczne dni
Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2003
najlepsze życzenia pomyślności
w życiu osobistym i pracy zawodowej
swoim Klientom składa
Zakład Energetyczny Białystok SA

ZEB

D2117302gwbo

FABET

Pogodnych Świątecznych dni
oraz szczęścia i pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku 2003
wszystkim Klientom i Partnerom
życzy



D3363023gbl



Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Budowlane
„FABET - ŁOMŻA" Sp. z o.o.
PRODUCENT WYROBÓW Z BETONU
18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 177D
tel./fax (0-86) 216-62-01 do 02
e-mail: fabet@pro.onet.pl
www.fabet-lomza.com.pl

DLA KAŻDEGO KLIENTA
UPUST W PREZENCIE
promocja ważna do wyczerpania zapasów

2+ 2 lata gwarancji bez limitu kilometrów

Radosnych i szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku,
wszystkim naszym Klientom
życzy zarząd i pracownicy
Oscar Sp. z o.o. w Ostrołęce.



N2149402gwbo

Fiat Dealer
OSCAR
SORELLA Łomża, ul.Wojska Polskiego 133 (086) 216 77 82
OSCAR-BIS Ostrów Maz., ul.Warszawska 100 (029) 745 39 65

OSCAR Sp. z o.o.
OSTROŁĘKA
ul. Traugutta 59
salon - tel (0-29) 760 24 63
serwis - tel. (0-29) 760 54 39

FIAT
www.oscar.com.pl

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:
- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

POCZTA POLSKA

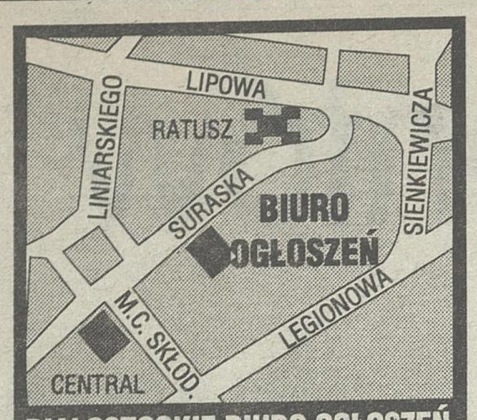
Wszystkim Klientom Poczty Polskiej pełnych radości, pokoju i ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz zadowolenia z jakości naszych usług w Nowym 2003 Roku

życzy

Jan Kulesza

Dyrektor Okręgu Poczty w Olsztynie





BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ

tel./fax 748-74-30

Radosnych, Ciepłych i Rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, spokoju i poczucia bezpieczeństwa w Nowym Roku

życzy

Przedsiębiorstwo Ochrony Purzeczko

bezpiecznie przez cały rok

OCHRONA Purzeczko

www.purzeczko.pl, bezpłatna infolinia 0804 24-00-00

D2148502gwbo

W Irlandii i Anglii

Łosoś w ostrokrzewie

Wyspiarze nie wiedzą, co dobre. W ich wannach nigdy nie pływają karpie, bo – po pierwsze w Anglii i i Irlandii nie ma wigilii, a po drugie – ryby kupuje się po prostu nieżywe.

Dlatego też rybą na świątecznym stole jest ogromny łosoś, pysznie upieczony. Za to u nas łosoś jest „na wagę złota", a tym bardziej wielokilogramowy indyk, który z kolei w Polsce pojawia się podzielony na kawałk – pierś, udziec itd.

Wyspiarzom możemy „pozazdrościć" świątecznych akcentów kolorystycznych. Każdy dom ozdabia holly, czyli gałązki ostrokrzewu z połyskliwymi, kolczastymi, zielonymi liśćmi i gronami jaskrawoczerwonych jagód.

(KO



Gałązki ostrokrzewu są ozdobą świątecznego stołu w Irlandii i Anglii

D2131302gwbo

znajdziesz wszystko

szczególnie prezenty

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, radości oraz pomyślności w nadchodzącym roku

składa Eniro Polska, wydawca Panoramy Firm.



eniro

Eniro Polska Sp. z o.o., Biuro Obsługi Klienta: 0 801 120 015

Święta bez stresu

20 punktów recepty na miłe święta Kathy Ullyott. Skrót z „Canadian Living".

Każda osoba powyżej 12. roku życia wie, że Święty Mikołaj istnieje i jest kobietą. Któż inny zdołałby nurkować po sklepach od sierpnia, by wszyscy znaleźli coś pod choinką? Albo stworzyć nastrojowe dekoracje „z niczego"? Czy mieć fantazję zrywać się o 4 rano i zaczynać w kuchni tańce z karpiami? Choć media starają się nam wmawiać, że dla obchodzących Boże Narodzenie jest to czas spokoju i uśmiechu, można to między bajki włożyć. Święta są stresujące. Oto poradnik, dzięki któremu dowiesz się, jak przeżyć święta bez stresu. No, powiedzmy, z nieco mniejszym stresem niż zwykle.

1. Jeśli to możliwe, kup prezenty w jednym sklepie. Może w tym roku wszyscy dostaną od Ciebie książki, płyty albo oryginalne notesiki na intymne zapiski?

2. Rób zakupy, gdy jest najmniej klientów. Na przykład w środę o 10 rano. Albo zrezygnuj z zakupów. Susan Chung z Toronto daje w prezencie własnoręcznie wykonane bony na kolacje w swoim domu. Bon może też gwarantować wyprawę do kina, upieczenie ciasteczek czy przyjęcie.

3. Staraj się przygotować świąteczne potrawy jak najwcześniej. Możesz zamrozić pierogi i uszka nawet z trzytygodniowym wyprzedzeniem.

4. Duże spotkania rodzinne mogą przysparzać wiele problemów. Im więcej osób, tym większa możliwość konfliktu. Jeżeli już planujesz przyjęcie, nie daj się wciągać w cudze spory. Wciąż ścierające się rodzeństwo czy skłóceni krewni mogą próbować zmusić Cię do opowiedzenia się po którejś stronie. Nie rób tego. Weź przykład z dzieci, które w większości uwielbiają rodzinne zgromadzenia. Pewnie nawet wcale nie zauważą, że dziadek i wujek Fred znowu się pokłócili – będą zachwycone tym, że wszyscy razem obchodziliście święta.

5. Skoro o dzieciach mowa, wprowadź nieco dyscypliny. Siedzenie do późna i gorączka przygotowań im też daje się we znaki. Zamiast denerwować się, że hałasują, marudzą lub, jak na złość, właśnie teraz kłócą, spróbuj zorganizować im jakieś ciche zajęcie albo wcześniej poślij do łóżek.

6. Nigdzie nie jest powiedziane, że każdego roku masz obchodzić Boże Narodzenie jednakowo. Możesz łatwo zerwać ze starymi zwyczajami i wprowadzić nowe – które sprawią Ci więcej radości. Zamiast na przykład urządzać gigantyczne przyjęcie, możesz zorganizować kilka spotkań w mniejszym gronie i rozłożyć je na cały świąteczny tydzień.

7. Odżywiaj się zdrowo i nie przesadzaj z alkoholem. W zabieganiu i gorączce zakupów może się zdarzyć, że zapomnisz o jedzeniu. Tak jak stres może prowadzić do złego odżywiania, tak złe odżywianie może prowadzić do stresu. Węglowodany, których bogatym źródłem jest pieczywo czy makaron, podnoszą poziom serotoniny. Hormon ten jest naturalnym środkiem na lepsze samopoczucie. Chwyć więc kanapkę albo zjedz miseczkę klusek, ale nie przesadzaj z masłem czy sosem ze śmietaną, uważaj też z drinkami. Przejedzenie powoduje ociężałość, a alkohol może odbić się źle na nastroju następnego dnia.

8. Wysypiaj się. Zarywanie nocy, pakowanie prezentów i pieczenie ciast do późna może osłabić umiejętność radzenia sobie ze stresem. Według doktora Roba Nolana, dyrektora oddziału badań kardiologicznych w klinice w Toronto, powinniśmy nauczyć się rozpoznawać u siebie objawy stresu i w odpowiednim momencie zwolnić tempo. – Trzeba zaplanować czas na odpoczynek i odbudowę sił. Dzięki temu będziemy bardziej efektywni i zrobimy więcej – radzi.

9. Jeżeli masz małe dzieci, umów się z sąsiadką albo kimś z rodziny, że będziecie sprawować na zmianę opiekę nad swoimi pociechami. Dzięki temu każda z Was będzie miała więcej czasu na zakupy, wypieki i pakowanie prezentów.

10. Jeśli możesz sobie na to pozwolić, nie żałuj pieniędzy i wynajmij kogoś do wielkiego sprzątania. Jeśli nie – nie rób wszystkiego sama, każdemu przydziel odpowiednie zadania.

11 Nie sil się, żeby wszystko było idealne. Nie rozpaczaj, jak coś jest trochę „nie tak". Przekrzywiona choinka czy przypieczone ciasto nie zrujnują Bożego Narodzenia. Z wyjątkiem Ciebie, nikt nic nie zauważy.

12. Zadaj sobie pytanie: Co bym chciała, żeby dzieci zapamiętały z Bożego Narodzenia? Radosną atmosferę czy mnie, jak się wydzieram, bo na ścianie są ślady żurawiny? Wracaj do tego pytania tak często, jak trzeba.

13. Ustal ostateczną datę zakończenia bieganiny po sklepach, pakowania i gotowania. W ten sposób zapewnisz sobie kilka dni na bezstresowe wkroczenie w święta.

14. Wybór najlepszych, niebanalnych prezentów dla najbliższych spędza Ci sen z powiek? Możliwe, że stare sprawdzone pomysły okażą się równie (a może bardziej) trafione. Nikt nie ma przecież dość piżam, bielizny, żelu pod prysznic czy albumów do zdjęć.

15. Możesz mniej trapić się o wydatki, jeśli zaplanujesz je tak jak inne obciążenia domowego budżetu. Gdy brakuje Ci środków, masz dwa wyjścia: zredukuj planowane koszty albo weź pożyczkę. W drugim przypadku musisz pomyśleć, jak potem spłacisz dług.

16. Zamiast rujnować się na gotowe stroiki, kup szeroką czerwoną i zieloną wstążkę i zawieś kokardy gdzie się da – na klamkach, poręczach, kinkietach.

17. Jeśli Święty Mikołaj zwykle w Twoim przypadku trafia jak kulą w płot, wyręcz go i kup sobie coś, o czym marzysz.

18. Czasem największy stres wiąże się nie z przygotowaniami do świąt, ale z ich końcem. Kiedy emocje opadają, robi się jakoś smutno. Zaplanuj wtedy coś miłego – może spacer z przyjaciółmi?

19. Innym sposobem ucieczki przed stresem jest pójście do pracy między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. Praca pozwala na odzyskanie równowagi.

20. Święta, święta i po świętach. Zadaj sobie pytanie: Czy było warto? Odpowiedź jest oczywista: TAK!

(READER'S DIGEST PRZEGLĄD – EDYCJA POLSKA, GRUDZIEŃ 2002)





Augustowska Spółdzielnia Mleczarska
16-300 Augustów, ul. Zygmuntowska 1
tel. (0 87) 643 28 44, fax (0 87) 643 28 87

Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego 2003 Roku.



D322802gwbh

Promocja świąteczna



do odbioru w 2002 r. i 2003 r.

MIESZKANIA I GARAŻE

przy ul. Zachodniej, Pogodnej i Upalnej

DOMY JEDNORODZINNE SZEREGOWE

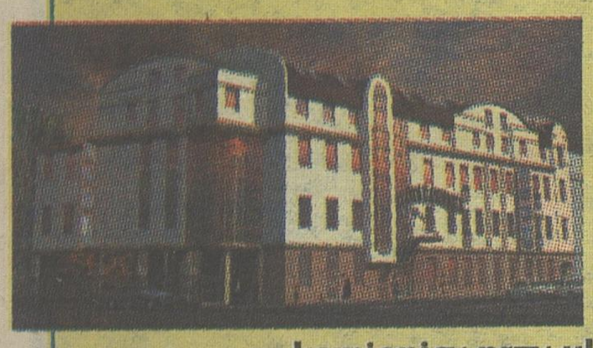


całodobowy monitoring

gotowe do odbioru

przy ul. Szerokiej w Białymstoku

D321202gwbh



BIURA, PRACOWNIE, GABINETY, GASTRONOMIA

w kamienicy przy ul. Przejazd

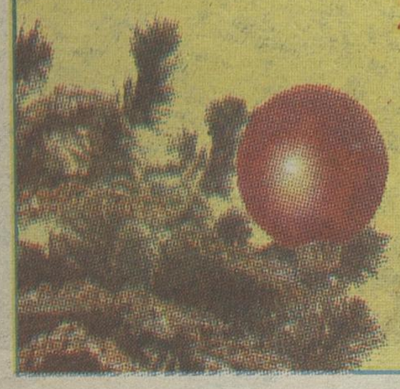
PPUH Kombinat Budowlany Sp. z o.o.,
15-099 Białystok, ul. Legionowa 14/16

KOMBINAT BUDOWLANY

Kompletna oferta:
www.kombinatbud.com.pl
e-mail: kombinat@kombinatbud.com.pl

EDYCJA IV-2002 MEDAL EUROPEJSKI

Biuro sprzedaży: tel. 741 50 87, 741 50 29



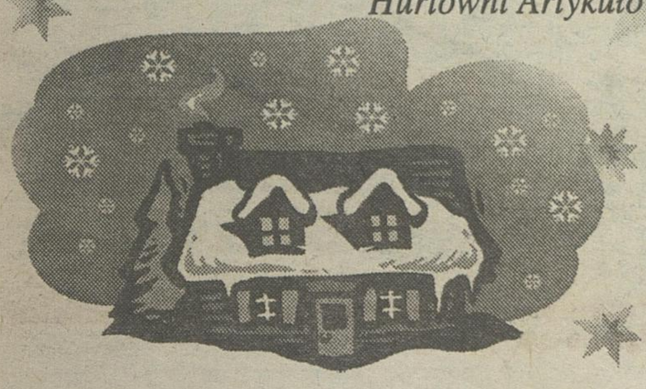
Życzymy wszystkim swoim Klientom i Kontrahentom Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku

W wigilijny wieczór podzielmy się miłością
i nadzieją jak opłatkiem i zostawmy między nami
świąteczne światełko na każdy dzień
Nowego 2003 Roku.

Zdrowych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
Klientom i Przyjaciołom

życzą

Renata, Robert, Bernard Szymańscy
wraz z pracownikami
Hurtowni Artykułów Elektrycznych
BTS w Łomży



N335002gtbl



D1802gwb5

*100% ludzi składa sobie życzenia świąteczne i noworoczne. PKO Bank Polski życzy wszystkim ich spełnienia w 100%.

PKO BANK POLSKI
Blisko Ciebie

Linia bezpłatna: 0-800 120 139
Internet: www.pkobp.pl

Zdrowych, radosnych i pogodnych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku wszystkim swoim Klientom życzy Dyrekcja i Pracownicy

METALKOMPLEX - Krupniki 20 k.Białegostoku
tel. (085) 66-12-466, 66-16-856, fax (085) 66-16-665

D329302gwbl

Zdrowych, radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku swoim Klientom życzy

Super Taxi 919



D2053702gwbob

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Białystok, *tel. (085) 748-74-30*
Bielsk Podlaski, *tel./fax (085) 730-00-3*
Hajnówka, *tel./fax (085) 682-59-89*
Siemiatycze, *tel. (085) 655-31-41*
Sokółka, *tel. (085) 711-41-89*

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim Klientom składamy życzenia wszelkiej pomyślności

P.H.U. SAdSZ

Białystok, ul. Plażowa 2, tel. 741-20-03,
tel./fax 741-20-53, tel. 675-27-78, 653-85-

1043053

ŻYCZENIA ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ SAMYCH RADOSNYCH CHWIL W NOWYM 2003 ROKU UBEZPIECZONYM W PODLASKIEJ REGIONALNEJ KASIE CHORYCH

SKŁADAJĄ
RADA I ZARZĄD PRKCh

Wesołych, spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń w nadchodzącym Nowym Roku 2003 mieszkańcom GMINY GRAJEWO

życzą

Stanisław Szleter - Wójt Gminy,
Rada Gminy

ZESPÓŁ MIESZKANIOWY
"Cztery Pory Roku"
ul. PODLEŚNA

OSTATNIE TAK ATRAKCYJNE MIEJSCE W MIEŚCIE

- MIESZKANIA o POWIERZCHNI od 33,60 m² do 79,10 m²
- MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE
- REALIZACJA IV KWARTAŁ 2003 r.
- CAŁODOBOWY MONITORIG
- TEREN ZAMKNIĘTY

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku życzy PPU "MARK-BUD"

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl



Kac i niestrawność

Może się kiedyś zdarzyć, że obudzisz się z pulsującym bólem głowy, który będzie objawem kaca. Dolegliwość ta nie jest sama w sobie poważna i zwykle mija po kilku godzinach. Kac jest jednak sygnałem, że wypiłeś zbyt dużo i nie zachowałeś właściwych środków ostrożności. Powinieneś wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski na przyszłość.

Kac może być mniej lub bardziej dokuczliwy w zależności od ilości i rodzaju wypitego alkoholu. Jego objawy to: ból głowy, nudności i zawroty głowy. Alkohol rozszerza naczynia krwionośne. Ich nadmierne rozszerzenie może być przyczyną bólu głowy. Może też wystąpić odwodnienie organizmu, ponieważ alkohol zwiększa usuwanie wody przez nerki. Szybkość przenikania alkoholu z przewodu pokarmowego do krwiobiegu zależy od kilku czynników.

Obecność pokarmu w żołądku spowalnia wchłanianie alkoholu. Alkohol jest wolniej wchłaniany u osób o większej masie ciała. Jeśli kobieta i mężczyzna o jednakowej masie ciała wypili tyle samo, to stężenie alkoholu we krwi kobiety będzie większe niż u mężczyzny. Jest to prawdopodobnie spowodowane tym, że organizm kobiety wytwarza mniej enzymu rozkładającego alkohol.

Osoby, które często lub przez długi czas mają kaca, powinny go potraktować jako ostrzeżenie. Regularne picie dużych ilości alkoholu może spowodować uszkodzenie wątroby lub zwiększyć podatność ogranizmu na pewne nowotwory.

Zapobieganie

Oprócz wstrzemięźliwości w piciu jest jeszcze kilka sposobów zapobiegania wystąpieniu kaca:

– Zjedz coć przed wypiciem pierwszego kieliszka, a najlepiej także w trakcie picia alkoholu, aby spowolnić jego wchłanianie w organizmie.

– Pij bardzo powoli i nalewaj sobie na przemian napoje alkoholowe i bezalkoholowe.

– Nie mieszaj alkoholi. Nie pij tych, na które Twój organizm źle reaguje. U niektórych osób kac występuje najczęściej po wypiciu taniego wina (zawiera dużo domieszek) lub wina wzmacnianego alkoholem, takiego jak sherry (zawiera dużo naturalnych aromatów i barwników).

– Zapobiegaj odwodnieniu, pijąc dużo wody w czasie picia alkoholu.

Leczenie

– Po pierwsze, wypij dużą szklankę wody, aby uzupełnić utracone płyny.

– Uzupełnij utracone pierwiastki – takie jak potas i magnez – pijąc koktajl mleczny z bananów.

– Nie pij kolejnej porcji alkoholu – pogarsza on kaca i przedłuża jego trwanie.

– Nie pij kawy. Nie pomaga ona osobie, która ma kaca, a może powodować rozdrażnienie. Przyczynia się też do odwodnienia organizmu.

Niestrawność

Terminem niestrawność określa się wiele dolegliwości, które mogą nam dokuczać po jedzeniu. Są nimi na przykład ból oraz uczucie przepełnienia górnej części brzucha. Pojawiają się wtedy, gdy jemy za szybko, zbyt dużo lub kiedy jedzone produkty nam szkodzą. Dolegliwości te zwykle mijają szybko, gdy zmienimy nawyki żywieniowe.

Jeśli często dolega Ci niestrawność, musisz się najpierw upewnić, czy przyczyną tej dolegliwości nie jest wrzód żołądka lub dwunastnicy, nieżyt żołądka, zapalenie przełyku, zespół – nadwrażliwości jelita grubego, zapalenie jelit lub rak żołądka.

Niestrawność może być wywołana pogorszeniem motoryki przełyku, żołądka lub jelit, co powoduje, że skurcze jelit stają się wolniejsze lub ustają. Żołądek lub jelita są wtedy wypełnione gazami, częściowo przetrawioną żywnością i sokami trawiennymi (składającymi się z kwasów żołądkowych, enzymów i śluzu wydzielanego przez przewód pokarmowy, wątrobę i trzustkę). Do najczęstszych objawów należy wzdęcie, ból żołądka, nudności, gazy i zgaga (napływ kwasów żołądkowych do przełyku i dalej do jamy ustnej, który wywołuje refluksowe zapalenie przełyku).

Przyczyny

Niestrawność spowodowana jest zwykle przez to, że:

– Jesz za szybko. W krótkim czasie do jamy ustnej nie zdąży napłynąć dość dużo śliny. Nie jesteś w stanie dokładnie pogryźć pokarmu i wymieszać go z enzymami trawiennymi zawartymi w ślinie.

– Jesz za dużo. Pełny żołądek opróżnia się wolniej, co wywołuje odbijanie kwasów żołądkowych.

– Jesz pokarmy, na które jesteś uczulony, takie jak produkty pszenne lub mleko. Wyroby z mąki pszennej i inne węglowodany oraz pokarmy zawierające błonnik pęcznieją w żołądku, a to prowadzi do wzdęć.

– W organizmie powstaje nadmiar gazów. Zdarza się to, kiedy zjesz owoce zaraz po tłustym posiłku. Trawienie tłuszczów trwa dłużej niż owoców, dlatego owoce pozostają w żołądku tak długo, że zaczynają fermentować. Gazy mogą też powstawać, kiedy zostanie zakłócona równowaga flory bakteryjnej w jelitach oraz gdy w żołądku jest zbyt mało kwasu.

– Jesz niedojrzałe owoce.

DOKOŃCZENIE NA STR. 16





DOKOŃCZENIE ZE STR. 15

– Pijesz napoje zawierające cukier i dwutlenek węgla, które mogą wywoływać wzdęcia. Napoje, które zawierają kofeinę, zwiększają stężenie kwasów żołądkowych, zaogniają stany zapalne oraz wzmagają wydzielanie hormonów stresowych. Alkohol również pobudza wytwarzanie kwasów żołądkowych i wzmaga stany zapalne.

– Przeżywasz stresy. Hamują one procesy trawienne, ponieważ hormony stresowe, na przykład adrenalina i kortyzon, powodują odpływ krwi z żołądka do mięśni, wywołują skurcz mięśni żołądka (przez co napełnia się on szybciej) oraz pobudzają wydzielanie kwasów żołądkowych. W wyniku stresu częściej połykamy powietrze podczas jedzenia.

– Podejmujesz wysiłek fizyczny zaraz po jedzeniu. Krew odpływa wtedy z układu trawiennego do mięśni.

– Stosujesz niesterydowe leki przeciwzapalne, na przykład kwas acetylosalicylowy lub ibuprofen, które podrażniają błonę śluzową żołądka.

– Palisz. Związki chemiczne zawarte w dymie papierosowym podrażniają przełyk i osłabiają działanie zwieracza wpustu żołądka. Jest to mięsień, który znajduje się między przełykiem a żołądkiem i zapobiega zarzucaniu treści żołądkowej do przełyku, co grozi powstaniem refluksowego zapalenia przełyku.

– Masz przepuklinę rozworu przełykowego. Górna część żołądka przemieszcza się do klatki piersiowej przez poszerzony otwór w przeponie. Kwasy żołądkowe wracają wtedy do przełyku. Jej powstaniu sprzyja palenie tytoniu i nadwaga.

– Jesteś w ciąży. Rozrastająca się macica uciska coraz bardziej na żołądek, kwasy żołądkowe wracają do przełyku, co grozi powstaniem refluksowego zapalenia przełyku.

Zapobieganie

Aby zmniejszyć ryzyko powstania niestrawności:

– Nie przejadaj się i nie pij więcej niż szklankę płynu podczas jedzenia.

– Nie rób między posiłkami przerw dłuższych niż cztery godziny. Zawsze zaczynaj dzień od obfitego śniadania. Jedz ostatni posiłek co najmniej na trzy godziny przed pójściem spać.

– Naucz się radzić sobie skutecznie ze stresem.

– Nie jedz potraw, po których czujesz się źle, lub jedz ich znacznie mniej. Możesz też spróbować je jeść z innymi potrawami niż dotychczas.

– Osoby w podeszłym wieku, szczególnie te, które źle się odżywiają lub cierpią na nadwrażliwość na pewne pokarmy, powinny zażywać regularnie preparaty witaminowe z mikroelementami.

– Wypijaj przed jedzeniem pół szklanki naparu z pietruszki, rumianku, mięty pieprzowej, mniszka

lekarskiego lub ÷łopianu. Jeśli czujesz napięcie, dodaj do naparu chmielu lub melisy lekarskiej.

– Unikaj – łączenia pewnych pokarmów.

– Nie podejmuj wysiłku fizycznego przez pół – godziny po posiłku.

– Jeśli dostępne bez recepty środki neutralizujące kwasy żołądkowe nie pomagają, to znaczy, że cierpisz na niedobór, a nie nadmiar tych kwasów. Powinieneś przed posiłkiem lub podczas jedzenia popijać wodę z dodatkiem octu jabłkowego lub dodawać go do potraw z mięsa, ryb, jaj i serów. Można też tuż przed posiłkiem zażyć preparat zawierający pepsynę – enzym żołądkowy.

– Po posiłku żuj ziarna kardamonu, kopru włoskiego lub kminku.

Leczenie

Leki z kredensu. Jabłka, kapusta, marchew, oliwa z oliwek z pierwszego tłoczenia, jajka i pietruszka mają odczyn zasadowy. Neutralizują one sok żołądkowy, dzięki czemu pomagają zapobiegać oraz leczyć niestrawność i wrzody żołądka. Produkty te powinno się jadać regularnie.

„NATURALNE METODY LECZENIA CODZIENNYCH DOLEGLIWOŚCI", WYDAWNICTWO READER'S DIGEST

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

BIAŁOSTOCKIM KAMIENIARZOM

ZA POMOC I WSPARCIE DZIECIAKOM: ŚWIRYDOWICZ KRZYSZTOF – SKLEP KAMIENIARSKI, NIEMYŃSKA WIESŁAWA, ANDREJCZUK JERZY, KISIELEWSKI WIESŁAW, BAŁAKIER ADAM, TOPÓR ZBIGNIEW, BAŁAKIER BARTEK, ROGOWSKI DAREK, JURGIEL WALDEMAR, KALINOWSKI WOJCIECH, ŁOTOWSKI DARIUSZ, LEWICKI ROBERT, ŚWIRYDOWICZ KRZYSZTOF, ANTYPIUK LUCYNA.

N2165502gwbo

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
pełnych rodzinnego ciepła, spokoju, życzliwości i nadziei.
Niech świąteczny nastrój pozostanie z Państwem
jak najdłużej i da siłę do realizacji planów
i zamierzeń w Nowym 2003 Roku

www.terrazyt.pl

Najlepsze życzenia wszystkim naszym Klientom, Partnerom i Przyjaciołom

składają Pracownicy i Zarząd firmy TERRAZYT

ŁOMŻA, TEL. (086) 218-65-65, FAX 218-00-55
BIAŁYSTOK,TEL.FAX 085/651-98-58 TEL.085/651-43-40
ZAMBRÓW, TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, TEL./FAX (086)277-22-11
ŁAPY, TEL./FAX 085/715-73-44
SKŁAD FABRYCZNY
ŁOMŻA, TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
BIAŁYSTOK, TEL./FAX 085/ 652-50-54
SUWAŁKI , TEL. 087/567-50-87,
WYSOKIE MAZ., TEL./FAX 086/275-02-55
BIELSK PODLASKI, TEL./FAX 085/730-32-67
SIEMIATYCZE, TEL./FAX 085/656-03-00
AUGUSTÓW, TEL./FAX 087/ 643-12-64
GIŻYCKO, TEL./FAX. 087/428-25-22
PISZ, TEL./FAX 087/423-37-63
EŁK, TEL./FAX. 087/621-36-62
SOKÓŁKA, TE./FAX 085/711-42-28
SOKOŁY, TEL.FAX 086/774-14-55

N2149102gwbo

ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT
ORAZ SAMYCH PRZYJEMNYCH WRAŻEŃ
W PODRÓŻACH W NOWYM ROKU
ŻYCZY
PRZEDSIĘBIORSTWO PKS W BIAŁYMSTOKU

Z2127102gwbo

Niech Święta Bożego Narodzenia
będą dla Państwa odpoczynkiem
od codzienności, a radość i spokój
"cichej, świętej nocy"
gości w Waszych zagrodach.
Niech nadchodzący Nowy Rok 2003
sprzyja wszelkim przedsięwzięciom,
a w pracy towarzyszy zdrowie i pogoda ducha.
Mieszkańcom Powiatu i gościom życzy
Rada i Zarząd Powiatu Grajewskiego.

D2141102gwbo

CENA BEZPIECZEŃSTWA
4 ZASADY BEZPIECZEŃSTWA
stały napęd na 4 koła, doskonała przyczepność, ABS*, poduszki powietrzne

z okazji 10-lecia SUPER PROMOCJA SUZUKI 4X4. SZCZEGÓŁY W SALONACH

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szerokiej drogi w Nowym Roku
życzy
„AUTO-KRAS" H. Krasowski
15-822 Białystok, ul. Orzechowa 42
tel. (085) 65-43-826, fax 66-43-066
SUZUKI

N3222202gwbh

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„SŁONECZNY STOK" w Białymstoku
życzą mieszkańcom osiedli:

„Słoneczny Stok"
„Zielone Wzgórza"
„Leśna Dolina"

pogodnych, zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz
szczęśliwego Nowego Roku.

SŁONECZNY STOK
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

RAZEM DO SUKCESU!

RENAULT TRUCKS

DZIĘKUJEMY ZA BARDZO UDANY ROK WSPÓŁPRACY!

RENAULT TRUCKS 24/24
tel. (061) 831 98 77

KONCESJONER RENAULT TRUCKS
MAVIS WOJCIECH MATYS
16-001 IGNATKI 40/4
tel./fax (085) 74-74-999

SPRZEDAŻ POJAZDÓW NOWYCH
CENTRUM POJAZDÓW UŻYWANYCH
AUTORYZOWANY SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE

WWW.RENAULT-TRUCKS.COM

D321902gwbh

WSZYSTKIM OBECNYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I NOWEGO 2003 ROKU
ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
W PRACY ZAWODOWEJ
I ŻYCIU OSOBISTYM
SKŁADA
Pack - Plus

N323102gwbh